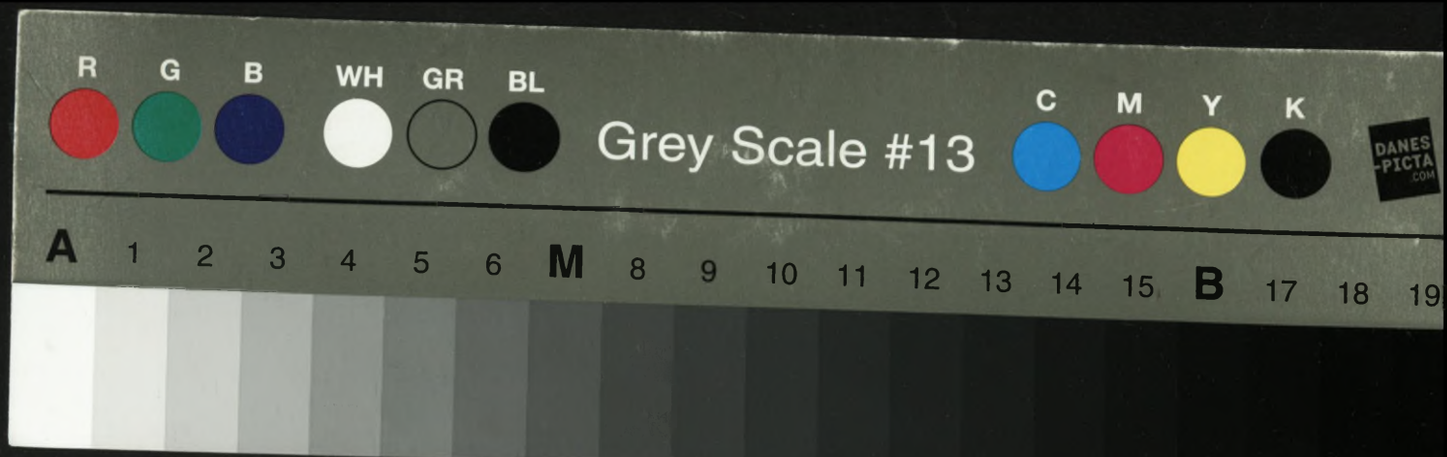

R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19


Marek J. Malinowski
Białe mocarstwo Czarnego Lądu
Białe mocarstwo Czarnego Lądu


Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
Inches
Centimetres

Marek J. Malinowski

Białe mocarstwo Czarnego Lądu

Białe mocarstwo Czarnego Lądu



Książki z serii „Militaria i Polityka"
przybliżają Czytelnikom
najważniejsze wydarzenia i problemy
współczesnego świata.
Oświetlają ich istotę,
przyczyny oraz uwarunkowania.
Prezentując zagadnienia kontrowersyjne,
pomagają znaleźć odpowiedź
na trudne pytania, rozwiać wątpliwości.
Z tematyki polskiej podejmują sprawy
żywo interesujące opinię publiczną.
Wszystkie książki tej serii
oznaczone są inicjałem „MP".

Marek J. Malinowski

Białe mocarstwo Czarnego Lądu



Wydawnictwo
Ministerstwa Obrony Narodowej

Okładkę i stronę tytułową projektował
WALDEMAR ŻACZEK

Redaktor
ZYGMUNT BANULSKI

Redaktor techniczny
RENATA WOJCIECHOWSKA

© Copyright by Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej
Warszawa 1986. Wydanie I

33716



ISBN 83-11-07313 - 9

Wstęp

Jednym z najbardziej intrygujących zjawisk występujących na obszarach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w ostatnich latach jest kształtowanie się tzw. mocarstw regionalnych [1]. W Ameryce Łacińskiej w roli tej próbują występować Meksyk, Brazylia i Argentyna, w Azji — Izrael, Irak, Iran, Arabia Saudyjska, Indie, Pakistan, Wietnam, Indonezja i Chińska Republika Ludowa oraz Japonia, a w Afryce — Nigeria, Algieria, Libia i Republika Południowej Afryki.

Specyfika tego ostatniego państwa polega na tym, iż położone na południowym cyplu zacofanego pod względem społeczno-ekonomicznym Czarnego Lądu jest jedynym wysoko rozwiniętym krajem kapitalistycznym we współczesnej Afryce. Terenem jego regionalnego działania są więc młode państwa niepodległej Afryki, znajdujące się w połowie lat osiemdziesiątych na znacznie niższym poziomie rozwoju gospodarczo-spo-

[1] Pod pojęciem mocarstwa regionalnego rozumieć należałoby państwo (państwa), które opierając się na posiadanym potencjale ekonomicznym i militarnym, a także ewentualnie ludnościowym, zapewniły sobie (lub dążą do stworzenia takiego stanu rzeczy) dominację nad innymi, słabszymi państwami danego regionu świata, pożytkując ją dla własnych interesów narodowych. Dominacja ta przejawiać się może w różnych płaszczyznach, podobnie jak zróżnicowane mogą być metody stosowane dla jej ukształtowania. Wśród metod tych wymienić można środki nacisku politycznego, gospodarczego, militarnego czy też dyplomatycznego. Proces tworzenia się mocarstw regionalnych na wymienionych kontynentach rozwija się dynamicznie, jakkolwiek jego natężenie jest zróżnicowane. Część spośród wymienionych państw ugruntowała już w dużym stopniu swój status mocarstw regionalnych, zaś inne wkroczyły dopiero na drogę zmierzającą do osiągnięcia tego celu.

łecznego. Dzięki dynamicznemu wzrostowi ekonomicznemu i militarnemu, RPA mogła podjąć działania na rzecz przyjęcia roli mocarstwa regionalnego, pragnącego rozciągnąć sferę swych wpływów polityczno-gospodarczych i wojskowych na całą Afrykę Południową, a nawet na dużą część Czarnej Afryki.

Mimo potępienia przez opinię publiczną świata polityki *apartheidu* już przeszło 25 lat temu, proklamowania wielostronnego bojkotu władz w Pretorii, nałożenia na nie różnorodnych sankcji międzynarodowych oraz rosnącego nacisku zewnętrznego na reżim południowoafrykański, „biała" Republika trwa na południowym krańcu Czarnego Lądu jako niezmienna opoka narodu afrykanerskiego. Jego przywódcy prowadzą od dawna politykę, która nie tylko zmierza do obrony istniejącego porządku rzeczy, ale ma wyraźne oblicze ekspansjonistyczne. Opierając się na zaprzyjaźnionych mocarstwach zachodnich: Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Republice Federalnej Niemiec, traktują bowiem położone wzdłuż granic RPA, a nawet usytuowane w głębi Czarnego Lądu, niepodległe państwa afrykańskie jako naturalną strefę jej wpływów politycznych, ekonomicznych i militarnych. Żywią głębokie przekonanie, że potęga ekonomiczna i wojskowa RPA — rozpatrywana w kategoriach afrykańskich — winna znaleźć odzwierciedlenie w konkretnych poczynaniach wobec niepodległej Afryki, znamionujących przejęcie przez państwo Afrykanerów roli mocarstwa regionalnego w tej części Trzeciego Świata.

Republika Południowej Afryki, dzięki potencjałowi osiągniętemu w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, przekształciła się w nową potęgę neokolonialną w Afryce, dysponującą wielkimi — jak na warunki afrykańskie — możliwościami gospodarczymi, a także potężnymi atutami militarnymi. Wśród tych ostatnich należy wskazać na broń atomową, w której posiadanie weszła RPA w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych.

Proces formowania się „białej" Republiki jako mocarstwa regionalnego i nowej potęgi neokolonialnej w Afryce na południe od Sahary stanowi jedno z najbardziej intrygujących i pasjonujących zagadnień współczesnej historii państw Czarnego Lądu. Tej właśnie kwestii poświęcona jest niniejsza praca, będąca re-

zultatem wieloletnich badań nad rozwojem wewnętrznym i kształtowaniem się polityki zagranicznej RPA w okresie ostatniego dwudziestopięciolecia. Prowadzono je zarówno w kraju, jak i za granicą, w tym m.in. w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Austrii, ZSRR, CSRS, Algierii, Egipcie i Etiopii. Przygotowana w ich wyniku praca koncentruje się przede wszystkim na analizie czynników polityczno-społecznych, ekonomicznych i militarnych, odgrywających decydującą rolę w procesie formowania się RPA jako mocarstwa regionalnego. W głównym nurcie analizy znalazły się również zagadnienia związane z zewnętrzną ekspansją polityczną, gospodarczą i wojskową tego państwa oraz z podstawowymi kierunkami jego polityki zagranicznej. Dla zrozumienia przebiegu wydarzeń w tej części Czarnego Lądu niezbędne było także prześledzenie zasadniczych uwarunkowań historycznych, rasowych i narodowościowych, społecznych, ekonomicznych i politycznych omawianego procesu. Autor tej pracy nie pominął też okazji do zaprezentowania perspektyw ewolucji wewnętrznej i zewnętrznej RPA, przeznaczając zakończenie książki na rozważania o charakterze prognostycznym.

Wpływ RPA na ogólną sytuację polityczną na Czarnym Lądzie, a nawet na współczesne stosunki międzynarodowe, nie ulega wątpliwości. Rozgrywający się bowiem w tym kraju wewnętrzny konflikt polityczno-militarny między władzami w Pretorii a ruchem narodowowyzwoleńczym, a także wiążący się z nim nierozerwalnie zaciekły antagonizm pomiędzy Republiką Południowej Afryki a niepodległymi państwami afrykańskimi stanowi najgroźniejszy i najpoważniejszy konflikt w Afryce lat osiemdziesiątych. Południe Afryki — poddane dominacji politycznej, ekonomicznej i militarnej RPA, to dziś najważniejsza strefa konfliktowa Czarnego Lądu, a toczące się tu wydarzenia mają bardzo szerokie reperkusje ogólnoświatowe.

Stąd też rozwój sytuacji w tym regionie Afryki budzi żywe zainteresowanie naukowców, publicystów i dziennikarzy w wielu krajach świata, a także światowej opinii publicznej, nie mówiąc już o przywódcach większości państw, którzy śledzą prze-

bieg zaciętej walki w Afryce Południowej z dużą uwagą. Konfliktowi południowoafrykańskiemu poświęcono pokaźną liczbę monografii naukowych, opracowań publicystycznych, artykułów prasowych i doniesień agencyjnych, jak również kilkaset rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych, Organizacji Jedności Afrykańskiej, ruchu krajów niezaangażowanych i wielu innych rządowych i pozarządowych organizacji międzynarodowych.

Również wśród polskich publikacji afrykanistycznych znalazło się kilka pozycji omawiających złożoną problematykę RPA. Najbardziej godne uwagi spośród nich pojawiły się jednak na naszym rynku księgarskim blisko 20 lat temu, bądź też poświęcone zostały analizie genezy RPA. Wymienić wśród nich można np. książki pióra Jana B a l i c k i e g o — *Rasizm w Afryce Południowej* (Warszawa 1951), *Apartheid. Studium prawno-polityczne rasizmu w Afryce Południowej* (Warszawa 1967) i *Historia Burów. Geneza państwa apartheidu* (Wrocław 1980) oraz Tadeusza Ł ę t o c h y — *Republika Południowej Afryki — kraj apertheidu* (Warszawa 1967). Z tego więc względu problem formowania się RPA jako mocarstwa regionalnego nie mógł znaleźć dostatecznego odbicia w tych publikacjach.

Tę właśnie lukę próbuje wypełnić prezentowane opracowanie. Jego autor żywi bowiem głębokie przekonanie, że bez przeprowadzenia naukowej analizy głównych elementów procesu przekształcania się RPA w nową potęgę neokolonialną w Afryce nie sposób jest dokonać pełnej oceny zjawisk przebiegających nie tylko na Południu Afryki, lecz również w całej Czarnej Afryce. Trudno też byłoby w takim przypadku kusić się o jakiekolwiek rozważania prognostyczne, służące ukazaniu perspektyw ewolucji konfliktu południowoafrykańskiego w nadchodzącej dekadzie lat.

Podejmując próbę dokonania takiej analizy, autor zdawał sobie sprawę z konieczności ukazania niezwykłej — nawet jak na warunki afrykańskie — złożoności omawianego zagadnienia. Pomocna była mu w tym dziele niezmiernie obfita i bogata literatura przedmiotu, z którą miał okazję się zapoznać zarówno

w kraju, jak i podczas badań zagranicznych. Niektóre tezy i wnioski zawarte w pracy autor miał okazję skonfrontować z poglądami przywódców i czołowych działaczy południowoafrykańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego — Olivera Reginalda Tambo, Alfreda Nzo, Marka Shore'a, Anthony'ego Mongalo, Theodora Mbeki i Tawalo Nkobi, z którymi zetknął się w czasie pobytu w różnych krajach Czarnego Lądu oraz w trakcie wielu międzynarodowych konferencji i zgromadzeń na terenie Afryki i Europy Zachodniej, organizowanych dla poparcia walki ludności RPA o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W tym miejscu autor pragnie wyrazić serdeczne podziękowanie prof. dr. hab. Jerzemu Prokopczukowi i prof. dr. hab. Andrzejowi Bartnickiemu oraz doc. dr. hab. Tadeuszowi Iwińskiemu za ich cenne wskazówki metodologiczne oraz życzliwą krytykę, która pozwoliła mu ustrzec się wielu nieścisłości i niekonsekwencji.

Szczególnie gorąco dziękuje autor Żonie Barbarze za Jej wkład w przygotowanie pracy.

Marek J. MALINOWSKI

Rozdział I

Geneza konfliktu południowoafrykańskiego

Korzenie konfliktu wewnętrznego na obszarze dzisiejszej RPA sięgają daleko w przeszłość. Związane są z początkami ekspansji kolonialnej ówczesnych mocarstw zachodnioeuropejskich, które w poszukiwaniu zamorskich bogactw i surowców dążyły do opanowania terytoriów położonych w Ameryce, Afryce i Azji. Na terenie Afryki Południowej pierwszymi odkrywcami byli Portugalczycy, lecz ich kontakt z tymi obszarami był jedynie przelotny. Natomiast pierwszymi zdobywcami i eksploratorami ziem współczesnej RPA byli Holendrzy.

1. Wczesny etap osadnictwa europejskiego i początki formowania się społeczności trekboerów

Zanim jednak pierwsi Europejczycy dotarli do terenów obecnej RPA, historię tych ziem tworzyli od wielu wieków rdzenni mieszkańcy Czarnego Lądu. W przekonaniu przeważającej większości historyków najstarszymi mieszkańcami Afryki Południowej byli Buszmeni, należący wraz z Hotentotami i Pigmejami do grupy ludów Khoin, określanej również mianem buszmeńsko-hotentockiej [1].

Zaliczają się oni do tzw. typu negroidalnego, którego cechą

[1] Zob. szerzej: Peter B e c k e r, *Trails and Tribes in Southern Africa*, London 1975, *passim*.

charakterystyczną jest jasna, często o żółtawym odcieniu, skóra. Buszmeni są niskiego wzrostu, liczą średnio około 145 cm, mają mocno wydłużoną głowę oraz specyficzną cechę w postaci tzw. steatopygii (silne otłuszczenie okolicy pośladkowej), a także fałdy (powieki) mongolskiej. Wespół z Hotentotami i Pigmejami zamieszkiwali w odległej przeszłości Afrykę Wschodnią, z której około 2000 r. p.n.e. zostali wyparci na południe przez ludy kuszyckie. Ustępowali później coraz dalej w kierunku Afryki Południowej pod naciskiem napływających z północy ludów nigryckich oraz Chamitów, reprezentujących białą odmianę ludzką [2].

Do dziś nie wiemy na pewno, kiedy pierwsze grupy Buszmenów znalazły się na obszarach Afryki Południowej. Przypuszczać można jedynie, że napływali oni falami, stopniowo osiedlając się na obszarze dzisiejszej RPA. Żyli tu w izolacji od innych ludów afrykańskich przez setki lat, co spowodowało, że przemiany wewnętrzne w społeczności buszmeńskiej były nader powolne i mało widoczne. Jej organizacja była prosta i nieskomplikowana [3]. Podstawową jednostką była rodzina. Kilka lub więcej rodzin łączyło się w niewielkie klany, którymi kierowali starsi i bardziej doświadczeni myśliwi. Poszczególne klany zachowywały wobec siebie daleko posuniętą autonomię, w zasadzie nie łącząc się w większe jednostki społeczne i terytorialne. W religii Buszmenów występowała już wiara w najwyższą istotę zwaną *Naua*, uważaną za stworzyciela ludzi, którym darowała w użytkowanie stepy, trawę i wodę oraz bydło, owce, kozy i wszelkie pożywienie znajdujące się na stepie (w Afryce Południowej stepy określane są mianem *veldów*). Oprócz *Nauy* cześć boską oddawano również księżycowi i gwiazdom. Buszmeni mieli własne mity i wierzyli w upersonifikowane siły przyrody związane z deszczem, którym nadali nazwy: *Cagu*, *Huwa*, *Towa* i *Ganna* [4].

[2] Basil D a v i d s o n, *Stara Afryka na nowo odkryta*, Warszawa 1961, s. 23—24.

[3] Zob. szerzej: E. J. D u n n, *The Bushmen*, London 1931, *passim*.

[4] Tadeusz Ł ę t o c h a, *Republika Południowej Afryki — kraj apartheidu*, Warszawa 1967, s. 18—19.

W życiu społeczności buszmeńskiej ważną rolę odgrywały również liczne ceremonie, powiązane ściśle z jej trybem funkcjonowania. Wśród nich specjalne znaczenie przypisywano obrzędowi świętego ognia, który miał miejsce w okresie zbioru płodów ziemi. Rozpalano wówczas ogniska, wokół których odbywały się przy świetle księżyca długie tańce, a najstarsi członkowie klanów snuli opowieści o stworzeniu słońca, księżyca i gwiazd. Buszmeni byli także niezwykle uzdolnionymi artystami, tworząc wspaniałe malowidła w licznych grotach i jaskiniach. Były one związane z ich mitami, o czym świadczy surowa stylizacja kształtów, świadomie stosowana przez twórców. Charakterystycznym rysem malarstwa buszmeńskiego było przedstawianie zwierząt, najczęściej występujących pojedynczo, natomiast całkowite pomijanie postaci ludzkich, uważanych za tabu. Malarze buszmeńscy posługiwali się różnymi kolorami, najczęściej używając żółtego, czerwonego i brunatnego. Na obszarze dzisiejszej RPA odnaleziono setki malowideł naskalnych Buszmenów. Największa ich liczba znajduje się w północnej i centralnej części Transwalu. Dokumentują one współczesnemu światu artyzm mistrzów buszmeńskich, ukształtowany w pomroce dziejów Czarnego Lądu [5].

Następnymi przybyszami w Afryce Południowej po Buszmenach byli ich pobratymcy z grupy Khoin — Hotentoci. Momentu ich pojawienia się na tych obszarach nie da się dziś precyzyjnie określić [6]. Stali oni na wyższym poziomie rozwoju niż Buszmeni. Co prawda, niektórzy afrykaniści, jak Basil Davidson, utrzymują, że Hotentoci pochodzili z krzyżówki rasowej między Buszmenami i Chamitami, większość jednak badaczy zalicza ich do grupy Khoin, uważając członków tego ludu za bliskich krewniaków Buszmenów i Pigmejów.

W chwili przybycia na tereny obecnej RPA Hotentoci byli koczownikami, hodowcami bydła, którzy odżywiali się mlekiem i mięsem, nie znając jeszcze uprawy ziemi. Umieli wszakże wy-

[5] Zob. szerzej: J. R u d n e r, *The Hunter and his Art*, Cape Town 1970, *passim*.

[6] Zob. szerzej: I. S c h a p e r a, *The Khoisan Peoples of South Africa*, London 1930, *passim*.

tapiać żelazo i znali sztukę garncarską. Podobnie jak Buszmeni czcili istoty mityczne, głównie upersonifikowane siły przyrody. W poszukiwaniu pastwisk poczęli toczyć wojny z Buszmenami, systematycznie wypierając ich na bardziej ubogie i pustynne obszary w północnej i zachodniej części kraju. Sami zaś zajęli rozległe tereny w pasie nadbrzeżnym i w interiorze, na obszarze dzisiejszej Prowincji Przylądkowej.

Tu doszło do pierwszego ich zetknięcia z Europejczykami. Miało to miejsce w 1487 r., kiedy żeglarz portugalski Bartholomeu Diaz jako pierwszy Europejczyk opłynął południowy cypel Afryki, nadając mu nazwę Przylądka Burzowego (*Cabo Tormentoso*). W dziesięć lat później, w grudniu 1497 r., na terenie dzisiejszego Natalu wylądował inny Portugalczyk — Vasco da Gama, udający się do Indii. Od niego to pochodzi nazwa tej prowincji. Nazwał on bowiem kraj, do którego dotarł, *Terra Natalis*, tj. Ziemia Bożego Narodzenia. Z kolei w 1510 r. w starciu z grupą wojowników hotentockich na brzegu Zatoki Stołowej zginął wicekról Indii Francisco d'Almeida. Podążający do Indii Portugalczycy nie zainteresowali się bliżej rejonem Afryki Południowej, oceniając go jako niezbyt gościnny i ubogi.

Kolonizacja tej części Afryki Południowej rozpoczęła się dopiero w połowie XVII wieku, po przybyciu tu 6 kwietnia 1652 roku 3 okrętów holenderskiej Zjednoczonej Kompanii Wschodnioindyjskiej (*Verenigde Oost-Indische Compagnie*, VOC) pod wodzą Jana van Riebeecka. Od tego momentu rozpoczął się napływ osadników holenderskich, kierowanych przez kompanię na obszary wokół osiedla, które dało początek dzisiejszemu Kapsztadowi [7].

Już na początku swego pobytu nad Zatoką Stołową osadnicy, wywodzący się głównie spośród chłopów i określający siebie mianem *trekboerów* (chłopów-emigrantów), nawiązali kontakt z Hotentotami. Nie miał on bynajmniej charakteru pokojowego, gdyż już w 1653 r. doszło do pierwszego starcia zbrojnego między Afrykanami i Europejczykami. W istocie rzeczy zapoczątkowało ono współczesny południowoafrykański konflikt

[7] Zob. szerzej: C. W. De K i e w i e t, *A History of South Africa. Social and Economic*, London 1957, *passim*.

rasowy i narodowy pomiędzy uciskającą białą mniejszością i uciskaną kolorową większością [8].

Przyczyny starcia między *trekboerami* i Hotentotami były oczywiste. Z punktu widzenia Hotentotów biali przybysze byli najeźdźcami i grabieżcami ich ziem, zaś dla *trekboerów* ciemnoskórzy Afrykanie stanowili przeszkodę na drodze do rozszerzenia pozycji kompanii w Afryce Południowej. Konflikty zbrojne między obu społecznościami ciągnęły się przez drugą połowę XVII wieku i pierwszą połowę wieku XVIII, a ich efektem były zdobycze terytorialne osadników kosztem kurczącego się systematycznie terytorium plemiennego Hotentotów. W tym też okresie biali, posuwając się stopniowo w głąb interioru południowoafrykańskiego, napotkali Buszmenów, których poczęli masowo mordować, zagarniając ich ziemię.

Ekspansji tej towarzyszył proces postępującej konsolidacji narodowej powiększającej się liczebnie grupy białych kolonistów, w skład której u schyłku XVII wieku weszli uciekający przed prześladowaniami religijnymi we Francji hugonoci, a później imigranci z Niemiec i kilku innych krajów Europy. Zostali oni zasymilowani przez społeczność holenderską, która powoli przekształcała się w jednolitą jednostkę narodową.

2. Konflikty między trekboerami a ludami Bantu

Formowanie się społeczności białych osadników w odrębny naród nasiliło się po wybuchu konfliktu między *trekboerami* a napływającymi z północy — począwszy od lat siedemdziesiątych XVIII w. — plemionami Bantu, które w momencie przybycia Holendrów na Przylądek Dobrej Nadziei (*Kap van Goede Hoop*) [9] zamieszkiwały tereny dzisiejszego Transwalu. Różniły się one znacznie pod względem antropologicznym od Buszmenów i Hotentotów, należąc do tzw. typu nigryckiego, charakte-

[8] Zob. szerzej: K. Jordan *Ngubane, An African Explains Apartheid*, New York 1963, *passim*.

[9] W XVII w. Holendrzy nadali Przylądkowi Burzowemu nazwę Przylądka Dobrej Nadziei, pragnąc podkreślić w ten sposób, iż wiązali z nim optymistyczne oczekiwania.

ryzującego się bardzo ciemną skórą, gęsto skręconymi włosami i znacznie wyższym wzrostem niż ludy Khoin. Bantu stali też na wyraźnie wyższym poziomie rozwoju społecznego od Buszmenów i Hotentotów.

Ludy Bantu zamieszkują dziś dużą część Czarnego Lądu, dzieląc się na kilka grup. Na terenie RPA znalazły się plemiona wchodzące w skład południowej grupy Bantu. Właśnie z nimi zetknęli się osadnicy holenderscy w latach siedemdziesiątych XVIII wieku. W tym czasie rozpadały się one na dwie duże podgrupy, różniące się od siebie językiem, strukturą społeczną, strukturą rodziny, zabudową osiedli i ubiorem. Pierwsza podgrupa — plemiona Nguni — składała się z wielu plemion, wśród których najważniejsze stanowiły Khosa, Suazi i Zulusi. Członkowie tych plemion mieli jaśniejszą skórę z uwagi na pewną domieszkę krwi chamickiej, a ich języki zawierały elementy hotentockie. Druga podgrupa — Sotho — dzieliła się także na różne plemiona, w tym m.in. na Beczuanów (inaczej zwanych Tswana) i Basotho. Obie podgrupy rozdzielały od siebie Góry Smocze (*Drakensberge*) i rzeka Oranje (Pomarańczowa)[10].

Podstawową jednostką polityczną Bantu było plemię, zaś podstawową komórką społeczną — wielka patriarchalna rodzina. Na czele plemion stali wodzowie, traktowani jako symbol jedności plemienia. Pełnili oni funkcje ustawodawców, najwyższych sędziów i naczelnych dowódców armii plemiennej. Posiadali największe stada bydła, natomiast ziemia była własnością całego plemienia. Z racji swego głównie pasterskiego trybu życia ludy Bantu przywiązywały dużą wagę do posiadania bydła, uosabiającego prywatne bogactwo i powodzenie. Utrzymywały się przede wszystkim z hodowli, w mniejszym zaś stopniu z rolnictwa, trudniły się również prymitywnym rzemiosłem i handlem, przy czym głównym środkiem wymiany było bydło. Stosunki międzyplemienne charakteryzowały się częstymi konfliktami, na ogół niezbyt krwawymi i krótkotrwałymi, wybuchającymi na tle sporów o pastwiska, wodę, bydło, odmowę wyda-

[10] Zob. szerzej: Leo M a r q u a r d, *The Story of Africa*, London 1956, *passim*.

nia zbiegów itp. Wszystkie plemiona Bantu wierzyły w istnienie istot nadprzyrodzonych, szczególną czcią otaczały zaś duchy przodków. Hołdowały także wierze w istotę najwyższą, którą kojarzyły z niebem, żywiąc przekonanie, że wyraża ona swoje istnienie w zjawiskach przyrody.

Ludy Bantu nie znały pisma, a wszystkie ich przekazy miały charakter ustny. Tradycja ustna była nader bogata i obejmowała różne cudowne opowieści, opowiadania o zabarwieniu komicznym, satyry, legendy i zagadki do rozwiązywania. Szczególną popularnością cieszyły się bajki dydaktyczne z życia zwierząt, darzonych przez Bantu szacunkiem. Sztuki plastyczne były słabo rozwinięte, ograniczały się do figurek i masek z drewna — uważanych za fetysze — które wyobrażały duchy przodków i pozwalały na nawiązanie z nimi kontaktów.

Posuwając się stopniowo w poszukiwaniu pastwisk na południe, ludy Bantu zetknęły się nad rzeką Great Fish River po raz pierwszy z białymi w latach siedemdziesiątych XVIII wieku. Początkową nieufność zastąpiła wkrótce wrogość, gdy w 1779 r. doszło do pierwszego starcia zbrojnego (nazwanego później pierwszą wojną *kafryjską*), w trakcie którego biali zrabowali plemieniu Khosa 25 tysięcy sztuk bydła. Termin *Kafr*, oznaczający w języku arabskim „niewiernego", czyli poganina, zastosowali *trekboerowie* w stosunku do Afrykanów, zwłaszcza zaś członków plemienia Khosa. Począwszy od 1779 r. przez prawie 100 lat trwała zaciekła walka pomiędzy *trekboerami* a Bantu, której wyrazem było 10 kolejnych wojen *kafryjskich*. Ich efektem był zabór ziemi plemion Bantu przez białych osadników, konsekwentnie powiększających swe włości kosztem Afrykanów. Wykorzystywali przy tym bez skrupułów swą wyższość organizacyjną i techniczną, a zwłaszcza broń palną, dzięki której mieli zdecydowaną przewagę nad bitnymi, lecz nieporównanie słabiej uzbrojonymi armiami plemiennymi Bantu.

W toku wojen z plemionami Bantu *trekboerowie* powstrzymali ich ekspansję na południe, co więcej, zmusili do wycofywania się na północ ku napływającym nowym falom pobratymców afrykańskich. W rezultacie jedne plemiona napierały na drugie,

co prowadziło do wojen między Afrykanami i osłabiało ich ogólną pozycję w starciu z białymi osadnikami.

Czynnikiem silnie integrującym ciągle jeszcze płynną społeczność osadniczą było zagrożenie jej związane z napływem licznej masy Afrykanów, pędzących przecież niemal ten sam tryb życia i zainteresowanych w nie mniejszym stopniu niż biali użytkowaniem możliwie rozległych terenów pasterskich. Nacisk fizyczny Bantu na tereny zajmowane przez *trekboerów* zbiegał się z rosnącymi potrzebami białych w zakresie posiadania odpowiednio dużych obszarów pastwisk. Obie społeczności prowadziły bowiem gospodarkę hodowlaną o charakterze ekstensywnym, wymagającą coraz to nowych terenów. Starcie pomiędzy białymi a Afrykanami było więc przede wszystkim walką o ziemię. Stanowi ona zresztą do dnia dzisiejszego jeden z głównych nurtów konfliktu południowoafrykańskiego [11].

Bantu stanowili dla *trekboerów* znacznie groźniejszego przeciwnika niż Buszmeni i Hotentoci. Konfrontacja z nimi była dla osadników holenderskich nie tylko walką o ziemię, lecz również o przetrwanie na terenie Afryki Południowej. Wymagała więc umacniania jedności wewnętrznej grupy osadniczej i przyśpieszenia procesu jej konsolidacji narodowej. Równocześnie *trekboerowie* żywili głębokie przekonanie, że wobec „barbarzyńskich" plemion afrykańskich występują z pozycji nosicieli cywilizacji i kultury chrześcijańskiej, nie tylko uosabiającej postęp techniczny, lecz również posiadającej niezbywalne prawo do rozprzestrzeniania się na terenie „dzikiego" Czarnego Lądu. Konfrontacja z ludami Bantu miała tym większe znaczenie dla białych kolonistów, że poczynając od schyłku XVIII w. stanęli oni oko w oko ze znacznie potężniejszym przeciwnikiem, który postanowił objąć Afrykę Południową sferą swoich wpływów politycznych i ekonomicznych.

[11] Zob. szerzej: Eryk Anderson W a l k e r, *A History of Southern Africa*, London 1957, *passim*.

3. Początki brytyjskiej ekspansji kolonialnej

Przeciwnikiem tym była Anglia, która dążyła energicznie do odgrywania roli największego mocarstwa światowego owych czasów. Pierwszym sygnałem ambicji kolonialnych władz w Londynie w odniesieniu do obszarów Afryki Południowej była akcja floty angielskiej na Przylądku Dobrej Nadziei w 1795 r. Wówczas to okręty angielskie pod dowództwem admirała Elphinstone'a i generała Craiga dobiły do wybrzeży Zatoki Stołowej, a znajdujące się na ich pokładach oddziały wojskowe rozpoczęły okupację Przylądka, która trwała aż do 1803 r.[12] W tym to bowiem roku Anglia podpisała pokój w Amiens z Republiką Batawską (dziedziczącą tradycje istniejącej poprzednio Republiki Zjednoczonych Prowincji), na mocy którego przekazała jej suwerenne prawa do panowania w Kraju Przylądkowym.

Wkrótce jednak Anglicy zmienili swą postawę wobec Afryki Południowej i w 1806 r. flota angielska ponownie zjawiła się na Przylądku. Siły angielskie, liczące 6700 żołnierzy zgrupowanych na 61 okrętach, po krótkiej walce rozbiły bez trudu oddziały batawskie, opanowując całkowicie Przylądek. Tym razem wszakże Anglia postanowiła objąć w swe posiadanie rejon Przylądka na zawsze, doceniając jego walory strategiczne jako ważnego punktu oparcia na szlaku prowadzącym do Indii. Na obszarze wokół Przylądka Dobrej Nadziei powstała Kolonia Przylądkowa *(Cape Colony)*, w której władzę sprawował gubernator, mający do pomocy Radę Doradczą. Dalszym krokiem umacniającym pozycję władz kolonii było ogłoszenie w 1828 r. Karty Sprawiedliwości *(Charter of Justice)*, proklamującej utworzenie sądu najwyższego i czyniącej język angielski jedynym językiem urzędowym kraju.

Od początku panowania angielskiego na Przylądku zarysował się narastający stopniowo coraz gwałtowniej konflikt pomiędzy osadnikami holenderskimi a europejskimi pobratymcami, którzy od 1820 r. napływali licznie do Afryki Południowej. Jeszcze

[12] Zob. szerzej: *Cambridge History of the British Empire*, vol. VIII, Cambridge 1936, *passim*.

bardziej znamienny był antagonizm dzielący społeczność burską (poczynając od XIX wieku osadników holenderskich żyjących na terenie Afryki Południowej nazywano w Europie Burami) i kolonialne władze angielskie. Władze te bowiem sprawowały kontrolę nie tylko nad afrykańskimi ludami Bantu, Hotentotami i Buszmenami, lecz również nad wolną dotąd społecznością *trekboerów*.

U źródeł antagonizmu angielsko-burskiego tkwiła także zasadnicza sprzeczność interesów, wypływająca ze zróżnicowanego poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego obu stron oraz z odmiennej mentalności Anglików i *trekboerów*. Nowi władcy Przylądka reprezentowali rozkwitający bujnie w Europie kapitalizm, podejmujący zakrojoną na szeroką skalę ekspansję kolonialną w poszukiwaniu surowców i dogodnych rynków zbytu dla produktów swego przemysłu. Tymczasem Burowie stworzyli w Afryce Południowej typ szczególnego ustroju feudalno-niewolniczego, nie mającego swego odpowiednika w ówczesnej Europie. Kiedy pojęli, że władze Kolonii Przylądkowej zmierzają do położenia podwalin pod ukształtowanie kapitalistycznych stosunków społecznych, umożliwiających gospodarczą eksploatację tych ziem, uświadomili sobie jasno, że może to zburzyć dotychczasowy ład ekonomiczny panujący na Przylądku. Efektem tego byłoby także zakwestionowanie całego istniejącego tu porządku politycznego i społecznego. Anglicy nie ukrywali bowiem, iż mają zamiar uformować w Kolonii Przylądkowej wspólnotę polityczną, ekonomiczną i kulturową mieszkańców tych obszarów, w ramach której istniejące antagonizmy rasowe uległyby wydatnemu osłabieniu i ograniczeniu [13].

W oczach Burów budowa nowego układu stosunków społeczno-politycznych i ekonomicznych na Przylądku oznaczała zatem nie tylko narzucenie im obcej władzy, lecz także podważenie posiadanej dotąd pozycji w stosunku do ludności afrykańskiej, a zarazem podcięcie trwałych podstaw egzystencji społeczności osadniczej. Zniesienie w 1834 r. niewolnictwa przez Anglików (w Kolonii Przylądkowej nastąpiło to w 1838

[3] Zob. szerzej: J. H. H o f m e y r, *South Africa*, New York 1952, *passim*.

roku) upewniło ostatecznie Burów, iż po raz pierwszy w dziejach ich osadnictwa w Afryce Południowej pojawiła się w takiej skali groźba wyzucia społeczności holenderskiej z przynależnych jej praw eksploatacji i dominacji nad ludnością afrykańską oraz wplecenia jej w tryby gospodarczej machiny kapitalizmu. Perspektywa taka oznaczała, w ich przekonaniu, likwidację wszelkiej samodzielności i odrębności grupy burskiej, o utrwalenie których walczyli z ludami afrykańskimi od drugiej połowy XVII wieku.

Istotne znaczenie miała również zasadnicza odmienność mentalności Anglików i *trekboerów*, która nabrała wagi w momencie, gdy nowi władcy Przylądka poczęli narzucać Burom swoje wzorce postępowania i moralności. Koloniści angielscy, nie mówiąc już o władzach kolonialnych Przylądka, uważali siebie za integralną część imperium brytyjskiego, w związku z czym utrzymywali z nim silne i trwałe więzy polityczne, ekonomiczne, militarne i kulturowe. Tak jak do niedawna Burowie, Anglicy uważali siebie za nosicieli postępu i cywilizacji europejskiej, mających tym samym niezaprzeczalne prawo do sprawowania kontroli i przewodnictwa w stosunku do wszystkich innych mieszkańców Kolonii Przylądkowej. Nie brali w ogóle pod uwagę możliwości integracji narodowej z *trekboerami* na podobieństwo hugonotów i imigrantów z różnych krajów europejskich, żywili bowiem przeświadczenie, że to właśnie Burowie winni przekształcić się w prawdziwych poddanych Wielkiej Brytanii.

Ci ostatni tymczasem w okresie minionych z górą 250 lat pobytu w Afryce Południowej ukształtowali się w specyficzną społeczność osadniczą, której mentalność i wzorce kulturowe odbiegały diametralnie od postaw i poglądów żywionych przez przybywających na te obszary wychodźców z Wysp Brytyjskich. Jako wyznawcy purytańskiego kalwinizmu w jego specyficznej formie południowoafrykańskiej, hołdowali surowym obyczajom, co ważniejsze jednak, niezachwianie wierzyli w dwa dogmaty religii kalwińskiej, stanowiące podstawę ich filozofii [14].

[14] Zob. szerzej: William Henry V a t c h e r, *White Laager. The Rise of Afrikaner Nationalism*, London 1965, *passim*.

Najważniejszym aksjomatem tej filozofii była koncepcja „narodu wybranego", którą wywiedli z nauki Kalwina o predestynacji. Stwierdzała ona mianowicie, że jedni ludzie są „wybrani", jako ulubieńcy Boga, zaś inni *a priori* skazani są na potępienie wieczne, jako istoty złe. *Trekboerowie* nie mieli żadnych wątpliwości, że jako społeczeństwo należą do grupy „wybranych", a występując w roli przedstawicieli cywilizacji chrześcijańskiej na „barbarzyńskim" Czarnym Lądzie, otrzymali od samego Boga znamię „narodu wybranego", mającego sprawować władzę i „opiekę" nad ciemnoskórymi poganami. Opierając się na Biblii doszli do wniosku, że Afrykanie są potomkami wyklętego Chama, wobec czego ich obowiązkiem jest służenie białemu człowiekowi i pełne poddanie się jego władzy, supremacji i przewodnictwu. Stąd też jakiekolwiek poglądy wskazujące na potrzebę równouprawnienia Afrykanów przeważająca większość osadników burskich uznawała za jawnie obrazoburcze i świętokradcze.

Do gwałtownego zaostrzenia stosunków pomiędzy *trekboerami* a władzami kolonialnymi i kolonistami angielskimi przyczynił się w decydującym stopniu fakt, iż przybysze z Wysp Brytyjskich nie mieli najmniejszego zamiaru traktować Burów jak „narodu wybranego", a zasadę panowania białego człowieka nad Afrykanami rozumieli wyłącznie w sensie zapewnienia Koronie brytyjskiej władzy politycznej i ekonomicznej nad tymi ludami. Takie postawienie sprawy spowodowało wybuch otwartej konfrontacji między obu białymi społecznościami żyjącymi obok siebie w Kolonii Przylądkowej.

4. Rywalizacja republik burskich i Wielkiej Brytanii

Przyjęła ona początkowo formy nader szczególne, przejawiając się w postaci buntu, który polegał jednak nie na stawianiu oporu przy użyciu przemocy zbrojnej, natomiast na ucieczce tysięcy Burów w głąb Afryki Południowej spod panowania angielskiego. Ucieczka ta zyskała sobie miano Wielkiej Wędrówki

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA Nr Cim. (II) Dział Zbiorów Ogólnych

— Wielkiego Treku (*Groot Trek*) i trwała kilkanaście lat w okresie 1835—1848 r.[15]

W historiografii afrykanerskiej wędrówka owa odnotowana została jako najważniejsze wydarzenie w dziejach osadnictwa europejskiego w tej części kontynentu afrykańskiego od czasu przybycia Jana van Riebeecka do Zatoki Stołowej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że odegrała ona doniosłą rolę w procesie formowania się narodu afrykanerskiego. Zdaniem historyków, Wielki Trek dzielił się na dwie zróżnicowane fazy. Pierwsza obejmowała okres od 1835 r. do początku lat czterdziestych XIX wieku, a jej efektem było osiedlenie się *voortrekkerów* (wędrowców) na terenie dzisiejszego Natalu i obszarze na północ od Oranje. Z kolei jego druga faza, sięgająca do schyłku lat czterdziestych, objęła porzucenie ziem zaanektowanych przez Anglię i wędrówkę w kierunku północnym do obecnego Transwalu. Ocenia się, że w Wielkiej Wędrówce uczestniczyło od 8 do 14 tysięcy Burów. Zainaugurował ją wymarsz z Kolonii Przylądkowej pierwszych grup *trekboerów* pod wodzą Louisa Tridgardta i Johannesa van Rensburga, które po przekroczeniu Oranje udały się na północ. Kolejne grupy opuszczały dotychczasowe siedziby, wędrując w głąb kraju na wozach zaprzężonych w woły, zwanych *ossewa brandwag*. Pełniły one różnorodne funkcje, gdyż były nie tylko środkiem transportu i domem mieszkalnym, lecz w razie potrzeby również twierdzą obronną.

Napływ dużej liczby *voortrekkerów* na obszary położone na północ od Kolonii Przylądkowej przyczynił się do zaostrzenia konfliktu z plemionami Bantu, które zamieszkiwały tereny obecnego Natalu, Wolnego Państwa Oranje i Transwalu. Najbardziej zaciekłe walki toczyły się między uchodźcami burskimi a Zulusami, którzy w owym czasie żyli we własnym państwie, rozciągającym się na terenie dzisiejszego Natalu, Lesotho i Suazi. Państwo to utworzył słynny wódz Czaka (Shaka), syn Senzangakhony, stojący na czele silnej i dobrze zorganizowanej armii plemiennej. Po krwawych walkach zostało ono rozbite przez lepiej uzbrojonych *voortrekkerów*, a na jego gruzach po-

[15] Zob. szerzej: C. W. De K i e w i e t, *op.cit.*, *passim*.

wstała w 1838 r. Republika Natalia, stanowiąca pierwsze państwo burskie, w obecnym tego słowa znaczeniu, w Afryce Południowej. Była to demokratyczna republika wolnych farmerów ze stolicą w Pietermaritzburgu. Najwyższym organem władzy była w niej Rada Ludowa *(Volksraad)*, pochodząca z wyborów, w których uczestniczyli jedynie mężczyźni. Kobiety nie miały bowiem prawa głosu zgodnie z wyobrażeniami Burów, iż ich miejscem jest wyłącznie dom.

Samodzielność Republiki Natalii trwała jednak nader krótko, gdyż Brytyjczycy zajęli ją zbrojnie w 1843 r., rozszerzając w ten sposób swoje kolonialne włości w Afryce Południowej. Efektem tego kroku była druga fala Wielkiego Treku, w trakcie której *voortrekkerzy* po rozgromieniu plemienia Ndebele osiedlili się w zachodnim Transwalu oraz na obszarze między rzeką Oranje, Vaal i Vet, nazwanym Zwierzchnictwem Rzeki Oranje. Nie danym im jednak było i tym razem długo cieszyć się niezależnością, bowiem w 1848 r. parlament angielski ogłosił aneksję Zwierzchnictwa Rzeki Oranje. Wówczas Burowie po raz ostatni ruszyli na Wielką Wędrówkę, przekraczając Vaal i osiedlając się w Transwalu. Utworzyli tu Republikę Transwalu [16], której istnienie Wielka Brytania uznała oficjalnie w 1852 r.

W dwa lata później rząd brytyjski z powodu trudności finansowych dość nieoczekiwanie zrezygnował z kontroli nad byłym Zwierzchnictwem Rzeki Oranje. Wykorzystali to Burowie ogłaszając powstanie na tym obszarze drugiej republiki pod nazwą Wolne Państwo Oranje. Podobnie jak w przypadku Republiki Transwalu i tym razem Brytyjczycy zgodzili się przyjąć do wiadomości utworzenie nowego państwa burskiego. W latach osiemdziesiątych *voortrekkerzy* powołali do życia jeszcze trzy inne organizmy państwowe, które istniały jednak bardzo krótko: Nową Republikę, założoną w 1882 r. na terenach plemiennych Zulusów, zwanych Zululandem, ze stolicą w Vzyheit; Stellaland, utworzoną w 1882 r. na pograniczu Beczuany, i Het Land Goosen, założoną w 1882 r. w pobliżu Stellalandu. Dwa ostatnie państewka burskie zostały w 1884 r. włączone do Be-

[16] W 1856 r. zmieniła ona swą nazwę na Republikę Południowoafrykańską.

czuany, zaś Nowa Republika przestała istnieć w 1887 r., wchodząc w skład Republiki Południowoafrykańskiej.

Ostatecznym rezultatem Wielkiego Treku było zatem utworzenie kilku państw burskich, spośród których względną trwałość wykazały Republika Południowoafrykańska i Wolne Państwo Oranje. Republiki te były ważnym ogniwem w długotrwałym procesie formowania się narodu afrykanerskiego. Miały ustrój demokratyczny, określony w przyjętych konstytucjach, które stanowiły, że najwyższymi organami władzy ustawodawczej i wykonawczej były jednoizbowe rady ludowe oraz wyłaniani w wyborach powszechnych prezydenci, a także rady wykonawcze, składające się z wyższych urzędników administracji państwowej oraz członków powoływanych przez parlamenty.

W Republice Południowoafrykańskiej i Wolnym Państwie Oranje pełne prawa polityczne, społeczne i ekonomiczne posiadali wszyscy dorośli *trekboerowie,* natomiast byli ich całkowicie pozbawieni zamieszkujący tu Afrykanie. Byli oni bowiem traktowani przez Burów jako element cudzoziemski, korzystający jedynie z tymczasowego prawa pobytu w obu republikach. Konsekwencją tego stanowiska było uchylenie się przez władze republik od przyznania Afrykanom statusu obywateli, wprowadzenie zakazu nabywania przez nich ziemi na terenie obu państw oraz uzależnienie ich pobytu od posiadania ważnego dowodu tożsamości, wydanego przez organy administracyjne.

Obie republiki burskie posiadały siły zbrojne, tworzone na podstawie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Armie te nie były umundurowane, składały się zaś z oddziałów różnej wielkości, którymi dowodzili oficerowie wyłaniani w wyborach powszechnych. W Wolnym Państwie Oranje dowódcy poszczególnych jednostek wybierali w czasie wojny głównodowodzącego całej armii, natomiast w Republice Południowoafrykańskiej funkcję tę pełnił dowódca wybrany w głosowaniu powszechnym, który sprawował ją tak w czasie wojny jak i pokoju [17].

Uznanie przez Wielką Brytanię w latach pięćdziesiątych XIX w. suwerenności Republiki Południowoafrykańskiej i

[17] Zob. szerzej: Arthur K e p p e l - J o n e s, *South Africa. A Short History,* London 1961, *passim.*

Wolnego Państwa Oranje interpretowane było przez Burów jako dowód, iż pogodziła się ona z istnieniem w głębi interioru południowoafrykańskiego niezależnych od niej organizmów państwowych. Przekonanie to okazało się fałszywe, gdy władze w Londynie żywo zainteresowały się odkrytymi na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych bogatymi złożami diamentów i złota w zachodnim Transwalu. Pragnęły one roztoczyć kontrolę nad tymi bogactwami, a równocześnie podporządkować sobie republiki burskie. Stąd też w grudniu 1880 r. skierowały do Republiki Południowoafrykańskiej swego przedstawiciela Shepstone'a, którego zadaniem było ogłoszenie jej aneksji przez Wielką Brytanię.

Zajęcie stolicy republiki, Pretorii, przez Anglików i proklamowanie aktu wcielenia tego państwa do posiadłości brytyjskich w Afryce Południowej spowodowało wybuch powstania zbrojnego, które przerodziło się w pierwszą wojnę bursko-angielską. W jej trakcie Burowie rozgromili siły angielskie 27 lutego 1881 r. pod Majuba Hills, zmuszając Wielką Brytanię do zawarcia rozejmu, który zakończył wojnę. Przyniosła ona wprawdzie sukces Burom, nie położyła jednak kresu ekspansji brytyjskiej w tej części Afryki Południowej, gdyż władze Korony nie miały bynajmniej zamiaru zrezygnować z sięgnięcia po złoża diamentów i złota, znajdujące się na obszarze obu republik [18].

Rzecznikiem tych ambicji brytyjskich stał się w ostatnim dwudziestoleciu XIX wieku Cecil Rhodes, koncentrujący początkowo swą uwagę na działalności gospodarczej. Utworzył on potężne towarzystwo górnicze *De Beers Consolidated Mines Ltd.*, które w 1890 r. przejęło pod swą kontrolę całe wydobycie diamentów w Afryce Południowej. Następnie Rhodes powołał do życia Brytyjską Kompanię Afryki Południowej (*British South Africa Company*), która szybko została przekształcona w narzędzie podboju i kolonizacji obszarów położonych na północ od Transwalu, nazwanych później od jego nazwiska Rodezją (obecne Zimbabwe). Sukcesy Rhodesa spowodowały, że

[18] Zob. szerzej: G. M. T h e a l, *History of South Africa since 1795*, vol. V, London 1910, *passim*.

został on w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych premierem Kolonii Przylądkowej. Na tym stanowisku podjął działania zmierzające do położenia kresu istnieniu samodzielnych państw burskich. W tym celu inspirował powstanie zbrojne, które w 1895 roku mieli wywołać zamieszkujący w Republice Południowoafrykańskiej osadnicy angielscy, określani przez Burów mianem *uitlanderów* (cudzoziemców). Do wybuchu powstania jednak nie doszło na skutek aresztowania przywódców spisku przez władze republiki.

Wielka Brytania była już wszakże w owym czasie zdecydowana rozprawić się ostatecznie z Burami, toteż 11 października 1899 r. rozpoczęła drugą wojnę przeciwko nim. W pierwszej jej fazie znacznie gorzej uzbrojone i zorganizowane, a przy tym słabsze pod względem liczebnym oddziały burskie dzielnie stawiały opór ofensywie wojsk brytyjskich. W następnej fazie wojny musiały jednak przyjąć taktykę walki partyzanckiej, unikając otwartego starcia z regularną armią brytyjską, która w celu złamania oporu Burów stosowała okrutne i bezwzględne metody walki, zakładając m.in. po raz pierwszy w historii obozy koncentracyjne dla burskich kobiet i dzieci (poniosło w nich śmierć około 26 tys. osób). Po blisko 2,5-letnich zaciekłych walkach Burowie ulegli potędze brytyjskiej i podpisali 31 maja 1902 r. traktat pokojowy w Vereeniging. Stanowił on, iż republiki burskie przestają istnieć, a ich obywatele stają się poddanymi Korony brytyjskiej [19].

W ten sposób granice imperium kolonialnego Wielkiej Brytanii w Afryce Południowej zostały rozszerzone o terytoria niepodległych przez pięćdziesiąt lat państw burskich, których istnienie było przysłowiową solą w oku władz w Londynie. Traktowały one obie republiki jako przeszkodę na drodze do objęcia całej Afryki Południowej sferą panowania Korony, toteż nie wahały się przed użyciem siły zbrojnej w celu zrealizowania tego zamiaru.

Druga wojna angielsko-burska wywołała szerokie reperkusje w Europie, w której ujawniły się silne sympatie wobec Burów.

[19] Zob. szerzej: *Cambridge History of the British Empire, op. cit.*

Kręgi rządzące oraz duża część opinii publicznej w Niemczech, Francji, Holandii i Rosji potępiły zdecydowanie Anglię za wojnę przeciwko małemu narodowi, wywodzącemu się z Europy, który stawił opór ekspansji brytyjskiej w Afryce. Zabiegający o poparcie państw europejskich prezydent Republiki Południowoafrykańskiej, Paulus Kruger, stał się postacią szczególnie popularną i znaną. Duże zainteresowanie wydarzeniami w tej części Afryki Południowej okazywały zwłaszcza Niemcy, które po opanowaniu w latach osiemdziesiątych XIX wieku obszarów dzisiejszej Namibii rywalizowały z Wielką Brytanią o wpływy na południu Czarnego Lądu. Udzieliły nawet pewnej pomocy zbrojnej Burom dostarczając Republice Południowoafrykańskiej broni (głównie dział artyleryjskich), ostatecznie nie zdecydowały się jednak na otwartą interwencję militarną przeciwko Anglikom w Afryce Południowej.

Likwidacja Republiki Południowoafrykańskiej i Wolnego Państwa Oranje była ciosem dla społeczności burskiej i jej dążeń do samodzielnego bytu państwowego. Funkcjonowanie przez prawie półwiecze obu republik odegrało wszakże nader ważną rolę w procesie formowania się współczesnego narodu afrykanerskiego. W okresie ich istnienia wśród owej społeczności ugruntowało się ostatecznie głębokie przekonanie, że stanowi ona odrębny, szczególnego typu biały *volk* (lud), który ukształtował się w Afryce Południowej, wywalczając sobie niekwestionowane — jej zdaniem — prawo do samodzielności, rządzenia się własnymi obyczajami i zasadami polityczno-ideologicznymi oraz zajmowania pozycji *baas* (pana) wobec żyjących w stanie „barbarzyństwa i pogaństwa" ludów afrykańskich.

W łonie tego ludu zarysowały się także w okresie ostatniego ćwierćwiecza XIX stulecia pewne charakterystyczne zjawiska kulturowe, związane z dążeniami do podkreślenia jego odrębności i wyjątkowości w obrębie tworzącego się na obszarze dzisiejszej RPA wielorasowego społeczeństwa południowoafrykańskiego. Zjawiska te były rezultatem styczności między *trekboerami* i służącymi im niewolnikami, pochodzącymi głównie ze związków białych, Hotentotów i Malajów. Urodzeni z owych

związków niewolnicy krwi mieszanej określali siebie mianem Afrykanderów, tzn. ludzi Afryki. Nie posiadając własnej przeszłości historycznej, języka i odrębnej kultury, czuli się silnie związani ze swymi białymi panami. Wytworzyli szczególny żargon języka holenderskiego, który umożliwiał im komunikowanie się z *trekboerami* oraz między sobą. Po zniesieniu niewolnictwa Afrykanderzy stopniowo rozpłynęli się w masie ludności niebiałej, dając początek grupie zwanej dziś oficjalnie w RPA kolorowymi.

W ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia używanym przez nich żargonem zainteresowali się *trekboerowie*, hołdujący coraz głębszemu przeświadczeniu, że są jedynymi prawdziwymi białymi Afrykanami żyjącymi w tej części Czarnego Lądu, zaś osiedlający się tu od ponad pięćdziesięciu lat Anglicy są tylko obcymi przybyszami.

Używali oni już od kilkudziesięciu lat języka, który w zakresie gramatyki, słownictwa i wymowy dość znacznie różnił się od holenderskiego, pełniącego nadal funkcję języka oficjalnego w społeczności burskiej. Ten południowoafrykański dialekt języka holenderskiego zyskał sobie nazwę *afrikaans*, podkreślającą jego miejscowe, afrykańskie pochodzenie. W połowie lat siedemdziesiątych XIX wieku rozpoczął się wśród Burów ruch na rzecz upowszechnienia *afrikaans*. Jego pionierami byli: duchowny Stephanus Jacobus du Toit i nauczyciel Arnoldus Pannevis, którzy założyli *Di Genootschap van regte Afrikaners* (Stowarzyszenie Prawdziwych Afrykanerów). Celem tej organizacji była „obrona języka, narodu i ludu" burskiego, który po raz pierwszy zaczął być określany mianem Afrykanerów, tj. ludzi Afryki. Organem stowarzyszenia było pismo „Di Patriot", wydawane przez Daniela Françoisa du Toita, brata Stephanusa Jacobusa du Toita.

W następnych latach doszło do zlania się dialektu *afrikaans* i żargonu używanego przez Afrykanderów w jeden język, który stopniowo stał się językiem całej społeczności burskiej. Uważając się za rdzenną ludność afrykańską, postanowiła ona porzucić całkowicie język holenderski i miano *trekboerów* na rzecz nazwy Afrykanerów i nowego języka *afrikaans*. U schyłku lat siedem-

dziesiątych ksiądz du Toit przekształcił Stowarzyszenie Prawdziwych Afrykanerów w *Afrikaner Bond* (Związek Afrykanerski), który miał już wyraźnie charakter nacjonalistyczny i antyangielski. Głosił on zasady krzewienia uczuć narodowych, popierania rozwoju języka *afrikaans*, ochrony interesów Afrykanerów i dążenia do stworzenia systemu oświaty dostosowanego głównie do potrzeb osadników wiejskich. Związek ów miał co prawda charakter stowarzyszenia społeczno-kulturalnego, w istocie rzeczy jednak stanowił pierwsze ugrupowanie ludu burskiego stojące na gruncie rodzącego się nacjonalizmu afrykanerskiego. *Afrikaans*, jako nowy język społeczności burskiej, przekształcił się zaś wkrótce w oficjalne narzędzie artykulacji interesów, celów i ambicji powstającego narodu Afrykanerów [20].

5. Związek Południowej Afryki — wielorasowe państwo białego człowieka

Akcentując swoją odrębność i prawo do pełnej niezależności Afrykanerzy zdawali sobie sprawę z tego, że po dotkliwej klęsce w konfrontacji z Wielką Brytanią muszą pogodzić się z utratą wolności i z podległością Koronie brytyjskiej. Rozumieli więc doskonale, że warunkiem ich przetrwania jako odrębnego białego *volku* jest konieczność zawarcia ugody ze zwycięskimi Brytyjczykami, narzucającymi im siłą swoją władzę i dominację. Nastroje Afrykanerów postanowiły spożytkować umiejętnie dla swoich celów władze w Londynie, które pragnęły stworzyć w Afryce Południowej silne państwo supremacji białego człowieka, wykorzystującego bogactwa naturalne kraju i siłę roboczą ludności kolorowej. Z tego względu przyjęły postawę pojednawczą w stosunku do Afrykanerów, tym bardziej że pod względem liczebnym dominowali oni wyraźnie nad osadnikami brytyjskimi.

[20] Zob. szerzej: M n g u n i, *Three Hundred Years. A History of South Africa since 1795*, vol. II, Cape Town 1952, *passim*.

Przejawem tej postawy było przyznanie na mocy traktatu pokojowego w Vereeniging autonomii w sprawach wewnętrznych byłym republikom burskim, noszącym obecnie nazwy Transwalu i Wolnego Państwa Oranje i posiadającym status południowoafrykańskich kolonii Korony brytyjskiej [21].

Dalszym etapem było oparcie ustroju politycznego Transwalu i Wolnego Państwa Oranje na wzorach brytyjskich. W latach 1906—1907 utworzono w nich parlamenty i odpowiedzialne przed nimi rządy. Odbyły się też wybory, w których wyniku do władzy dopuszczeni zostali dowódcy oddziałów burskich z okresu drugiej wojny z Wielką Brytanią: generałowie Louis Botha i Christiaan Rudolf de Wet. Wśród ich współpracowników znaleźli się także inni bohaterowie burscy: Jan Christiaan Smuts i James Barry Munnik Hertzog, późniejsi premierzy południowoafrykańscy.

Za zgodą Brytyjczyków Botha i Smuts doprowadzili do powstania pierwszych afrykanerskich partii politycznych, które postawiły sobie za zadanie zjednoczenie społeczności osadniczej na bazie współpracy z Koroną. W 1907 r. założono więc *Het Volk* (Lud), skupiający Afrykanerów z Transwalu, i *Oranje Unie* (Związek Oranje), występujący w imieniu pobratymców z Wolnego Państwa Oranje. Pod ich wpływem większość afrykanerskich posiadaczy ziemskich i tworzącej się stopniowo burżuazji zgodziła się udzielić swego poparcia lansowanej przez Brytyjczyków idei zjednoczenia wszystkich południowoafrykańskich kolonii Korony. Wysuwając tę ideę, mieli oni na względzie nie tylko umocnienie swego panowania w Afryce Południowej, lecz również przełamanie silnych nastrojów izolacjonistycznych wśród Afrykanerów, którym ci ostatni hołdowali od pierwszej połowy XIX wieku, odnosząc się niechętnie i nieufnie do Wielkiej Brytanii.

W maju 1908 r. zwołana została do Pretorii tzw. Konwencja Narodowa, w której uczestniczyli przedstawiciele administracji kolonialnej, osadników brytyjskich i Afrykanerów. Zawarto na niej porozumienie między Brytyjczykami i Afrykanerami,

[21] Zob. szerzej: M. S. G r e e n, *The Making of the Union of South Africa. A Brief History 1487—1939*, London 1941, *passim*.

przewidujące utworzenie Związku Południowej Afryki. Jego oficjalne powstanie proklamowano 31 maja 1910 r.[22]

Nowe państwo otrzymało status dominium, a jego głową — zgodnie z ustawodawstwem brytyjskim — został król Wielkiej Brytanii, reprezentowany przez generalnego gubernatora. Posiadał on prawo wniesienia sprzeciwu wobec każdego projektu ustawy rozpatrywanego przez parlament południowoafrykański. Parlament brytyjski mógł też uchwalać ustawy odnoszące się do Związku Południowej Afryki, a Związek pozbawiony był prawa do samodzielnego występowania na arenie międzynarodowej, tzn. nie mógł prowadzić własnej polityki zagranicznej. Uprawnienia takie w jego imieniu posiadały bowiem tylko władze w Londynie.

W okresie następnych 20 lat Korona brytyjska, ustępując pod naciskiem rozwijającego się nacjonalizmu afrykanerskiego, zmuszona była dokonać pewnych zmian w statusie Związku Południowej Afryki. W 1921 r. jego władze otrzymały prawo do zawierania traktatów międzynarodowych oraz przystąpienia do Ligi Narodów. Z kolei w 1931 r. parlament brytyjski uchwalił tzw. statut westminsterski, wyposażający Związek Południowej Afryki w pełną niezależność polityczną przy utrzymaniu jednak w mocy założenia, że jego głową pozostaje nadal monarcha brytyjski. Dopiero gdy w 1961 r. Związek Południowej Afryki przekształcił się w Republikę Południowej Afryki i głową państwa południowoafrykańskiego stał się wyłaniany w wyborach powszechnych prezydent, w myśl zasad rządzących brytyjskim imperium kolonialnym doszło do zerwania ostatnich więzów zależności konstytucyjnej między Koroną i jej byłym terytorium zależnym.

Tworząc Związek Południowej Afryki władze brytyjskie lansowały tezę, że będzie to państwo białego człowieka dominującego nad liczebniejszą ludnością kolorową i korzystającego w pełni z bogactw naturalnych kraju i taniej siły roboczej. U zarania jego istnienia wielorasowe społeczeństwo południowoafrykańskie składało się z około 1,4 mln białych (ponad po-

[22] *Great Britain. Acts and Bills — South Africa Act 1909, an Act to costitute the Union of South Africa,* London, HMSO, 1909 (9 Ed. VII, Ch. 9).

łową stanowili Afrykanerzy) i około 4,5 mln niebiałych (głównie Afrykanów Bantu). W państwie tym osadnicy brytyjscy i Afrykanerzy, tworząc wspólny front, mieli pod kontrolą Korony sprawować pełną władzę polityczną i ekonomiczną nad kolorową większością, pozbawioną jakichkolwiek uprawnień obywatelskich [23].

Symbolem równości obu grup ludności białej miał być znamienny — zdaniem władz w Londynie — fakt, iż pierwszym premierem Związku Południowej Afryki został generał Botha, a największą partią polityczną stała się rządząca Partia Południowoafrykańska *(South African Party — Suid-Afrikaanse Party, SAP),* powstała z połączenia *Het Volk* i *Oranje Unie,* a opierająca się przede wszystkim na ludności afrykanerskiej. W rzeczywistości jednak władza polityczna i ekonomiczna w kraju znalazła się w rękach osadników pochodzenia brytyjskiego. Ustępowali oni liczebnie Afrykanerom, lecz dysponowali znacznie większą siłą ekonomiczną, korzystali także z silnego poparcia władz w Londynie.

Ogół społeczności Afrykanerów miał pełną świadomość niższego jej usytuowania w stosunku do białych pochodzenia brytyjskiego w wewnętrznej strukturze politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej Związku Południowej Afryki. Pomimo zaakceptowania idei współpracy z Wielką Brytanią i wychodźcami z Wysp Brytyjskich, w praktyce życia publicznego większość potomków *trekboerów* w dalszym ciągu miała silne poczucie ograniczenia ich interesów narodowych i pozycji zajmowanej w okresie istnienia Republiki Południowoafrykańskiej i Wolnego Państwa Oranje. Obwiniając Wielką Brytanię o ten stan rzeczy, Afrykanerzy pragnęli gorąco pozbyć się „opieki" i kontroli ze strony reprezentantów Korony [24].

Owocem tych odczuć był rozwijający się nacjonalizm afrykanerski, skierowany swym ostrzem przeciwko Anglikom i więzom zależności od Korony brytyjskiej. Opierając się na przewadze liczebnej Afrykanerów nad osadnikami pochodzącymi

[23] Zob. szerzej: M. S. G r e e n, *op.cit., passim.*
[24] Zob. szerzej: Dennis A u s t i n, *Britain and South Africa,* London 1966, *passim.*

z Wysp Brytyjskich, w swoich założeniach zmierzał do zapewnienia powstającemu narodowi afrykanerskiemu dominującej pozycji wewnątrz białej społeczności południowoafrykańskiej. Pełnym ziszczeniem tego celu miało być przekształcenie zależnego od Wielkiej Brytanii Związku Południowej Afryki w państwo rządzone przez Afrykanerów, nie związane jakimikolwiek więzami podległości z dawną metropolią [25].

Ważnym czynnikiem omawianego procesu było ukształtowanie się w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku dwóch głównych nurtów politycznych wśród Afrykanerów. Pierwszy z nich, znany pod nazwą *verkrampte* (dosłownie: „suchy" lub „stłoczony"), uformował się w środowisku potomków *trekboerów* żyjących w Transwalu i Wolnym Państwie Oranje, a określających siebie mianem *plattelanderów* (termin *platteland* oznaczał płaskowyż ciągnący się w Transwalu i Wolnym Państwie Oranje). Był on wyrazicielem tendencji skrajnie konserwatywnej, hołdując głębokiemu przekonaniu, że Afrykanerzy winni sami bez żadnej ingerencji obcej kształtować swój byt i określać kierunki rozwoju państwa, w którym byliby jedynymi włodarzami. Zwolennicy *verkrampte* odnosili się z nie ukrywaną wrogością zarówno do Afrykanów, jak i Brytyjczyków, stojąc na stanowisku, że tworzący się naród afrykanerski powinien konsekwentnie i uparcie dążyć do przejęcia władzy politycznej w kraju.

Natomiast drugi nurt, zwany *verligte* (dosłownie: „oświecony"), zrodził się wśród potomków osadników holenderskich mieszkających na Przylądku i w Natalu. Wyrażał tendencje bardziej umiarkowane i liberalne, godząc się na trwałą współpracę z Brytyjczykami, w czym widział rękojmię rozwoju narodu afrykanerskiego. Nie sprzeciwiał się idei przejęcia w przyszłości władzy w Związku Południowej Afryki przez Afrykanerów, przychylał się wszakże do poglądu, że moment ten sięga czasów bardzo jeszcze odległych w perspektywie dziejów Afryki Południowej.

Nie ulega wątpliwości, że znaczny wpływ na kształtowanie

[25] Zob. szerzej: William Henry V a t c h e r, *op.cit.*, *passim.*

się nacjonalizmu afrykanerskiego wywarło też pewne upośledzenie Afrykanerów w stosunku do osadników pochodzenia brytyjskiego w różnych sferach życia społeczeństwa południowoafrykańskiego. O ich niższej pozycji politycznej w kraju już wspominaliśmy. Również w dziedzinie gospodarczej plasowali się za wychodźcami z Wysp Brytyjskich, bowiem cechował ich niższy standard materialny i wyraźnie mniejsza siła ekonomiczna. Decydował o tym głównie fakt, iż południowoafrykańscy Brytyjczycy tworzyli w większości element miejski, zaliczając się do wielkiej i średniej burżuazji oraz inteligencji, tymczasem Afrykanerzy w przytłaczającej części stanowili ludność wiejską, utrzymując się z uprawy roli i hodowli bydła. Burżuazja afrykanerska dopiero powstawała i stanowiła jeszcze klasę słabą i nieliczną. Te różnice w statusie społecznym i ekonomicznym obu grup białych wypływały w decydującym stopniu z tego, że były związane z odmiennymi sposobami produkcji. O ile bowiem imigranci z Wielkiej Brytanii byli nosicielami dynamicznie rozwijającego się kapitalizmu, to Afrykanerzy wiązali swoją działalność gospodarczą z funkcjonowaniem przedkapitalistycznych stosunków społecznych. Stali zatem na niższym poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego niż ludność pochodzenia brytyjskiego, reprezentując anachroniczny już w tym czasie na terenie Związku Południowej Afryki przedkapitalistyczny sposób produkcji. Stąd też społeczność afrykanerska dysponowała nieporównanie mniejszymi środkami finansowymi, pozostając daleko w tyle za korzystającymi pełnymi garściami z szybkiego rozwoju górnictwa i przemysłu przetwórczego Południowoafrykanami pochodzenia brytyjskiego.

Właśnie gwałtowny rozwój wydobycia złota i diamentów oraz powiązanego z nim przemysłu przetwórczego przyczynił się do dalszego rozwarstwienia ekonomicznego, a w ślad za tym także społecznego, białej społeczności południowoafrykańskiej. Ekspansja ta, forsowana przez kontrolujący całkowicie gospodarkę kraju monopolistyczny kapitał brytyjski, spowodowała dynamiczny wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą, rekrutującą się głównie spośród Afrykanów, którzy dotychczas pracowali przede wszystkim w gospodarstwach rolno-hodowlanych Afrykane-

rów. Poczęli więc opuszczać swe miejsca pracy u afrykanerskich posiadaczy ziemskich, przenosząc się do miast i okręgów górniczych. Masowy ich odpływ w połączeniu ze skutkami światowego kryzysu systemu kapitalistycznego, które dotknęły boleśnie Związek Południowej Afryki na początku lat trzydziestych naszego stulecia, przyczynił się do szybkiej pauperyzacji dużej części Afrykanerów [26].

W nowej sytuacji musieli oni bowiem porzucić dotychczasowy sposób gospodarowania i podjąć się roli pracowników najemnych w przemyśle, zasilając tworzącą się białą klasę robotniczą. W rezultacie po raz pierwszy w Afryce Południowej uformowała się w tym okresie pokaźna liczebnie grupa tzw. *bywonerów* (dosłownie: „żyjący na cudzej ziemi"), tj. „biednych białych". Grupa ta, licząca około 10% całej społeczności osadniczej pochodzenia europejskiego, składała się w przeważającej części z Afrykanerów, którzy z racji swej trudnej sytuacji ekonomicznej i społecznej byli szczególnie podatni na hasła nacjonalizmu afrykanerskiego, upewniające ich w przekonaniu, że winę za istniejący stan rzeczy ponoszą Wielka Brytania, władze Związku Południowej Afryki i wielka burżuazja południowoafrykańska pochodzenia brytyjskiego.

Do upośledzenia Afrykanerów pod względem politycznym i ekonomicznym dołączyło także — stanowiące oczywisty rezultat jego istnienia — upośledzenie społeczne i kulturalne. Wprawdzie w hierarchii społecznej w kraju zajmowali oni drugie miejsce po osadnikach pochodzenia brytyjskiego, przed Kolorowymi, Azjatami i Afrykanami, ale odnosili swą pozycję wyłącznie do panującej społeczności południowoafrykańskich Brytyjczyków, legitymującej się znacznie wyższym statusem i prestiżem społecznym. Równie dotkliwie odczuwali upośledzenie kulturalne, przejawiające się w tym, iż język angielski był językiem oficjalnym Związku Południowej Afryki, zaś system szkolnictwa w kraju dostosowany był głównie do potrzeb edukacji dzieci osadników pochodzenia brytyjskiego. Szczególnie drażniące dla Afrykanerów było również propagowanie

[26] Zob. szerzej: W. M. Macmillan, *Bantu, Boer and Briton. The Making of the South African Native Problem*, Oxford 1963, *passim*.

przez władze w Pretorii i prasę całkowicie obcych im wzorców kulturalnych, typowych dla mieszkańców Wielkiej Brytanii.[27]

Rozwijający się na tak podatnej glebie afrykanerski ruch nacjonalistyczny już w pierwszych latach istnienia Związku Południowej Afryki podjął upartą walkę o zasadniczą zmianę usytuowania społeczności potomków *trekboerów* w wewnętrznej hierarchii politycznej, społecznej i ekonomicznej w kraju. Dla zdecydowanych nacjonalistów afrykanerskich spod znaku *verkrampte* impulsem do wzmożenia aktywności było przekonanie się wkrótce po objęciu władzy przez Partię Południowoafrykańską premiera Bothy, że w istocie rzeczy nie jest ona rzecznikiem interesów społeczności afrykanerskiej, gdyż naprawdę stała się reprezentantem jedynie monopolistycznego kapitału brytyjskiego, miejscowych właścicieli kopalń i fabryk oraz wielkiego kapitału handlowego, tj. znienawidzonej przez nich Wielkiej Brytanii i posłusznych jej Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego [28].

Dlatego też nacjonaliści, skupieni wokół ministra sprawiedliwości w rządzie Bothy, wspominanego już generała Hertzoga, opuścili Partię Południowoafrykańską i założyli pod jego kierownictwem Partię Narodową *(Nasionale Party, NP),* złożoną wyłącznie z Afrykanerów i broniącą tylko ich interesów. *NP* postanowiła podjąć walkę o władzę w kraju, występując przeciwko rządowi, którym po śmierci Bothy kierował od 1919 r. marszałek Smuts, wsławiony udziałem w wojnie bursko-angielskiej.

Początkowo Partia Narodowa szybko zdobywała popularność w kraju, a w wyborach powszechnych w 1924 r. odniosła duży sukces, co pozwoliło na utworzenie jej wraz z Partią Południowoafrykańską rządu koalicyjnego na czele z Hertzogiem. Proklamował on tzw. politykę dwóch strumieni, będącą wyrazem oficjalnego usankcjonowania narodowych aspiracji Afrykanerów. Efektem tej polityki było wprowadzenie języka *afrikaans*

[27] Zob. szerzej: Margaret B a l l i n g e r, *From Union to Apartheid. A Trek to Isolation,* Cape Town 1969, *passim.*

[28] Zob. szerzej: Monica W i l s o n, Leonard T h o m p s o n (Eds.), *The Oxford History of South Africa,* vol. II, *South Africa 1870/1966,* Oxford 1971 *passim.*

jako drugiego — obok angielskiego — języka państwowego w Związku Południowej Afryki, a także zastąpienie flagi brytyjskiej własną flagą południowoafrykańską. Rząd Hertzoga utworzył również odrębne szkoły z angielskim językiem wykładowym i z *afrikaans* oraz przyjął zasadę, że urzędnikiem państwowym może być jedynie osoba władająca zarówno angielskim, jak i *afrikaans*.

Wpływy Partii Narodowej zaczęły jednak maleć w początkach lat trzydziestych, kiedy to Związek Południowej Afryki dotknięty został skutkami światowego kryzysu gospodarczego. Jej przywódcy na czele z Hertzogiem zmuszeni byli pójść na kompromis z wielką burżuazją pochodzenia brytyjskiego. Rezultatem wzajemnej ugody było dość nieoczekiwane połączenie w 1934 r. *NP* i *SAP*, a utworzenie na ich miejsce Zjednoczonej Południowoafrykańskiej Partii Narodowej *(United South African National Party, USANP)*, która stała się partią rządzącą w kraju. Jej spoistość wewnętrzna została jednak szybko wystawiona na poważną próbę, kiedy część białych pochodzenia brytyjskiego, popierających ideę przywrócenia ścisłych więzów instytucjonalnych z Wielką Brytanią i niezbyt gotowych do współpracy z nacjonalistami afrykanerskimi, wystąpiła z *USANP* tworząc Partię Dominialną *(Dominion Party, DP)*.

Równocześnie działacze należący do skrajnego skrzydła nacjonalistów afrykanerskich, odrzucając zdecydowanie ideę porozumienia z ludnością pochodzenia brytyjskiego, także opuścili *USANP* zakładając Oczyszczoną Partię Nacjonalistyczną *(Gesuiwerde Nasionalis Party, GNP)*. Na jej czele stanął dr Daniel François Malan. W tym okresie szeregi *USANP* porzucił także Hertzog, który utworzył własną organizację pod nazwą Partia Afrykanerska *(Afrikaner Party, AP)*. Skupiała ona — podobnie jak *GNP* — skrajne kręgi ludności afrykanerskiej, nic więc dziwnego, że od razu nawiązała współpracę z partią Malana [29].

Te przesunięcia na scenie politycznej kraju zwiastowały nie tylko zaostrzenie walki pomiędzy ugrupowaniami reprezentują-

[29] Zob. szerzej: Eric Anderson W a l k e r, *The Policy of Apartheid in the Union of South Africa*, Nottingham 1953, *passim*.

cymi Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego i Afrykanerów, lecz były także zapowiedzią formowania się nurtu skrajnie nacjonalistycznego w społeczności potomków *trekboerów,* który w drugiej połowie lat trzydziestych począł czerpać natchnienie z ideologii hitleryzmu. Szczególne zainteresowanie zagorzałych nacjonalistów afrykanerskich wzbudziły hasła pangermańskie, gdyż sądzili oni, że Holendrzy, a tym samym i Afrykanerzy jako ich potomkowie, są w istocie rzeczy także Niemcami, posługującymi się tylko innym narzeczem germańskim. Przemawiała również do ich wyobraźni koncepcja „rasy panów", ponieważ żywili przeświadczenie, że potomkowie *trekboerów,* zaliczając się do owej rasy, mogą w jej imieniu sprawować władzę nad masami „niższych rasowo" Afrykanów, Kolorowych i Azjatów.

Rezultatem fascynacji ideologią hitleryzmu było powstanie wielu różnych organizacji politycznych o orientacji skrajnie prawicowej i faszystowskiej. Wśród ugrupowań tych najbardziej znane były trzy organizacje: *Ossewa Brandwag, Nuwe Orde* i *Grys Hemps.* Najsilniejszą z nich była bezsprzecznie *Ossewa Brandwag* (dosłownie „Straż Wozów Zaprzężonych w Woły"), założona w 1935 r. w trakcie obchodów setnej rocznicy Wielkiego Treku. Jej nazwa upamiętniała zresztą w widoczny sposób wędrówkę *voortrekkerów* w głąb interioru południowoafrykańskiego na wozach zaprzężonych w woły. Była ona przeniknięta na wskroś ideologią faszystowską, głosząc hasło zapewnienia wszechstronnej supremacji białego człowieka w Związku Południowej Afryki drogą zbudowania w Afryce Południowej „chrześcijańsko-socjalistycznej republiki afrykanerskiej", korzystającej z rozwiązań zastosowanych w III Rzeszy.

Przywódcy *Ossewa Brandwag* na czele z Johannesem van Rensburgiem i twórcą organizacji pastorem Christianem Kotze żywili nadzieję, że republika taka mogłaby powstać w wyniku zwycięstwa Niemiec nad znienawidzoną przez nich Wielką Brytanią w ewentualnej wojnie między obu tymi państwami. Z radością powitali więc wybuch II wojny światowej, licząc na

spełnienie się ich planów. Toteż, gdy rząd południowoafrykański zadeklarował swe poparcie dla państw koalicji antyfaszystowskiej, w tym również dla Wielkiej Brytanii, wystąpili otwarcie przeciwko władzom w Pretorii, podejmując działalność sabotażową i energiczną kampanię propagandową.

Aktywność ta zyskała im szybko wielu zwolenników wśród radykalnie nastawionych Afrykanerów, o czym świadczył fakt, iż — zdaniem władz — liczba członków *Ossewa Brandwag* przekroczyła w 1940 r. 300 tysięcy. Pragnąc zaakcentować swój szczególny charakter, organizacja ta umundurowała swoich członków w specjalne uniformy. Zorganizowała też paramilitarne bojówki, które przechodziły szkolenie wojskowe. Ich członkowie w okresie II wojny światowej przeprowadzili liczne akty sabotażu, atakując posterunki policji, obiekty użyteczności publicznej, szlaki kolejowe i drogowe, a także dzielnice miejskie zamieszkane przez Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego.

Działalność wywrotowa *Ossewa Brandwag* zaniepokoiła władze, na czele których stał w tym czasie marszałek Smuts. Podjął on decyzję zakazującą jej członkom noszenia uniformów organizacyjnych, a także postanowił internować najbardziej aktywnych działaczy i „bojowników" tego ugrupowania. Warto w tym miejscu podkreślić, iż znaleźli się wśród nich m.in. Johannes Balthazar Vorster i Hendrik Petrus Johannes van den Bergh, którzy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych byli czołowymi osobistościami politycznymi RPA. Spędzili oni w okresie ożywionej działalności antyrządowej *Ossewa Brandwag* około 17 miesięcy w miejscach odosobnienia. Charakterystycznym rysem postępowania rządu Smutsa było jednak to, iż nie ogłosił on delegalizacji *Ossewa Brandwag* ani też nie podejmował szczególnych zabiegów w celu zahamowania jej aktywności sabotażowej i propagandowej [30].

Dwie pozostałe organizacje hołdujące orientacji faszystowskiej — *Nuwe Orde* (Nowy Ład) i *Grys Hemps* (Szare Koszule) — w odróżnieniu od *Ossewa Brandwag* od początku działały

[30] Zob. szerzej: Edward R o u x, *Time Longer than Rope. A History of the Black Man's Struggle for Freedom in South Africa*, London 1964, *passim*.

w podziemiu. Nowy Ład powstał w 1939 r. z inicjatywy Albertusa Pirowa, który skupił wokół siebie grupę ekstremistycznie nastawionych młodych Afrykanerów, gotowych walczyć z bronią w ręku przeciwko rządowi Smutsa. Po podjęciu przez bojówki *Ossewa Brandwag* akcji sabotażowych, członkowie Nowego Ładu poczęli prowadzić analogiczną działalność, pragnąc dotrzymać im kroku w kampanii antyrządowej.

Identyczną postawę przyjęły również Szare Koszule założone przez Louisa Weichardta, Niemca z pochodzenia, i Marthinusa van den Coeka. Podobnie jak Nowy Ład grupowały one młodych Afrykanerów, którzy wzorując się na *SA* i *SS* — formacjach hitlerowskiej partii *NSDAP,* zorganizowani byli w specjalne „grupy bojowe". Podobnie jak „bojownicy" *Ossewa Brandwag,* nosili oni specjalne uniformy organizacyjne. Przychodząc w sukurs swym ideowym pobratymcom z *Ossewa Brandwag* i *Nuwe Orde,* członkowie „grup bojowych" Szarych Koszul także podjęli szereg akcji dywersyjnych i sabotażowych na terenie kraju.

Aktywna działalność propagandowa i sabotażowa *Ossewa Brandwag, Nuwe Orde* i *Grys Hemps* nie pozostała bez widocznego wpływu na postawę całej społeczności afrykanerskiej. Wprawdzie bardziej umiarkowanie nastawione jej kręgi, hołdujące orientacji nurtu *verligte,* nie występowały tak zdecydowanie przeciwko rządowi Smutsa, kontentując się odmową współdziałania z nim w prowadzeniu wojny z państwami osi, jednak przeważająca część Afrykanerów sympatyzowała otwarcie z organizacjami faszystowskimi. Ulegając ich ekstremistycznej i gwałtownej propagandzie, zdawała się żywić nadzieję, że klęska militarna państw koalicji antyfaszystowskiej byłaby równoznaczna z ewidentnym sukcesem nacjonalizmu afrykanerskiego. Toteż z satysfakcją przyjmowała wszelkie zwycięstwa państw osi, w tym zwłaszcza III Rzeszy, a także aktywizację działalności południowoafrykańskich zwolenników hitleryzmu.

To nastawienie większości Afrykanerów sprzyjało planom przywódców głównego ugrupowania politycznego potomków *trekboerów* — Oczyszczonej Partii Nacjonalistycznej, przygotowujących się wespół z kierownictwem Partii Afrykanerskiej do

przejęcia władzy w Związku Południowej Afryki. Dodać należy, że w początkach II wojny światowej *GNP* zmieniła swą nazwę na Ponownie Zjednoczoną Partię Narodową *(Herenigde Nasionale Party, HNP)*, a w połowie lat czterdziestych przekształciła się w Partię Nacjonalistyczną *(Nasionalis Party, NP)*.

6. Triumf nacjonalizmu afrykanerskiego

Porażka państw osi w II wojnie światowej, wbrew pozorom, zaktywizowała dodatkowo nacjonalistów afrykanerskich, którzy w wyborach parlamentarnych przewidzianych na 1948 r. postanowili pokonać rządzącą *USANP*. Zdali sobie bowiem sprawę z tego, że skoro ich nadzieje na porażkę państw koalicji antyfaszystowskiej okazały się płonne, muszą sami zadbać energicznie o realizację hasła stworzenia „chrześcijańsko-socjalistycznej republiki afrykanerskiej" w Afryce Południowej. Stąd też przystąpili do szeroko zakrojonej akcji propagandowej, dążąc do zjednania sobie jak największej liczby sympatyków wśród białej ludności kraju, przede wszystkim oczywiście Afrykanerów. Przygotowując się do decydującego kroku, przywódcy *NP* zamierzali spożytkować dla swych celów trzy ważne okoliczności: wyniki spisu powszechnego ludności kraju, aktywizację ruchu oporu ludności niebiałej przeciwko polityce władz w Pretorii oraz nieskuteczność poczynań rządu Smutsa w zakresie wprowadzania praktyk segregacyjnych w Związku Południowej Afryki [31].

W 1946 r. ogłoszone zostały wyniki spisu powszechnego ludności wskazujące na rosnącą szybko dysproporcję liczebną pomiędzy białymi i niebiałymi mieszkańcami kraju. W okresie od 1910 r. nastąpiło bowiem podwojenie liczebności Afrykanów, Kolorowych i Azjatów, których żyło w Związku Południowej Afryki 9 045 659 osób, podczas gdy ludność biała zwiększyła się jedynie z 1,4 mln do 2 372 690 osób. Powodem tego zróżnicowania była oczywiście znacznie wyższa stopa przyrostu natu-

[31] Zob. szerzej: Mary B e n s o n, *The African Patriots. The Story of the ANC*, London 1963, *passim*.

ralnego wśród ludności niebiałej niż u białych. Znamiennym efektem sygnalizowanego zjawiska było zmniejszenie się udziału ludności białej w łącznym składzie społeczeństwa południowoafrykańskiego z 21,4% w 1910 r. do 20,8% w 1946 r.

Moment ten wykorzystała natychmiast *NP*, dowodząc iż dominacji białego człowieka poczyna zagrażać w coraz większym stopniu „czarne niebezpieczeństwo" *(swart gevaar)*. Zwracała również uwagę, że poważnym zagrożeniem dla społeczności białej staje się szybko rozwijający się pod wpływem narastającej na całym kontynencie afrykańskim rewolucji narodowowyzwoleńczej południowoafrykański ruch oporu przeciwko władzom w Pretorii. Jego trzonem były już w tym czasie trzy organizacje polityczne, które nawiązały ścisłą współpracę między sobą, tj. założona w 1921 r. Komunistycza Partia Związku Południowej Afryki *(Communist Party of South Africa, CPSA)*, skupiająca przedstawicieli różnych grup rasowych; utworzony w 1912 r. Afrykański Kongres Narodowy *(African National Congress, ANC)* oraz działający od 1920 r. Południowoafrykański Kongres Hinduski *(South African Indian Congress, SAIC)*. Wysunęły one wspólnie po raz pierwszy w historii kraju hasło przyznania wszystkim jego mieszkańcom równych praw politycznych, ekonomicznych i socjalnych.

Przywódcy Partii Nacjonalistycznej postanowili wreszcie wykorzystać niepowodzenie polityki segregacyjnej, prowadzonej przez rząd Smutsa. Przyznał on w oficjalnej deklaracji, że jego działania w tym zakresie nie zapobiegły zaawansowanej integracji ekonomicznej różnych grup rasowych w kraju. Tym bardziej dziwne i niekonsekwentne wydało się więc wielu białym Południowoafrykanom stanowisko rządzącej *USANP*, podtrzymującej w toku kampanii przedwyborczej swą wierność dotychczasowemu programowi działania. Jej przywódcy na czele z premierem Smutsem byli jednak całkowicie pewni zwycięstwa wyborczego, toteż nie uważali za stosowne dokonywać korekty założeń realizowanej dotąd polityki wewnętrznej. Nie docenili też znaczenia ogłoszonego przez Malana zarysu nowej polityki rasowej państwa.

Dążąc do zaprezentowania programu wychodzącego naprzeciw oczekiwaniom większości Afrykanerów, przywódca *NP* pragnął osiągnąć dwa powiązane ze sobą wzajemnie cele: utorować kierownictwu partii drogę do władzy oraz oprzeć politykę wewnętrzną państwa południowoafrykańskiego na zupełnie nowych zasadach. Program ten przedstawił po raz pierwszy oficjalnie na wiecu przedwyborczym *NP* w Paarl 20 kwietnia 1948 r., nazywając go zarysem nowej polityki rasowej w kraju. W istocie rzeczy jednak jego wykład znalazł się już wcześniej w opublikowanym 29 marca programie wyborczym partii [32].

Program ten nie ograniczał się wyłącznie do nakreślenia celów walki politycznej Partii Nacjonalistycznej i sprzymierzonej z nią Partii Afrykanerskiej, kierowanej w tym czasie przez Nicolaasa Havengę. Był on bowiem w rzeczywistości wykładem nowej doktryny ideologiczno-politycznej, którą Malan nazwał *apartheidem.* Poświęcimy jej więcej uwagi w dalszej części książki, tu natomist przedstawimy najważniejsze założenia tej doktryny. Została ona sformułowana przez grupę uczonych z uniwersytetu w Stellenbosch, uważanego nie bez racji za centrum ideowe nacjonalizmu afrykanerskiego. Na jej czele stał profesor filozofii, dr Theophilus Ebenhaezer Dönges, późniejszy prezydent RPA. Termin *apartheid* oznacza w *afrikaans* „separację, odrębność, rozróżnienie" [33]. Szersze rozumienie tego pojęcia przytacza *Wielki Słownik Języka Afrikaans,* opracowany przez grupę wybitnych filologów afrykanerskich. Stwierdza on, iż *apartheid* to: stan separacji względnie izolacji czy wyróżnianie się od reszty lub coś, co stanowi odrębną jednostkę, albo też polityczna tendencja lub kierunek w Związku Południowej Afryki, oparty na dwóch ogólnych zasadach: zróżnicowania odpowiadającego różnicom ras, koloru skóry lub poziomu cywilizacji — jako przeciwieństwa asymilacji, oraz utrzymania i utrwalenia odrębności (tożsamości) różnych grup kolorowych, z jakich składa się społeczeństwo, i odrębnego rozwoju

[32] *Extracts from Pamphlet published by the National Party on March 29, 1948, entitled: The National Party's Colour Policy,* Pretoria 1948.

[33] *Tweetalige Woordeboek, Afrikaans-Engels,* Sewende, Verbeterde Uitgawe, Kaapstad 1977.

tych grup, zgodnego z ich jednostkową naturą, tradycjami i zdolnościami — jako przeciwieństwa integracji [34].

Prezentując dwie najważniejsze zasady *apartheidu* — zróżnicowania i odrębności rasowej — Malan równocześnie zwięźle wyłożył zasady praktycznego zastosowania *apartheidu* w życiu wewnętrznym kraju. Podkreślił, iż wcielenie w życie tej doktryny doprowadzi do zasadniczej przebudowy funkcjonującego dotychczas układu stosunków społeczno-politycznych, ekonomicznych i kulturowych w Związku Południowej Afryki. Precyzując kierunki konkretnych działań oznajmił, iż w dziedzinie politycznej przejawem *apartheidu* będzie wprowadzenie odrębnych list wyborczych i odrębnej reprezentacji w parlamencie i radach prowincjonalnych dla wszystkich grup rasowych ludności. Z kolei w dziedzinie rezydencjonalnej odnosić się on będzie do stref zamieszkania, urządzeń użyteczności publicznej, transportu i rozrywek, znajdzie również wyraz w zastrzeżeniu dostatecznie rozległych obszarów dla wyłącznego użytkowania przez jedną grupę rasową. W dziedzinie społecznej obejmie zakaz zawierania związków małżeńskich między białymi i rasami kolorowymi w celu przeciwstawienia się postępującej integracji w łonie społeczeństwa kraju. W dziedzinie przemysłowej polegać będzie na rozgraniczeniu stanowisk pracy zajmowanych przez białych i niebiałych na podstawie systemu rezerwowania wyższych stanowisk pracy wymagających kwalifikacji wyłącznie dla przedstawicieli ludności pochodzenia europejskiego. Na koniec w dziedzinie kulturalnej będzie on realizowany drogą oddzielenia od siebie instytucji kulturalnych, religijnych i sportowych służących ludności białej i rasom kolorowym [35].

Jak się okazało w czasie wyborów parlamentarnych w maju 1948 r., program *apartheidu* zyskał sobie uznanie u dużej części wyborców. Na kandydatów sprzymierzonych Partii Nacjonalistycznej i Partii Afrykanerskiej oddano 443 719 głosów (*NP* — 401 834, *AP* — 41 885), podczas gdy na kandydatów rządzącej *USANP* — 524 230 głosów. Na skutek jednak obowiązującej

[34] *Woordeboek van die Afrikanas Taal,* Red. Pieter Cornelis S c h o o n e s, Pretoria 1950.

[35] *Extracts from Pamphlet..., op. cit., passim.*

w Związku Południowej Afryki ordynacji wyborczej blok afrykanerski zdobył łącznie 79 mandatów (*NP* — 70, *AP* — 9), gdy tymczasem *USANP* jedynie 65 miejsc w izbie niższej parlamentu południowoafrykańskiego (izba wyższa — Senat — wyłaniana była przez specjalne kolegia elektorskie). W ten sposób po raz pierwszy w historii Związku Południowej Afryki nacjonaliści afrykanerscy odnieśli wielki sukces polityczny, uzyskując więcej mandatów w Izbie Zgromadzenia niż Południowoafrykanie pochodzenia brytyjskiego. Efektem zwycięstwa wyborczego *NP* i *AP* było utworzenie w czerwcu tego samego roku pierwszego czysto afrykanerskiego rządu na czele z Malanem, który objął stanowisko premiera Związku Południowej Afryki [36].

Był to zwrotny moment w historii kraju. Zapoczątkował nową epokę, w której władza przeszła z rąk Południowoafrykanów wywodzących się z Wysp Brytyjskich w ręce Afrykanerów, uważających się nie bez podstaw za rdzenną ludność kraju. Zrealizowali w ten sposób swe marzenia z początkowego okresu istnienia Związku Południowej Afryki, gdy formowała się w ich umysłach wizja wielorasowego państwa południowoafrykańskiego rządzonego przez potomków *trekboerów*.

[36] Zob. szerzej: B. B u n t i n g, *The Rise of South African Reich*, London 1964, *passim*.

Rozdział II

Struktura rasowa i narodowościowa społeczeństwa

Sięgając do źródeł konfliktu południowoafrykańskiego, a także dążąc do ukazania mechanizmów procesu kształtowania się współczesnej RPA jako mocarstwa regionalnego na kontynencie afrykańskim, poddać należy analizie uwarunkowania rozmaitego typu, określające przebieg i charakter zjawisk występujących wewnątrz tego państwa. Wśród uwarunkowań tych na uwagę zasługują zwłaszcza struktura rasowa i narodowościowa, społeczna, gospodarcza i polityczna RPA. Zagadnieniom tym poświęcimy kolejne rozdziały naszej książki.

1. Skład etniczny ludności

Ludność RPA stanowi nader złożoną i zróżnicowaną wewnętrznie jednostkę demograficzną. Przebiegające w jej łonie podziały mają przede wszystkim charakter rasowy i narodowościowy. Istotne znaczenie ma przy tym znamienny fakt, iż w RPA nie doszło — jak dotychczas — do uformowania się jednolitego, wielorasowego narodu południowoafrykańskiego. Mamy tu natomiast do czynienia ze społeczeństwem rozpadającym się na 4 odrębne grupy rasowe: ludność białą, Kolorowych, Azjatów i Afrykanów.

Podział na wymienione grupy rasowe został oficjalnie ogłoszony przez władze w Pretorii na podstawie jednej z pierwszych ustaw *apartheidu* — Ustawy o Rejestracji Ludności *(Population*

Registration Act of 1950), wprowadzającej klasyfikację wszystkich mieszkańców Związku Południowej Afryki według przynależności rasowej oraz koloru skóry. [1]

Zgodnie z oficjalną terminologią pojęcie „biali" oznacza „osoby o czystej krwi europejskiej" oraz Japończyków. Kolorowi to „osoby krwi mieszanej", pochodzące ze związków głównie między białymi i Afrykanami, lecz także najstarsi mieszkańcy Afryki Południowej — Buszmeni i Hotentoci. Ustawodawstwo południowoafrykańskie rozróżnia bowiem jako odrębne rasy: negroidalną grupę Khoin, określając ją mianem „brązowej", oraz nigrycką grupę Bantu, uznawaną za „czarną" (w Polsce przedstawicieli zarówno Buszmenów i Hotentotów, jak i Bantu uważamy za Afrykanów). Azjaci, w myśl założeń cytowanej ustawy, to „tubylcy pochodzący z Azji i ich potomkowie, głównie Hindusi", natomiast Afrykanie Bantu to „jednostki wykazujące się czystą krwią Bantu".

Należy tu wyjaśnić, iż do 1910 r. władze południowoafrykańskie używały na określenie Afrykanów Bantu oficjalnego terminu „tubylcy" *(natives).* Po 1940 r. termin ów zastąpiono pojęciem „Bantu", w związku z czym dotychczasowy Departament (tj. ministerstwo) do Spraw Tubylców przekształcono w Departament do Spraw Administracji i Rozwoju Bantu. Natomiast od początku lat osiemdziesiątych termin „Bantu" zastąpiony został pojęciem „Afrykanie", co spowodowało przekształcenie istniejącego dotąd Departamentu do Spraw Administracji i Rozwoju Bantu w Departament Stosunków Pluralistycznych i Rozwoju. Władze w Pretorii uznały bowiem, iż termin „Bantu" jest obraźliwy dla ludności afrykańskiej. Należy dodać, iż powszechnie używanym wśród białych Południowoafrykanów określeniem na oznaczenie Afrykanów jest pogardliwie brzmiące miano *Kafrów,* pochodzące jeszcze z XVIII wieku.

Po ogłoszeniu ustawy o rejestracji ludności, w dowodach osobistych wszystkich mieszkańców kraju wprowadzono oznaczenie literowe grupy rasowej, do jakiej został zaliczony właści-

[1] *Union of South Africa. Acts and Bills — Population Registration Act, 1950,* Pretoria 1950, s. 19 (No 30, 1950).

ciel dowodu, oraz oznaczenie cyfrowe grupy jego koloru skóry. O przynależności do określonej grupy rasowej decydowali urzędnicy zatrudnieni przy spisie ludności, od decyzji których przysługiwało odwołanie się tylko do sądu. Na podstawie zmiany ustawy o rejestracji ludności (*Population Registration Amendment Act of 1957*) termin takiego odwołania ograniczono do 30 dni od daty zapoznania się z decyzją urzędnika. Powyższe zasady nie zostały do dnia dzisiejszego uchylone mimo różnych modyfikacji polityki *apartheidu* w okresie ostatnich lat.

Zgodnie zatem z oficjalną terminologią w RPA zamieszkiwało w 1985 r. 4 576 tysięcy białych, 2 825 tysięcy Kolorowych, 794 tysiące Azjatów i 23 588 tysięcy Afrykanów, tj. łącznie 31 784 tysiące osób [2]. Pod względem liczby ludności RPA zajmuje czwarte miejsce w Afryce, ustępując tylko Nigerii, Egiptowi i Etiopii. Średnie tempo przyrostu naturalnego kształtowało się przez wiele lat na poziomie około 3% rocznie, przy czym w okresie ostatniego 10-lecia wzrosło do 3,4%. Dla ludności białej wskaźnik ten wyniósł ostatnio 2,2%, dla Azjatów 3,2%, Kolorowych 3,3%, a dla Afrykanów 3,7% [3].

Niższy przyrost naturalny ludności białej w stosunku do grup kolorowych spowodował, że udział białych w ogólnym składzie społecznym ludności wykazywał dalszą tendencję spadkową. Pisaliśmy już wcześniej, iż między 1910 r. i 1946 r. udział białych spadł z 21,4 do 20,8%. Tymczasem w 1960 r. wynosił on już tylko 19,3%, w 1970 r. — 17,8%, a w 1980 r. jedynie 16,5%, zaś w 1984 r. tylko 15,4%. Demografowie południowoafrykańscy przewidują także, że liczba mieszkańców RPA winna osiągnąć w 1990 r. 40,1 mln osób, w tym 5,5 mln białych, 3,6 mln Kolorowych, 1 mln Azjatów i 30 mln Afrykanów, zaś w 2000 r. 44,8 mln osób, w tym 6,4 mln białych, 4,2 mln Kolorowych, 1,2 mln Azjatów i 33 mln Afrykanów. Gdyby

[2] *„Africa Research Bulletin" Political Servis, vol. 22, No 9, October 15, 1985,* s. 7789.

[3] *Suid-Afrikaanse Statistieke. South African Statistics, 1981, Departement van Statistiek. Department of Statistics, Republiek van Suid-Afrika. Republic of South Africa, Die Staatsdrukker. Government printer,* Pretoria 1981, s. 2.5

prognozy te sprawdziły się, w 2000 r. biali stanowiliby zaledwie 9,8% ogółu mieszkańców RPA [4].

Tymczasem w okresie 25 lat ludność RPA wzrastała następująco:

Tabela 1

Liczba ludności RPA w latach 1960—1985

	1960	1970	1985
Biali	3 088 492	3 751 328	4 576 690
Kolorowi	1 509 258	2 018 453	2 825 094
Azjaci	477 125	620 436	793 978
Afrykanie	10 927 932	15 057 952	23 588 544
Razem	16 002 807	21 448 169	31 784 306

Źródło: *Suid-Afrikaanse Statistieke. South African Statistics.* op. cit., s. 2.5; „Africa Research Bulletin", Political Series, vol. 22, No 9, October 15, 1985, s. 7789.

Rozmieszczenie ludności na obszarze kraju jest bardzo silnie zróżnicowane. Najgęściej zaludnione obszary to cztery wielkie okręgi przemysłowe: Transwal Południowy, rejon Durban—Pinetown—Pietermaritzburg, południowo-zachodnia część Prowincji Przylądkowej oraz okręg Port Elisabeth-Uitenhage. Mieszka w nich 75% ogółu ludności kraju oraz blisko 80% ludności miejskiej RPA, mimo że okręgi te zajmują tylko 4% terytorium państwa.

Udział poszczególnych grup rasowych w składzie ludności miejskiej i wiejskiej RPA jest wyraźnie zróżnicowany i w końcu lat siedemdziesiątych przedstawiał się jak w tabeli 2.

Tabela 2

Skład rasowy ludności miejskiej i wiejskiej RPA

	Ludność miejska w %	Ludność wiejska w %
Biali	87	13
Kolorowi	74	26
Azjaci	87	13
Afrykanie		
— na „terytoriach białych"	55	45
— w bantustanach	8,5	91,5

Źródło: *South Africa Foundation, Information Digest 1979,* Johannesburg, S.A.F., 1979, s. 15.

[4] *State of South Africa. Economic, Financial and Statistical Yearbook for the Republic of South Africa 1979,* Johannesburg 1980, s. 20.

Jak wynika z przytoczonych danych, udział poszczególnych grup rasowych w składzie ludności miejskiej i wiejskiej RPA jest wyraźnie zróżnicowany. Na jednym biegunie plasują się biali i Azjaci, którzy w przytłaczającej części należą do ludności miejskiej, w niewielkim jedynie stopniu przebywając stale w okręgach wiejskich. W nieco mniejszym stopniu dotyczy to Kolorowych, spośród których jednak i tak prawie 3/4 mieszka w ośrodkach miejskich. Wszystkie zatem mniejszościowe grupy rasowe w RPA są w wysokim stopniu zurbanizowane, działając w sektorze gospodarki miejskiej.

Na drugim biegunie natomiast znajdują się Afrykanie, których sytuacja pod tym względem jest mocno zróżnicowana. Istnieje bowiem oczywista różnica między tymi, którzy żyją stale na „terytoriach białych", a pobratymcami zaludniającymi bantustany.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż RPA dzieli się administracyjnie na dwie odrębne części: „terytoria białe" (tworzą je cztery prowincje — Przylądkowa, Natal, Wolne Państwo Oranje i Transwal), stanowiące 86,3% obszaru państwa, oraz bantustany (10 autonomicznych „afrykańskich terytoriów ojczystych"), obejmujące 13,7% powierzchni Republiki. Na „terytoriach białych" mieszkają biali, Kolorowi i Azjaci oraz część Afrykanów Bantu, natomiast w bantustanach — Afrykanie Bantu i niewielkie grupy białych, Kolorowych i Azjatów. Ta część ludności afrykańskiej, która zamieszkuje na „terytoriach białych", jakkolwiek w wyraźnie niższym stopniu niż biali, Kolorowi i Azjaci, stanowi także w większości element miejski. Z kolei Afrykanie żyjący w bantustanach w przeważającej części przebywają w okręgach wiejskich tych terytoriów. Wypływa to z faktu, że bantustany mają charakter przede wszystkim wiejski, a usytuowane na ich obszarze miasta są nader nieliczne i niewielkie pod względem liczby mieszkańców.

W skali całej RPA ludność miejska stanowi przy tym około 48%, a ludność wiejska około 52% ogółu mieszkańców. RPA zalicza się więc do grupy najbardziej zurbanizowanych państw afrykańskich, gdyż wyprzedzają ją pod tym względem tylko Dżibuti, Tunezja i Algieria, w których udział ludności miejskiej w

ogólnym składzie społeczeństwa przekracza 50%. Trzeba także podkreślić, iż mimo prowadzonej przez władze w Pretorii od 1948 r. akcji usuwania Afrykanów z „terytoriów białych" do bantustanów, ciągle jeszcze znaczna ich część przebywa stale poza tymi terytoriami. Jeszcze na początku lat osiemdziesiątych 53,5% Afrykanów mieszkało na „terytoriach białych", zaś jedynie 46,5% z nich — w bantustanach [5]. Obecnie, w połowie lat osiemdziesiątych, proporcje te uległy odwróceniu, gdyż na „terytoriach białych" przebywa 47% Afrykanów, a w bantustanach 53%.

Z kolei przytłaczająca większość Kolorowych, bo aż 84% ogółu tej populacji, skupia się na terenie Prowincji Przylądkowej. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku Azjatów, gdyż ponad 80% z nich mieszka w Natalu. O takim usytuowaniu terytorialnym obu tych grup rasowych zadecydowały jednak względy historyczne.

W okresie ostatnich 20 lat w RPA systematycznie wzrasta liczba ludności okręgów miejskich na „terytoriach białych". Związane jest to z rosnącą imigracją mieszkańców okręgów wiejskich, głównie Afrykanów, przybywających z bantustanów do miast w poszukiwaniu pracy. Imigracja ta wprawdzie podlega ścisłej kontroli władz, lecz wzrastające dynamicznie zapotrzebowanie na siłę roboczą na „terytoriach białych" sprawiło, że zmuszone były one do dopuszczania większej, niż mogłyby sobie tego życzyć, liczby Afrykanów do osiedlania się w miastach „białej" RPA. Obrazem tego trendu są dane zawarte w tabeli, ukazującej wzrost liczby mieszkańców pięciu głównych miast RPA w okresie ostatniego 20-lecia.

Jak można wywnioskować z przedstawionych danych, wzrost liczby mieszkańców takich miast, jak np. Johannesburg, Pretoria czy też Port Elizabeth, następował w dużym stopniu poprzez przyrost liczby afrykańskiej ludności miejskiej. Wynikało to zarówno z wysokiej stopy przyrostu naturalnego wśród Afrykanów, jak i napływu wielu z nich z terenów plemiennych do ośrodków miejskich.

[5] *Suid-Afrikaanse Statistieke*, *op. cit.*, s. 2. 7.

Tabela 3

Liczba ludności głównych miast RPA w latach 1960—1980

Miasto	1960	1970	1980
Johannesburg	1 110 905	1 432 643	1 499 000 *
— Biali	398 517	501 061	
— Kolorowi	58 555	82 639	
— Azjaci	27 467	39 348	
— Afrykanie	626 366	809 595	
Kapsztad	807 211	1 096 597	1 107 700
— Biali	305 155	378 505	
— Kolorowi	417 881	598 952	
— Azjaci	8 975	11 263	
— Afrykanie	75 200	107 877	
Durban	659 934	760 154	837 000 *
— Biali	195 418	257 797	
— Kolorowi	26 979	43 396	
— Azjaci	231 219	234 772	
— Afrykanie	206 318	224 209	
Pretoria	422 590	561 703	729 000
— Biali	207 202	304 618	
— Kolorowi	7 452	11 343	
— Azjaci	8 045	11 047	
— Afrykanie	199 890	234 695	
Port Elisabeth	294 181	464 577	483 000 *
— Biali	94 804	149 569	
— Kolorowi	61 460	112 154	
— Azjaci	4 084	5 280	
— Afrykanie	133 833	201 574	

* — 1976 r.

Źródło: *State of South Africa, op. cit.*, s. 22; „Financial Mail", Johannesburg, 5 listopada 1976 r; J. R. F r i e d m a n, *Basic Facts on the Republic of South Africa and the Policy of Apartheid*, New York, U.N., 1978, s. 8—9; „Africa Research Bulletin", Economic, Financial and Technical Series, vol. 18, 1981, passim.

Rozwój liczebny ludności RPA uwarunkowany jest również dwoma innymi ważnymi czynnikami: stopą śmiertelności niemowląt w poszczególnych grupach rasowych oraz imigracją białych do tego kraju. Stopa śmiertelności niemowląt w wieku do 1 roku życia jest ogromnie zróżnicowana w poszczególnych grupach rasowych. Wśród ludności białej kształtuje się na poziomie 21,1 przypadków śmiertelnych na każdy 1 tysiąc uro-

dzeń, natomiast dla Azjatów wynosi 45,7, dla Kolorowych już 128,3, a dla Afrykanów aż 200—250 [6].

W tym miejscu należy wszakże odnotować znamienny fakt, iż stopa śmiertelności niemowląt afrykańskich — prawie 10-krotnie wyższa niż w wypadku niemowląt białych w RPA — w widoczny sposób odbiega od analogicznego wskaźnika w przeważającej większości państw niepodległej Afryki, w których przekracza 300, a nawet 400 przypadków śmiertelnych na każde tysiąc urodzeń. Kwestia śmiertelności niemowląt wiąże się ściśle z zagadnieniem opieki medycznej nad członkami poszczególnych grup rasowych ludności. Według danych rządowych w latach siedemdziesiątych jeden lekarz przypadał na 400 białych, 900 Azjatów, 6200 Kolorowych i aż 44 400 Afrykanów [7]. Nie wydaje się, aby w ostatnim okresie zaszły w tej dziedzinie większe zmiany.

Drugim ze wspomnianych czynników jest imigracja białych do RPA. W okresie po II wojnie światowej w rezultacie nader aktywnej polityki władz południowoafrykańskich na rzecz powiększenia liczby białych zamieszkujących w RPA występowała wyraźna przewaga liczebna trendu imigracyjnego nad emigracyjnym. Władze dążyły energicznie do sprowadzenia do RPA jak największej liczby białych, wywodzących się z wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Według danych władz w Pretorii w latach 1948—1985 do RPA przybyło i osiedliło się tu na stałe prawie 840 tysięcy białych, opuściło zaś ten kraj około 240 tysięcy białych. Przypływ netto wyniósł zatem w tym okresie około 600 tysięcy osób [8].

Szczegółowe dane z wybranych lat w okresie 1948—1980 r. zawiera tabela 4.

Nie sposób nie odnotować tu interesującego faktu, że począwszy od 1980 r. do RPA przybyły duże grupy Polaków, którzy opuścili nasz kraj w tym czasie. Według danych południo-

[6] *Ibidem*, str. 2.9
[7] Julian R. F r i e d m a n, *op. cit.*, s. 12
[8] *Suid-Afrikaanse Statistieke, op. cit.*, s. 2.6; *„Africa Research Bulletin", op. cit., vol 22, No 11, December 15, 1985*, s. 7869

Tabela 4

Ruchy migracyjne ludności białej RPA w latach 1948—1985

Rok	Liczba imigrantów	Liczba emigrantów	Przypływ netto
1948	35 631	7 534	+ 28 097
1960	9 789	12 612	— 2 823
1963	37 964	7 156	+ 30 808
1966	48 048	9 888	+ 38 160
1970	41 523	9 154	+ 32 369
1973	24 016	6 290	+ 17 726
1976	46 239	15 641	+ 30 598
1980	24 822	26 000	— 1 178
1981	41 542	8 791	+ 32 751
1982	45 784	6 832	+ 38 952
1983	30 483	8 247	+ 22 236
1984	28 793	8 550	+ 20 243
1985 *	12 153	6 199	+ 5 954

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Suid-Afrikaanse Statistieke, op. cit.*, s. 2.6; „Africa Research Bulletin", op. cit., vol. 13, No 6, July 15, 1976; vol. 22, No 11, December 15, 1985.

* I—VII.

woafrykańskich, w RPA osiedliło się ponad 8 tysięcy Polaków, zwabionych aktywną propagandą władz w Pretorii, które skierowały do obozów przejściowych w Austrii specjalne misje werbunkowe [9].

Analizując sytuację demograficzną RPA trzeba też uwzględnić zjawisko stałej imigracji sezonowej z państw niepodległej Afryki do tego kraju. Na terytorium RPA przebywa średnio około 400 tys. robotników sezonowych rocznie, którzy przybywają tu legalnie i nielegalnie z różnych krajów Afryki, często odległych od państwa *apartheidu*. Według niekompletnych danych, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych pracowali w RPA robotnicy sezonowi z kilkunastu krajów Afryki.

Przyczyną tak znacznej emigracji sezonowej robotników z państw niepodległej Afryki do znienawidzonej na kontynencie RPA jest dotkliwy brak miejsc pracy w tych krajach. Robotnicy ci gotowi są znosić nawet najsurowsze praktyki dyskryminacyjne i segregacyjne w RPA, byle tylko uzyskać tam możliwość godziwego zarobku. Po uchyleniu wielu przepisów tzw. małego *apartheidu* i rozszerzeniu uprawnień związkowych

[9] „Rand Daily Mail", 12 kwietnia 1985 r.

Tabela 5

Cudzoziemska siła robocza w RPA

Kraj	Liczba robotników
Lesotho	131 749
Malawi	131 291
Mozambik	121 708
Botswana	31 690
Suazi	10 108
Rodezja (obecnie Zimbabwe)	6 200
Zambia	638
Angola	154
Inne kraje (Tanzania, Kongo, Zair, Gabon, Madagaskar, Mauritius, Komory)	7 340

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Suid-Afrikaanse Statistieke*, op. cit., s. 2.8; J. R. F r i e d m a n, op. cit., s. 27; „Financial Mail", 22 października 1976.

i socjalnych Afrykanów przez władze w Pretorii u schyłku lat siedemdziesiątych i w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, oczekiwać można znacznego wzrostu napływu cudzoziemskiej siły roboczej z niepodległej Afryki do RPA. Jest to dla państwa południowoafrykańskiego bardzo pozytywne zjawisko, gdyż cierpi ono od lat na chroniczny brak odpowiedniej liczby robotników niewykwalifikowanych i częściowo wykwalifikowanych zatrudnianych w dynamicznie rozwijającym się przemyśle, górnictwie, budownictwie i rolnictwie.

2. Podział narodowościowy społeczeństwa

O złożoności sytuacji wewnętrznej w RPA świadczy wymownie fakt, iż obok skomplikowanej struktury rasowej społeczeństwa południowoafrykańskiego ukształtowała się tu jeszcze bardziej zawiła struktura narodowościowa. Żadna z czterech grup rasowych nie jest jednolita pod tym względem. Specyficzną cechą RPA jest przy tym to, że w łonie wielorasowego społeczeństwa kraju uformował się jedyny na Czarnym Lądzie biały naród afrykański, noszący nazwę Afrykanerów. Nie obejmuje on bynajmniej całej białej społeczności RPA, a jedynie jej znaczną część (około 58% ogółu białych Południowoafrykanów).

W obrębie pozostałych trzech grup rasowych — Kolorowych, Azjatów i Afrykanów — nie powstała dotychczas podobnie zwarta wewnętrzne struktura narodowa. Również biali Południowoafrykanie, nie wchodzący w skład narodu afrykanerskiego, nie wytworzyli takiej struktury. W RPA nie ma więc drugiego białego narodu ani też południowoafrykańskiego narodu kolorowego, azjatyckiego czy też afrykańskiego. W publicystyce międzynarodowej, a także krajowej, pisze się często o „narodzie południowoafrykańskim", rozumiejąc przez to całą ludność RPA, lub też — wedle życzeń przywódców ruchu wyzwoleńczego — o „narodzie afrykańskim" RPA, mając na myśli wszystkich czarnych mieszkańców tego państwa. W rzeczywistości wszakże oba te terminy są całkowicie błędne i nie mają żadnych podstaw merytorycznych.

Z kolei twórcy i ideologowie *apartheidu* starają się wykazać, iż RPA zamieszkuje kilka odrębnych narodów, a różnice między nimi są na tyle znaczne i głębokie, że winny one — zgodnie z założeniami tej doktryny — unikać wzajemnego mieszania się i wytworzenia w dalszej perspektywie historycznej jednolitego wielorasowego narodu południowoafrykańskiego. W naszym przeświadczeniu ta teza również nie odpowiada prawdzie.

W istocie rzeczy bowiem współczesna RPA stanowi mozaikę narodowościową, zaś żyjące tu grupy narodowościowe znajdują się na różnych poziomach wewnętrznego rozwoju społeczno-politycznego i ekonomicznego. Na najwyższym poziomie znajduje się naród afrykanerski. Chcemy tu wyjaśnić, iż zgodnie z założeniami socjologii, przez naród rozumiemy historycznie wytworzoną trwałą wspólnotę ludzi, powstałą na gruncie wspólnoty języka, terytorium, życia ekonomicznego i układu psychicznego, a przejawiającą się we wspólnocie kultury i świadomości jej członków, oraz posiadającą własne państwo stanowiące najwyższą formę organizacji politycznej. Natomiast narodowość tworzy zbiorowość znajdująca się dopiero na drodze do przekształcenia się w całkowicie uformowaną wewnętrznie jednostkę narodową, która wytworzyła już wprawdzie własną

kulturę, ale nie ukonstytuowała się jeszcze jako zbiorowość polityczna posiadająca własne państwo.

Jeżeli zatem chodzi o naród Afrykanerów, należy stwierdzić, iż proces jego powstawania i formowania się w dojrzałą strukturę narodową dobiegł swego końca w połowie obecnego stulecia, kiedy to społeczność potomków osadników holenderskich stała się w pełni narodem w przytoczonym wyżej znaczeniu. Jego członkowie rozprzestrzenili się nieregularnie na terytorium kraju, gdyż przeważają w trzech z czterech prowincji RPA: Wolnym Państwie Oranje, Prowincji Przylądkowej i Transwalu, natomiast w Natalu tworzą mniejszość mieszkających tu białych Południowoafrykanów.

Największa ich grupa żyje w Wolnym Państwie Oranje, gdzie Afrykanerzy stanowią 86,7% ogółu białych mieszkańców. Z kolei w Prowincji Przylądkowej tworzą oni — 58,7% białej społeczności, w Transwalu — 58,4%, a w Natalu jedynie 25,9%. W prowincji tej dominującą grupę białych stanowią bowiem Południowoafrykanie pochodzenia brytyjskiego, którzy tworzą aż 74,1% ogółu jej mieszkańców [10].

Właśnie osadnicy wywodzący się z Wysp Brytyjskich są drugą podstawową grupą narodowościową białej społeczności w RPA. Południowoafrykanie pochodzenia brytyjskiego to około 37% ogółu białych mieszkańców kraju. W porównaniu z potomkami *trekboerów,* są oni stosunkowo niedawnymi przybyszami w Afryce Południowej, gdyż — jak już pisaliśmy — pierwsza ich większa grupa pojawiła się tu w 1820 r. Począwszy od tego roku rozpoczął się napływ osadników z Wysp Brytyjskich, korzystających z opieki i ochrony Korony. Osiedlali się oni głównie w Natalu, który stał się terenem brytyjskiego osadnictwa wiejskiego. Po podbiciu zaś republik burskich przez Wielką Brytanię osadnicy ci przeniknęli także na teren dzisiejszych prowincji Transwal i Wolne Państwo Oranje, stając się drugą pod względem liczebnym grupą narodowościową w obrębie białej społeczności południowoafrykańskiej.

W przeciwieństwie do Afrykanerów Południowoafrykanie

[10] *Suid-Afrikaanse Statistieke, op. cit.*, s. 2.7.

pochodzenia brytyjskiego, po krótkim okresie zajmowania się pracą na roli, poczęli emigrować do miast, przekształcając się szybko w społeczność zurbanizowaną. Już w końcu XIX wieku ponad 3/4 z nich zamieszkiwało ośrodki miejskie wykonując zawody miejskie. W XX wieku proces ten trwał nadal, w związku z czym przeważająca część Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego stanowi w dzisiejszej RPA ludność miejską. Nic zatem dziwnego, że nasilający się od połowy XIX wieku antagonizm między *trekboerami*-Afrykanerami a Południowoafrykanami wywodzącymi się z Wysp Brytyjskich był także swoistym konfliktem miasta i wsi, zabarwionym silnymi elementami narodowościowymi.[11]

Większość Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego wywodzi się z terenu Anglii, natomiast pozostali to imigranci ze Szkocji, Walii i Irlandii Północnej. Przez blisko 100 lat uważali się oni za Brytyjczyków mieszkających w południowoafrykańskiej kolonii Korony, wobec czego utrzymywali ścisłe więzy z ludnością metropolii. Po powstaniu Związku Południowej Afryki w pierwszym ćwierćwieczu XX stulecia poczucie jedności tej grupy białych z macierzą stopniowo słabło na rzecz rozwijającego się przywiązania do nowej ojczyzny. Istotne znaczenie miał tu także fakt, iż sprawowali oni władzę w tym kraju w okresie do 1948 r., a ustępując pod naciskiem rodzącego się nacjonalizmu afrykanerskiego, skłonni byli w coraz większym stopniu identyfikować się z ogółem białej społeczności południowoafrykańskiej.

Na obecnym etapie rozwoju wewnętrznego RPA Południowoafrykanie pochodzenia brytyjskiego uznają siebie za integralną część społeczeństwa kraju. O ich szczególnej sytuacji decyduje przy tym fakt, iż nie będąc Afrykanerami nie są równocześnie Brytyjczykami, uczestnicząc zaś w eksploatacji kolorowej większości, występują wespół z Afrykanerami przeciwko Azjatom, Kolorowym i Afrykanom. Nie tworzą więc odrębnego, drugiego obok Afrykanerów, białego narodu południowoafrykańskiego, stanowią jednak dość zwartą wewnętrznie gru-

[11] Zob. szerzej: W.M. M a c m i l l a n, *op. cit.*, *passim.*

pę narodowościową w łonie całej społeczności pochodzenia europejskiego w RPA.

Trzecim elementem tej społeczności są imigranci z różnych krajów Europy (poza Wielką Brytanią), Ameryki, Azji, Oceanii i Afryki. Stanowią oni dziś około 5% ogółu białych Południowoafrykanów. Wychodźcy z Europy przybyli tu z takich m.in. krajów, jak: Francja, Hiszpania, Portugalia, Włochy, Grecja, Austria, Niemcy, Szwecja, Dania, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, ZSRR i Polska. Imigrowali do Afryki Południowej począwszy od drugiej połowy XIX wieku. Jako jedni z ostatnich pojawili się w RPA biali, którzy po dekolonizacji wielu krajów afrykańskich zrezygnowali z powrotu do Europy, udając się do państwa *apartheidu*. W okresie po uzyskaniu niepodległości przez Zimbabwe w 1980 r. duże grupy białych Rodezyjczyków (w części pochodzenia brytyjskiego, a w części afrykanerskiego) osiedliły się w RPA. Proces ten zresztą trwa nadal.

W RPA żyje również największa na Czarnym Lądzie grupa Polaków, których większość osiedliła się tu w okresie między I a II wojną światową, a także w latach 1939—1945. Nie dysponujemy pełnymi danymi co do jej liczebności, sądzić wszakże można, że obecnie wśród białych Południowoafrykanów znajduje się około 60 tysięcy osób pochodzenia polskiego. Mieszkają głównie w rejonach Kapsztadu i Johannesburga.

W łonie białej społeczności południowoafrykańskiej funkcjonuje określona hierarchia narodowościowa, oparta na przesłankach politycznych i ekonomicznych. Najwyższe szczeble zajmują sprawujący władzę w kraju Afrykanerzy oraz Południowoafrykanie pochodzenia brytyjskiego, którzy z kolei są najbogatszą grupą narodowościową, dysponując największą siłą ekonomiczną. Wysokie miejsca w tej hierarchi zapewnili sobie także Niemcy, Francuzi i Żydzi (przybyli oni z różnych krajów Europy, Ameryki Północnej, Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu). Najbardziej znanymi przedstawicielami tej ostatniej grupy są członkowie rodziny słynnego miliardera Harry F. Oppenheimera, którego ojciec — Ernest — przybył do Afryki Południowej z Rzeszy Niemieckiej w początkach XX wie-

ku [12]. Natomiast dolne szczeble omawianej hierarchii zajmują na ogół imigranci z Europy Wschodniej, w tym także Polacy.

Według oficjalnej stratyfikacji polityczno-społecznej w RPA drugie miejsce po białych zajmują tu Kolorowi, którzy również stanowią społeczność silnie zróżnicowaną wewnętrznie pod względem narodowościowym[13]. Tworzą obecnie około 9% ogółu ludności kraju. Ukształtowali się w procesie mieszania się różnych ras na przestrzeni długiego okresu dziejów obecnej RPA. Pierwotnym pniem społeczności Kolorowych byli potomkowie białych osadników holenderskich i kobiet afrykańskich spośród ludów Hotentotów i Buszmenów, z którymi *trekboerowie* we wczesnym okresie kolonizacji europejskiej często wstępowali w związki zarówno oficjalne, jaki i nieoficjalne.

Drugim kręgiem Kolorowych stali się potomkowie niewolników sprowadzanych do Afryki Południowej począwszy od 1658 r. z Indii Wschodnich, Madagaskaru i wschodniego wybrzeża Afryki. Mieszali się oni z białymi i Hotentotami, tworząc nową grupę narodowościową. Określani są wespół z potomkami białych i Hotentotów oraz Buszmenów mianem „Kolorowych z Przylądka" (*Cape Coloureds*) z uwagi na to, że w przytłaczającej większości zamieszkują na terenie Prowincji Przylądkowej. Na tym samym obszarze żyją też „Malajowie z Przylądka" (*Cape Malays*), będący potomkami niewolników muzułmańskich sprowadzonych przez holenderską Zjednoczoną Kompanię Wschodnioindyjską z Indonezji. Podkreślić jednak należy, że w swym obecnym kształcie etnicznym i narodowościowym tworzą oni w istocie mieszaninę Cejlończyków, Hindusów, Chińczyków, Arabów i Malgaszów. Podstawowym spoiwem wewnętrznym tej grupy Kolorowych jest wyznawana przez nich religia — islam.

Do społeczności Kolorowych zaliczeni zostali także Hotentoci i Buszmeni z grupy Khoin, jak również członkowie niewielkich jednostek etnicznych: Dunnów, Nunnów i Finnów z Nata-

[12] Zob. szerzej: Gustav S e r o n, Louis H o t z (Eds.), *The Jews in South Africa. A History*, London 1955, *passim*.

[13] Zob. szerzej: Pierre L. van den B e r g h e, *Race, class and ethnicity in South Africa*, w: *Social Stratification in Africa*, New York — London 1970, s. 345—371.

lu, Oppermanów z Wolnego Państwa Oranje oraz Griqua i Carolus-Baatjies z Transwalu, których dokładnego pochodzenia nie zdołano dotąd ustalić. Przytłaczająca część Kolorowych za swój ojczysty język uważa *afrikaans* (89%), pozostali natomiast posługują się angielskim (10,5%), a jedynie nieznaczna ich mniejszość używa języka buszmeńskiego lub hotentockiego (0,5%) [14].

Blisko 84% Kolorowych zamieszkuje Prowincję Przylądkową. Pozostali żyją w Transwalu (8%), Natalu (6,5%) i Wolnym Państwie Oranje (1,5%). Ponad 50% Kolorowych z Natalu koncentruje się w jednym mieście — Durbanie. Członkowie tej społeczności południowoafrykańskiej uważają się za najbliżej związanych z białą mniejszością spośród wszystkich niebiałych grup rasowych ludności RPA. Decyduje o tym analogiczne stanowisko białych w tej sprawie, w tym zwłaszcza Afrykanerów, ponadto zaś kolor skóry, posługiwanie się językiem *afrikaans* oraz związki genetyczne z białymi, w szczególności z potomkami *trekboerów*. Z tego zatem względu do dziś przeważająca większość Kolorowych odnosi się nieufnie do Azjatów i Afrykanów, hołdując zasadzie lojalności wobec władz w Pretorii i białej mniejszości.

Podkreślenia wymaga jeszcze jedna sprawa. W myśl podstawowych założeń doktryny *apartheidu* spośród trzech niebiałych grup rasowych ludności kraju tylko Kolorowi uznani zostali za tubylców posiadających prawo do zamieszkiwania na tym obszarze. Jeśli chodzi bowiem o Azjatów, to traktuje się ich jako „element obcy i cudzoziemski", który nigdy nie może się stać częścią RPA ze względu na swój charakter „społeczności imigracyjnej", natomiast Afrykanów zakwalifikowano do kategorii „gości" na ziemi białego człowieka, podkreślając stanowczo, że ich właściwą ojczyzną są tereny plemienne — współczesne bantustany — położone poza obrębem „terytoriów białych". Jest oczywiste, że przytłaczająca część Kolorowych akceptuje to „wyróżnienie" ze strony teoretyków i ideologów *apartheidu*, żywiąc poczucie wyższości rasowej w stosunku do Azjatów i Afrykanów.

[14] *Ibidem*, s. 347.

W odróżnieniu od białych i Kolorowych Azjaci tworzą grupę dość jednorodną pod względem narodowościowym [15]. Stanowią niemal 2,6% ogółu mieszkańców RPA. Wywodzą się głównie spośród potomków robotników sprowadzonych w drugiej połowie XIX wieku z Indii do pracy na plantacjach trzciny cukrowej w Natalu. Biorąc pod uwagę współczesny podział dawnych Indii brytyjskich należy stwierdzić, iż większość południowoafrykańskich Azjatów to Hindusi, natomiast wyraźną mniejszość stanowią Pakistańczycy. Posługują się oni przede wszystkim takimi językami, jak: *hindi*, *gudżarati*, *tamil*, *telugu*, *malajalam*, *kannada* i *urdu*. Tylko 2% Hindusów i Pakistańczyków używa jako ojczystego języka jednego z dwóch języków oficjalnych w RPA: *afrikaans* lub angielskiego. Przeważająca ich większość (80%) zamieszkuje w Natalu, pozostali natomiast żyją w Prowincji Przylądkowej (10%) oraz w Transwalu i Wolnym Państwie Oranje (10%). Prawie 1/3 Azjatów skupia się przy tym w jednym mieście — Durbanie. W skład południowoafrykańskiej mniejszości azjatyckiej wchodzi także kilkutysięczna grupa osób pochodzenia chińskiego, mieszkająca głównie w Prowincji Przylądkowej.

Mniejszość azjatycka nie cieszy się sympatią innych grup rasowych, o czym wymownie świadczy powszechnie stosowany pogardliwy termin „kulis" (*coolie*) na jej określenie. Nastawienie to wynika z przekonania białych i Kolorowych, iż Azjaci są „niepożądanym elementem cudzoziemskim" w RPA, a także z tego, że pod względem standardu materialnego wyprzedzają oni zdecydowanie Kolorowych i Afrykanów, co budzi zrozumiałą frustrację u członków tych dwóch grup.

Na najniższych szczeblach wewnętrznej hierarchii społeczno-politycznej w RPA znajdują się Afrykanie, stanowiący obecnie około 74% ogółu mieszkańców kraju. Również i oni nie tworzą jednolitej jednostki narodowej, rozpadając się na wiele znacznie różniących się od siebie grup plemiennych. Zagadnienie rozwarstwienia plemiennego ludności afrykańskiej RPA posiada doniosłe znaczenie w całokształcie sytuacji wewnętrznej w kra-

[15] Zob. szerzej: Leo M a r q u a r d, *The Peoples and Policies of South Africa*, London 1962, *passim*.

ju, stąd też poddamy je szerszej analizie w dalszej części książki. Tu stwierdzimy tylko, że społeczność afrykańska w RPA znajduje się dopiero na drodze do przekształcenia się w zwartą jednostkę narodową.

Stanowi to rezultat splotu przesłanek historycznych, społecznych i plemiennych, a także konsekwencję świadomej polityki władz w Pretorii w tym zakresie. Zgodnie bowiem z podstawowymi założeniami doktryny *apartheidu*, miejscowi Afrykanie — dzielący się na „naturalne grupy, oparte na różnicach terytorialnych, historycznych, rasowych i językowych" — winni w toku procesu historycznego przekształcić się nie w jednolity naród, lecz w kilkanaście odrębnych jednostek narodowych. Toteż długofalowe działania władz południowoafrykańskich miały zawsze na celu pogłębienie istniejących obiektywnie różnic plemiennych i wzajemne przeciwstawienie sobie Afrykanów. Realizując politykę *divide et impera*, rządy kolejnych premierów RPA czyniły wiele wysiłku, aby nie dopuścić do powstania w kraju zjednoczonego narodu afrykańskiego, drogą eliminacji różnic plemiennych. Działaniom tym przyświecał oczywisty cel umacniania dominacji białej mniejszości nad masami Afrykanów. Do spraw tych powrócimy szerzej w dalszych rozdziałach książki.

Rozdział III

Struktura społeczna ludności

Republika Południowej Afryki jest państwem, w którym struktura społeczna ludności jest nie mniej skomplikowana i złożona niż analizowana poprzednio struktura rasowa i narodowościowa. Ma ona przy tym charakter wieloukładowy, obok bowiem skrystalizowanych, spójnych wewnętrznie klas społecznych istnieją tu słabo jeszcze rozwinięte warstwy społeczne. Ponadto stopień rozwarstwienia społecznego poszczególnych grup rasowych jest wyraźnie zróżnicowany. Ludność biała i Azjaci żyją w całości w układzie kapitalistycznych stosunków społecznych, podobnie jak przeważająca większość Kolorowych i znaczna część Afrykanów, natomiast blisko 2/3 Afrykanów pozostaje ciągle w układzie przedkapitalistycznych stosunków społecznych.

1. Biali

Dominująca politycznie i ekonomicznie grupa białych, zróżnicowana pod względem narodowościowym, nie jest też monolityczna w sensie społecznym [1]. Dzieli się na dwie w pełni już ukształtowane klasy społeczne: burżuazję i proletariat, ponadto w jej łonie wyróżnić można jeszcze dwie warstwy mieszczące się w hierarchii wewnętrznej białej społeczności południowoaf-

[1] Zob. szerzej: William Redman D u g g a n, *A Socioeconomic Profile of South Africa*, New York — Washington — London 1973, *passim*.

rykańskiej pomiędzy burżuazją a proletariatem, tj. inteligencję i warstwę posiadaczy ziemskich.

Biała burżuazja południowoafrykańska zajmuje najwyższe szczeble hierarchii społecznej w RPA i jest klasą liczną i silną pod względem ekonomicznym i politycznym. Trzyma w swych rękach ster władzy w kraju, dzieli się na wielką i średnią. Wielką burżuazję tworzą w znacznym stopniu Południowoafrykanie pochodzenia brytyjskiego, częściowo również Żydzi i Niemcy oraz Afrykanerzy. Podstawą jej pozycji społecznej i ekonomicznej jest własność środków produkcji w przemyśle wydobywczym i przetwórczym oraz handel. Utrzymuje ona wiele więzi inwestycyjnych i finansowych z kapitałem monopolistycznym głównych mocarstw zachodnich: USA, Wielkiej Brytanii, Francji i RFN. Pamiętać należy także, że stopień monopolizacji i koncentracji wielkiego kapitału południowoafrykańskiego jest bardzo wysoki i nie ustępuje w widoczny sposób osiągnięciom kapitału czołowych potęg świata zachodniego.

Domeną działalności gospodarczej średniej burżuazji są natomiast transport, usługi i rzemiosło, pracujące na potrzeby przemysłu przetwórczego. Ta część burżuazji składa się z Afrykanerów, Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego, Żydów i wychodźców z różnych krajów europejskich i północnoamerykańskich.

Poddając analizie i ocenie pozycję gospodarczą białej burżuazji w RPA nie należy pomijać roli kapitału państwowego, który w przeciwieństwie do wielu innych wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych pełni istotną rolę w państwie *apartheidu*. Według szacunkowych danych, jego wielkość zamyka się w granicach około 10 mld dolarów. Jeśli uwzględnimy fakt, iż łączne inwestycje zagraniczne w gospodarce południowoafrykańskiej wynoszą około 25 mld dolarów, będziemy mogli stwierdzić, iż kapitał państwowy w RPA występuje w roli silnego partnera obcego kapitału i jest w stanie wywierać nań różnego rodzaju naciski. Równocześnie jednak przejawia on głębokie zainteresowanie szeroką współpracą z kapitałem zagranicznym tak w płaszczyźnie ekonomicznej, jak i politycznej. Także i kapitał zagraniczny w RPA jest żywotnie zainteresowany współdzia-

łaniem z południowoafrykańskim kapitałem państwowym i prywatnym, chociażby z uwagi na fakt, iż inwestycje w tym kraju są bardzo zyskowne, przynosząc wysoką stopę profitów i szybką amortyzację poniesionych nakładów finansowych.

Historia powstania i rozwoju kapitału państwowego w RPA sięga pierwszego ćwierćwiecza obecnego stulecia, kiedy to po powstaniu Związku Południowej Afryki na własność państwa przejęte zostały lasy, ziemia, drogi, koleje, porty, poczta, telefony i systemy irygacyjne, a władze w Pretorii roztoczyły kontrolę nad bankami tworząc dwa państwowe: Bank Rezerw Afryki Południowej *(South Africa Reserve Bank, SARB)* oraz Bank Ziemski i Rolny Afryki Południowej *(Land and Agricultural Bank of South Africa, LABSA)* [2].

W latach dwudziestych i trzydziestych kurs ten był kontynuowany, czego świadectwem było objęcie kontrolą państwową wielu dużych spółek prywatnych. W tym celu władze powołały do życia dwa towarzystwa państwowe, formalnie niezależne od rządu. Pierwszym z nich była Komisja Dostaw Elektryczności *(Electricity Supply Commission, ESCOM)*, która poddała swej kontroli produkcję i dystrybucję energii elektrycznej w kraju, zaś drugim — Południowoafrykańska Korporacja Przemysłowa Żelaza i Stali *(South African Iron and Steel Industrial Corporation Limited, ISCOR)*, monopolizująca z kolei produkcję przemysłową w zakresie wyrobów z żelaza i stali.

ESCOM powstała na mocy Ustawy o elektryczności *(Electricity Act of 1922)* z 1 marca 1922 r. jako ogólnokrajowe towarzystwo sprawujące pieczę nad wytwarzaniem i rozdziałem energii elektrycznej [3]. Do dnia dzisiejszego korzysta ona z dotacji państwowych i kontroluje cały system energetyczny kraju. *ISCOR* utworzono natomiast na podstawie Ustawy o przemyśle żelaza i stali *(Iron and Steel Industry Act of 1928)* w końcu 1928 r. równocześnie ustalając, iż będzie rozwijać tę gałąź przemysłu południowoafrykańskiego przy finansowym poparciu władz [4].

[2] *State of South Africa, op. cit.*, s. 151.
[3] *Union of South Africa. Acts and Bills — Electricity Act 1922*, Pretoria 1922, s. 14 (No 42, 1922).
[4] *Union of South Africa. Act and Bills — Iron and Steel Industry Act 1928*, Pretoria 1928, s. 16 (No 26, 1928).

Ważnym momentem w rozwoju kapitału państwowego było objęcie władzy w Związku Południowej Afryki przez Partię Nacjonalistyczną w 1948 r. Podjęła ona bowiem energiczne działania w kierunku poddania wszystkich dziedzin gospodarki kraju pieczy kapitału państwowego. Postępowała tu wypróbowaną poprzednio drogą tworzenia różnych instytucji rządowych, roztaczających kontrolę nad poszczególnymi dziedzinami życia ekonomicznego i działającymi w ich obrębie prywatnymi spółkami i przedsiębiorstwami.

W okresie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych powołano do życia szereg takich instytucji, spośród których wymienić można m.in. Radę do spraw Badań Naukowych i Przemysłowych (*Council for Scientific and Industrial Research, CSIR*), Południowoafrykańskie Biuro Standardów (*South African Bureau of Standards, SABS*) i Południowoafrykańską Izbę Energii Atomowej (*South African Atomic Energy Board, SAAEB*). Utworzono też towarzystwa nadzorujące rozwój przemysłu wydobywczego, jak np.: Południowoafrykańską Korporację Węgla, Ropy i Gazu (*South African Coal, Oil and Gas Corporation, SASOL*) i Korporację Badań Południowych (Złóż) Ropy (*Southern Oil Exploration Corporation Limited, SOEKOR*). Założono wreszcie analogiczne towarzystwa specjalizujące się w dziedzinie przemysłu przetwórczego, w tym m.in. Korporację Rozwoju Przemysłowego (*Industrial Development Corporation, IDC*), Korporację Rozwoju Wynalazków (*Inventions Development Corporation, IDC*) i Korporację Stali Związku Południowej Afryki (*Union Steel Corporation of South Africa Limited, USCO*) [5]. Omawiany proces przyczynił się do wydatnego umocnienia pozycji kapitału państwowego w życiu gospodarczym kraju, zapewniając mu wiodącą rolę w dziedzinie inicjowania wzrostu ekonomicznego państwa *apartheidu*.

Kapitał państwowy korzysta z wszechstronnego poparcia i opieki ze strony rządzącej Partii Narodowej (*Nasionale Party, NP*) [6], rozporządzającej znacznym kapitałem partyjnym. Zaczął

[5] *State of South Africa, op. cit.*, s. 151—157.

[6] Po połączeniu się w 1950 r. z Partią Afrykanerską (AP), Partia Nacjonalistyczna przyjęła aktualną do dziś nazwę Partii Narodowej.

się on rodzić w latach trzydziestych XX wieku z inicjatywy tzw. Afrykanerskiego Związku Braci (*Afrikaner Broederbond, AB*) — szczególnego typu organizacji politycznej o charakterze mafijnym, stanowiącej rzeczywiste centrum władzy politycznej w kraju [7] (o działalności tego związku pisać będziemy szerzej w dalszej części książki). Podejmując tę inicjatywę, przywódcy *AB* mieli na uwadze umocnienie pozycji politycznej głównej organizacji afrykanerskiej — Oczyszczonej Partii Nacjonalistycznej (*GNP*) — występującej przeciwko rządzącej Zjednoczonej Południowoafrykańskiej Partii Narodowej (*USANP*).

Zdawali sobie sprawę z tego, że niezbędną przesłanką podjętej przez GNP walki o zdobycie władzy w Związku Południowej Afryki przez naród afrykanerski jest stworzenie odpowiednio silnego kapitału partyjnego. W sposób całkowicie jednoznaczny ujął to na odbywającym się w Pretorii w 1939 r. tzw. Ludowym Kongresie Gospodarczym jeden z wyróżniających się w tym czasie polityków afrykanerskich, późniejszy premier RPA dr Hendrik Frensch Verwoerd, który stwierdził bez ogródek, iż narodowi Afrykanerów potrzebna jest „władza państwa, władza kapitału i siła nabywcza" [8].

Nic zatem dziwnego, że w latach trzydziestych i czterdziestych zaczęły powstawać jak grzyby po deszczu liczne banki afrykanerskie, określane mianem „organów frontu ekonomicznego" i traktowane jako integralna część ruchu nacjonalistycznego. Pod wpływem inspiracji przywódców *AB* i *GNP* najbogatsi posiadacze ziemscy spośród Afrykanerów — przełamując tradycyjną niechęć do angażowania się w działalność pozarolniczą — zaczęli podejmować przedsięwzięcia gospodarcze w przemyśle wydobywczym i przetwórczym, rzemiośle, transporcie i handlu. Miały one służyć zbudowaniu silnej bazy ekonomicznej do walki politycznej o przejęcie steru rządów w kraju. Zwycięstwo koalicji partii afrykanerskich w wyborach w 1948 r. i objęcie władzy przez ekipę na czele z Malanem otwarło możliwości szerokiej współpracy między powstającym dynamicznie kapitałem państwowym i rosnącym w siłę kapitałem partyjnym

[7] Zob. szerzej: Jan Hendrik Phillippus S e r f o n t e i n, *Brotherhood of Power. An Expose' of the secret Afrikaner Broederbond*, London 1979.
[8] *Ibidem*, s. 69.

NP. Warto tu podkreślić, iż począwszy od schyłku lat czterdziestych zarysowało się zjawisko łączenia stanowisk politycznych i gospodarczych przez czołowych prominentów afrykanerskich. Jego skutkiem było uzyskiwanie przez przedsiębiorstwa państwowe i firmy kontrolowane przez partię rządzącą oraz poszczególnych kapitalistów afrykanerskich intratnych zamówień rządowych w różnych sferach produkcji.

Wśród działających w RPA wielu firm partyjnych na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza Południowoafrykańskie Narodowe Towarzystwo Ubezpieczeniowe (*Suid — Afrikaanse Nasionale Lewensassuransiemaatskappy, SANLAM*), współpracujące z nim blisko Południowoafrykańskie Narodowe Kompania i Trust Ubezpieczeniowe (*Suid — Afrikaanse Nasionale Trust — en Assuransiemaatskappy, SANTAM*) oraz Południowoafrykańska Kasa Ludowa (*Suid — Afrikaanse Volkskas, VOLKSKAS*). Wszystkie trzy firmy zgromadziły aktywa sięgające w początkach lat osiemdziesiątych około 1,5 mld dolarów. Dodajmy do tego kapitał prywatny znajdujący się w rękach kapitalistów afrykanerskich — obliczany na około 1,8 mld dolarów — a otrzymamy w sumie blisko 3,5 mld dolarów pozostających w dyspozycji narodu afrykanerskiego.

Posiada on wszakże jeszcze ponadto środki finansowe, których właścicielami są afrykanerscy posiadacze ziemscy. Szacuje się je na około 1,2 mld dolarów. W sumie więc przywódcy Afrykanerów, sprawujący władzę w kraju nieprzerwanie od 1948 roku, dysponują aktywami rzędu 14,5 mld dolarów, na które składa się kapitał państwowy (10 mld), kapitał rządzącej Partii Narodowej (1,5 mld), kapitał przedsiębiorców afrykanerskich (1,8 mld) i kapitał afrykanerskich posiadaczy ziemskich (1,2 mld). Stanowi to niemal 60% wszystkich inwestycji zagranicznych w gospodarce kraju. Z faktu tego wynikają ważkie konsekwencje polityczne i ekonomiczne dla władz południowoafrykańskich oraz społeczności afrykanerskiej.

Drugą podstawową klasą społeczną ludności białej RPA jest proletariat. W specyficznych warunkach południowoafrykań-

skich tworzy on w istocie rzeczy stan średni. Wprawdzie jest on wyzyskiwany przez białą burżuazję i monopolistyczny kapitał zagraniczny, jednak równocześnie partycypuje w zyskach całej białej społeczności południowoafrykańskiej. Z tego względu z punktu widzenia ras kolorowych, w tym zwłaszcza Afrykanów, proletariat RPA zalicza się bez wątpienia do klas uprzywilejowanych [9].

Wywodzi się głównie spośród Afrykanerów i imigrantów z różnych krajów świata, w małej natomiast części z Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego. Pracuje w przemyśle górniczym i przetwórczym oraz budownictwie. Biali robotnicy to niemal wyłącznie pracownicy wykwalifikowani o zarobkach wielokrotnie przewyższających uposażenie robotników kolorowych i azjatyckich, w szczególności zaś afrykańskich. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych średnia płaca robotnika białego była wyższa od poborów proletariusza kolorowego około 3—4 razy, robotnika azjatyckiego około 2—4 razy, a proletariusza afrykańskiego około 5—9 razy [10]. W rozbiciu na przemysł wydobywczy i przetwórczy oraz budownictwo dysproporcje te przedstawiały się następująco: w przemyśle wydobywczym płaca robotnika białego była wyższa od poborów robotnika kolorowego 4 razy, azjatyckiego 4 razy, a afrykańskiego 9 razy. Z kolei w przemyśle przetwórczym płaca robotnika białego była wyższa od uposażenia robotnika kolorowego 4 razy, azjatyckiego 4 razy, a afrykańskiego 5 razy, zaś w budownictwie płaca białego przewyższała zarobki kolorowego 3 razy, Azjaty 2 razy, a Afrykanina 6 razy.

Przytoczone dane wskazują jasno na widoczne zróżnicowanie między zarobkami robotników białych i niebiałych, w szczególności zaś białych i Afrykanów. Mimo wyraźnego wzrostu płac robotników niebiałych w okresie lat siedemdziesiątych — na przestrzeni tej dekady wyniósł on około 75% — uprzywilejowana pozycja białej klasy robotniczej nie uległa żadnemu poważniejszemu uszczupleniu w tym zakresie. Jej interesów ekonomicznych i socjalnych bronią liczne i dobrze zorganizowane

[9] Zob. szerzej: Muriel H o r r e l l, *South Africa's Workers, their Organizations and the Patterns of Employment*, Johannesburg 1969, *passim*.
[10] *Suid-Afrikaanse Statistieke, op. cit.*, s. 21.8.

związki zawodowe, które do schyłku lat siedemdziesiątych były dostępne wyłącznie dla białych robotników. Skupione są one w silnej Południowoafrykańskiej Konfederacji Pracy (*South African Confederation of Labour*, *SACOL*), z której opinią liczą się poważnie władze RPA.

Jednym z najważniejszych elementów sytuacji społecznej i ekonomicznej białej klasy robotniczej była stosowana do jesieni 1979 r. wszechstronna dyskryminacja rasowa wobec proletariatu niebiałego, która w następnym okresie została częściowo ograniczona przez władze w Pretorii. Opierała się ona na tzw. barierze rasowej (*Colour bar*), wprowadzonej na mocy Ustawy o kopalniach i fabrykach (*Mines and Works Act of 1911*) [11]. Upoważniła ona gubernatora generalnego Związku Południowej Afryki do regulowania w drodze stosownych rozporządzeń kwestii „dokumentów kwalifikacyjnych" (*Certificates of competence*), nieodzownych do pełnienia funkcji inżyniera lub urzędnika w kopalniach. Równocześnie jednak w ustawie podkreślono, że w górnictwie południowoafrykańskim obowiązywać będzie odtąd „system rezerwowania stanowisk" (*Job Reservation System*), polegający na zastrzeżeniu wyższych i lepiej płatnych stanowisk pracy wyłącznie dla białych dzięki stwierdzeniu, że wymienione „dokumenty kwalifikacyjne" nie będą wydawane robotnikom azjatyckim i afrykańskim. Wprowadzenie bariery rasowej w przemyśle wydobywczym oznaczało, że biali proletariusze mogli obejmować stanowiska pracowników wykwalifikowanych, pozostawiając zdecydowanej części proletariuszy azjatyckich, a zwłaszcza afrykańskich, stanowiska pracowników niewykwalifikowanych.

Z kolei w 1951 r. barierę rasową rozciągnięto także na przemysł przetwórczy na podstawie Ustawy o tubylczych robotnikach budowlanych (*Native Building Workers Act of 1951*) [12]. Stwierdzała ona, że Afrykanie mogą być zatrudnieni w przedsiębiorstwach budowlanych tylko jako robotnicy niewykwalifiko-

[11] *Union of South Africa. Acts nad Bills — Mines and Works Act 1911*, Pretoria 1911, s. 18 (No 12, 1911).

[12] *Union of South Africa. Acts and Bills — Native Building Workers Act 1951*, Pretoria 1951, s. 9 (No 27, 1951).

wani, pobierający wynagrodzenie 3-krotnie niższe niż pracownicy biali. Ustawa ta stała się podstawą prawną przy formułowaniu następnych tego typu aktów. Wymienić wśród nich można np. Zmianę ustawy o rozjemstwie przemysłowym (*Industrial Conciliation Amendment Act of 1956*) i jej kolejną zmianę, z 1959 r., na mocy których wydano szereg rozporządzeń szczegółowych (m.in. w 1958 i 1962 r.), określających warunki pracy i płacy robotników niebiałych w różnych gałęziach przemysłu przetwórczego i rzemiosła [13].

Jednocześnie od lat dwudziestych przyjmowano ustawy normujące kwestię tworzenia związków zawodowych i stowarzyszeń robotniczych z udziałem proletariuszy należących do różnych grup rasowych. W 1924 r. ogłoszono Ustawę o rozjemstwie przemysłowym (*Industrial Conciliation Act of 1924*), stanowiącą, że celem „zapobiegania i załatwiania sporów między pracodawcami i pracownikami" powołuje się tzw. rady przemysłowe (*Industrial Councils*), w skład których wejdą organizacje pracodawców i zarejestrowane związki zawodowe [14]. Niezmiernie istotnym elementem tej ustawy było zdefiniowanie pojęcia „pracownika przemysłowego", które określono w ten sposób, iż jest to „osoba zaangażowana przez pracodawcę celem wykonania za opłatą pracy fizycznej, biurowej lub nadzorczej w jakimkolwiek przedsiębiorstwie, przemyśle, handlu lub zajęciu, do której ustawa niniejsza ma zastosowanie, ale nie obejmuje to osoby, której umowa o pracę jest regulowana przez ustawy lub zarządzenia o przepustkach tubylczych lub przez ustawę nr 15 z roku 1911" [15] (tu następuje wyliczenie szeregu innych ustaw mających zastosowanie wyłącznie do „tubylców") [16].

[13] *Union of South Africa. Acts and Bills — Industrial Conciliation Amendment Act 1956*, Pretoria 1956, s. 157 (No 28, 1956); *Industrial Conciliation Amendment Act 1959*, Pretoria 1959, s. 12 (No 27, 1959).

[14] *Union of South Africa. Acts and Bills — Industrial Conciliation Act 1924*, Pretoria 1924, s. 16 (No 11, 1924).

[15] *Union of South Africa. Acts and Bills — Native Labour Regulation Act 1911*, Pretoria 1911, s. 47 (No 15, 1911).

[16] Por.: Jan B a l i c k i, *Apartheid. Studium prawno-polityczne rasizmu w Afryce Południowej*, Warszawa 1967, *passim*.

W ten sposób sformułowane pojęcie „pracownika przemysłowego" odnosiło się jedynie do proletariuszy białych, wyłączając automatycznie robotników niebiałych, w tym zwłaszcza Afrykanów. Ci ostatni zatem nie mogli być członkami zarejestrowanych oficjalnie związków zawodowych. Oznaczało to, że cytowana ustawa wykluczyła faktycznie możliwość powstawania mieszanych organizacji robotniczych z udziałem proletariuszy białych i niebiałych.

Oficjalny natomiast zakaz tworzenia mieszanych związków zawodowych zawarty został we wspomnianej już Zmianie ustawy o rozjemstwie przemysłowym z 1956 r., która wprowadziła obowiązek rozwiązania wszelkich istniejących dotąd stowarzyszeń robotniczych o takim charakterze, ponadto zaś zakazała robotnikom afrykańskim uczestniczenia w strajkach organizowanych przez zarejestrowane związki zawodowe. W ścisłym powiązaniu z założeniami tej ustawy pozostawały ustalenia zawarte w Ustawie o rozstrzyganiu sporów dotyczących pracy tubylczej (*Native Labour /Settlement of Disputes/ Act of 1953*) [17]. Podkreślała ona, że robotnicy afrykańscy nie mają prawa do strajku w wypadku powstania sporu między pracodawcą, zarówno białym, jak i afrykańskim, a zatrudnionymi przezeń pracownikami, gdyż jedynym ich reprezentantem może być tylko tzw. urzędnik pracy tubylczej (*Native Labour Official*). Na mocy cytowanej ustawy powołano Centralny Urząd Pracy Tubylczej (*Central Native Labour Office*) oraz terenowe Komitety Pracy Tubylczej (*Native Labour Committees*), złożone z białego przewodniczącego oraz członków afrykańskich pochodzących z nominacji ministra pracy Związku Południowej Afryki.

Przewodniczący takiego komitetu otrzymywał właśnie tytuł „urzędnika pracy tubylczej". Postanowienie, że biały przewodniczący Komitetu Pracy Tubylczej występować ma w roli negocjatora z ramienia robotników afrykańskich we wszelkich sporach z pracodawcami, było rzecz oczywista logiczną konsekwencją kursu przyjętego przez władze w Pretorii w zakresie

[17] *Union of South Africa. Acts and Bills — Native Labour (Settlement of Disputes) Act 1953*, Pretoria 1953, s. 68 (No 48, 1953).

kształtowania sytuacji proletariatu białego i niebiałego, w tym zwłaszcza afrykańskiego.

Omówione posunięcia postawiły zatem białą klasę robotniczą w pozycji uprzywilejowanej względem nie tylko proletariatu kolorowego, azjatyckiego i afrykańskiego, lecz także ogółu niebiałej ludności kraju, zapewniając jej stosunkowo wysoki standard materialny i społeczny. Polityka ta cieszyła się powszechnym poparciem białych proletariuszy, gdyż ich świadomość klasowa w decydującym stopniu ograniczana była poczuciem odrębności w stosunku do większości kolorowej, kształtując się pod silnym wpływem postaw rasistowskich. Istotne znaczenie miał też fakt, iż znaczna część białych robotników wywodziła się spośród Afrykanerów, nastawionych niezwykle wrogo wobec ludności kolorowej, w szczególności zaś Afrykanów.

Podstawowe zasady ustawodawstwa w sprawie dyskryminacji rasowej proletariatu niebiałego zostały uchylone dopiero u schyłku lat siedemdziesiątych, kiedy to władze RPA zdecydowały się na anulowanie Ustawy o rozjemstwie przemysłowym z 1956 r., a także wcześniejszych aktów z lat 1911, 1924 i 1951. Odwołano tym samym istniejący od kilkudziesięciu lat system rezerwowania stanowisk pracy w górnictwie i przemyśle przetwórczym oraz złamano barierę rasową, ponadto zaś cofnięto zakazy odnoszące się do robotników niebiałych, zwłaszcza afrykańskich, w zakresie tworzenia stowarzyszeń związkowych i prawa do strajku.

1 października 1979 r. ogłoszono nowe ustawodawstwo pracy w RPA, przygotowane na podstawie raportów dwóch komisji powołanych pod przewodnictwem Pietera Riekerta i Jacobusa Wiehahna, które przedłożyły swe rekomendacje w maju tego samego roku. Na mocy tego ustawodawstwa zezwolono na rejestrację działających dotąd nieoficjalnie afrykańskich związków zawodowych i tworzenie mieszanych stowarzyszeń robotniczych z udziałem pracowników należących do różnych grup rasowych [18].

Decyzje te stanowiły wyłom w dotychczasowej praktyce dyskryminacyjnej stosowanej wobec proletariatu niebiałego,

[18] „Star", 2 października 1979.

a w szczególności afrykańskiego. Nie należy jednak sądzić, iż podważyły one w istocie w czymkolwiek uprzywilejowaną pozycję białej klasy robotniczej w RPA. Nadal bowiem znajduje się ona w znacznie korzystniejszej sytuacji materialnej i społecznej niż przeważająca większość Kolorowych, Azjatów i Afrykanów, zaliczając się niezmiennie do białej społeczności okupującej najwyższe szczeble hierarchii społecznej w kraju.

Obok dwóch omówionych klas społecznych ludności białej żyjącej w RPA — burżuazji i proletariatu — w łonie tej społeczności wyróżnić można jeszcze dwie wspominane poprzednio warstwy — inteligencję i posiadaczy ziemskich — zajmujące środkowe szczeble hierachii wewnętrznej owej grupy rasowej. Inteligencja stanowi warstwę dość liczną, wywodząc się głównie spośród Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego i Afrykanerów, w mniejszym natomiast stopniu z imigrantów z różnych krajów świata. W miarę rozwoju społeczno-ekonomicznego RPA, liczebność i pozycja wewnętrzna tej warstwy systematycznie wzrasta i umacnia się.

Drugą warstwę stanowią natomiast posiadacze ziemscy. Jej większość tworzą Afrykanerzy, a jedynie niewielką część Południowoafrykanie pochodzenia brytyjskiego oraz wychodźcy z różnych krajów świata. Według szacunkowych danych jej liczebność ogólna waha się w granicach 1 mln osób, z czego wynika, że posiadacze ziemscy to prawie 25% całej białej społeczności południowoafrykańskiej. Ich pozycja społeczna i ekonomiczna opiera się na posiadaniu i użytkowaniu przez nich najlepszych ziem ornych w RPA. Prowadzą prawie 150 tysięcy gospodarstw rolnych, których większość stanowią wielkie farmy. Łączny areał ziemi znajdującej się w ich dyspozycji przekracza 250 mln akrów. Wielkotowarowe gospodarstwa rolne białych reprezentują bardzo wysoki poziom rozwoju i są główną siłą motoryczną rolnictwa południowoafrykańskiego [19].

Analizując rolę warstwy posiadaczy ziemskich w RPA nie

[19] Zob. szerzej: Merle L i p t o n, White F a r m i n g: *A Case Study of Change in South Africa*, Johannesburg 1975, *passim*.

sposób nie odnotować ważnego faktu, że właśnie afrykanerscy posiadacze ziemscy stanowią podstawową siłę społeczną rządzącej Partii Narodowej i narodu Afrykanerów. Dziedziczą tradycje wolnych osadników burskich, ukształtowane w XVII—XIX wieku, uważając się za najbardziej uprawnionych do reprezentowania narodu potomków *trekboerów*. Stoją w związku z tym na gruncie głębokiego przekonania, że RPA winna być państwem wszechstronnej dominacji ludności białej nad masami większości kolorowej. Supremacja ta powinna być wcielana w życie na podstawie pełnej segregacji i dyskryminacji rasowej niebiałych grup rasowych kraju. Nic więc dziwnego, że są oni konsekwentnymi i gorącymi rzecznikami polityki *apartheidu*, opowiadając się za stałym umacnianiem siły Partii Narodowej i jej pozycji w życiu RPA.

2. Kolorowi

Bardziej jednorodna, choć również daleka od wewnętrznej jednolitości społecznej, jest społeczność Kolorowych, zajmująca drugie — po białych — miejsce w hierarchii rasowej państwa *apartheidu* [20]. W jej obrębie wyróżnić można dwie klasy: burżuazję i proletariat, oraz kilka warstw społecznych: niekapitalistyczne warstwy miejskie i drobnomieszczaństwo [21], a także lumpenproletariat.

Burżuazja kolorowa jest niezbyt liczna i w przeważającej mierze ma charakter drobnoburżuazyjny. Posiada niewielkie przedsiębiorstwa opierające się na kapitale pojedynczych osób i zatrudniające kilkunastu, rzadziej kilkudziesięciu, pracowników. Rekrutują się oni najczęściej spośród Kolorowych, czasa-

[20] Zob. szerzej: William van der Merve, *Stratification in a Cape Coloured Community*, „Sociology and Social Research", 1962, No 46, s. 302—311.

[21] W skład niekapitalistycznych warstw miejskich i drobnomieszczaństwa na wsi i w mieście wchodzą drobni kupcy, lichwiarze, pośrednicy wiejscy, drobni producenci (produkcja rzemieślnicza i quasi-przemysłowa na wsi i w mieście), ludzie zatrudnieni w usługach (quasi-kupcy, domokrążcy, tradycyjne usługi) oraz służba domowa. Zob. szerzej: Zbigniew Dobosiewicz, Tadeusz Łętocha, Marek J Malinowski, *Rola armii w Afryce*, Warszawa 1970, *passim*.

mi tylko Afrykanów. Wzrost burżuazji kolorowej hamowany był przez długi czas przez władze w Pretorii oraz białą społeczność południowoafrykańską i dopiero w ostatniej dekadzie lat uległ wyraźniejszemu przyspieszeniu. Na obecnym etapie rozwoju wewnętrznego RPA pewne umocnienie pozycji ekonomicznej i społecznej burżuazji kolorowej stało się korzystne dla władz Republiki. To z kolei złagodziło nastroje opozycyjne w środowisku kolorowych kapitalistów, którzy liczą na wydatną poprawę swej sytuacji ekonomicznej, społecznej i politycznej.

Druga klasa społeczna Kolorowych, proletariat, tworzy dużą część tej społeczności. Zatrudniony jest w przemyśle wydobywczym i przetwórczym, a także w transporcie i handlu. W skład kolorowej klasy robotniczej wchodzi również duża liczebnie warstwa robotników rolnych. Jeśli chodzi o poziom kwalifikacji zawodowych, to większość robotników kolorowych stanowią pracownicy częściowo wykwalifikowani i niewykwalifikowani. Pewna jedynie ich część to robotnicy wykwalifikowani. Płace kolorowej siły najemnej ustępują kilka razy poborom białych proletariuszy, kształtując się na poziomie zbliżonym do wynagrodzeń robotników azjatyckich, lecz wyprzedzając 2—3 razy zarobki pracowników afrykańskich.

Stan ten powoduje, że proletariusze kolorowi obawiają się konkurencji ze strony robotników azjatyckich, do których żywią w związku z tym liczne uprzedzenia, natomiast w odniesieniu do proletariuszy afrykańskich ich nastawienie cechuje poczucie wyższości rasowej i społecznej. Podobnie jak inni niebiali proletariusze, również robotnicy kolorowi poddani byli aż do schyłku lat siedemdziesiątych działaniu ustawodawstwa w sprawie dyskryminacji i segregacji rasowej. Ograniczało ono boleśnie ich prawa ekonomiczne i socjalne, jakkolwiek dyskryminacja kolorowej klasy robotniczej była mniej dotkliwa niż w przypadku proletariatu azjatyckiego, a zwłaszcza afrykańskiego. Korzystała ona bowiem z niektórych świadczeń socjalnych, a także była lepiej wynagradzana za pracę niż pozostałe grupy niebiałej siły najemnej. Dokonane u schyłku lat siedemdziesiątych posunięcia poprawiły sytuację proletariatu kolorowego w tym sa-

mym stopniu co azjatyckiego i afrykańskiego, chociaż intencją władz w Pretorii jest rozszerzenie uprawnień robotników kolorowych w szerszym zakresie niż robotników azjatyckich i afrykańskich.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na charakterystyczny moment określający sytuację nie tylko kolorowej klasy robotniczej, lecz całej społeczności Kolorowych. Silne zróżnicowanie tej grupy rasowej pod względem narodowościowym i etnicznym sprawiło, że w jej skład wchodzą osoby o odmiennych cechach antropologicznych, których skóra ma odcienie od prawie białego do niemal czarnego. W państwie, w którym podstawowym czynnikiem stratyfikacji społecznej, ekonomicznej i politycznej jest przynależność rasowa i kolor skóry, wydaje się całkowicie zrozumiały fakt, iż Kolorowi najbardziej zbliżeni pod tym względem do białych posiedli największe szanse spośród wszystkich członków tej grupy w zakresie możliwości zatrudnienia, wyższych stawek wynagrodzenia i lepszej opieki socjalnej. I odwrotnie, Kolorowi, niewiele różniący się kolorem skóry od Afrykanów, narażeni są, mimo przynależności do tej grupy rasowej, na szereg szykan, utrudnień i przeciwności, będących udziałem głównie ludności afrykańskiej.

Zjawisko to szczególnie widoczne jest w przypadku warstwy kolorowych robotników rolnych, zatrudnionych u białych posiadaczy ziemskich. Większość tych ostatnich hołduje postawom rasistowskim, toteż istotne znaczenie dla kolorowych robotników rolnych ma właśnie posiadany przez nich kolor skóry, gdyż jest on podstawowym kryterium lepszego lub gorszego ich traktowania przez białych pracodawców. Stosunkowo dobrze pod tym względem mają „Kolorowi z Przylądka", nieco gorzej „Malajowie z Przylądka", a zdecydowanie źle Buszmeni i Hotentoci oraz członkowie małych jednostek etnicznych: Dunnów, Finnów, Nunnów, Oppermanów, Griqua i Carolus-Baatjies.

Jeśli chodzi o wspomniane, niekapitalistyczne warstwy miejskie i drobnomieszczaństwo, to ich ogólna pozycja społeczna i ekonomiczna w społeczności Kolorowych nie różni się wiele od sytuacji kolorowej klasy robotniczej. Reprezentują one jednak większą siłę ekonomiczną i wyróżniają się znaczną ruchli-

wością społeczną. Działają na styku ekonomicznym miasta i wsi, pośrednicząc w wymianie dóbr konsumpcyjnych i artykułów przemysłowych oraz rzemieślniczych pomiędzy mieszkańcami okręgów miejskich i ośrodków wiejskich w kraju [22].

Natomiast kolorowy lumpenproletariat zamieszkuje uboższe dzielnice miejskie na „terytoriach białych", wegetując tam w trudnych warunkach materialnych i socjalnych. Wywodzi się spośród przybywającej do ośrodków miejskich ludności wiejskiej, jak również w części z robotników przemysłowych, którzy utracili z różnych powodów stałą pracę, przekształcając się w bezrobotnych. W okresie ostatniego 10-lecia liczebność lumpenproletariatu wzrosła, mimo że w tym samym czasie gospodarka RPA notowała szybkie tempo rozwoju.

3. Azjaci

Trzecia grupa rasowa ludności RPA — mniejszość azjatycka — jest rozwarstwiona pod względem społecznym w stopniu zbliżonym do Kolorowych [23]. Rozpada się na dwie klasy: burżuazję i proletariat, w jej obrębie wyróżnić można także niekapitalistyczne warstwy miejskie i drobnomieszczaństwo oraz lumpenproletariat.

Specyficzną cechą mniejszości azjatyckiej w RPA jest fakt, iż burżuazja grupuje większość członków tej społeczności południowoafrykańskiej. Z tego więc względu jest ona liczna, a przy tym posiada stosunkowo wysoki standard materialny. Ma charakter głównie drobnoburżuazyjny, dysponując siecią sklepów detalicznych i hurtowni oraz niedużych zakładów rzemieślniczych. Ich pracownikami są niemal wyłącznie Azjaci. Tak jak w innych krajach Afryki Południowej i Wschodniej, również i w RPA Azjaci koncentrują swoją aktywność gospodarczą właśnie w sferze handlu i rzemiosła. Od wielu dziesiątków lat są

[22] William van der Merve, *op. cit.*, *passim*.

[23] Zob. szerzej: H. Kuper, *Indian People in Natal*, University of Natal Press 1960, *passim*; Frene Singwala, *Indian South Africans*, London 1977, *passim*.

obiektem silnych nacisków ze strony władz południowoafrykańskich i białej mniejszości, zmierzających do podkopania niezłej sytuacji ekonomicznej grupy azjatyckiej. Trzeba jednak podkreślić, iż Azjatom udało się do dnia dzisiejszego utrzymać zajmowaną pozycję społeczną i gospodarczą pomimo wszelkich przeciwności i trudności. Głównym źródłem tego stanu rzeczy jest skrupulatnie przestrzegana przez przytłaczającą większość członków tej grupy rasowej zasada solidarności wewnętrznej, a także ich duże zdolności organizacyjne i elastyczność działania.

Druga klasa społeczności azjatyckiej — proletariat — jest znacznie mniejsza liczebnie niż burżuazja, posiada także wyraźnie niższy standard materialny. Opiera swą egzystencję na pracy najemnej w przemyśle przetwórczym (jedynie niewielu Azjatów zatrudnionych jest w górnictwie), transporcie i handlu. Większość robotników stanowią pracownicy częściowo wykwalifikowani i niewykwalifikowani, a zdecydowaną mniejszość pracownicy wykwalifikowani. Płace proletariuszy azjatyckich są niższe kilka razy od zarobków pracowników białych, nie ustępują natomiast poborom robotników kolorowych, a wyprzedzają 2—3 razy wynagrodzenia proletariuszy afrykańskich. Podobnie jak Kolorowi obawiają się konkurencji Azjatów, tak również Azjaci żywią identyczne uczucia w stosunku do Kolorowych, co sprawia, że wzajemne stosunki między azjatycką i kolorową klasą robotniczą charakteryzują się niechęcią, a nawet wrogością.

Zdecydowana mniejszość Azjatów należy wreszcie do niekapitalistycznych warstw miejskich i drobnomieszczaństwa oraz lumpenproletariatu. Liczebność tych dwóch warstw jest mniejsza niż w przypadku Kolorowych z uwagi na stan ogólniejszej zamożności Azjatów, a także znacznie mocniej przejawiane przez nich poczucie solidarności grupowej.

Poddając analizie strukturę społeczną mniejszości azjatyckiej trzeba również wskazać na inne, specyficzne dla niej elementy wewnętrznego zróżnicowania [24]. Obok bowiem przesłanek typu

[24] Zob. szerzej: Pierre L. van den B e r g h e, *op. cit.*, s. 360—362.

narodowościowego i społecznego występują tu także czynniki stratyfikacyjne o charakterze religijnym, kastowym i językowym. Pod względem religijnym Azjaci dzielą się na dwie główne grupy: muzułmanów i hinduistów. Niewielka tylko liczba członków tej społeczności wyznaje różne religie chrześcijańskie oraz buddyzm w wersji chińskiej. Zróżnicowania religijne mają swoje odbicie w rozwarstwieniu społecznym, gdyż znaczna większość bardziej zamożnych Azjatów to muzułmanie, natomiast pośród proletariuszy i lumpenproletariuszy przeważają hinduiści. Warto zauważyć, iż pomimo demonstrowanej na zewnątrz solidarności grupowej antagonizmy wewnątrzazjatyckie na tle religijnym są dość silne, a mieszane małżeństwa muzułmańsko-hinduistyczne należą do wyjątków.

Drugim elementem różnicującym społeczność azjatycką są kwestie językowe związane z przynależnością narodowościową i religijną. Muzułmanie używają głównie takich języków, jak *gudżarati* i *urdu*, podczas gdy hinduiści — *tamil*, *telugu*, *malajalam*, *kannada*, *hindi* i *gudżarati*. Wśród hinduistów, a także szerzej ujmując Hindusów, występują różnice pomiędzy wychodźcami z Indii Północnych (grupy językowe: *hindi* i *gudżarati*) a imigrantami z Indii Południowych (grupy językowe: *tamil*, *telugu*, *malajalam* i *kannada*).

Społeczność hinduska jest także zhierarchizowana wewnętrznie na podstawie kryterium kastowego. Niezależnie od dokonujących się w jej łonie przemian typu klasowego, nadal obowiązuje tu podział na różne *varna*, ukształtowane w toku procesu historycznego na terenie Indii i przeniesione do Afryki Południowej. Na obecnym etapie rozwoju społeczności Hindusów rozróżnić w niej można wiele odmiennych kast i podkast, pozostających w stosunkach współzależności i podległości, często skomplikowanych. Podziały kastowe tracą wprawdzie powoli swą żywotność, jednak np. w sferze religijnej, obyczajowej i kulinarnej nadal obowiązują ścisłe zakazy i nakazy honorowane przez przytłaczającą większość członków wspólnoty [25].

[25] Zob. szerzej: Birbal R a m b i r i t c h, Pierre L. van den B e r g h e, *Caste in a Natal Hindu Community*, „African Studies", 1961, No 20, s. 217—225.

Poza wszystkimi omówionymi dotąd elementami stratyfikacyjnymi, w obrębie grupy azjatyckiej występuje jeszcze jeden dodatkowy czynnik o charakterze typowym wyłącznie dla tej społeczności południowoafrykańskiej. Dzieli się ona bowiem ponadto na dwie wyraźnie wyodrębnione grupy: „pasażerów" i „zakontraktowanych", zaś geneza tego podziału pochodzi z czasów imigracji wychodźców z ówczesnych Indii brytyjskich na teren obecnej RPA.

„Pasażerowie" — stanowiący mniejszość wśród Azjatów — są spadkobiercami imigrantów z Indii, którzy przybyli tu w celu prowadzenia operacji handlowych i przemysłowych, opierając się na posiadanym już kapitale. Zajmują oni wyższe szczeble w hierarchii społeczno-ekonomicznej mniejszości azjatyckiej, są bowiem bogatsi od „zakontraktowanych" członków tej grupy rasowej. Obecnie większość „pasażerów" stanowią muzułmanie. Uwzględniając zaś kryterium językowe, należy odnotować, iż przeważającą część „pasażerów" tworzą Azjaci używający języka *gudżarati*.

Z kolei „zakontraktowani" to potomkowie robotników sprowadzonych do pracy na plantacjach trzciny cukrowej w Natalu, którzy po pewnym czasie, dzięki uzyskanym środkom finansowym, podjęli w dużej części działalność kupiecką oraz urzędniczą. Dziś większość z nich stanowią hinduiści, posługujący się językami: *hindi*, *tamil*, *telugu*, *malajalam* i *kannada*.

4. Afrykanie

Najbardziej skomplikowana i złożona jest bezsprzecznie struktura społeczna największej grupy rasowej RPA — Afrykanów. Pokaźna jej część (ponad 9 mln czarnych Południowoafrykanów, tj. około 40% ogółu ludności afrykańskiej) żyje w warunkach gospodarki quasi-naturalnej, w związku z czym podstawowym typem organizacji społeczno-ekonomicznej jest tu ulegająca stałemu rozkładowi wspólnota rodowo-plemienna (charakterystykę gospodarki quasi-naturalnej przedstawimy szerzej w następnym rozdziale; w tym miejscu stwierdzimy je-

dynie, że jest ona związana z funkcjonowaniem przedkapitalistycznych stosunków społecznych). Niski poziom jej rozwoju społecznego sprawia, że dotychczas nie ukształtowały się w niej zwarte klasy społeczne, a jedynie dwie warstwy: arystokracja plemienna oraz rolnicy i hodowcy bydła [26].

Arystokracja plemienna opiera swą pozycję społeczną na posiadanych przywilejach ekonomicznych, politycznych i socjalnych. Sprawuje bezpośrednią kontrolę nad masami ludności rolniczej, stanowiąc pod względem politycznym i społecznym element wsteczny i konserwatywny. Wypływa to m.in. z faktu, że utrzymuje liczne więzy z władzami południowoafrykańskimi, przez które — zgodnie z wypróbowaną praktyką brytyjskich rządów kolonialnych — jest finansowana i popierana. Jeszcze większe znaczenie ma to, że w ramach realizacji polityki „bantustanizacji" RPA rząd w Pretorii właśnie członkom tradycyjnej arystokracji afrykańskiej przekazał władzę polityczną w bantustanach (polityka ta, zapoczątkowana u progu lat sześćdziesiątych i do dnia dzisiejszego kontynuowana, polega na tworzeniu bantustanów, obdarzanych w szerokim zakresie autonomią wewnętrzną, a następnie „niepodległością" polityczną; zagadnienia te będą przedstawione szczegółowo w dalszej części książki). Ukształtował się w ten sposób specyficzny sojusz klasowy pomiędzy władzami RPA i białą mniejszością a arystokracją plemienną, którego celem jest utrzymanie w posłuchu i zależności podstawowej masy ludności afrykańskiej.

Znacznie liczniejsza jest wspomniana warstwa rolników i hodowców bydła. Podstawą ich utrzymania i pozycji społecznej jest prymitywna gospodarka rolna i hodowlana. Pozostają oni w ścisłych więzach zależności od arystokracji plemiennej. Wzrost ich świadomości politycznej jest skutecznie hamowany przez zachowawczą postawę wodzów i naczelników plemiennych, a także przez świadomą politykę władz południowoafrykańskich, zainteresowanych w utrzymaniu większości afrykańskiej na niskim poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego i politycznego. Powoduje to, że znaczna część rolników i hodowców bydła zamieszkujących na terytoriach plemien-

[26] Zob. szerzej: Peter B e c k e r, *op. cit.*, *passim*.

nych, tj. w bantustanach, pozostaje poza obrębem życia politycznego kraju. .

Większość Afrykanów (prawie 14 mln osób, tj. około 60% ogółu tej grupy rasowej RPA) egzystuje natomiast poza obrębem gospodarki quasi-naturalnej, zamieszkując ośrodki miejskie i wiejskie na „terytoriach białych" oraz miasta w bantustanach. Działają oni w łonie systemu kapitalistycznego, zdominowanego przez białą mniejszość i obcy kapitał monopolistyczny. Struktura społeczna tej części Afrykanów jest nader skomplikowana, gdyż obejmuje dwie nie do końca jeszcze uformowane klasy społeczne: burżuazję i proletariat, ponadto zaś trzy warstwy społeczne: inteligencję, niekapitalistyczne warstwy miejskie i lumpenproletariat. Afrykanie ci osiągnęli co prawda wyższy poziom rozwoju społecznego niż ich pobratymcy żyjący w warunkach gospodarki quasi-naturalnej, lecz bez wątpienia ustępują wyraźnie społeczności Kolorowych i Azjatów, nie mówiąc już o białych Południowoafrykanach.[27]

Burżuazja afrykańska jest niezbyt liczna i w przytłaczającej większości ma charakter drobnoburżuazyjny. Określana jest często mianem lumpenburżuazji, z uwagi na swą słabość ekonomiczną i społeczną. Dysponuje drobnymi przedsiębiorstwami, a właściwie warsztatami rzemieślniczymi, które działają opierając się na kierownictwie i kapitale pojedynczych przedsiębiorców, a także pewną liczbą sklepów detalicznych w ośrodkach miejskich w bantustanach oraz lokacjach afrykańskich na „terytoriach białych" (pod pojęciem tym rozumiemy podmiejskie osiedla afrykańskie, określane w publicystyce międzynarodowej mianem „czarnych gett", które znajdują się w pobliżu większych miast RPA, jak: Johannesburg, Kapsztad, Pretoria, Durban, Port Elisabeth; mają one najczęściej charakter slumsów, zwanych w Afryce Południowej *townships*). Przedsiębiorstwa te zatrudniają jedynie po kilku, rzadziej kilkunastu pracowników rekrutujących się wyłącznie spośród Afrykanów [28].

[27] Zob szerzej: Hendrik William van der M e r v e, J.J. S t a d l e r, *Urban Blacks*, Johannesburg 1977, *passim*.

[28] Zob. szerzej: Leo K u p e r, *An African Bourgeoisie. Class and Politics in South Africa*, New Haven 1965, *passim*.

W okresie całej pierwszej połowy obecnego stulecia rozwój burżuazji afrykańskiej był systematycznie hamowany przez władze południowoafrykańskie, które dopiero w latach sześćdziesiątych postanowiły stworzyć jej pewne szanse ekspansji. Podejmując bowiem realizację programu „bantustanizacji" RPA, rząd w Pretorii zaczął interesować się stworzeniem kadry aparatu państwowego w bantustanach. Najwyżsi urzędnicy owego aparatu, wykorzystując fakt piastowania różnych stanowisk i funkcji, przystąpili z biegiem czasu do nabywania drobnych przedsiębiorstw rzemieślniczych i handlowych oraz nieruchomości i ziemi w ośrodkach miejskich i wiejskich bantustanów. Rezultatem tego procesu stało się wejście przez nich w skład klasy burżuazji afrykańskiej. Można sądzić, że postępująca konsolidacja bantustanów otwiera obiecujące perspektywy dalszego rozwoju zarówno pod względem liczebnym, jak i w sferze wzrostu siły ekonomicznej i politycznej rodzącej się burżuazji afrykańskiej. Obecnie władze w Pretorii gotowe są inicjować i wspierać ten proces, pragnąc doprowadzić do umocnienia utworzonych przez siebie afrykańskich organizmów politycznych.

W odróżnieniu od burżuazji afrykańska klasa robotnicza jest liczna, jakkolwiek bardzo zróżnicowana wewnętrznie [29]. Związana jest z przemysłem wydobywczym i przetwórczym, równocześnie jednak utrzymuje silne związki ze społecznością wiejską na terenach plemiennych, z której przeważnie się wywodzi. Istnieje wszakże pokaźna grupa proletariuszy afrykańskich zamieszkujących od kilku pokoleń na „terytoriach białych", którzy już dawno przestali utrzymywać bliższe kontakty z pobratymcami żyjącymi na obszarze bantustanów.

W zestawieniu z białą klasą robotniczą, częściowo także z proletariatem kolorowym i azjatyckim, proletariat afrykański charakteryzuje się słabą dynamiką rozwojową, małą mobilnością i niedużą prężnością w walce o byt. Należy jednak mieć na uwadze, że funkcjonując w obrębie wysoko rozwiniętego pod względem gospodarczym organizmu ekonomicznego RPA, pro-

[29] Zob. szerzej: Robert B i r l e y, *The African Worker in South Africa*, Leeds 1971, *passim*.

letariat afrykański reprezentuje wyraźnie wyższy poziom rozwoju społecznego niż najemna siła robocza we wszystkich innych krajach Czarnej Afryki. Podobnie jego sytuacja materialna jest znacznie lepsza niż proletariuszy afrykańskich w tych krajach.

Rezultatem dyferencjacji społecznej w łonie afrykańskiej klasy robotniczej w RPA było uformowanie się czterech warstw proletariuszy: robotników wykwalifikowanych, robotników częściowo wykwalifikowanych zatrudnionych okresowo, robotników niewykwalifikowanych zatrudnianych dorywczo i robotników rolnych. Pierwsze trzy warstwy związane są z ośrodkami miejskimi i obszarami górniczymi, natomiast warstwa robotników rolnych zatrudniona jest w kapitalistycznym sektorze gospodarki rolnej i hodowlanej, pozostającym w rękach białych posiadaczy ziemskich.

Sytuacja wymienionych warstw jest wyraźnie zróżnicowana pod względem ekonomicznym, zbliżona natomiast w sensie społecznym. Zróżnicowanie to wynika przede wszystkim z odmiennego poziomu kwalifikacji zawodowych. Robotnicy wykwalifikowani są zatrudnieni w wielkich zakładach przemysłowych, kopalniach i przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Stanowią swego rodzaju „arystokrację robotniczą" proletariatu afrykańskiego. Ich zarobki, ustępując zdecydowanie płacom pracowników białych (około 5—6 razy), przewyższają jednak kilkakrotnie pobory afrykańskich robotników niewykwalifikowanych, zaś kilkunastokrotnie dochody rolników i hodowców bydła, żyjących w bantustanach. Trzeba też podkreślić, iż w okresie ostatnich 20 lat średnie płace tej warstwy proletariuszy afrykańskich wzrosły o blisko 100%, podczas gdy koszty utrzymania zwiększyły się w tym samym czasie jedynie o 40%, efektem czego był ponad pięćdziesięcioprocentowy wzrost ich realnych zarobków [30]. Nie ulega wątpliwości, że wpłynęło to w widoczny sposób na postawę afrykańskiej „arystokracji robotniczej", której większość angażuje się niemal wyłącznie w walkę o poprawę własnych warunków pracy i płacy, uchylając się od wspierania żądań innych członków czarnej klasy robotniczej.

[30] *Suid-Afrikaanse Statistieke*, *op. cit.*, s. 21.8.

Następne dwie warstwy proletariuszy afrykańskich — robotnicy zatrudnieni okresowo oraz robotnicy zatrudnieni dorywczo — są znacznie liczniejsze. Wywodzą się one ze stałej ludności miejskiej i okresowo migrującej do miast w poszukiwaniu zarobku ludności wiejskiej. Wzrost ich liczebności jest konsekwencją rozpadu tradycyjnego społeczeństwa plemiennego i szybkiej urbanizacji. Robotnicy okresowi to w zasadzie ludzie utrzymujący się z pracy najemnej, którzy jednak często pozostają bez stałego zatrudnienia, powiększając armię bezrobotnych. Uważają się w gruncie rzeczy za emigrantów i tylko przez pewien czas pozostają poza stałymi miejscami zamieszkania w bantustanach. Do zwiększania liczebności tej warstwy proletariuszy przyczynia się w pewnym stopniu obowiązujący w RPA system kontraktowania pracowników afrykańskich na okres 18 miesięcy. Robotnicy, którym nie udało się odnowić kontraktu na kolejne 1,5 roku, najczęściej przekształcają się właśnie w proletariuszy zatrudnionych dorywczo lub okresowo. Próbują oni bowiem utrzymać się na „terytoriach białych" mimo utraty stałej pracy [31].

Z kolei robotnicy zatrudnieni dorywczo, określani mianem „migrujących plemieńców" (*migrant tribesmen*), żyją stale na terenach plemiennych, pracę najemną traktują zaś jedynie jako dodatkowe źródło dochodów. Opuszczają oni rodzinne wsie i udają się do miast lub na obszary górnicze i plantacyjne w poszukiwaniu zarobków. Tego rodzaju migracja ma charakter wahadłowy. Podlega zresztą różnym ograniczeniom ze strony rządu, który stara się zmniejszyć jej rozmiary i ściśle kontrolować kierunki migracji na linii: bantustany — „terytoria białe". Dochody przedstawicieli warstw robotników zatrudnionych okresowo lub dorywczo są wyraźnie niższe od zarobków robotników wykwalifikowanych, przewyższają wszakże kilkakrotnie przychody rolników i hodowców bydła na terenach plemiennych. Powoduje to, że pomimo różnych ograniczeń ruchu ludności afrykańskiej z terenów plemiennych na „terytoria białe" liczebność obu tych warstw systematycznie rośnie.

[31] Zob. szerzej: Sam M h l o n g o, *An Analysis of the Classes in South Africa*, „Race and Class", vol. XVI, No 3, January 1975, s. 251—294.

Czwartą wreszcie warstwą afrykańskiej klasy robotniczej w RPA są robotnicy rolni, związani z sektorem gospodarki rolnej i hodowlanej kontrolowanym przez białych [32]. Wielkotowarowe gospodarstwa białych zatrudniają wielu afrykańskich robotników rolnych, poszukujących pracy poza terenami plemiennymi i ośrodkami miejskimi. Zarabiają oni znacznie mniej niż robotnicy wykwalifikowani, a także proletariusze zatrudnieni okresowo oraz dorywczo. Traktowani są ponadto na ogół znacznie gorzej przez swoich pracodawców, co wiąże się z tradycyjnym konserwatyzmem i zdecydowanie pogardliwym nastawieniem do Afrykanów ze strony właścicieli ziemskich, których znaczną część stanowią Afrykanerzy. Niski poziom świadomości społeczno-politycznej oraz rozproszenie na dużym obszarze afrykańskiego proletariatu rolnego powoduje, że jest on słabo zorganizowany, stąd też, w przeciwieństwie do pozostałych warstw czarnych robotników, rzadko angażuje się w akcje strajkowe.

Obok omówionych dwóch klas — burżuazji i proletariatu — w łonie ludności afrykańskiej żyjącej poza obrębem gospodarki quasi-naturalnej istnieją jeszcze trzy warstwy społeczne: inteligencja, niekapitalistyczne warstwy miejskie i lumpenproletariat. Inteligencja jest najbardziej świadomą politycznie i społecznie grupą ludności afrykańskiej RPA. Występuje ona jako organizator i przywódca ruchu wyzwoleńczego. Bardziej niż inne grupy Afrykanów podatna jest na koncepcje ogólnonarodowe. Nie należy także zapominać, iż niezależnie od oczywistej dyskryminacji oświatowej ludności afrykańskiej, czarna inteligencja posiada pewne szanse wzrostu z uwagi na funkcjonowanie systemu edukacji szczebla średniego i wyższego, która stoi na znacznie wyższym poziomie niż w przytłaczającej większości niepodległych państw Afryki.

W okresie ostatnich 30 lat liczba szkół średnich dla Afrykanów wzrosła 9-krotnie, a ich absolwentów — 10-krotnie. W tym samym czasie powstało 6 wyższych uczelni kształcących studentów afrykańskich, ulokowanych w Ngoye w Natalu, Kapsztadzie, Durbanie i Fort Hare w Prowincji Przylądkowej

[32] *Ibidem*, s. 265—267.

oraz w Turfloop koło Pietersburga, w północnym Transwalu i w Johannesburgu, w centralnym Transwalu. W okresie ostatnich 20 lat liczba studentów afrykańskich zwiększyła się 15-krotnie, co stanowi wymowne świadectwo dużej dynamiki rozwoju procesu edukacji Afrykanów w RPA [33].

Afrykańskie niekapitalistyczne warstwy miejskie reprezentują pewną siłę ekonomiczną i wyróżniają się dużą ruchliwością społeczną. Ich sytuacja materialna nie jest na ogół lepsza niż czarnego proletariatu. Działają na styku ośrodków miejskich i wiejskich, ciążąc częściowo do proletariatu, częściowo także do burżuazji. Stanowią bowiem w istocie pośrednie ogniwo między tymi dwoma klasami.

Najniższe szczeble hierarchii społecznej ludności afrykańskiej zajmuje lumpenproletariat. Stanowi on rezerwę siły roboczej, a znajduje się w najtrudniejszej sytuacji materialnej spośród wszystkich grup afrykańskiej ludności miejskiej. W okresie ostatnich lat nastąpił znaczny wzrost liczebny tej warstwy społecznej w rezultacie napływu ludności wiejskiej z terenów plemiennych do miast oraz rosnącego bezrobocia w tych okręgach, dotykającego głównie Afrykanów. Na „terytoriach białych" lumpenproletariat rekrutuje się spośród pracowników, którzy utracili pracę pozostając nadal w dzielnicach slumsów, gdzie wegetują w nędzy i fatalnych warunkach sanitarnych. Podobnie przedstawia się sytuacja w bantustanach w rezultacie zbyt powolnego rozrastania się nowoczesnej bazy przemysłowej w warunkach emigracji ludności ze wsi do miast.

Władze południowoafrykańskie, jak również rządy poszczególnych bantustanów, nie troszczą się nadmiernie o poprawę poziomu życia tej warstwy społecznej, dbając głównie o utrzymanie jej przedstawicieli w karności i spokoju drogą rozbudowy aparatu policyjnego i zaostrzania represji za przestępstwa kryminalne. Pomimo tego przestępczość kryminalna i inne przejawy patologii społecznej w dzielnicach slumsów wykazują szybkie tempo wzrostu. Sytuacja lumpenproletariatu afrykańskiego jest zatem niezmiernie trudna, co tłumaczy panujące w tej warstwie nastroje niezadowolenia i silnej frustracji.

[33] *State of South Africa*, *op. cit.*, s. 42—45.

Rozdział IV

Struktura gospodarcza kraju

Struktura ekonomiczna RPA jest niemniej zróżnicowana i daleka od jednolitości, jak struktura etniczno-narodowościowa i społeczna ludności tego państwa. Należy jednak mieć na uwadze, że jednym z decydujących czynników procesu przekształcania się RPA w mocarstwo regionalne na kontynencie afrykańskim są właśnie przesłanki gospodarcze.

1. Ogólna charakterystyka ekonomiki

Podstawowym elementem oceny pozycji gospodarczej RPA jest stwierdzenie, że jest ona jedynym we współczesnej Afryce wysoko rozwiniętym krajem kapitalistycznym. Wyprzedza więc zdecydowanie wszystkie pozostałe niepodległe państwa Czarnego Lądu pod względem osiągniętego stopnia rozwoju społeczno-ekonomicznego. Niezmiernie istotne znaczenie ma też fakt, iż w zestawieniu z ogromną większością krajów afrykańskich RPA jest potęgą ekonomiczną. Zajmując bowiem zaledwie 6% powierzchni Afryki i mając jedynie niecałe 6% ogółu jej ludności, wytwarza aktualnie 30% globalnej produkcji kontynentu, w tym 43% produkcji górniczej i 40% produkcji przemysłowej. Jej produkt narodowy brutto stanowi poza tym około 20% produktu narodowego brutto całej Afryki.

Gospodarka południowoafrykańska charakteryzuje się bardzo wysokim tempem wzrostu w porównaniu nie tylko z innymi

krajami afrykańskimi, lecz również z pozostałymi wysoko rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi. W okresie ostatnich 20 lat wynosiło ono bowiem średnio w skali rocznej około 8% [1]. Produkt narodowy brutto na 1 mieszkańca wynosił tu w 1983 r. około 3300 dolarów, co stawiało RPA na III miejscu w Afryce, po Libii i Gabonie, zawdzięczających swą pozycję jedynie eksploatacji bogatych złóż ropy naftowej. Należy oczywiście zdawać sobie sprawę z tego, że produkt ten jest bardzo wyraźnie zróżnicowany w zależności od pochodzenia rasowego. W przypadku białych Południowoafrykanów sięga on średnio poziomu 7—8 tysięcy dolarów rocznie (zapewnia im to jeden z najwyższych standardów materialnych we współczesnym świecie), natomiast w wypadku Afrykanów nie przekracza przeciętnie 900 dolarów rocznie. Średni standard materialny różnych grup Afrykanów jest przy tym również wydatnie zróżnicowany, gdyż waha się w granicach od 1200 dolarów u członków burżuazji afrykańskiej i czarnych robotników wykwalifikowanych, do zaledwie 100 dolarów u rolników i hodowców bydła żyjących w bantustanach.

Wymownym świadectwem różnic materialnych w RPA mogą być także wyraźne dysproporcje w poziomie produktu narodowego brutto na 1 mieszkańca pomiędzy całą RPA a 10 bantustanami, utworzonymi na jej obszarze. Według oficjalnego wydawnictwa Afrykańskiego Kongresu Narodowego *ANC News Briefing* — produkt narodowy brutto na 1 mieszkańca wynosił ostatnio w KwaZulu 418 dolarów, BophuthaTswanie 417, KaNgwane 377, KwaNdebele 360, Gazankulu 351, Transkei 328, VhaVendzie 312, Lebowa 311, Ciskei 307, a w Basotho-Qwaqwa 257 dolarów rocznie [2]. Jak można sądzić, dane te są wyraźnie zaniżone, pomimo tego jednak warto dodać dla porównania, że w tym czasie w 11 państwach afrykańskich produkt na 1 mieszkańca wynosił poniżej 250 dolarów, a w 27 państwach poniżej 400 dolarów rocznie.

[1] Obliczenia własne na podstawie: *Statistical Year Book 1960—1981*, New York 1961—1983, United Nations, *passim*.

[2] "ANC News Briefing", vol. 9, issue No 1, week ending 6 I 1985, s. 15 (African National Congress, London, United Kingdom).

Różnice wewnętrzne w RPA są więc bardzo duże, należy wszakże zauważyć, iż przeciętny produkt narodowy brutto na 1 mieszkańca w przypadku Afrykanina żyjącego w państwie *apartheidu*, jakkolwiek znacznie niższy niż białego Południowoafrykanina, przewyższa wyraźnie średni standard materialny mieszkańców przytłaczającej większości państw Afryki.

Gospodarka południowoafrykańska opiera się przede wszystkim na przemyśle i rolnictwie, które dostarczają około 44% produktu narodowego, w tym przemysł 33% (przetwórczy — 21%, a wydobywczy — 12%), zaś rolnictwo 11%. Pozostałe główne działy gospodarki to handel, transport, budownictwo, rybołówstwo i hodowla. Wszystkie te gałęzie cechuje wysoki poziom rozwoju i duże tempo wzrostu w okresie ostatnich 20 lat. Według oficjalnych danych liczba pracowników najemnych wynosiła łącznie w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych blisko 7 mln, z czego w rolnictwie zatrudnionych było ponad 2,2 mln osób, w przemyśle około 2,1 mln (w przemyśle przetwórczym 1,4 mln, w górnictwie 700 tysięcy), w usługach ponad 700 tysięcy, w administracji ponad 670 tysięcy, w handlu blisko 500 tysięcy, w budownictwie ponad 400 tysięcy, w transporcie i łączności prawie 300 tysięcy osób [3].

O pozycji gospodarczej RPA decyduje wiele różnorodnych czynników, spośród których na szczególną uwagę zasługują trzy przesłanki: istnienie tu dwóch typów gospodarki — rynkowej i quasi-naturalnej, których poziom rozwoju jest bardzo zróżnicowany, zagraniczne inwestycje kapitałowe oraz zasoby bogactw naturalnych.

W gospodarce południowoafrykańskiej, podobnie jak w innych krajach Afryki, wyróżnić można dwa odmienne typy strukturalne. Pierwszy — to gospodarka rynkowa, kontrolowana w przeważającej mierze przez ludność białą. W jej obrębie żyje około 70% ogółu ludności kraju, jednak wytwarza ponad 90% produktu narodowego brutto. Ma charakter kapitalistyczny i obejmuje przedsiębiorstwa przemysłu przetwórczego i wydobywczego, należące do zagranicznego kapitału monopo-

[3] *Suid-Afrikaanse Statistieke*, *op. cit.*, s. 20.9

listycznego oraz południowoafrykańskiego kapitału państwowego i miejscowej białej burżuazji. W jej skład wchodzą także firmy transportowe, handlowe, budowlane, rybołówcze oraz wielkotowarowe gospodarstwa rolno-hodowlane białych posiadaczy ziemskich. Korzystają one z taniej afrykańskiej siły roboczej, co zapewnia im wysokie zyski i szybką amortyzację ponoszonych nakładów finansowych na rozwój produkcyjny i organizacyjny przedsiębiorstw.

Integralną częścią gospodarki rynkowej są wreszcie przedsiębiorstwa handlowe — detaliczne i hurtowe — oraz zakłady rzemieślnicze, znajdujące się w rękach Kolorowych i Azjatów, częściowo także burżuazji afrykańskiej, ponadto niektóre bardziej rozwinięte gospodarstwa rolne, stanowiące własność Afrykanów. Z uwagi na mniejszą liczebność i rozmiary udział przedsiębiorstw pozostających w rękach Azjatów, Kolorowych i Afrykanów w wytwarzaniu produktu narodowego jest rzecz jasna o wiele skromniejszy niż przedsiębiorstw należących do białych, nie wspominając już o firmach państwowych [4].

Odnotować należy fakt, iż w ramach „nowej polityki ekonomicznej", realizowanej przez władze w Pretorii w okresie ostatnich lat podejmuje się wysiłki w kierunku umocnienia pozycji gospodarczej trzech niebiałych grup rasowych ludności. Tak np. w październiku 1980 r. po raz pierwszy w historii RPA utworzono wielorasowy Bank Rozwoju Afryki Południowej *(Development Bank of South Africa Limited, DBSA)*, skupiający kapitały Kolorowych, Azjatów i Afrykanów, z kapitałem zakładowym w wysokości 150 mln dolarów [5].

Drugim typem jest gospodarka quasi-naturalna. Występuje ona powszechnie na kontynencie afrykańskim, zaś na południe od Sahary stanowi dominujący typ gospodarki. Związana jest ściśle z funkcjonowaniem przedkapitalistycznych stosunków społecznych. Stanowi typ gospodarki tradycyjnej, tj. system gospodarowania oparty na tradycyjnych narzędziach i meto-

[4] Zob. szerzej: Ralph H o r w i t z, *The Political Economy of South Africa*, London 1976, *passim*.

[5] „Africa Research Bulletin", *Economic, Financial and Technical Series*, vol. 17, No 10, November 30, 1980, s. 5714.

dach produkcji. Charakterystyczną jej cechą jest to, że wytwarzane produkty są przeznaczane głównie na zaspokojenie potrzeb producentów, a jedynie niewielka ich część jest sprzedawana lub wymieniana. W przypadku RPA gospodarka quasi-naturalna obejmuje około 30% ludności kraju (niemal wyłącznie Afrykanów), lecz wytwarza tylko niecałe 10% produktu narodowego brutto. Ma charakter tradycyjny, cechuje ją niski poziom rozwoju, występuje zaś na terytoriach plemiennych w bantustanach. Stopień jej zaawansowania nie różni się w widoczny sposób od poziomu analogicznego typu gospodarki w państwach Czarnej Afryki. Odznacza się prymitywnymi metodami wytwarzania i dużym odsetkiem ukrytego bezrobocia. Wpływ gospodarki rynkowej na gospodarkę quasi-naturalną jest nadal niezbyt duży, a przebiegające w niej przemiany nader powolne. Rozwój ekonomiczny kraju i postępujące przeobrażenia społeczne prowadzą jednak stopniowo do zawężenia zasięgu gospodarki quasi-naturalnej, tym bardziej że władze bantustanów zainteresowane są w przełamywaniu ich zacofania właśnie drogą pobudzania zmian o charakterze kapitalistycznym w obrębie tej gospodarki.

Równie wielkie znaczenie przypisać należy roli drugiego z wymienionych czynników, tj. obcym inwestycjom kapitałowym w gospodarce południowoafrykańskiej. Stanowią one wyraz ścisłych powiązań między RPA a innymi wysoko rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi. Według danych ONZ inwestycje bezpośrednie i pośrednie Zachodu w gospodarce RPA osiągnęły w początkach lat osiemdziesiątych astronomiczną wysokość 25 mld dolarów [6].

Pierwsze miejsce wśród obcych inwestorów od wielu już lat zajmuje niezmiennie Wielka Brytania, na którą przypada 58% całości inwestycji zagranicznych. Następne państwa w kolejności to: Stany Zjednoczone (16%), Francja (11%), RFN, Szwajcaria, Włochy, Japonia i inne wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne. Inwestycje owe przynoszą monopolistycznemu ka-

[6] *Report of the Special Comitte against Apartheid, General Assembly Official Records: Thirty-Seven Session,* Supplement No 22A/37/22, United Nations, New York 1982, s. 4.

pitałowi zachodniemu wielkie zyski, zaś dla gospodarki południowoafrykańskiej są ważnym czynnikiem jej dynamicznego wzrostu. Decydują przy tym w istotnym stopniu o miejscu RPA w systemie współczesnego kapitalizmu zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, jak i politycznej [7].

Trzecim ze wspomnianych czynników są zasoby bogactw naturalnych znajdujące się na obszarze RPA, których rozmiary i różnorodność predestynują ten kraj do roli prawdziwego zaplecza surowcowego całego wysoko rozwiniętego świata kapitalistycznego. Do sprawy tej powrócimy szerzej w dalszej części rozdziału.

2. Przemysł wydobywczy

Najważniejszą gałęzią gospodarki południowoafrykańskiej jest przemysł, który wytwarza 1/3 produktu narodowego brutto i zatrudnia ponad 35% ogółu pracowników najemnych w kraju. Dzieli się na przetwórstwo i górnictwo. Przemysł przetwórczy dostarcza ponad 1/5 produktu narodowego brutto i zatrudnia blisko 24% najemnej siły roboczej, natomiast górnictwo wytwarza około 1/8 produktu narodowego brutto i zatrudnia ponad 11% ogółu pracowników.

Największe dochody skarbowi państwa przynosi produkcja górnicza. Obecnie w RPA eksploatuje się złoża 60 różnych minerałów, spośród których większość jest niezmiernie cenna. Państwo południowoafrykańskie dysponuje najbogatszymi na świecie złożami złota (70% zasobów świata niesocjalistycznego), diamentów (50% zasobów kuli ziemskiej), rud chromu (75%), platynowców (95%), manganu (73%), uranu (30%) i innych „surowców strategicznych": toru, litu i berylu, ponadto zaś posiada wielkie pokłady węgla kamiennego (80% zasobów całej Afryki), rud żelaza, antymonu, miedzi, cyny, cynku, ołowiu, wana-

[7] Zob. szerzej: Stanley George M c G o v e r n, *The Free World and South Africa*, Braamfontein 1979; Ruth F i r s t, Jonathan S t e e l e, Christobal G u r n e y, *The South African Connection. Western Investment in Apartheid*, London 1972, *passim*; Rodney S t a r e s, *British Banks and South Africa*, London 1975, *passim*.

du, niklu, wolframu, azbestu, bizmutu, fluoru, srebra, fosforytów, krzemu, gipsu, magnezytu i soli [8].

Te wielkie pokłady kopalin eksploatowane są przez kapitał państwowy i prywatny RPA oraz głównych mocarstw zachodnich. Największym potentatem jest tu bezsprzecznie potężna grupa finansowa, kierowana przez rodzinę Oppenheimerów, która zalicza się do najsilniejszych grup tego rodzaju we współczesnym świecie. Warto poświęcić kilka słów historii powstania i rozwoju tzw. imperium Oppenheimera, gdyż ilustruje ona dzieje kapitalizmu południowoafrykańskiego.

Podwaliny pod budowę tego „imperium" położył słynny Cecil Rhodes, o którego działalności pisaliśmy w rozdziale pierwszym. Jego spadkobiercą został żydowski emigrant z Niemiec, Ernest Oppenheimer, który stanął na czele *British South Africa Company* w 1902 r., w okresie jej znacznych trudności finansowych. W 15 lat później, gdy kompania przeżywała ponownie kłopoty finansowe, Oppenheimer zawarł porozumienie z bankierem amerykańskim Johnem Pierpontem Morganem o udzieleniu przez niego gwarancji wielkiej pożyczce rozpisanej przez kompanię na rynku Stanów Zjednoczonych. W zamian Morgan zażądał od Oppenheimera sprzedaży części akcji kompanii koncernom amerykańskim oraz zmiany jej nazwy na *Anglo-American South African Company*.

W rezultacie tego posunięcia kompania pokonała trapiące ją trudności i zaczęła się szybko rozwijać. Szczególnie korzystny dla niej był okres wielkiego kryzysu lat trzydziestych, kiedy cena złota poszła wysoko w górę i wszystkie koncerny kapitalistyczne walczyły o akcje południowoafrykańskich kopalni złota. Dzięki temu w 1935 r. *Anglo-American South African Company* przekształciła się w jeden z największych koncernów świata.

[8] Zob. szerzej: Willem Cornelius Janse van R e n s b u r g, *South Africa's Strategic Minerals*, Johannesburg 1978, *passim*; Willem Cornelius Janse van R e n s b u r g, *Mineral Supplies from South Africa, their place in world resources*, London 1978, *passim*; Willem Cornelius Janse van R e n s b u r g, Desmond A. P r e t o r i u s, *South Africa's Strategic Minerals. Pieces of a Continental Chessboard*, Johannesburg 1977, *passim*.

Kluczową rolę odgrywał w tych przedsięwzięciach Oppenheimer, który z pomocą grupy wielkich finansistów południowoafrykańskich i zagranicznych objął kierownictwo niemal wszystkich koncernów utworzonych niegdyś przez Rhodesa. Gdy został prezesem *De Beers Consolidated Mines Ltd.*, przekształcił je w wielką spółkę finansową *(holding)*. Równocześnie przejął kontrolę nad kilkuset firmami w 20 krajach, zatrudniającymi łącznie kilkaset tysięcy robotników. Po jego śmierci szefem tego potężnego „imperium" finansowego został syn, Harry F. Oppenheimer, który umocnił pozycję rodziny i całej grupy finansowej. Obecnie, w połowie lat osiemdziesiątych, majątek osobisty rodziny Oppenheimerów oceniany jest na około 500 mln dolarów, a wartość księgowa „imperium" szacowana jest na blisko 8 mld dolarów. W jego skład wchodzą dziś: *Anglo-American Corporation of South Africa Ltd.* (nowa nazwa przyjęta przez *Anglo-American South African Company*), zwana *AAC; De Beers Consolidated Mines Ltd.*; *Johannesburg Consolidated Investment Company Limited*; *Rand Mines* i powiązane z nimi spółki.

O dynamice wzrostu tego „imperium" świadczy wymownie fakt, iż w 1970 r. wartość kontrolowanych przez nie przedsiębiorstw wynosiła 3,6 mld dolarów, a w 1976 r. ponad 6 mld dolarów. Ponad 50% akcji znajduje się w rękach kapitału z RPA, a około 40% — kapitału ze Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii i innych krajów Europy Zachodniej [9].

Największy koncern „imperium" Oppenheimera — *AAC* — jest prawdziwym potentatem górniczym, o czym wymownie świadczy to, że kontrolowane przez nią kopalnie dostarczają obecnie 33% produkcji złota świata niesocjalistycznego, 7% światowej produkcji miedzi oraz 30% produkcji węgla kamiennego i 30% produkcji uranu RPA. Z kolei drugi główny koncern tej grupy finansowej, tj. *De Beers Consolidated Mines Ltd.*, eksploatuje znaczną część kopalni diamentów w RPA, a także w okupowanej przez nią Namibii, wywierając wielki wpływ na regulowanie światowego handlu tym kruszcem. Powiązane z grupą Oppenheimera spółki kierują natomiast kilkunastoma

[9] *Anglo-American Corporation of South Africa Ltd. — Chairman's statement* 1973, 1977, 1979, Johannesburg 1973, 1977, 1979, s. 8, 7, 9.

dużymi przedsiębiorstwami, które mają filie w różnych krajach. Za pomocą systemu spółek „imperium" rozciągnęło swe wpływy na niemal cały świat niesocjalistyczny. Kilkanaście jego filii działa w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Europie Zachodniej, a kilkadziesiąt w państwach niepodległej Afryki, w tym m.in. w Zimbabwe, Angoli, Mozambiku, Botswanie, Lesotho, Zairze, Kenii, Nigerii, Ghanie, Sierra Leone i Mauretanii.

Należy podkreślić, iż tak jak i w przeszłości ponad 75% kapitałów „imperium" Oppenheimera koncentruje się w krajach Południa Afryki. Ma to istotne znaczenie polityczne i ekonomiczne. Ekspansja grupy Oppenheimera jest bowiem ważnym kanałem rozszerzania i umacniania wpływów RPA w regionie Afryki Południowej. Biorąc pod uwagę, że niemal wszystkie państwa tej części kontynentu są uzależnione gospodarczo od RPA, należy zdawać sobie sprawę z tego, iż działalność „imperium" ułatwia w dużym stopniu politykę władz w Pretorii wobec Zimbabwe, Mozambiku, Lesotho i innych krajów Afryki Południowej. Ze względu natomiast na to, że grupa Oppenheimera posiada liczne filie w państwach Centralnej, Wschodniej i Zachodniej Afryki, zasadnym jest wniosek, iż stanowi ona swego rodzaju awangardę penetracji ekonomicznej RPA na kontynencie.

Jeśli zaś chodzi o eksploatację wspomnianych, niezmiernie bogatych złóż różnych surowców mineralnych, trzeba podkreślić, iż charakteryzuje się ona szybkim tempem wzrostu produkcji w okresie ostatniego 30-lecia.

Logiczną konsekwencją dynamicznego wzrostu produkcji górnictwa południowoafrykańskiego jest równie szybkie zwiększanie się łącznej jej wartości. Potwierdzają to następujące dane: w 1970 r. wynosiła ona 1 560 mln randów [10], w 1975 r. z kolei 4 134,5 mln randów, zaś w początkach lat osiemdziesiątych aż 11 mln randów [11]. O utrzymywaniu się tego trendu świadczy to, że w 1983 r. produkcja górnicza wzrosła do około 14 mld randów, zaś w 1984 r. do 17 mld randów.

[10] Rand — jednostka monetarna RPA. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych 1 rand = 1,404 dol., obecnie, przy kursie płynnym, 1 rand = 0,35 dol.

[11] „Africa Research Bulletin", *op. cit* ., vol. 18, No 6, July 31, 1981, *passim.*

Tabela 6

Wydobycie głównych kopalin w latach 1950—1983 (w tonach)

Minerał	1950	1960	1970	1983
Złoto *	362 782	665 105	1 000 417	680 500
Diamenty **	1 732	3 140	8 112	10 300
Ruda miedzi	33 200	45 700	148 200	205 000
Ruda żelaza	717 000	1 965 000	5 869 000	27 800 000
Ruda manganu	332 000	455 000	1 178 000	2 885 000
Ruda wanadu	—	595	1 377	11 200
Ruda uranu	—	2 600	2 700	6 700
Ruda chromu	—	341 700	—	2 230 000
Ruda cynku	—	24 400	—	81 700
Ruda ołowiu	—	100	—	2 330
Ruda antymonu	—	12 282	—	12 500
Ruda niklu	—	3 000	—	22 000
Węgiel kam. ***	26 400	38 200	54 600	145 800
Azbest	79 300	159 500	287 400	380 100
Fosforyty	—	268 000	—	3 173 000
Magnezyt	—	60 600	—	4 990
Sól kamienna	—	253 000	—	567 000

* — w kilogramach; ** — w tys. karatów; *** — w tys. ton.
Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Statistical Year Book* 1956, 1972, 1983, New York 1957, 1973, 1984, United Nations, passim; *Suid-Afrikaanse Statistieke*, op. cit., passim.

Złoto

Największe korzyści przynosi wydobycie złota, którego RPA jest najznaczniejszym producentem w świecie niesocjalistycznym, dostarczając około 80% produkcji rocznie. Na złocie południowoafrykańskim opiera się w dużym stopniu międzynarodowy system walutowy świata kapitalistycznego. Kopalnie tego cennego kruszcu mają tu długi żywot, gdyż główne złoża rozciągają się na dużym obszarze [12]. Są one łatwe do rozpoznania, toteż koncerny górnicze mogą sobie pozwolić na prowadzenie długofalowej polityki inwestycyjnej i rynkowej, planując wielkość produkcji z kilkuletnim wyprzedzeniem. Równocześnie stosują one metodę ograniczania produkcji w celu wywoływania zwyżki światowych cen złota. Dzięki tym krokom RPA wywiera

[12] William Redman D u g g a n, *op. cit.*, s. 71—74.

silny wpływ na proces podnoszenia światowej ceny złota, a jednocześnie utrzymuje w rezerwie najbogatsze pokłady.

Ilustracją omawianego zjawiska jest wzrost ceny złota w ostatnim 10-leciu. O ile 1 uncja złota kosztowała w 1970 r. 36 dolarów, w 1972 r. — 65 dolarów, w 1973 r. — 100 dolarów, w 1977 r. — 140 dolarów, to na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych miała miejsce niezwykła *hossa* na ten kruszec na rynku światowym. Stąd w grudniu 1979 r. 1 uncja złota kosztowała już ponad 400 dolarów, w początkach stycznia 1980 r. — 567 dolarów, a w drugiej połowie tego samego miesiąca aż 850 dolarów [13]. W stosunku zatem do 1970 r. cena złota wzrosła o 2360%! W następnych miesiącach 1980 r. poczęła jednak spadać, osiągając poziom 497 dolarów za 1 uncję, aby ustabilizować się w końcu w granicach 430—450 dolarów. Obecnie cena 1 uncji złota kształtuje się na poziomie około 330 dolarów.

Ten raptowny skok światowej ceny złota przyniósł krociowe profity skarbowi państwa RPA. Jeszcze w 1970 r. wartość wydobywanego rocznie złota wynosiła 1,2 mld dolarów, po podwyżce cen wzrosła w 1974 r. do 4,2 mld dolarów, w 1977 r. spadła do 3,2 mld dolarów, by w 1980 r. osiągnąć zawrotną wysokość prawie 9,5 mld dolarów. Należy przy tej okazji podkreślić, iż udział złota w łącznej produkcji górniczej RPA, który w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych wahał się w granicach 57—58%, obecnie, w połowie lat osiemdziesiątych, wzrósł do ponad 60%.

Nie ulega wątpliwości, że *hossa* na złoto u schyłku lat siedemdziesiątych miała charakter spekulacyjny, a jej głównymi manipulatorami były 3 największe konglomeraty południowoafrykańskie, kontrolujące wydobycie złota w RPA, tj. *AAC, Johannesburg Consolidated Investment Company Limited* i *Rand Mines* — wchodzące w skład „imperium" Oppenheimera — oraz 4 inne koncerny mieszane, grupujące kapitał południowoafrykański, amerykański, brytyjski i francuski, a mianowicie: *General Mining and Finance Corporation Limited, Anglo-Trans-*

[13] „Economist", 15 marca 1980; „Financial Times", 17 marca 1980.

vaal Consolidated Investment Company Limited, *Gold Fields of South Africa* i *Union Corporation Limited*. Równocześnie jednak podstawową przyczyną omawianego zjawiska były nasilające się objawy kryzysu strukturalnego gospodarki świata kapitalistycznego, a także wydatne zmiany w polityce finansowej Stanów Zjednoczonych na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, zainicjowane u schyłku rządów prezydenta Jimmy Cartera, a znacznie pogłębione przez obecną administrację Ronalda Reagana. Jednym z charakterystycznych przejawów tej polityki jest utrzymujący się od dłuższego czasu niezwykle wysoki kurs dolara amerykańskiego oraz stopy procentowej wprowadzonej przez banki w Stanach Zjednoczonych. Spekulacyjna *hossa* na złoto przyniosła znaczne korzyści skarbowi państwa i gospodarce RPA, której międzynarodowa pozycja umocniła się wyraźnie, a wewnętrzna sytuacja ekonomiczna polepszyła. Potwierdzał to fakt, iż produkt narodowy brutto RPA w 1979 r. wzrósł o 3,75%, zaś w 1980 r. o 7,2% [14].

W górnictwie złota pracuje około 400 tysięcy osób, spośród których 90% stanowią Afrykanie, a pozostałe 10% — biali, Kolorowi i Azjaci. Płace przedstawicieli poszczególnych grup rasowych są silnie zróżnicowane. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zarobki białego górnika były wyższe od dochodu górnika afrykańskiego 8,4 razy (należy wszakże odnotować, iż w końcu lat sześćdziesiątych proporcja ta kształtowała się w skali 18,9:1) [15]. Odpowiednie liczby dla pracowników kolorowych i azjatyckich w stosunku do białych wynosiły: 4,1:1 i 4,2:1, co oznaczało, że górnicy kolorowi i azjatyccy otrzymywali płace 2 razy wyższe niż robotnicy afrykańscy.

Głównym rejonem kopalnictwa złota są obszary tzw. Far West Randu i Far East Randu, położone w odległości 70—100 km od Johannesburga. Wielkie zagłębie *Orange Free State Goldfield* znajduje się także w Wolnym Państwie Oranje nad rzeką Sand (Sandrivier). Dostarcza ono około 30% łącznej produkcji złota w RPA.

[14] „Star", 14 stycznia 1981.
[15] Julian R. F r i e d m a n, *op. cit.*, s. 21.

Diamenty

RPA posiada również wielkie złoża diamentów i jest drugim światowym producentem tych minerałów, ustępując jedynie nieznacznie Zairowi. Największe złoża występują w słupach wulkanicznych nazywanych *kimberlitami* od miasta Kimberley, w którego okolicach wykryto najbogatsze pokłady minerału w 1870 r. Obecnie główne kopalnie diamentów znajdują się w okręgu Pretorii, w dolinach rzek: Oranje, Vaal i Hartz oraz na terenie półpustyni Groot Namaqualand, w rejonie pogranicznym między RPA a Namibią.

RPA produkuje zarówno diamenty jubilerskie (znacznie droższe na rynku światowym), jak i przemysłowe. Te pierwsze stanowią około 40% łącznej produkcji diamentów. Górnictwo diamentowe znajduje się pod ścisłą kontrolą rządu, który jest reprezentowany przez tzw. *Central Selling Organisation*. W jej imieniu działa wspominane już towarzystwo *De Beers Consolidated Mines Ltd*. Interesujący jest fakt, iż *De Beers* decyduje o dopuszczeniu do światowego rynku nie tylko diamentów wydobywanych w RPA, lecz również w innych krajach afrykańskich, a nawet w ZSRR. Diamenty radzieckie, wydobywane głównie w Jakucji, zostały wprowadzone na światowy rynek jubilerski po nieoficjalnych rokowaniach z przedstawicielami *De Beers* w latach siedemdziesiątych [16]. Głównymi odbiorcami diamentów południowoafrykańskich są Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Holandia.

Wydobycie i eksport diamentów przynoszą wielkie zyski RPA, o czym świadczy fakt, iż o ile w 1970 r. wpływy ze sprzedaży tego minerału wyniosły 105 mln dolarów, w 1973 r. już 213 mln dolarów, w 1975 r. 243 mln dolarów, to u schyłku lat siedemdziesiątych blisko 400 mln dolarów [17].

[16] Edward Jay Epstein, *Riddle of the Russian diamonds*, „Sunday Times", 20 czerwca 1982.
[17] *State of South Africa*, op. cit., s. 74.

Węgiel kamienny

Znaczne korzyści przynosi władzom w Pretorii również eksploatacja bogatych złóż węgla kamiennego. Rozpoznane dotąd zasoby w RPA ocenia się na 100 mld ton, a rezerwy całkowite na ponad 200 mld ton. RPA nie tylko posiada 4/5 zasobów węgla całego kontynentu afrykańskiego, lecz dostarcza prawie 90% produkcji tego surowca we współczesnej Afryce. Najbogatsze złoża znajdują się w pasie długości 300 km, który rozciąga się między miastami Springs w Transwalu, a Vryheid w Natalu. W górnictwie węglowym pracuje 75 tys. osób, w tym 67 tysięcy Afrykanów i 8 tysięcy białych, natomiast w gałęziach współpracujących blisko 78 tysięcy osób [18].

Wydobycie węgla w RPA jest bardzo opłacalne ze względu na jego płytkie położenie, znaczną grubość pokładów i tanią afrykańską siłę roboczą. Jeszcze w drugiej połowie lat siedemdziesiątych koszt produkcji 1 tony węgla nie przekraczał nawet 3 dolarów, co było wyjątkiem w całym świecie kapitalistycznym. Górnictwo węglowe znajduje się w rękach głównie 2 koncernów: *General Mining and Finance Corporation Limited* i *AAC,* podkreślić jednak należy, że także 4 inne towarzystwa otrzymały prawa górnicze na okres 20 lat, tj. *Transvaal Coal Owners Association, Natal Assosiated Collieries, South Cape Corporation* i *Total South Africa Company.* Wydobywają one węgiel przede wszystkim na potrzeby wewnętrzne RPA, jakkolwiek od lat siedemdziesiątych wzrasta pula eksportowa tego surowca.

Wartość wydobywanego węgla systematycznie wzrasta, o ile bowiem w 1970 r. wynosiła 160 mln dolarów, w 1975 r. 440 mln dolarów, to na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych już 1,2 mld dolarów. Coraz większe dochody przynosi też jego eksport, który w pierwszej połowie bieżącego dziesięciolecia zwiększył się z 20 do 35 mln ton, zaś wpływy z tego tytułu wzrosły 3-krotnie, osiągając 900 mln dolarów. Głównymi odbiorcami węgla południowoafrykańskiego są kraje członkowskie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG), Stany

[18] *Ibidem.*

Zjednoczone, Japonia oraz niektóre państwa Afryki, w tym m.in. Zambia, Mozambik, Senegal, Ghana, Wybrzeże Kości Słoniowej, Gabon, Zair, Malawi, Mauritius, Botswana, Lesotho i Suazi. Na rynku zachodnioeuropejskim węgiel południowoafrykański skutecznie konkuruje z polskim węglem, gdyż RPA skwapliwie wykorzystała wszelkie perturbacje związane z sytuacją wewnętrzną w naszym kraju w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych.

Uran i inne „surowce strategiczne"

Bardzo duże zyski przynosi południowoafrykańskiemu przemysłowi wydobywczemu także eksploatacja rud uranu. Według ocen specjalistów, RPA wraz z Namibią posiadają największe złoża uranu na świecie, ponadto kraj ten jest czwartym jego producentem w skali światowej. Znane rezerwy uranu w RPA szacowane są na około 1 mln ton, w tym zbadane zasoby tlenku uranu ocenia się na 370 tysięcy ton.

Na mocy długoletnich kontraktów uran jest eksportowany do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Izraela. RPA uzyskała też kredyty na eksploatację złóż uranu od amerykańskiego *Eximbank*, współpracującego z Komisją Energii Atomowej Stanów Zjednoczonych, które były wypłacane władzom w Pretorii sukcesywnie w okresie ostatnich 20 lat (ich wysokość ocenia się na 1,25 mld dolarów). W drugiej połowie lat siedemdziesiątych liczne koncerny brytyjskie, francuskie i zachodnioniemieckie zainwestowały miliony dolarów w eksploatację uranu w RPA i Namibii w celu zwiększenia jego eksportu na rynki kapitalistyczne.

Górnictwo uranowe znajduje się pod kontrolą państwowej Południowoafrykańskiej Izby Energii Atomowej (*SAAEB*), w imieniu której działa *Nuclear Fuels Corporation of South Africa (Pty.) Ltd.*, zwana *NUFCOR* [19]. Współpracuje ona ściśle m.in. z *British Nuclear Fuels Ltd.*, a także z jego odpowiedni-

[19] *Ibidem*, s. 72.

kami we Francji, RFN i Izraelu. Przez wiele lat *NUFCOR* koncentrowała swą działalność na wywozie uranu na rynki zagraniczne, a wpływy z tego tytułu wahały się w granicach 20% dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży złota. Począwszy jednak od drugiej połowy lat sześćdziesiątych zwiększyła ona wydatnie dostawy dla dynamicznie rozwijającego się południowoafrykańskiego przemysłu atomowego (zagadnieniu temu poświęcimy więcej uwagi w dalszej części książki).

Poza uranem RPA eksploatuje także złoża innych „surowców strategicznych": manganu, toru, litu i berylu, służących do produkcji broni nuklearnej i konwencjonalnej. Rudę manganu wydobywa się głównie w okolicach Postmasburga, w Prowincji Przylądkowej, gdzie odkryto złoża należące do najbogatszych w świecie (ocenia się je na 50 do 100 mln ton rudy). RPA zalicza się do czołowych producentów manganu w świecie, bowiem wydobywa się tu 19% jego światowej produkcji. Przy tym kraj ten szybko zwiększa wydobycie manganu, o czym świadczy fakt, iż w latach 1950—1983 wzrosło ono ponad 8-krotnie. Równolegle rosła wartość produkcji tego minerału, o ile bowiem w 1970 r. wynosiła około 49 mln dolarów, w 1975 r. prawie 143 mln dolarów, to na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych — już 280 mln dolarów. Dużą część manganu przeznacza się na eksport, a głównymi jego odbiorcami są kraje Europy Zachodniej oraz Japonia, która ostatnio wysunęła się na pierwsze miejsce wśród importerów tego minerału z RPA. Coraz większe ilości tego metalu otrzymuje też południowoafrykański przemysł zbrojeniowy.

Beryl wydobywa się z kolei na półpustyni Groot Namaqualand oraz w północnym Transwalu. Średnia roczna produkcja waha się w granicach 300—400 ton, przy czym 40% wydobycia przeznacza się na eksport. Tor i lit uzyskuje się natomiast w niewielkich ilościach z pokładów rud zalegających w Transwalu. Przeważająca część tych minerałów jest spożytkowana przez przemysł zbrojeniowy RPA [20].

[20] *Ibidem*, s. 62.

Miedź

Duże znaczenie posiada też eksploatacja wielkich złóż miedzi, które koncentrują się w rejonie Okiep, w Groot Namaqualand i pod Massiną, w północnym Transwalu. Górnictwo miedzi zajmuje pod względem wartości produkcji IV miejsce wśród gałęzi przemysłu wydobywczego w RPA, ustępując jedynie kopalnictwu złota, węgla i diamentów. Dysponuje ono zasobami rudy szacowanymi na 60 mln ton, a jej wydobycie wzrosło w latach 1950—1983 prawie 7-krotnie. RPA należy do grupy czołowych producentów i eksporterów miedzi w świecie. Wartość jej produkcji szybko powiększała się w ostatnim 15-leciu, gdyż o ile w 1970 r. wynosiła 151 mln dolarów, w 1973 r. 240 mln dolarów, w 1975 r. 205 mln dolarów, to pod koniec lat siedemdziesiątych — 350 mln dolarów.

Górnictwo miedziowe znajduje się w rękach 4 koncernów: amerykańskiej *O'okiep Copper Company* i trzech kompanii południowoafrykańskich: *Massina (Transvaal) Development Company Limited, Transvaal Gold Mining Estates Limited* i *Eastern Transvaal Consolidated Mines Limited*. Znaczna część wydobywanej w RPA miedzi (około 70%) kierowana jest na eksport, a jej głównymi odbiorcami są Japonia i kraje EWG.

Inne minerały

W RPA eksploatuje się jeszcze złoża 6 innych ważnych i cennych minerałów — azbestu, chromu, żelaza, wanadu, antymonu i platyny. Azbest wydobywa się w Transwalu i Prowincji Przylądkowej, a RPA jest jednym z największych jego producentów i eksporterów w świecie. Wydobycie azbestu powiększyło się w latach 1950—1983 blisko pięciokrotnie, a wartość produkcji wzrosła z 53 mln dolarów w 1970 r. do 128 mln dolarów w 1975 r. i 250 mln dolarów u schyłku minionego dziesięciolecia. Znaczną część minerału przeznacza się na eksport do wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Z kolei ruda chromu wydobywana jest w Transwalu, zaś

miejscowe złoża uważane są za największe w świecie, RPA jest czołowym producentem i eksporterem również i tego minerału, dostarczając około 20% jego wydobycia światowego. Produkcja chromu wzrosła w latach 1960—1983 prawie 7-krotnie, natomiast wartość produkcji zwiększyła się z 20 mln dolarów w 1970 r. do 56 mln dolarów w 1975 r. oraz 105 mln dolarów na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Górnictwo chromu jest kontrolowane przez towarzystwo *Rustenburg Chrome Mines (Pty.) Ltd.*, które ściśle współpracuje z kapitałem zagranicznym. Blisko 95% chromu kierowane jest na eksport do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, RFN i Japonii.

Także w zakresie wydobycia rudy żelaza RPA jest liczącym się partnerem na rynku światowym. Posiada złoża szacowane na 5,5 mld ton, zgrupowane w Transwalu i Prowincji Przylądkowej. Wydobycie żelaza powiększyło się w latach 1950—1983 aż 40 razy, co w historii górnictwa południowoafrykańskiego jest wypadkiem bez precedensu. Wartość jego produkcji wzrosła natomiast z 43 mln dolarów w 1970 r. do 58 mln dolarów w 1975 r. i 250 mln dolarów u schyłku lat siedemdziesiątych.

Republika Południowej Afryki posiada również duże złoża rudy wanadu, które zalegają na obszarze tzw. Bush Veldu w Transwalu. Należy do grona największych producentów tego metalu w świecie, dostarcza ponad 40% łącznej produkcji światowej (bez ChRL). Wydobycie wanadu powiększyło się w latach 1960—1983 prawie 18-krotnie, a wartość produkcji wzrosła z 29 mln dolarów w 1970 r. do 53 mln dolarów w 1975 r. i 73 mln dolarów w końcu lat siedemdziesiątych. Górnictwo wanadu kontroluje kompania *Anglo's Highveld Steel and Vanadium Corporation*, wchodząca w skład *AAC*. Kieruje ona przeważającą część minerału na eksport.

Państwo to jest także drugim światowym producentem antymonu, dostarczając ponad 20% łącznej produkcji światowej. Złoża antymonu znajdują się we Wschodnim Transwalu w paśmie Gór Murchisona (Murchison Mountains). W przeciwieństwie do niemal wszystkich kopalin w RPA, wydobycie antymonu utrzymuje się na zbliżonym poziomie od szeregu lat,

przy czym w latach pięćdziesiątych było wyższe o około 40% niż w ostatniej dekadzie.

RPA jest natomiast największym w świecie producentem platyny, dostarczając ponad 50% łącznej produkcji światowej tego metalu. Złoża platyny znajdują się w całym Transwalu i zdaniem ekspertów południowoafrykańskich, są praktycznie niewyczerpane. Monopolistą w zakresie wydobycia tego metalu jest *Rustenburg Platinum Mines Limited.* Zajmuje się ono także eksploatacją złóż niklu, występujących wspólnie z pokładami platyny koło Rustenburga. Wydobycie niklu wzrosło w latach 1960—1983 ponad 7-krotnie, przynosząc również spore dochody temu towarzystwu.

Natura poskąpiła natomiast Republice Południowej Afryki jednego, niezwykle cenionego w dzisiejszym świecie surowca energetycznego, tj. ropy naftowej. Mimo wieloletnich intensywnych poszukiwań na całym obszarze RPA oraz należącym do niej szelfie oceanicznym, nigdy nie udało się znaleźć większych złóż ropy naftowej. Toteż do połowy lat pięćdziesiątych była ona całkowicie uzależniona od importu ropy z zagranicy. Pragnąc przełamać ten niekorzystny dla potrzeb gospodarczych i militarnych stan rzeczy, władze w Pretorii przystąpiły do produkcji ropy z węgla kamiennego [21].

W tym celu opracowano własne, oryginalne w skali światowej rozwiązania, którym patronowała wspominana już państwowa Południowoafrykańska Korporacja Węgla, Ropy i Gazu — *SASOL.* Na jej wniosek władze przeznaczyły ogromne sumy na rozwój produkcji paliw płynnych z węgla kamiennego — w okresie ostatnich 3 lat wydatkowano na ten cel aż 5,4 mld dolarów. Efektem dotychczasowych działań jest zapewnienie RPA o wiele korzystniejszej pozycji niż 30 lat temu. Przewiduje się bowiem, iż w najbliższym czasie uniezależni się ona w decydującym stopniu od importu ropy naftowej, gdyż wkrótce rodzima produkcja paliw płynnych z węgla kamiennego pokrywać ma w 80% zapotrzebowanie kraju na produkty naftowe. Należy podkreślić, iż pomimo ogłoszenia przez ONZ międzynarodo-

[21] *Ibidem*, s. 79—80.

wego embarga na dostawy ropy naftowej do RPA, nie odczuwała ona do tej pory braku paliw płynnych ze względu na to, że niektóre państwa naftowe, jak np. Kuwejt i Arabia Saudyjska, a także kilka wielkich koncernów naftowych, w tym m.in. *British Petroleum Company*, *Royal Dutch Shell* i *Total*, nie zastosowały się do zaleceń Narodów Zjednoczonych w tej sprawie. Władze w Pretorii dokonują też stałych zakupów ropy naftowej na wolnym rynku. W rezultacie, RPA zgromadziła zapasy paliw płynnych, które, zdaniem ekspertów, wystarczą jej na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego co najmniej przez okres dziesięciu lat.

3. Przemysł przetwórczy

Drugim filarem gospodarki południowoafrykańskiej jest przemysł przetwórczy, który rozwinął się dopiero po II wojnie światowej. W okresie ostatniego 40-lecia produkcja przemysłowa RPA wzrosła 8-krotnie. Przemysł przetwórczy opiera się w 75% na własnych surowcach, które przetwarza się w ponad 20 tysiącach fabryk. Układ ośrodków produkcji surowców i warunków komunikacyjnych wpłynął w istotny sposób na koncentrację przemysłu w 4 głównych regionach, o których wspominaliśmy poprzednio. Pracuje tu około 76% zatrudnionych w przemyśle, wytwarzając 82% produkcji przemysłowej kraju [22].

Obecnie, w połowie lat osiemdziesiątych, RPA dysponuje wszystkimi gałęziami przemysłu przetwórczego, spośród których największe znaczenie mają: hutnictwo, przemysł maszynowy i elektrotechniczny, chemiczny, włókienniczy, odzieżowy i skórzany, spożywczy oraz przemysł zbrojeniowy. Wytwarzają one więcej stali, elektryczności, obrabiarek, statków, samochodów, samolotów, wyrobów włókienniczych i ubrań niż wszystkie pozostałe kraje Afryki razem wzięte. Korzystają z niskich opłat podatkowych na rzecz skarbu państwa, szerokiego dopły-

[22] Zob. szerzej: Sean G e r v a s i, *Industrialisation, Foreign Capital and Forced Labour in South Africa*, New York 1978, *passim*.

wu obcego kapitału i nowoczesnej technologii z innych wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych, taniej afrykańskiej siły roboczej oraz opieki władz w Pretorii. Władze te bowiem popierają energicznie rozwój przemysłu przetwórczego, kreśląc ambitne plany wzrostu gospodarczego państwa.

Tabela 7

Produkcja ważniejszych artykułów spożywczych i przemysłowych w latach 1960—1983

Produkt	Jednostka miary	1960	1983
Energia elektryczna	Mln kWh	30 400	108 000
Mięso	Tony	535 000	770 000
Masło	"	47 000	86 000
Margaryna	"	6 900	77 800
Sery	"	14 700	35 000
Cukier	"	952 300	2 385 800
Tłuszcze zwierzęce	"	15 000	190 500
Wino	Tys. hl	2 869	7 726
Piwo	"	800	9 203
Papierosy	Mln sztuk	10 100	28 910
Przędza bawełniana	Tony	90 800	67 300
Przędza wełniana	"	8 400	2 400
Tkaniny bawełniane	Tys. m	72 000	130 000
Tkaniny wełniane	"	4 000	3 000
Papier	Tony	136 000	1 258 000
Kauczuk syntetyczny	"	12 100	27 500
Siarka	"	98 300	748 000
Nawozy azotowe	"	22 300	409 000
Nawozy potasowe	"	21 800	50 000
Paliwa płynne	"	495 000	12 705 000
Koks	"	1 500 000	5 000 000
Cement	"	2 705 000	7 900 000
Surówka żelaza	"	1 826 100	7 862 000
Stal	"	2 113 000	7 800 000
Aluminium	"	2 612	164 000
Miedź (czysta)	"	54 200	158 000
Cyna (czysta)	"	948	1 500
Samochody osobowe *	Tys. sztuk	110	210
Samochody ciężar. *	"	37	57,9

* — montaż

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Statistical Year Book 1962, 1983,* New York 1963, 1984, United Nations; *Suid-Afrikaanse Statistieke,* op. cit., passim.

Zespół wymienionych czynników sprawia, że warunki ekspansji przemysłu przetwórczego w RPA są bardzo korzystne. Nic zatem dziwnego, że i asortyment produkcji jest zróżnicowany, a poszczególne wielkości wykazują szybki wzrost.

Rola państwowych towarzystw przemysłowych

Charakterystyczną cechą przemysłu przetwórczego w RPA jest szczególna rola, jaką odgrywają w nim państwowe towarzystwa przemysłowe: wspominane już Komisja Dostaw Elektryczności — *ESCOM*, Południowoafrykańska Korporacja Węgla, Ropy i Gazu — *SASOL*, Korporacja Rozwoju Przemysłowego — *IDC*, Południowoafrykańska Korporacja Przemysłowa Żelaza i Stali — *ISCOR* oraz Południowoafrykańskie Koleje i Porty (*South African Railways and Harbours*, *SAR&H*). Te pięć towarzystw w istocie rzeczy sprawuje nadzór nad ważniejszymi gałęziami przemysłu przetwórczego, zapewniając kapitałowi państwowemu wiodącą rolę w procesie rozwoju ekonomicznego kraju [23].

ESCOM kontroluje cały system energetyczny RPA, dysponując 20 wielkimi elektrowniami, które pracują na węglu kamiennym, a ich łączna moc wynosi 18 tysięcy MW, ponadto zaś pierwszą elektrownią atomową w RPA zbudowaną w Koeberg. Głównymi partnerami Komisji, a zarazem konsumentami energii elektrycznej są górnictwo, przemysł przetwórczy i transport. Przemysł wydobywczy zużywa 50% wyprodukowanej energii elektrycznej, przemysł przetwórczy — 25%, a transport — 7%.

ISCOR sprawuje z kolei pieczę nad przemysłem hutniczym, a podlegające jej przedsiębiorstwa dostarczają 77% ogólnej produkcji stali, surówki żelaza i wyrobów żelaznych. Zgromadzone przez nią kapitały oceniano pod koniec minionego dziesięciolecia na 2,1 mld dolarów, a roczne wpływy z tytułu sprzedaży wyrobów przemysłu hutniczego na 1 mld dolarów.

[23] Zob. szerzej: John Barratt and O t h e r s, *Strategy for Development*, London 1976, *passim*.

SASOL kontroluje zaopatrzenie kraju w produkty naftowe i paliwa płynne. W jej władaniu znajduje się gigantyczny Sasolburski Kompleks Chemiczny *(Sasolburg Chemical Complex)*, składający się z wielu fabryk produkujących paliwa syntetyczne, kauczuk syntetyczny, nawozy sztuczne, cyjanek, polietylen, polichlorek winylu i różnego typu detergenty. Równocześnie *SASOL* dysponuje 3 wielkimi rafineriami ropy naftowej w Durbanie i Kapsztadzie oraz 2 rurociągami łączącymi Durban i Richards Bay z Johannesburgiem, Pretorią i Pietersburgiem.

IDC ma za swe główne zadanie popieranie przedsiębiorczości przemysłowej w RPA zarówno państwowej, jak i prywatnej. Otrzymała prawo tworzenia różnych przedsiębiorstw przemysłowych oraz sprawowania kontroli nad prywatnymi spółkami i towarzystwami działającymi w przemyśle przetwórczym. O jej szybkim rozwoju świadczyć może to, że w okresie 30 lat istnienia powiększyła swój kapitał zakładowy 20-krotnie. W początkach lat osiemdziesiątych wynosił on 1,2 mld dolarów. Pod jej patronatem zrealizowano w RPA szereg wielkich projektów inwestycyjnych, w tym m.in. Sasolburski Kompleks Chemiczny i system podmorskich połączeń kablowych między RPA i Europą Zachodnią.

SAR&H — najstarsze państwowe towarzystwo przemysłowe spośród całej „wielkiej piątki" (utworzono je jeszcze w 1911 r., wkrótce po powstaniu Związku Południowej Afryki) — obejmuje swą działalnością RPA i Namibię, kontrolując transport kolejowy, drogowy, lotniczy i morski. Są one obecnie największym pracodawcą w kraju, zatrudniając ponad 230 tysięcy osób, a ich kapitał zakładowy przekracza 3,6 mld dolarów. Dzielą się na 3 sekcje branżowe: Koleje Południowoafrykańskie *(South African Railways, SAR)*, Porty Południowoafrykańskie *(South African Harbours, SAH)* i Południowoafrykańskie Linie Lotnicze *(South African Airways, SAA)*.

Oprócz wymienionych 5 największych i najważniejszych państwowych towarzystw przemysłowych w RPA działają również inne tego typu korporacje, uzupełniające sektor publiczny. Odgrywają one w sumie kluczową rolę w południowoaf-

rykańskim przemyśle przetwórczym, zapewniając kapitałowi państwowemu decydujący wpływ na kształtowanie kierunków ekspansji tego działu gospodarki RPA. Obok nich w przemyśle tym działa także wiele firm i przedsiębiorstw prywatnych, zarówno zagranicznych, jak i miejscowych, które mają szerokie możliwości aktywności inwestycyjnej i produkcyjnej, pozostając wszakże pod kontrolą władz w Pretorii.

Decentralizacja przemysłu

Drugą, ważną cechą południowoafrykańskiego przemysłu przetwórczego jest jego decentralizacja [24]. Idea decentralizacji ukształtowała się w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych, kiedy rząd ówczesnego premiera Hendrika Frenscha Verwoerda począł wcielać w życie założenia programu „bantustanizacji" RPA. Jej istotą jest tworzenie i rozbudowa tzw. przemysłu pogranicznego (*border industry*) na „terytoriach białych" sąsiadujących z bantustanami. Rozlokowany on jest poza głównymi 4 zindustrializowanymi rejonami kraju.

Lansując ideę tworzenia przemysłu pogranicznego, rząd Verwoerda miał na względzie dwie okoliczności. Pragnął przyspieszyć rozwój gospodarczy „białych" okręgów sąsiadujących z bantustanami, a równocześnie zaktywizować ekonomicznie zacofane terytoria plemienne Afrykanów poprzez zapewnienie pracy większej liczbie ich mieszkańców. Położenie bowiem podwalin pod funkcjonowanie przemysłu pogranicznego miało być, w przekonaniu Verwoerda, zasadniczym krokiem w kierunku decentralizacji przemysłu w RPA.

Pierwszym praktycznym krokiem w tym kierunku było utworzenie w 1964 r. Izby do spraw Decentralizacji Przemysłu (*Board for the Decentralisation of Industries, BDI*), której głównym zadaniem miało być wdrożenie rządowego programu industrializacyjnego. Budżet *BDI* stopniowo powiększał się, osiągając w latach siedemdziesiątych wysokość 70 mln dolarów w ska-

[24] Zob. szerzej: Trevor B e l l, *Industrial Decentralisation in South Africa*, Cape Town 1973, *passim*.

li rocznej, z czego blisko 75% kierowano na „zdecentralizowany rozwój przemysłowy", a 25% — na budownictwo mieszkaniowe dla białego personelu oraz zabezpieczenie jego potrzeb socjalnych. Kanałem rządowej pomocy finansowej dla przedsiębiorstw zdecentralizowanych uczyniono wymienioną już Korporację Rozwoju Przemysłowego — *IDC*. Udzielała ona niskooprocentowanych pożyczek oraz różnego rodzaju kredytów. Ze wsparciem dla tych przedsiębiorstw pospieszyły również Koleje Południowoafrykańskie, *SAR* — oferując znaczne zniżki w opłatach za przewóz surowców, maszyn i urządzeń produkcyjnych oraz produktów finalnych.

Ważnym posunięciem władz w Pretorii była także ogłoszona w czerwcu 1975 r. decyzja o rozszerzeniu koncesji na budowę zakładów zdecentralizowanych. Zmierzała ona do przyspieszenia rozwoju przemysłu pogranicznego na całym obszarze kraju. Do tego bowiem momentu ukształtowały się 3 główne centra rozwoju przemysłu pogranicznego: w północno-wschodniej części Prowincji Przylądkowej, w rejonie bantustanów Transkei i Ciskei; w północno-wschodnim Natalu, wokół granic KwaZulu oraz w zachodnim Transwalu, w okręgu położonym w sąsiedztwie BophuthaTswany i Basotho-Qwaqwa.

Realizując zalecenia rządowe *IDC* nawiązała współpracę z 9 państwowymi i prywatnymi towarzystwami przemysłowymi, koncentrującymi dotąd swą uwagę na innych sferach działalności gospodarczej, które zgodziły się wziąć udział w pobudzaniu rozwoju przemysłu pogranicznego. W ich gronie znalazły się m.in. *SASOL*, *SOEKOR*, kompania aluminiowa *ALUSAF* (*Aluminium South African*), Korporacja Rozwoju Fosforytów (*Phosphate Development Corporation*, *FOSKOR*) i Południowoafrykańskie Przemysły Papierniczy i Celulozowy (*South African Pulp and Paper Industries*, *SAPPI*). U schyłku minionego dziesięciolecia władze w Pretorii uczyniły natomiast kolejny krok w tym samym kierunku, dopuszczając kapitał zagraniczny do udziału w rozwoju przemysłu pogranicznego. Do tego momentu obce koncerny otrzymywały koncesje na działalność inwestycyjną i produkcyjną w kluczowych gałęziach przemysłu przetwórczego i wydobywczego, zlokalizowanych w 4 głównych

centrach zindustrializowanych RPA. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych wiele firm zagranicznych skorzystało z tej oferty rządu południowoafrykańskiego, angażując się w działalność gospodarczą w sferze przemysłu pogranicznego.

Główne gałęzie przetwórstwa

Dokonując przeglądu głównych gałęzi południowoafrykańskiego przemysłu przetwórczego należy podkreślić, iż najsilniejszą z nich jest przemysł spożywczy, zatrudniający około 200 tysięcy pracowników (ponad 80% stanowią Afrykanie) i dostarczający blisko 1/4 produkcji czystej całego przemysłu przetwórczego kraju.

Nastawiony jest on głównie na zaspokajanie potrzeb rynku wewnętrznego, jakkolwiek duża część jego produkcji przeznaczona jest również na eksport. Wywozi się m.in. wino, cukier, konserwy mięsne, margarynę, sery, tłuszcze zwierzęce, dżemy i marmolady, soki owocowe oraz konserwy warzywne i owocowe. W okresie ostatnich lat wśród czołowych odbiorców produktów tej gałęzi przemysłu przetwórczego znalazła się liczna grupa państw niepodległej Afryki, oficjalnie uczestniczących w bojkocie handlowym RPA.

Niepoślednie miejsce wśród gałęzi przemysłu przetwórczego zajmuje także przemysł włókienniczy, odzieżowy i skórzany. Dysponuje on ponad 1 tysiącem zakładów, w których pracuje ponad 150 tysięcy osób (80% to Afrykanie). Pracuje również w dużym stopniu na eksport, wysyłając swoje wytwory do wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych oraz większości państw Afryki Południowej. Wywozi się około 80% produktów wełnianych i bawełnianych oraz 60% produktów skórzanych i odzieżowych. Na potrzeby tej gałęzi przemysłu pracuje *Leather Research Institute* w Grahamstown, założony jeszcze w 1936 r., który z pomocą rządową stale rozbudowuje swą bazę techniczno-laboratoryjną, opracowując nowe rozwiązania.

Wysoko zaawansowany jest również południowoafrykański przemysł chemiczny, który zatrudnia wprawdzie tylko 80 tysię-

cy pracowników, lecz wytwarza dużą produkcję, stosując najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne. Tę gałąź przemysłu obsługują wspominane towarzystwa państwowe: *SASOL* i Afrykańskie Przemysły Materiałów Wybuchowych i Chemiczny *(African Explosives and Chemical Industries, AE&CI's.)*, które korzystają przy tym z dużej pomocy finansowej władzy w Pretorii.

Ważną gałęzią przemysłu przetwórczego jest hutnictwo, bazujące na wytopie stali i metali kolorowych. Główną rolę odgrywa w nim towarzystwo państwowe *ISCOR*, wspomagane przez wspominaną już Korporację Stali Związku Południowej Afryki — *USCO* i prywatną kompanię *Ferrous Scrap Distributors (Pty.) Ltd.* Hutnictwo także pracuje w dużym stopniu na eksport, dostarczając swoje wyroby do krajów Zachodu, w tym, zwłaszcza ostatnio, do Japonii.

Dynamicznie rozwija się również przemysł maszynowy i elektrotechniczny, który zatrudnia około 200 tysięcy pracowników. Czołową rolę spełniają w nim dwa koncerny prywatne: *F.W. Electrical Industries (Pty.) Ltd.* oraz *Heinemann Electric (S.A.) Ltd.*, stanowiący towarzystwo mieszane z udziałem firm zagranicznych ze Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. Jedną z najważniejszych branży przemysłu maszynowego jest produkcja samochodów i maszyn rolniczych. W przemyśle samochodowym panują wielkie koncerny zagraniczne, jak np. amerykański *General Motors Company*, zachodnioniemiecki *Volkswagen* i włoski *FIAT*. W ich imieniu działa 6 kompanii, zajmujących się montażem samochodów osobowych, ciężarowych i dostawczych. Większość samochodów kierowana jest na rynek wewnętrzny, a tylko pewna ich część wędruje na eksport do sąsiednich państw Afryki Południowej.

W latach siedemdziesiątych południowoafrykańska *Atlas Aircraft Corporation* przystąpiła do produkcji samolotów cywilnych dla potrzeb gospodarki narodowej.

Począwszy od połowy lat sześćdziesiątych szybko się rozwija także przemysł zbrojeniowy, który obecnie należy do przodujących gałęzi przemysłu przetwórczego w RPA. Szerzej będziemy o nim pisać w dalszej części książki. Spośród innych gałęzi przemysłu przetwórczego wymienić należy na koniec jeszcze

dobrze rozwinięte takie przemysły, jak np.: metalowy, drzewny, papierniczy i poligraficzny, tytoniowy, ceramiczny i mineralny. W sumie zatem RPA dysponuje silnym, rozwiniętym przemysłem przetwórczym, który wraz z górnictwem stanowi podstawę jej potęgi ekonomicznej.

4. Rolnictwo

Trzecim wreszcie filarem gospodarki południowoafrykańskiej jest rolnictwo, dostarczające ponad 1/10 produktu narodowego brutto. Zatrudnia ono około 31% pracowników najemnych w kraju, jakkolwiek w rzeczywistości liczba osób utrzymujących się z rolnictwa jest znacznie większa, gdyż obejmuje kilka milionów mieszkańców bantustanów, którzy w rozumieniu ustawodawstwa południowoafrykańskiego nie stanowią najemnej siły roboczej w pełnym tego słowa znaczeniu. Pomimo to RPA jest jedynym liczącym się krajem Afryki, w którym w rolnictwie pracuje mniej niż połowa jego ludności, a jednak rozmiary produkcji rolnej są największe ze wszystkich państw Czarnej Afryki.

Na rozwój rolnictwa południowoafrykańskiego znaczny wpływ wywierają dwa czynniki: warunki klimatyczne i jakość znajdujących się tu gleb [25]. Warunki klimatyczne decydują o tym, iż w południowej części RPA uprawia się rośliny typowe dla krajów basenu Morza Śródziemnego, natomiast na znacznie suchszych obszarach wnętrza kraju — zboża, rośliny bulwiaste, tytoń, warzywa i owoce. Istotne znaczenie ma fakt, iż jedynie stosunkowo mała część kraju — głównie w rejonach wschodnich — ma dostateczną ilość opadów (500 mm rocznie). Na zachodzie uprawa ziemi jest możliwa tylko na obszarach sztucznie nawadnianych, gdyż suma opadów w skali rocznej jest bardzo mała (od 60 do 100 mm). Jeśli chodzi zaś o gleby, to trzeba stwierdzić, iż znaczna ich część jest nie najlepsza z uwagi na małą zawartość próchnicy i fosforu. O skali zjawiska

[25] *State of South Africa*, *op*, *cit.*, s. 81—82

świadczy wymownie fakt, iż nawet w Natalu, posiadającym najlepsze ziemie spośród wszystkich prowincji RPA, dobre gleby zajmują zaledwie 5% powierzchni. W Prowincji Przylądkowej, Wolnym Państwie Oranje i Transwalu sytuacja w tym zakresie przedstawia się jeszcze gorzej. Podkreślić należy również, iż na rozległych obszarach kraju, w tym zwłaszcza w bantustanach, gleby podlegają stałej i szybkiej erozji, głównie na skutek powtarzających się klęsk suszy oraz prymitywnych technik rolnych stosowanych przez Afrykanów.

Klęska suszy trapi RPA od dłuższego już czasu — podobnie jak znaczną część krajów afrykańskich — powodując systematyczne wyjaławianie i pustynnienie dużych rejonów Republiki. Ostatnia klęska suszy trwa już ponad 5 lat. W przypadku bantustanów poza suszą wpływ mają jeszcze dwa inne czynniki: usytuowanie tych terytoriów na najbiedniejszych i najgorszych ziemiach RPA oraz posługiwanie się przez rolników afrykańskich przestarzałymi i prymitywnymi technikami uprawy roli. Pośród nich szczególne szkody przynosi metoda wypalania suchych traw, której efektem jest systematyczna erozja gleby. Pragnąc przeciwdziałać tym niekorzystnym zjawiskom władze w Pretorii, poczynając od 1946 r., podjęły realizację zakrojonego na szeroką skalę programu podnoszenia jakości gleb: rozpoczęto wysiewanie odpowiednich traw i wdrożono proces edukacji rolników afrykańskich. Działania te przyczyniły się do pewnej poprawy warunków glebowych w RPA, chociaż generalnie trudne warunki naturalne rolnictwa nie uległy zasadniczej zmianie.

Mimo tych przeszkód rolnictwo południowoafrykańskie notuje widoczny postęp, o czym wymownie świadczy to, iż w okresie po II wojnie światowej jego produkcja podwoiła się. Sprawiło to, że RPA osiągnęła samowystarczalność pod względem żywnościowym, a nawet przekształciła się w eksportera płodów rolnych. Wśród głównych czynników, które spowodowały taki stan, wymienić należy przede wszystkim dynamiczną mechanizację, gwałtowny wzrost zużycia nawozów sztucznych, wprowadzenie nowych, bardziej wydajnych odmian roślin upra-

wnych oraz zrealizowanie różnych projektów melioracyjnych i hydrologicznych.

Dynamiczna mechanizacja rolnictwa oraz wydatne zwiększenie zużycia nawozów sztucznych związane są z burzliwym rozwojem w okresie ostatniego 25-lecia dwóch gałęzi przemysłu przetwórczego RPA — maszynowego i chemicznego. Przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego dostarczyły rolnictwu pokaźną liczbę rozmaitych maszyn rolniczych, zaś przemysłu chemicznego zrealizowały dostawy tysięcy ton nawozów sztucznych. Jak jest to przedstawione w tabeli 7, produkcja nawozów azotowych zwiększyła się w latach 1960—1983 blisko 19-krotnie, a nawozów potasowych prawie 24-krotnie. W tych warunkach całkowicie zrozumiały stał się gwałtowny wzrost zużycia nawozów sztucznych przez południowoafrykańskie rolnictwo. Istotne znaczenie miało również zrealizowanie wielkich planów wykorzystania wód rzek Oranje, Vaal, Hartzriver (Hartsrivier), Fishriver i Sundays, zbudowanie kilku bardzo dużych i kilkunastu mniejszych zapór wodnych (największa z nich — *Hendrik Verwoerd Dam* — liczy 90 m wysokości i 300 m długości), czego efektem było nawodnienie ponad 400 tysięcy hektarów ziemi.

Sukcesy rolnictwa w RPA są o tyle interesujące, że jedynie 15% ziemi nadaje się do upraw rolnych, spośród których najważniejsze to: kukurydza, pszenica, owies, jęczmień, sorgo, ziemniaki, trzcina cukrowa i tytoń [26].

Łączna wartość produkcji rolnej wzrastała dynamicznie w okresie ostatniego 15-lecia. W 1970 r. wynosiła ona 1 519 mln randów (2,1 mld dolarów), w 1975 r. — 2 524 mln randów (3,5 mld dol.), zaś u schyłku lat siedemdziesiątych już 4 030 mln randów (ponad 5,6 mld dolarów).

Podkreślić również trzeba, że w rolnictwie południowoafrykańskim splatają się dwa odmienne sektory: pierwszy — nowoczesny, rynkowy, drugi — tradycyjny, quasi-naturalny. Pierwszy sektor grupuje wielkotowarowe gospodarstwa rolne białych posiadaczy ziemskich oraz pewną liczbę bardziej rozwinię-

[26] Zob. szerzej: Ralph H o r w i t z, *op. cit.*, *passim*; William Redman D u g g a n, *op. cit.*, *passim.*

Tabela 8

Powierzchnia upraw i zbiory kultur rolnych (1984 rok)

Kultura rolna	Powierzchnia upraw (w tys. ha)	Zbiory (w tys. t)
Kukurydza	4 448	6 500
Proso i sorgo	355	1 239
Tytoń	36	36
Trzcina cukrowa	190	16 720
Orzeszki ziemne	.	374
Pszenica	1 460	2 239
Jęczmień	.	110
Owies	.	92
Bawełna	.	42
Siemię bawełniane	.	100
Soja	.	20
Sizal	.	4
Ziemniaki	.	981
Fasola	.	69
Pomidory	.	280
Jabłka	.	387
Owoce cytrusowe	.	860
Banany	.	105

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Statistical Year Book 1983,* New York 1984, United Nations, passim; *Suid-Afrikaanse Statistieke,* op. cit., passim; *FAO Production Year Book 1985,* Rome 1985, United Nations, *passim.*

tych gospodarstw Afrykanów. Drugi składa się z gospodarstw wspólnych bądź indywidualnych, prowadzonych przez afrykańską ludność bantustanów. O ile pierwszy sektor reprezentuje wysoki poziom rozwoju i przynosi znaczne zyski m.in. z uwagi na zatrudnianie taniej afrykańskiej siły roboczej, o tyle sektor tradycyjny jest słabo zaawansowany i w wysokim stopniu zacofany. Sektor nowoczesny pracuje nie tylko na pokrycie konsumpcji wewnętrznej kraju, lecz także w dużej części na eksport. Z kolei sektor tradycyjny nastawiony jest niemal wyłącznie na zaspokajanie potrzeb własnych rolników.

Jedną z największych barier rozwoju rolnictwa w bantustanach jest dotkliwy brak siły roboczej, co związane jest ze stałym odpływem dorosłych mężczyzn do pracy na „terytoriach białych", w tym także w gospodarstwach sektora nowoczesnego. Należy jednak zaznaczyć, iż także sektor rynkowy w rolnictwie odczuwa od wielu lat podobnego typu potrzeby, które nie zos-

tały — jak dotąd — całkowicie zaspokojone, mimo że w rolnictwie RPA pracuje coraz większa liczba Afrykanów wywodzących się z różnych państw niepodległej Afryki. W ramach realizowanej przez władze w Pretorii polityki „bantustanizacji" RPA dokłada się starań w celu przyśpieszenia procesu utowarowienia części gospodarstw afrykańskich na terytoriach plemiennych, jednak efekty tych działań będą widoczne po dłuższym okresie. Stąd też na obecnym etapie rozwoju kraju sektor tradycyjny nadal dominuje w gospodarce rolnej Afrykanów żyjących w bantustanach.

Rolnictwo południowoafrykańskie znajduje się w gestii Ministerstwa Rolnictwa (*Department of Agriculture*), z którym współpracują ściśle 22 izby kontrolne, odpowiadające za poszczególne uprawy rolne. Najważniejsze z nich, jak np. *Maize Control Board, Oilseeds Control Board, Potato Board, Tobacco Industry Control Board, Wheat Industry Control Board, Banana Control Board, Citrus Board,* mają swoje siedziby w Pretorii, inne zaś mieszczą się m.in. w Kapsztadzie, Port Elisabeth i Oudtshoorn. Mają one uprawnienia do ustalania cen i kontroli sprzedaży różnych artykułów rolno-hodowlanych.

Najważniejszą uprawą rolną jest kukurydza, która zajmuje blisko 40% całego areału gruntów ornych. RPA jest jednym z największych jej producentów w świecie, ustępując tylko Stanom Zjednoczonym, ChRL, Brazylii i Rumunii. Średnie plony są wysokie, gdyż wynoszą około 21,5 q/ha, natomiast produkcja kukurydzy na 1 mieszkańca kształtuje się na poziomie 350 kg rocznie. Od wielu lat kukurydza jest podstawą wyżywienia ludności RPA, zwłaszcza Afrykanów. Stanowi jednocześnie główny artykuł eksportowy (blisko 1/3 produkcji rocznej). W 1975 r. zyski z tego tytułu wyniosły 420 mln dolarów, a w 1980 r. — 510 mln dolarów. W okresie ostatniego 5-lecia głównymi odbiorcami kukurydzy południowoafrykańskiej stały się liczne kraje niepodległej Afryki, zarówno położone na południu kontynentu, jak i w zachodniej, wschodniej i centralnej jego części.

RPA jest także dużym — jak na warunki afrykańskie — producentem innych zbóż, w tym przede wszystkim pszenicy, która zajmuje około 15% ogólnego areału gruntów ornych

BIBLIOTEKA GŁÓWNA ASG
Dział Zbiorów Ogólnych

w kraju. Jej produkcja powiększyła się w ostatnim 15-leciu o ponad 300%. Pozostałe uprawy służące wyżywieniu to: sorgo, proso i orzeszki ziemne. Średnie plony sorga wynoszą 15,8 q/ha, a prosa — 6,8 q/ha. Stanowią one ważny składnik konsumcji, zwłaszcza w wypadku ludności afrykańskiej. Cała produkcja prosa i około 60% produkcji sorga kierowana jest na rynek wewnętrzny, pozostała część wywożona jest za granicę do sąsiednich państw Czarnej Afryki. Z kolei orzeszki ziemne uprawiane są zarówno w wielkotowarowych gospodarstwach białych, jak i w tradycyjnych gospodarstwach Afrykanów. Przeznacza się je głównie na konsumpcję wewnętrzną, zaś około 1/3 produkcji wędruje na eksport (czołowymi odbiorcami orzeszków są Japonia i Nowa Zelandia).

Spośród innych upraw eksportowych na uwagę zasługuje trzcina cukrowa, gdyż w produkcji cukru RPA zalicza się do czołowych wytwórców, dostarczając 2,4% produkcji światowej. Ponad 55% produkcji cukru przeznaczane jest na eksport. U schyłku lat siedemdziesiątych wpływy z tego tytułu wynosiły 200 mln dolarów. Uprawą trzciny cukrowej zajmuje się około 2200 białych farmerów (dostarczają oni blisko 92% całego zbioru trzciny cukrowej), 1900 Azjatów i prawie 4300 Afrykanów. Ponadto przemysł cukrowniczy obsługuje 20 fabryk oraz 24 rafinerie, nad którymi nadzór sprawuje rządowe *South African Sugar Association* (*SASA*), popierające rozwój uprawy tego surowca oraz bazującej na nim gałęzi przemysłu przetwórczego. Współpracuje z nim prywatne *South African Sugar Miller's Association Ltd.* (*SASMA*), które wespół z *SASA* inicjuje badania naukowe w zakresie ulepszania techniki kultywowania trzciny cukrowej oraz modernizacji przemysłu cukrowniczego. Głównymi odbiorcami cukru południowoafrykańskiego są Stany Zjednoczone, Kanada, Wielka Brytania i Japonia.

Ważnym artykułem eksportowym jest także tytoń. Około 1/3 jego produkcji wysyłana jest na eksport do krajów Zachodu, a wpływy z tego tytułu wynoszą w skali rocznej 70—80 mln dolarów. Z ramienia rządowej *Tobacco Industry Control Board* operacjami eksportowymi tytoniu zajmują się dwie spółki: *Central Tobacco Co-operative Company of S.A. Ltd.* oraz *Western*

Province Co-operative Tobacco Grower's Company Ltd. Jednocześnie RPA importuje z zagranicy pewne ilości cygar i papierosów na potrzeby wewnętrzne.

Na uwagę zasługują również inne artykuły eksportowe: owoce cytrusowe, winogrona i ananasy, ziemniaki i inne warzywa, bawełna, soja i sizal. W RPA rośnie około 10 mln drzew cytrusowych, a około 60—70% zbiorów kierowane jest na eksport do Wielkiej Brytanii, krajów skandynawskich i innych państw Europy Zachodniej oraz Japonii i Kanady. W północnym Transwalu znajduje się największa na świecie plantacja drzew cytrusowych — *Zebedia Estate* — licząca ponad 1 mln drzew. Wśród najważniejszych owoców cytrusowych wymienić należy grapefruity (RPA jest ich największym producentem i eksporterem), pomarańcze, cytryny i mandarynki. Łączne przychody RPA z tytułu eksportu owoców cytrusowych wynoszą rocznie około 180 mln dolarów. Sadownictwo owoców cytrusowych podlega nadzorowi *South African Co-operative Citrus Exchange Ltd.*, założonej jeszcze w 1926 r., oraz rządowej *Citrus Board* z siedzibą w Pretorii. Spośród innych owoców zbiera się także w RPA banany, ananasy (80% na eksport), mango, avocado, guavę, pawpaw, jabłka, daktyle i oliwki. Na uwagę zasługuje też uprawa winnej latorośli. W latach siedemdziesiątych RPA wysunęła się na drugie miejsce w Afryce w zakresie produkcji winogron (1,2 mln ton rocznie), przy czym przerabia się je na wino, bądź też na rodzynki (RPA należy do największych eksporterów rodzynek w świecie). Wina wytrawne, wysokiej jakości, są produkowane na ubogich, lekko kwaśnych glebach nadmorskich, zaś wina słodkie — na żyznych nawadnianych glebach w centrum kraju. Najbardziej znane wina są wysyłane do wielu krajów, m.in. do Wielkiej Brytanii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii i państw skandynawskich.

RPA produkuje i wywozi za granicę także pokaźne ilości pozostałych wymienionych płodów rolnych. Oprócz ziemniaków eksportuje też pomidory, cebulę, dynię, zieloną kukurydzę, groch, kapustę, marchew. Bawełna uprawiana jest na dużych plantacjach, które dostarczają siemienia i włókna bawełnianego. Jej produkcją zarządza *Cotton Board*. Uprawa soi datuje się od

1903 r., a jej produkcja ostatnio szybko wzrasta. Podobnie rośnie produkcja sizalu. Znaczna część produkcji soi i sizalu kierowana jest do krajów zachodnich.

W sumie zatem rolnictwo południowoafrykańskie w sektorze nowoczesnym reprezentuje wysoki poziom rozwoju, oferując bardzo bogaty zestaw upraw wyżywieniowych i eksportowych. Zapewnia ono RPA pełną samowystarczalność, a także jest źródłem pokaźnych wpływów eksportowych.

5. Hodowla, leśnictwo i rybołówstwo

RPA jest prawdziwym potentatem w skali afrykańskiej w zakresie produkcji hodowlanej oraz gospodarki rybnej. Warunki glebowe i klimatyczne RPA sprawiają, że pastwiska zajmują aż 80% całego areału użytków rolnych kraju. Stąd też nie dziwi fakt, iż hodowla dostarcza blisko 50% łącznej produkcji rolnej RPA (w pierwszym 25-leciu obecnego stulecia udział ten sięgał nawet 70%). Stosuje się w niej metody ekstensywne, jakkolwiek w drugiej połowie lat siedemdziesiątych podjęto kroki na rzecz wdrożenia bardziej intensywnych sposobów gospodarowania.

Tabela 9

Hodowla, pozyskanie drewna i połowy ryb (1984 rok)

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Stan liczebny
Bydło	Tys. sztuk	12 895
Owce (głównie karakułowe)	”	31 625
Kozy	”	5 150
Trzoda chlewna	”	1 320
Konie	”	225
Osły	”	210
Muły	”	14
Produkcja wełny	Tys. ton	114
Pozyskanie drewna	Mln m^3	17
Połowy ryb	Tys. ton	600

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Statistical Year Book 1983*, New York 1984, United Nations, passim; *Suid-Afrikaanse Statistieke*, op. cit., passim; *FAO Production Year Book 1985*, Rome 1985, United Nations, *passim*.

Największym bogactwem hodowlanym RPA są owce. Pod względem wielkości ich pogłowia kraj ten znajduje się w ścisłej czołówce światowej, a uzyskiwana z nich wełna jest jednym z najważniejszych artykułów eksportowych Republiki. RPA jest największym w świecie producentem i eksporterem moheru, którego wyrabia się tu około 50 rodzajów. Ponad 80% owiec należy do białych, zaś główne rejony hodowlane znajdują się w Prowincji Przylądkowej i Wolnym Państwie Oranje. Znaczną większość pogłowia stanowią owce karakułowe, określane tu mianem *Swakara* (akronim określenia w języku angielskim: *South West African Karakul*, oznaczającego owcę karakułową z Afryki Południowo-Zachodniej, tj. współczesnej Namibii). Hodowlę owiec nadzoruje rządowa *South African Wool Board*, z którą współpracuje również państwowa *Livestock and Meat Industry Control Board* i prywatne *National Woolgrower's Association*.

Hoduje się tu również wielkie stada bydła. Jego blisko połowa znajduje się w rękach plemion afrykańskich, przy czym dla wielu z nich stanowi ono podstawowy środek utrzymania. Poza owcami i bydłem hoduje się także kozy, trzodę chlewną, konie, osły, muły, wielbłądy oraz drób i strusie. Z hodowlą związany jest dobrze rozwinięty przemysł mięsny, mleczny i skórzany, a głównymi artykułami są mięso surowe, suszone i konserwowane, skóry bydlęce i produkty mleczne oraz jaja. Jako ciekawostkę można podać fakt, iż RPA jest jedynym krajem świata, w którym zbiera się w celach handlowych jaja pingwinów. Są one wywożone z wysepki Dassen na południowym Atlantyku i sprzedawane w sklepach spożywczych w RPA.

Leśnictwo południowoafrykańskie odgrywa o wiele mniejszą rolę niż hodowla, co wynika z faktu, że powierzchnia lasów w RPA jest nieznaczna. Zajmują one bowiem zaledwie 4,6 mln ha, tj. niecałe 4% obszaru kraju. Władze w Pretorii prowadzą jednak od 25 lat akcję intensywnego zalesiania. W gospodarce leśnej i przemyśle drzewnym pracuje 100 tysięcy osób, a głównym kierunkiem ich działalności jest pozyskanie i produkcja drewna oraz prowadzenie plantacji eukaliptusów, pinii i drzew dostarczających garbnika. RPA eksportuje około 100 tysięcy

ton garbnika rocznie, będąc głównym producentem tego ekstraktu z akacji australijskiej. Mimo niewielkiej powierzchni lasów, dzięki nowoczesnym metodom ich eksploatacji oraz przeróbki drewna, RPA pokrywa w 90% swe potrzeby w zakresie drewna budulcowego, a niemal w 100% zapotrzebowanie na produkty papiernicze, ponadto wywozi za granicę tarcicę (jej głównym odbiorcą są Stany Zjednoczone).

Wysoko zaawansowane jest natomiast rybołówstwo, a RPA należy do czołówki światowej pod względem wielkości połowów, zajmując ósme miejsce w świecie. Jeszcze wyższą pozycję zajmuje wielorybnictwo południowoafrykańskie, które dostarcza blisko 20% światowych połowów tych największych ssaków morskich. Rybołówstwo RPA korzysta z bogatych zasobów południowych akwenów Oceanu Indyjskiego i Atlantyckiego, które obfitują w wielkie ilości ryb, a także z zasobnych wód przybrzeżnych. Możliwości połowowe na tych terenach są wykorzystywane również przez floty różnych krajów europejskich i Japonii. Wody południowego Atlantyku, zwłaszcza oblewające wybrzeża Namibii, są terenem ożywionej działalności również i polskiej floty rybackiej.

Statki rybackie RPA, łowiące na południowych akwenach obu oceanów, korzystają nie tylko z portów południowoafrykańskich, lecz także z terenu Zatoki Wielorybiej (Walvis Bay), położonej u wybrzeży Namibii. Została ona wbrew uchwałom ONZ anektowana przez RPA i włączona do jej obszaru. Ważnym momentem w rozwoju rybołówstwa było ogłoszenie w końcu lat sześćdziesiątych 12-milowej strefy wód terytorialnych, przeznaczonej wyłącznie dla połowów firm RPA. Ochronę strefy powierzono przy tym okrętom patrolowym policji południowoafrykańskiej.

Połowy oceaniczne prowadzi 80 firm, które dysponują 22 statkami-przetwórniami oraz blisko 1 tysiącem kutrów i innych statków rybackich. Łowią one sardynki, sole, dorsze, łososie (zwane tu *kabeljou*), szczupaki (*snoek*), makrele, a także raki, langusty i homary. Intensywny rozwój rybołówstwa zaznaczył się począwszy od lat pięćdziesiątych, kiedy to zainwestowano znaczne sumy w budowę floty rybackiej oraz zakładów prze-

twórczych. W latach 1960—1983 połowy wzrosły o ponad 60%, a wpływy z eksportu podwoiły się. Głównymi odbiorcami produktów południowoafrykańskiego przemysłu rybnego są Francja, Holandia, Wielka Brytania, RFN i Stany Zjednoczone. Przemysł ten wytwarza m.in. olej wielorybi, tran, mączkę rybną (w jej produkcji RPA zajmuje II miejsce w świecie po Japonii), konserwy rybne (80% na eksport) oraz potrawki z raków i homarów (90% wywozi się do Stanów Zjednoczonych). Rybołówstwo i związany z nim przemysł rybny uzupełniają także w coraz większym stopniu konsumpcję wewnętrzną w RPA.

6. Transport, handel wewnętrzny, finanse i turystyka

Obok omówionych, głównych dziedzin życia gospodarczego RPA warto na koniec zwrócić uwagę również na transport, handel wewnętrzny, finanse i turystykę, rozwijające się równie dynamicznie w okresie ostatnich 20—30 lat.

Cechą charakterystyczną transportu jest jego ścisły związek z ukształtowaniem powierzchni kraju oraz rozplanowaniem przestrzennym centrów gospodarki towarowej. Wpływ ukształtowania powierzchni na układ sieci komunikacyjnych przejawia się w koncentracji szlaków na terenach wyżynnych. Z kolei rozplanowanie centrów gospodarczych powoduje, że są one zdecydowanie uprzywilejowane w stosunku do obszarów słabiej rozwiniętych. Mimo znacznych inwestycji, komunikacja nie nadąża za dynamicznym rozwojem przemysłu przetwórczego i górnictwa. Transport południowoafrykański znajduje się w rękach państwa i jest zarządzany przez wspominane wielkie towarzystwa Południowoafrykańskie Koleje i Porty — *SAR&H.*

Dużą dynamikę wzrostu wykazuje w okresie ostatniego 20-lecia handel wewnętrzny, pozostający pod kontrolą rządowego *Association of Chambers of Commerce of South Africa* (*ASSOCOM*), które grupuje 36 izb handlowych działających na szczeblu centralnym oraz 108 izb szczebla prowincjonalnego. Z *ASSOCOM* współpracują: *Afrikaanse Handelsinstituut*, za-

łożony w celu popierania afrykanerskiej przedsiębiorczości handlowej, oraz *Commercial Exchange of Southern Africa*, skupiający ponad 500 prywatnych firm handlowych z całego kraju. Obroty handlu wewnętrznego szybko rosną, w okresie ostatniej dekady uległy potrojeniu, przekraczając poziom 15 mld dolarów rocznie. Najszybciej zwiększyła się sprzedaż książek, żywności, wyrobów tekstylnych i włókienniczych oraz artykułów gospodarstwa domowego i mebli. Dzięki ożywionej wymianie handlowej z zagranicą na półkach magazynów i sklepów w RPA znajdują się towary ze wszystkich kontynentów (można tu np. kupić nawet polską wódkę).

System finansowy RPA podlega kontroli władz, w imieniu których działają: wspominany już Bank Rezerw Afryki Południowej, *SARB*, oraz *National Finance Corporation* (*NAFICO*). Współpracują z nimi ściśle prywatne banki handlowe, zarówno krajowe, jak i zagraniczne, których gwałtowny rozwój przypadł na okres po II wojnie światowej, a także towarzystwa ubezpieczeniowe. W RPA znajdują się filie wszystkich czołowych banków świata kapitalistycznego, a kapitał zagraniczny napływa do państwa *apartheidu* nieprzerwanym strumieniem od wielu już lat. Ogólna sytuacja finansowa RPA, nader korzystna w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych m.in. z uwagi na rozmiary obcych inwestycji kapitałowych oraz dynamiczną ekspansję południowoafrykańskiego przemysłu i rolnictwa, uległa w ostatnich latach dość wyraźnemu pogorszeniu na skutek spadku światowych cen złota, nasilającej się suszy w północnej części kraju oraz szybkiego wzrostu wydatków na zbrojenia. Efektem tego było drastyczne zmniejszenie się wartości randa w stosunku do dolara amerykańskiego oraz bardzo szybki wzrost zadłużenia zagranicznego RPA, które osiągnęło obecnie poziom 17 mld dolarów. Tymczasem jeszcze w drugiej połowie lat siedemdziesiątych zobowiązania finansowe władz w Pretorii wobec wierzycieli zagranicznych nie przekraczały 1 mld dolarów. Rozpatrując tę kwestię należy jednak mieć na uwadze, że RPA zaciągnęła znaczne kredyty na cele inwestycyjne, ponadto zaś jej zadłużenie zagraniczne jest niższe aniżeli wartość eksportu,

który ostatnio wahał się w granicach 18 mld dolarów w skali rocznej.

Szybko rozwija się również turystyka, traktowana przez władze w Pretorii jako odrębna gałąź gospodarki. RPA jest krajem nader atrakcyjnym pod względem turystycznym i klimatycznym, stąd też ściąga liczne rzesze przybyszów z różnych kontynentów. Turystyką zarządza państwowa *South African Tourist Corporation* (*SATOUR*), która prowadzi swe biura zagraniczne w 12 krajach Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Południowej, Azji i Oceanii. Liczba turystów przybywających do RPA co roku szybko wzrasta, o ile bowiem w 1948 r. było ich 67 098, w 1960 r. — 169 534, w 1975 r. — 730 368, to w 1980 r. ponad 1,3 mln osób. Turyści korzystają z ponad 1,5 tysiąca hoteli, zaś przemysł turystyczny zatrudnia około 60 tysięcy pracowników. W jego rozwój zainwestowano w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych około 850 mln dolarów[27].

7. Handel zagraniczny

Na zakończenie rozważań nad strukturą gospodarczą RPA, kilka uwag na temat zagranicznych stosunków handlowych tego państwa. Kwestia ta jest tym bardziej interesująca, że oficjalnie RPA jest bojkotowana przez większość państw świata, stosujących się do zaleceń ONZ w tej sprawie. W istocie wszakże RPA odgrywa coraz większą rolę w handlu światowym, utrzymując stosunki handlowe z kilkudziesięcioma państwami.

Jak wynika z tabeli 10, zagraniczne obroty handlowe RPA charakteryzują od wielu lat: niemal stała przewaga importu nad eksportem oraz znaczna dynamika wzrostu ogólnej wielkości wymiany handlowej, która zaznaczyła się szczególnie wyraźnie w okresie ostatniego 10-lecia. RPA może sobie jednak pozwolić na stały deficyt bilansu handlowego ze względu na posiadane złoża złota i ogromny wpływ na kształtowanie się sytuacji finansowej na rynku światowym.

[27] *State of South Africa, op. cit.*, s. 190—192.

Tabela 10

Obroty handlu zagranicznego (w mln dolarów)

	1950	1960	1965
Eksport	732	1 033	1 483
Import	1 198	1 556	2 461
	1970	1975	1984
Eksport	2 151	4 977	17 348
Import	3 566	7 985	14 936

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Direction of Trade, Annual 1969—1985*, Washington 1969—1985, International Monetary Fund; *Handbook of International Trade and Development Statistics 1972*, Geneva 1973, UNCTAD; *Suid-Afrikaanse Statistieke*, op. cit., passim.

Lista artykułów importowanych i eksportowanych przez RPA obejmuje wiele rozmaitych towarów. W imporcie dominują maszyny i środki transportu (około 46%), przemysłowe artykuły konsumpcyjne (15%) i produkty chemiczne (8%). Z kolei w eksporcie blisko 50% jego wartości stanowią obecnie artykuły rolno-spożywcze i surowce mineralne, spośród których najważniejsze są złoto, uran, węgiel kamienny, diamenty, miedź oraz wełna, kukurydza, owoce cytrusowe, cukier i tytoń. Na przemysłowe artykuły konsumpcyjne, maszyny i urządzenia oraz produkty chemiczne przypada około 30% łącznej wartości wywozu.

Analizując natomiast strukturę geograficzną handlu zagranicznego RPA należy mieć na uwadze dwa elementy: powiązania między RPA a sąsiednimi krajami Czarnej Afryki oraz więzi handlowe państwa *apartheidu* z krajami pozaafrykańskimi. Partnerzy handlowi RPA dzielą się przy tym na trzy duże grupy: grupę krajów Zachodu, grupę krajów rozwijających się Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej oraz grupę niepodległych państw afrykańskich. Najważniejszymi partnerami handlowymi RPA są wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne, na które przypada około 68% jej globalnych obrotów z zagranicą. Największym z nich pozostaje od dawna Wielka Brytania (20% obrotów globalnych RPA). Kolejne miejsca zajmują Stany Zjednoczone, Francja, RFN, Szwajcaria, Japonia, Hiszpania, Kanada, Aus-

tralia, Nowa Zelandia, Włochy, Belgia, Holandia i Austria. Szczególnie dynamicznie wzrasta wymiana handlowa między RPA a Stanami Zjednoczonymi, Szwajcarią i RFN, których ogólny udział w obrotach zagranicznych tego państwa systematycznie się powiększa.

Na kraje rozwijające się Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej przypada natomiast około 20% obrotów handlowych RPA. Liczącymi się partnerami są w tej grupie takie państwa, jak: Arabia Saudyjska, Kuwejt, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie oraz Brazylia, Argentyna, Wenezuela, Paragwaj i Urugwaj. Coraz bardziej liczącym się partnerem RPA staje się też w ostatnich latach Izrael.

Na niepodległe kraje afrykańskie przypada wreszcie około 12% obrotów handlowych RPA. Na liście jej partnerów znajdują się dziś aż 44 niezależne państwa Afryki, tj. około 85% członków Organizacji Jedności Afrykańskiej. Tymczasem wszystkie te kraje z wyjątkiem Malawi oficjalnie uczestniczą rzekomo w bojkocie handlowym Republiki Południowej Afryki. Wymiana towarowa między niepodległą Afryką a RPA wykazuje przy tym znaczną dynamikę, o ile bowiem w 1980 r. osiągnęła kwotę 1,3 mld dolarów, to w 1983 r. przekroczyła 1,6 mld dolarów.

Do państw afrykańskich prowadzących nieoficjalną wymianę handlową z RPA należą zarówno kraje położone w jej sąsiedztwie, jak np.: Botswana, Lesotho, Suazi, Malawi, Mozambik, Zimbabwe, Zambia, Komory, Seszele i Mauritius, jak i państwa usytuowane daleko od jej granic, jak np.: Wybrzeże Kości Słoniowej, Senegal, Gabon, Kamerun, Burkina Faso (dawniej Górna Wolta), Togo, Nigeria, Sierra Leone, Ghana i Kenia.

Dysponentem południowoafrykańskiego handlu zagranicznego jest państwowa *South African Foreign Trade Association* (*SAFTO*), utworzona w 1962 r., która utrzymuje ponad 50 stałych misji handlowych w 42 krajach świata. Zajmują się one inicjowaniem południowoafrykańskiego handlu zagranicznego, a najważniejsze z nich ulokowane są w stolicach mocarstw zachodnich [28].

[28] *Ibidem*, s. 123—127.

Rozdział V

Struktura polityczna RPA

Sytuację wewnętrzną RPA, a także w dużym stopniu jej politykę zagraniczną, określają również czynniki o charakterze politycznym. Struktura polityczna państwa *apartheidu* nie ustępuje swą złożonością analizowanym poprzednio układom rasowo-narodowościowym, społecznym i ekonomicznym. Nie ma ona w tej skali swego odpowiednika w żadnym innym niepodległym państwie Czarnego Lądu. Wewnętrzny układ polityczny RPA składa się z wielu rozmaitych elementów, które tworzą różne siły społeczno-polityczne, partie i organizacje, kręgi władzy, elity lokalne w bantustanach oraz formalne i nieformalne grupy nacisku — *lobby* (*lobbies*).

1. Rola polityczna białej mniejszości

Punktem wyjścia analizy skomplikowanej struktury politycznej RPA winno być stwierdzenie, że zasadnicze znaczenie posiada fakt, iż państwo to składa się z dwóch całkowicie odrębnych części: „terytoriów białych", zwanych też „białą" RPA, oraz 10 bantustanów noszących obecnie, zgodnie z oficjalną nomenklaturą południowoafrykańską, miano „czarnych państw" (*Swart Staats — Black States*).

Spośród nich cztery terytoria: Transkei, BophuthaTswana, VhaVenda i Ciskei, otrzymały status „niepodległych czarnych państw" i miano republik. Republika Transkei uzyskała „nie-

podległość" 26 października 1976 r., Republika BophuthaTswana — 6 grudnia 1977 r., Republika VhaVenda — 13 września 1979 r., a Republika Ciskei — 4 grudnia 1981 r. Pozostałe 6 bantustanów: Lebowa, Gazankulu, Basotho-Qwaqwa, KwaZulu, KaNgwane (Swazi) i KwaNdebele, posiada natomiast status „zależnych czarnych państw" i oczekuje dopiero na przyznanie im „samodzielności politycznej" przez władze w Pretorii. Terminy odpowiednich aktów prawnych w tym zakresie nie zostały, jak dotąd, bliżej określone przez rząd południowoafrykański z wyjątkiem przypadku KwaNdebele, który miał otrzymać „niepodległość" w 1984 r., jednak decyzja ta nie weszła dotychczas w życie.

A zatem podstawową przesłanką istniejącego w RPA wewnętrznego układu politycznego jest jego rozbicie na dwa oddzielne komponenty: „białą" i „czarną" RPA. „Biała" RPA zajmuje prawie 9/10 obszaru kraju, a jej ludność — biali, Kolorowi, Azjaci i Afrykanie — stanowi około 2/3 ogółu mieszkańców państwa południowoafrykańskiego. „Czarna" RPA zajmuje natomiast zaledwie nieco ponad 1/10 obszaru kraju, lecz skupia około 1/3 całej ludności RPA. W myśl założeń doktryny *apartheidu* włodarzami „białej" RPA są Południowoafrykanie pochodzenia europejskiego, zaś „czarnej" RPA — Afrykanie. W rzeczywistości jednak jedynymi włodarzami państwa *apartheidu* są tylko biali.

W środowisku białych Południowoafrykanów działają co prawda partie polityczne odrzucające zasady *apartheidu*, w istocie jednak przeważająca ich większość akceptuje w pełni tezę wysuniętą przez Malana w 1948 r.: „*die wit man moet baas bly*" („biały człowiek musi pozostać panem"). Jego następca na stanowisku premiera, Gerhardus Johannes Strijdom, ogłosił z kolei w latach pięćdziesiątych zasadę *baaskap*, tj. panowania, zwierzchnictwa białej mniejszości nad kolorową większością, również respektowaną do dnia dzisiejszego w życiu wewnętrznym RPA [1].

O pozycji politycznej białych decydują czynniki społeczne,

[1] Zob. szerzej: Anthony L e m o n, *Apartheid. A geography of separation*, London 1976, *passim*.

ekonomiczne i prawnoustrojowe. Dysponują oni środkami produkcji i rozległym areałem ziem uprawnych na „terytoriach białych", posiadając bardzo wysoki standard materialny w porównaniu z pozostałymi grupami rasowymi ludności. Korzystają w pełni z owoców rozwoju gospodarczego RPA, inicjowanego przez inwestycje kapitału zagranicznego i działalność gospodarczą władz w Pretorii. Władze te troszczą się ze zrozumiałych powodów o utrzymanie i utrwalenie ich dominującej roli w gospodarce kraju, tym więcej, iż biali reprezentują przecież przodujący i nowoczesny sektor kapitalistyczny, poza tym zaś 58% z nich to Afrykanerzy, rządzący suwerennie swym własnym — w głębokim przekonaniu niemal wszystkich potomków *trekboerów* — państwem.

Biali Południowoafrykanie zajmują też górne szczeble wewnętrznej hierarchii społecznej w RPA. Znajdują się więc w pozycji uprzywilejowanej również pod tym względem w stosunku do przedstawicieli ras kolorowych. Do niedawna całe ustawodawstwo południowoafrykańskie w zakresie problematyki socjalnej ukierunkowane było na utrzymanie i utrwalenie tego stanu rzeczy.

Najbardziej jednak ewidentnym świadectwem miejsca zajmowanego przez białych w życiu wewnętrznym kraju był do niedawna fakt, iż jako jedyni mieszkańcy „terytoriów białych" RPA posiadali na mocy ustawodawstwa *apartheidu* pełnię praw politycznych. Byli w związku z tym jedyną grupą rasową społeczeństwa południowoafrykańskiego uprawnioną do wywierania prawnopolitycznego wpływu na układ sił wewnętrznych oraz kształtującą życie polityczne w RPA. Rzecz jasna, że w praktyce nie tylko biali oddziaływali na politykę wewnętrzną państwa, lecz z formalnego punktu widzenia jedynie im przysługiwały takie prerogatywy.

Efektem tego stanu było pozostawanie w rękach białych wszystkich najważniejszych instytucji życia politycznego i państwowego. Spośród nich tylko rekrutowali się posłowie do parlamentu, prezydent i wiceprezydent, premier i członkowie jego rządu, sędziowie trybunałów wszystkich szczebli, urzędnicy wyższych i średnich szczebli administracji państwowej, szefo-

wie przedsiębiorstw gospodarczych i przeważająca część ich kadr technicznych i urzędniczych, wreszcie hierarchia wszystkich kościołów chrześcijańskich, nie wspominając już nawet o kadrze dowódczej i oficerskiej armii, policji i służby bezpieczeństwa (ta ostatnia składała się niemal wyłącznie z Afrykanerów).

Dokonując oceny pozycji politycznej białej mniejszości w RPA, nie można pomijać dwóch ważnych elementów. Pierwszy z nich opiera się na założeniu, że fundamentalnym celem polityki *apartheidu* jest dążenie do całkowitego usunięcia ludności afrykańskiej z „terytoriów białych" do bantustanów. Wypełnienie tego zadania doprowadziłoby do sytuacji, w której dotychczasowa mniejszość biała stałaby się większością górującą liczebnie nad mniejszością złożoną z Kolorowych i Azjatów, mieszkającą wspólnie z Południowoafrykanami pochodzenia europejskiego w „białej" RPA. Wówczas ta kolorowa mniejszość nie byłaby już takim zagrożeniem dla białych, jak ma to miejsce obecnie, gdy żyją oni w państwie, w którym prawie 3/4 ogółu populacji tworzą Afrykanie.

Ten kierunek działania władz w Pretorii aprobuje — niezależnie od ogłaszanych w tej sprawie deklaracji — przeważająca większość białych. Jedynie niewielka część białej mniejszości odrzuca tę koncepcję, domagając się pełnego równouprawnienia Afrykanów i obalenia *apartheidu*.

Drugi czynnik — powiązany zresztą ściśle z pierwszym — opiera się na stwierdzeniu, że niejednolitość narodowościowa i społeczna grupy białych Południowoafrykanów wywiera określony wpływ na jej stosunek do ludności niebiałej. Przeważająca część Afrykanerów, przepojona duchem nacjonalizmu afrykanerskiego, odnosi się do Kolorowych i Azjatów, a zwłaszcza do Afrykanów, z pogardą i otwartą nienawiścią, hołdując nawet uczuciom swoistego wstrętu rasowego. Jednocześnie ich stosunek do Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego nacechowany jest niechęcią i daleko posuniętą nieufnością. Z tego więc względu opowiadają się oni za konsekwentnym wcielaniem w życie doktryny *apartheidu*, uznając to za najbardziej właściwą metodę zagwarantowania władzy politycznej

i ekonomicznej białej mniejszości nad kolorową większością w RPA.

Bardziej umiarkowanej tendencji hołdują natomiast biali pochodzenia brytyjskiego oraz wychodźcy z innych poza Wielką Brytanią krajów świata, którzy akceptują zasadę supremacji białej mniejszości, równocześnie opowiadają się jednak za złagodzeniem najbardziej rygorystycznych przepisów ustawodawstwa *apartheidu*, bądź też nawet za ich uchyleniem w dużym stopniu. Tak np. wielka burżuazja pochodzenia brytyjskiego i żydowskiego po objęciu władzy w kraju przez nacjonalistów afrykanerskich wyrażała wielokrotnie obawę, że nazbyt surowe respektowanie zasady ograniczania rozwoju ekonomicznego ludności afrykańskiej może wpłynąć negatywnie na rozwój gospodarczy RPA. W jej przekonaniu bowiem skutkiem takiego postępowania byłoby pozbawianie przemysłu przetwórczego i górnictwa licznej rzeszy wykwalifikowanych pracowników. Po anulowaniu u schyłku lat siedemdziesiątych systemu rezerwowania wyższych stanowisk pracy w przemyśle przetwórczym i wydobywczym dla białych, a także przyznaniu kolorowej klasie robotniczej prawa do tworzenia organizacji związkowych i do strajku, obawa owa w zasadzie zanikła.

Należy również odnotować fakt, iż realizowany przez władze w Pretorii od drugiej połowy lat siedemdziesiątych program „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA nie budzi zbyt wielkiego entuzjazmu u dużej części Afrykanerów, którzy skłonni są uważać, iż podważa on w zasadniczy sposób fundamentalne założenia *apartheidu*. Z kolei większość Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego udziela poparcia działaniom władz, ponieważ przychyla się do opinii, że zmierzają one do złagodzenia dotychczasowej praktyki rygorystycznego przestrzegania założeń doktryny *apartheidu*. Niemniej jednak nadal ta część białej mniejszości stoi na stanowisku utrzymania za wszelką cenę supremacji Południowoafrykanów pochodzenia europejskiego nad masami ludności kolorowej w RPA.

Cała dotychczasowa struktura prawnoustrojowa i polityczna RPA wspiera się na fundamentalnej zasadzie zapewnienia białej mniejszości wiodącej roli politycznej w państwie *apartheidu*. Jej

interesów bronią skutecznie najważniejsze instytucje państwowe oraz różne dobrze zorganizowane partie polityczne i organizacje społeczno-polityczne, występujące nierzadko w roli szczególnego rodzaju grup nacisku o charakterze na wpół jawnym.

System prawnoustrojowy RPA, która z formalnego punktu widzenia jest unitarnym państwem o ustroju republikańskim, składa się z wielu różnych elementów. Struktura najwyższych władz państwowych opiera się zaś na współrzędności władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej. Głową państwa jest od 1961 r. prezydent, wybierany na okres 7 lat. Do maja 1961 r. ówczesny Związek Południowej Afryki miał status brytyjskiego dominium, a jego głową była królowa Elżbieta II, reprezentowana przez gubernatora generalnego. Ogłoszenie ustroju republikańskiego przez rząd ówczesnego premiera Verwoerda położyło kres istnieniu ostatnich więzów konstytucyjnych z byłą metropolią.

Począwszy od 1961 r. stanowisko prezydenta RPA pełniło dotąd 7 osób, wywodzących się wyłącznie spośród ludności białej. Pierwszym prezydentem był Charles Robberts Swart, który piastował ten urząd w latach 1961—1967, ustępując przed końcem kadencji ze względów zdrowotnych. Jego następcą był w latach 1967-1968 wspominany już profesor Dönges, któremu pełnienie funkcji prezydenta przerwała śmierć. Trzecim z kolei prezydentem RPA był Jacobus Johannes Fouché, pełniący te obowiązki w latach 1968—1975. Sukcesorem Fouchéa został dr Nicolaas Diederichs, który piastował stanowisko prezydenta w okresie od 1975 do 1978 r. W związku z jego przedwczesną śmiercią piątym szefem państwa wybrano byłego premiera Johannesa Balthazara Vorstera, który jednak zmuszony był w czerwcu 1979 r. ustąpić ze swego stanowiska z powodów politycznych. Po nim urząd prezydenta RPA objął Marais Viljoen, którego we wrześniu 1984 r. zastąpił dotychczasowy premier Pieter Willem Botha. Jedynym więc prezydentem, który pełnił swą funkcję przez całą przewidzianą kadencję był Fouché.

Do czasu przyjęcia w 1984 r. nowej konstytucji RPA, prerogatywy prezydenta były ograniczone głównie do funkcji repre-

zentacyjnych i prawno-traktatowych. Wynikało to z tzw. republikańskiej konstytucji RPA, która weszła w życie w 1961 r.[2] Obecnie natomiast prezydentowi przyznano bardzo szerokie uprawnienia wykonawcze, czyniąc go jednocześnie głową państwa i szefem rządu południowoafrykańskiego. Do 1984 r. funkcje władzy wykonawczej pełnił zatem rząd, noszący oficjalną nazwę Rady Wykonawczej *(Executive Council)*.

Poczynając od 1948 r. wszystkie Rady Wykonawcze reprezentowały naród afrykanerski i były powoływane spośród członków Partii Narodowej, sprawującej nieprzerwanie władzę w kraju właśnie od tego momentu. Na ich czele stali premierzy, których w latach 1948—1984 było w sumie pięciu. Pierwszym z nich był Malan, kierujący pracą rządu w okresie 1948—1954 r. Jego następcą został wspominany poprzednio Strijdom, który pełnił funkcję premiera w latach 1954—1958. Trzecim z kolei premierem RPA był dr Verwoerd, który po 8 latach sprawowania tego urzędu został zamordowany w parlamencie 6 września 1966 r. Po nim stanowisko szefa rządu objął Vorster, który ustąpił we wrześniu 1978 r. na rzecz Bothy. Były minister obrony w gabinecie Vorstera stał się więc piątym i ostatnim zarazem premierem południowoafrykańskim.

Na mocy nowej konstytucji z września 1984 r. władzę wykonawczą sprawuje więc w RPA prezydent i kierowany przez niego rząd, którego obecny charakter różni się zasadniczo od kształtu wszystkich Rad Wykonawczych działających w latach 1948-1984. Po raz pierwszy w historii RPA jego członkami są nie tylko przedstawiciele ludności białej, lecz także Kolorowych i Azjatów, ponadto zaś w odróżnieniu od poprzednich rządów składa się on z dwóch odrębnych elementów: Rady Ministrów i tzw. Gabinetu Narodowego (*National Cabinet*) [3].

Powołana we wrześniu tegoż roku Rada Ministrów liczy 30 członków, a Gabinet Narodowy — 19. W Radzie Ministrów znalazło się 21 białych, 4 Kolorowych i 5 Hindusów, zaś w Ga-

[2] *Republic of South Africa. Acts and Bills — The Republic of South Africa Constitution Act 1961*, Pretoria 1961, s. 54 (No 32, 1961).

[3] „Africa Research Bulletin", *Political, Social and Cultural Series*, vol. 21, No 9, October 15, 1984, s. 7367.

binecie Narodowym — 17 białych, 1 Kolorowy i 1 Hindus. Zgodnie z konstytucją, Rada Ministrów składa się z trzech Rad Ministrów reprezentujących ludność białą, Kolorowych i Azjatów, a zajmuje się sprawami poszczególnych grup rasowych. Z kolei Gabinet Narodowy składa się z 16 członków powołanych przez prezydenta oraz przewodniczących 3 Rad Ministrów. Jego zadaniem jest prowadzenie tzw. spraw zasadniczych, tj. polityki zagranicznej, obrony, prawa i porządku, finansów, handlu i przemysłu, transportu i sprawiedliwości.

Władza ustawodawcza znajduje się natomiast w rękach trzyizbowego parlamentu, złożonego z Izby Zgromadzenia (w składzie 178 posłów reprezentujących ludność białą), Izby Reprezentantów (w składzie 85 posłów reprezentujących Kolorowych) i Izby Delegatów (w składzie 45 posłów reprezentujących ludność azjatycką). Po raz pierwszy w historii RPA utworzony został parlament o charakterze wielorasowym, gdyż wszystkie istniejące dotąd legislatury południowoafrykańskie składały się wyłącznie z białych deputowanych.

Nowy parlament — wyłoniony w drodze wyborów powszechnych w sierpniu 1984 r. — zastąpił dotychczasowy „biały" parlament, złożony z 171-osobowej Izby Zgromadzenia i 54-osobowego Senatu. Izba Zgromadzenia składała się z 165 deputowanych wybieranych w głosowaniu powszechnym przez ludność białą RPA oraz 6 posłów wyłanianych przez białych zamieszkujących w Namibii na podstawie Zmiany ustawy o sprawach Afryki Południowo-Zachodniej (*South West Africa Affairs Amendment Act of 1949*) [4]. Natomiast Senat składał się z 44 członków wybieranych przez białe kolegia elektorskie oraz 10 osób mianowanych przez prezydenta. Spośród 44 senatorów pochodzących z wyboru 15 reprezentowało Transwal, 11 — Prowincję Przylądkową, 8 — Natal, 8 — Wolne Państwo Oranje i 2 — Namibię. Jeśli chodzi natomiast o 10 osób powoływanych w drodze nominacji, były one przedstawicielami 4 prowincji RPA oraz Namibii w równej proporcji liczbowej. Warunkiem wyboru na członka zarówno Izby Zgro-

[4] *Union of South Africa. Acts and Bills — South West Africa Affairs Amendment Act 1949*, Pretoria 1949, s. 12 (No 23, 1949).

nadzenia, jak i Senatu, było posiadanie obywatelstwa południowoafrykańskiego oraz przynależność do grupy białych.

Najważniejsze uprawnienia tak dotychczasowego „białego" parlamentu, jak i nowej wielorasowej legislatury południowoafrykańskiej, objęły przede wszystkim prawo uchwalania ustaw dotyczących wszystkich dziedzin życia publicznego i prywatnego kraju i jego mieszkańców oraz sprawowanie kontroli nad działalnością rządu [5].

Należy podkreślić, iż każda z trzech izb nowego wielorasowego parlamentu otrzymała prawo do rozpatrywania i podejmowania uchwał w „sprawach własnych", tzn. dotyczących danej grupy rasowej, a także do wyrażania opinii w „sprawach zasadniczych" (odnoszących się do całego państwa). Nie może natomiast wypowiadać się w kwestiach odnoszących się do innej grupy rasowej. Przyjęto również założenie, że płaszczyzną współpracy trzech izb parlamentu będą wspólne stałe komitety zajmujące się problematyką „spraw zasadniczych".

Odnotować także trzeba, że na mocy nowej konstytucji powołano Radę Prezydencką na czele z przewodniczącym, którym został były minister rządu Bothy, dr Pieter Koornhof. Ma ona pełnić funkcję organu pośredniczącego między trzema izbami parlamentu, a jej decyzje będą miały charakter ostateczny i niepodważalny. W skład Rady weszło 60 osób, w tym 20 wybranych przez białych, 10 przez Kolorowych i 5 przez Hindusów oraz 25 mianowanych przez prezydenta RPA.

Trzecim wreszcie elementem struktury najwyższych władz państwowych RPA jest sądownictwo. Naczelnym jego organem uczyniono Sąd Najwyższy Afryki Południowej (*Supreme Court of South Africa*), którego przewodniczący nosi tytuł prezesa sądu (*Chief Justice*). Obok niego istnieje też Sąd Apelacyjny (*Appeal Court*), kierowany przez prezesa sądu. Oprócz sądów szczebla centralnego funkcjonują także sądy szczebla prowincjonalnego (*Provincial Courts*), regionalnego (*Regional Courts*) i miejskiego (*Magistrates Courts*). Wszyscy sędziowie pochodzą z nominacji prezydenta na wniosek ministra sprawiedliwości,

[5] Zob. szerzej: Anthony S. Matthews, *Law, Order and Liberty in South Africa*, Berkeley 1972, *passim*.

policji i więziennictwa. Mogą zaś być odwołani jedynie na mocy uchwały parlamentu, co ma podkreślać niezawisłość sądów od władzy wykonawczej [6].

Istotnym elementem struktury prawnoustrojowej RPA jest także organizacja autonomiczna prowincji i bantustanów. Wspomniane 4 prowincje „białej" RPA — Transwal, Wolne Państwo Oranje, Natal i Prowincja Przylądkowa — posiadają ograniczoną autonomię wewnętrzną. Władzę wykonawczą reprezentuje tu administrator mianowany przez prezydenta na okres 5 lat. Z kolei władzę ustawodawczą pełnią 1-izbowe Rady Prowincjonalne (*Provincial Councils*) w składzie 25 posłów wybieranych na okres 5 lat. W zakresie kompetencji administratorów i Rad Prowincjonalnych znajdują się sprawy lokalne, jak np. gospodarka komunalna, infrastruktura komunikacyjna, kwestie oświaty i lecznictwa oraz miejscowe zagadnienia finansowe. Władze prowincjonalne są subsydiowane z budżetu państwa [7].

Jeśli chodzi natomiast o bantustany, to — jak już stwierdziliśmy — 4 z nich są „niepodległymi czarnymi państwami" (Transkei, BophuthaTswana, Ciskei i VhaVenda). Ich ustrój państwowy oparty został na wzorach południowoafrykańskich, stąd też głową państwa jest tu również prezydent o kadencji 7-letniej, władzę ustawodawczą reprezentują zgromadzenia narodowe, wyłaniane na okres 5 lat, władzę wykonawczą sprawują rady ministrów na czele z premierami, a władzę sądowniczą — sądy szczebla centralnego, regionalnego i lokalnego.

Pozostałe bantustany — określane mianem „zależnych czarnych państw" — mają wszystkie pełny samorząd wewnętrzny w postaci zgromadzeń ustawodawczych i gabinetów na czele z „głównym ministrem" (*Chief Minister*). Problematyce bantustanów z uwagi na jej znaczenie poświęcimy odrębny rozdział książki.

Mimo dokonanych w ostatnim okresie zmian w systemie prawnoustrojowym RPA, dominująca pozycja białej mniejszości nie została podważona, a tym samym jej rola polityczna

[6] *Ibidem.*
[7] Zob. szerzej: Lord O. M. H a i l e y, *An African Survey*, London 1957.

nie uległa wydatniejszemu ograniczeniu. Jednym z najważniejszych czynników jest tu bezsprzecznie fakt, iż przez cały okres lat 1948—1984 zaznaczała się zdecydowana supremacja partii i organizacji społeczno-politycznych ludności białej w życiu publicznym kraju, a również i obecnie stan ten nie został poddany zasadniczej korekcie.

Wśród wielu różnych partii i organizacji, występujących w imieniu białej mniejszości, z pewnością najważniejszą jest Partia Narodowa (*NP*), która dzierży ster władzy w państwie południowoafrykańskim nieprzerwanie od zwycięstwa wyborczego w 1948 r. Stanowi ona głównego rzecznika narodu afrykanerskiego i architekta budowy systemu *apartheidu*. Wygrała zdecydowanie wszystkie wybory parlamentarne, jakie odbyły się od 1948 r., dysponując najszerszą bazą społeczną ze wszystkich ugrupowań politycznych białej mniejszości południowoafrykańskiej.

Z przytoczonych w tabeli danych wynikają ewidentne wnioski. Partia Narodowa systematycznie powiększała swą reprezen-

Tabela 11

Rezultaty wyborów parlamentarnych w latach 1948—1981 (w liczbie zdobytych mandatów)

Partia	1948	1953	1958	1961	1966	1970	1974	1977	1981
NP	70	94	103	105	125	117	120	134	131
USANP (UP)									
NRP	65	57	53	49	39	47	40	10	8
PP (PRP)									
PFP	—	—	—	1	1	1	7	17	26
HNP	—	—	—	—	—	—	—	—	—
LAP	—	—	—	—	—	—	—	—	—
NKP	—	—	—	—	—	—	—	—	—
KPSA	—	—	—	—	—	—	—	—	—
SAP	—	—	—	—	—	—	—	3	—
AP	9	—	—	—	—	—	—	—	—
LP	6	5	1	1	—	—	—	—	—
CPSA	1	—	—	—	—	—	—	—	—

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Europa Year Book 1948—1981, A World Survey*, vol. II, London 1949—1981; *Keesing's Contemporary Archives 1948—1981*, London 1948—1981; „Africa Research Bulletin", op. cit., 1974—1981.

tację w parlamencie południowoafrykańskim, zyskując z biegiem czasu coraz wyraźniejszą przewagę nad rządzącą do 1948 roku *USANP*. Ta zaś równie systematycznie traciła wpływy wśród białych wyborców, uzyskując malejącą liczbę mandatów. Kilka partii, które w 1948 r. uzyskały reprezentację parlamentarną, w okresie następnych lat zostały wyeliminowane z legislatury południowoafrykańskiej. Z kolei dwie inne partie wprowadziły swoich reprezentantów do parlamentu dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Podstawowym źródłem sukcesów wyborczych *NP* był fakt, iż pod kierownictwem sukcesorów Malana: Strijdoma, Verwoerda, Vorstera i Bothy, kroczyła ona jasno wytyczoną drogą budowy systemu *apartheidu*, ciesząc się poparciem przeważającej większości Afrykanerów. Znamiennym świadectwem żywionego przez przytłaczającą część członków narodu afrykanerskiego przekonania, iż *NP* wyraża w najbardziej pełny sposób jego aspiracje i ambicje, było bowiem to, że klientelę wyborczą tej partii tworzyli zarówno przedstawiciele burżuazji afrykanerskiej i posiadaczy ziemskich, jak i ogromna większość białej klasy robotniczej.

Równocześnie, w miarę upływu czasu coraz większa liczba Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego oraz imigrantów z różnych krajów świata przyłączała się do grona stronników Partii Narodowej, oddając w kolejnych wyborach w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych swe głosy na jej kandydatów. Było to tym bardziej charakterystyczne, że przywódcy *NP* nigdy nie ukrywali, iż są rzecznikami przede wszystkim narodu Afrykanerów, a dopiero w dalszej kolejności całej białej mniejszości południowoafrykańskiej.

Choć może to się wydawać wręcz paradoksalne, *NP* — zwłaszcza począwszy od drugiej połowy lat siedemdziesiątych, kiedy to zapoczątkowała kurs zmian i modyfikacji w sztywnym do niedawna schemacie polityki *apartheidu* — nie występuje wcale w roli nosiciela najbardziej skrajnych tendencji społeczno-politycznych i ideologicznych w łonie białej społeczności południowoafrykańskiej. Reprezentuje bowiem tendencje umiarkowanie prawicowe, podczas gdy znaczna część „białych" partii

politycznych hołduje orientacji skrajnie prawicowej i ultrarasistowskiej [8].

Partia Narodowa rządzi w RPA nie tylko na szczeblu ogólnokrajowym, mając zdecydowaną większość mandatów w poprzednim „białym" parlamencie, jak również w Izbie Zgromadzenia nowej wielorasowej legislatury południowoafrykańskiej, lecz także na poziomie prowincjonalnym. Dominuje bowiem w radach prowincjonalnych Transwalu, Wolnego Państwa Oranje i Prowincji Przylądkowej, a nawet w Natalu, w którym Afrykanerzy stanowią jedynie około 1/4 ogółu białych.

Najwyższą jej władzą organizacyjną jest zwoływany raz do roku kongres partyjny, który określa kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej RPA. Zwoływane w tym samym trybie kongresy prowincjonalne określają z kolei działania *NP* na szczeblu regionalnym. Bieżącą działalnością partii kierują zarząd krajowy i zarządy prowincjonalne. Na czele zarządu krajowego stoi przewodniczący partii, wybierany przez kongres krajowy. Do września 1984 r. przewodniczący *NP* desygnowany był przez zarząd krajowy na stanowisko premiera RPA, natomiast obecnie obejmować będzie funkcję prezydenta kraju. Zarządami prowincjonalnymi kierują ich przewodniczący, wybierani przez kongresy prowincjonalne. Z zasady pełnią oni równocześnie funkcje członków najwyższych władz południowoafrykańskich.

Specyficzną cechą Partii Narodowej jest istnienie w jej łonie dwóch odmiennych tendencji społeczno-politycznych: *verkrampte* i *verligte*, o których pisaliśmy już poprzednio. Tak jak we wczesnym okresie kształtowania się obu tych nurtów, również i w czasach współczesnych *verkrampte* to prawica *NP*, hołdująca tendencjom ultrakonserwatywnym i skrajnie rasistowskim. Stoi ona na stanowisku realizacji najbardziej surowych zasad *apartheidu*, odrzucając jakąkolwiek myśl o możliwych ustępstwach prawnopolitycznych na rzecz ludności niebiałej, w tym w szczególności afrykańskiej. Stąd też sprzeciwia się zdecydowanie wszelkim modyfikacjom *apartheidu*, wyrażając

[8] Zob. szerzej: William Henry V a t c h e r , *op. cit.*, *passim.*

bardzo krytyczny stosunek do forsowanego przez władze w Pretorii programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA.

W gronie najwybitniejszych rzeczników i orędowników nurtu *verkrampte* znaleźli się m.in. dwaj pierwsi premierzy afrykanerscy Związku Południowej Afryki — Malan i Strijdom, ponadto minister w rządzie Vorstera, Albert Hertzog (syn generała Hertzoga, bohatera wojny angielsko-burskiej i premiera kraju w latach dwudziestych), czołowy działacz regionalnej organizacji *NP* w Transwalu, Robert van Toder, oraz przewodniczący Afrykanerskiego Związku Braci (*AB*) w latach sześćdziesiątych, Pieter Johannes Meyer. Natomiast obecnie czołowymi przywódcami tego nurtu i prawicy *NP* są m.in. członkowie rządu prezydenta Bothy: generał Magnus Malan, Frederick de Klerk (pełni również funkcję przewodniczącego zarządu prowincjonalnego *NP* w Transwalu), dr Hendrik Schoeman (przewodniczący *NP* w Wolnym Państwie Oranje), Christopher Heunis oraz były przewodniczący Afrykanerskiego Związku Braci, profesor Carel Boshoff, zięć nieżyjącego premiera RPA, Verwoerda [9].

Drugi nurt wewnętrzny w łonie *NP* — *verligte* — skupia centrum i lewicę partyjną, które opowiadają się za rozwiązaniami bardziej liberalnymi i umiarkowanymi. Hołdują mianowicie przekonaniu, że władze w Pretorii — pozostając wierne podstawowym założeniom doktryny *apartheidu* — winny wszakże postępować drogą stopniowych modyfikacji dotychczasowego kursu polityki wewnętrznej. Ich celem byłoby bowiem osłabienie i umiejętne ukierunkowanie ruchu oporu przeciwko ustawodawstwu *apartheidu* oraz przystosowanie się przez RPA do daleko idących zmian politycznych w regionie Afryki Południowej, których wyrazem było powstanie niepodległych państw w Angoli, Mozambiku i Zimbabwe. Z tego zatem względu zwolennicy *verligte* powitali z uznaniem podjęcie realizacji programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA, sądząc, iż jego założenia zgodne są z ich poglądami w kwestii ko-

[9] Zob. szerzej: Leonard T h o m p s o n, Andrew P r i o r, *South African Politics*, London 1983, *passim*.

nieczności przeprowadzenia pewnych zmian wewnętrznych w kraju [10].

Czołowymi przywódcami tego nurtu byli w przeszłości m.in. premierzy Verwoerd i Vorster oraz prezydenci Dönges, Fouché i Diederichs. W okresie współczesnym zaliczają się do nich z kolei m.in. prezydent Botha, aktualni członkowie jego rządu: Roelof „Pik" Botha, Pieter du Plessis (pełni także funkcję przewodniczącego zarządu prowincjonalnego *NP* w Prowincji Przylądkowej) i Danie Steyn oraz wspominany już dr Koornhof i były prezydent RPA, Marais Viljoen, a także obecny przewodniczący Afrykanerskiego Związku Braci, J. P. de Lange, i przewodniczący *NP* w Natalu, Hennie Smit (do niedawna był również ministrem w rządzie Bothy).

Przynależność Verwoerda, a zwłaszcza Vorstera, do grona sympatyków *verligte*, tj. do „oświeconych liberałów", wydawać się może całkowitym paradoksem, faktem jednak jest, iż podjęcie przez nich realizacji programu „bantustanizacji" RPA oraz lansowanie koncepcji „dialogu" z niepodległą Czarną Afryką i polityki „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" pozwoliło na takie właśnie usytuowanie się obu tych przywódców w łonie *NP*. Zarówno bowiem przystąpienie do wcielania w życie programów „bantustanizacji" i „kontrolowanego osłabiania barier rasowych", jak i wysunięcie przez Vorstera koncepcji „dialogu" z niepodległymi państwami Czarnej Afryki, spotkało się ze zdecydowaną krytyką ze strony prawicy partyjnej, która zarzuciła kierującym państwem przywódcom nurtu *verligte*, że odchodzą oni od podstawowych założeń doktryny *apartheidu* i dopuszczają się „zdrady" interesów narodu afrykanerskiego.

Analizując zjawisko ścierania się nurtów *verkrampte* i *verligte* w łonie Partii Narodowej, nie należy wszakże tracić z pola widzenia znamiennego faktu, że różnice dzielące obie te tendencje mają głównie charakter taktyczny, nie zaś strategiczny. Przywódcy i członkowie zarówno prawicy partyjnej, jak centrum i lewicy *NP* wspólnie bowiem hołdują głębokiemu przekonaniu, że jedynym rozwiązaniem problemów wewnętrznych kraju

[10] Zob. szerzej: Hermann G i l i o m e e, *The Parting of the Ways. South African Politics 1976—1982*, London 1982, *passim*.

może być tylko *apartheid*, a podstawą systemu politycznego RPA — zasada panowania narodu afrykanerskiego.

Partia Narodowa jest najważniejszą, bynajmniej jednak nie jedyną, organizacją polityczną występującą w imieniu Afrykanerów. W tabeli 11 wymienione zostały inne ugrupowania tego typu, tj. Odrodzona Partia Narodowa (*Herstigte Nasionale Party, HNP*), Partia Ziemi i Pracy (*Land en Arbeid Party, LAP*), Narodowa Partia Konserwatywna (*Nasionale Konserwatiewe Party, NKP*), Konserwatywna Partia Afryki Południowej (*Konserwatiewe Party van Suid Afrika, KPSA*) i wspominana Partia Afrykanerska (*AP*). Ta ostatnia — jak pisaliśmy — połączyła się na początku lat pięćdziesiątych z ówczesną Partią Nacjonalistyczną. Najstarszym więc ugrupowaniem spośród cytowanych partii jest *HNP*, którą założył Albert Hertzog w 1969 r.

Hołduje ona orientacji skrajnie prawicowej i ultrarasistowskiej, głosząc program opierający się na założeniu realizacji polityki *apartheidu* (wytyczonej przez Malana i Strijdoma), w nie zmienionej postaci. Celem tej polityki byłoby zbudowanie społeczeństwa poddanego całkowitej dominacji najbardziej fanatycznie nastawionych kręgów narodu afrykanerskiego. Niezbędną przesłanką owego procesu musiałoby się stać „oczyszczenie" zamieszkanego przez Afrykanerów „białego" państwa nie tylko przez usunięcie z jego obszaru wszystkich niebiałych, lecz także białych pochodzenia nieafrykanerskiego. Ten ostatni postulat uzasadniony został przez ideologów i przywódców *HNP* argumentem, iż biali Południowoafrykanie nie należący do narodu afrykanerskiego hołdują zgubnym tezom o równości wszystkich mieszkańców RPA, które dla Afrykanerów są nie do przyjęcia.

Baza społeczna *HNP* w porównaniu z *NP* jest znacznie skromniejsza, gdyż cieszy się ona poparciem jedynie najbardziej skrajnych elementów burżuazji i posiadaczy ziemskich. Bierze udział w wyborach parlamentarnych od 1970 r., wszakże nigdy dotychczas nie udało się jej wywalczyć żadnego miejsca w centralnej legislaturze południowoafrykańskiej. Należy jednak odnotować wyraźny wzrost jej wpływów wśród społeczności afrykanerskiej w ostatnich latach, o ile bowiem w 1977 r. uzyskała

poparcie 34 161 wyborców, to w 1981 r. już 189 654 osób [11].

Jeszcze mniej zwolenników posiada założona w połowie lat siedemdziesiątych *LAP*, kierowana przez Ivara Cloete'a. Nie ubiegała się ona, jak dotąd, o mandaty w parlamencie, zadowalając się uprawianiem głośnej krytyki polityki „bantustanizacji" RPA. Oponuje zdecydowanie przeciwko dopuszczaniu afrykańskiej klasy robotniczej do lepiej płatnych zawodów, domagając się rygorystycznego przestrzegania przez władze w Pretorii założeń doktrynalnych *apartheidu*.

Następne dwie wspomniane skrajnie prawicowe partie afrykanerskie — *NKP* i *KPSA* — są znacznie młodsze od *HNP* i *LAP*, powstały bowiem dopiero na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w związku z rosnącą w kołach skrajnie prawicowych opozycją wobec polityki „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA. Narodową Partię Konserwatywną założył były czołowy działacz *NP* i członek rządu Bothy, Cornelius Mulder, który został usunięty z zajmowanych stanowisk, a następnie z Partii Narodowej w 1979 r. W tym samym roku utworzył *NKP*, obejmując stanowisko jej przewodniczącego. Ogłosiła ona swój program zakładający rygorystyczne przestrzeganie zasad *apartheidu* oraz przeciwstawiający się zdecydowanie realizacji programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych".

Pod tymi hasłami wzięła udział w wyborach parlamentarnych w 1981 r. nie odnosząc wszakże żadnego sukcesu. Na jej kandydatów padło zaledwie 19 419 głosów, wobec czego *NKP* nie udało się wywalczyć ani jednego mandatu w parlamencie. W latach następnych nie wykazała się nadmierną aktywnością polityczną, pozostając — podobnie jak *LAP* — niewielkim ugrupowaniem, skupiającym niektóre kręgi skrajnie nastawionych Afrykanerów.

Nieco większe wpływy ma natomiast druga z wymienionych partii — *KPSA*. Powstała w rezultacie rozłamu w Partii Narodowej w 1982 r., kiedy to z *NP* usunięto grupę polityków hołdujących nurtowi *verkrampte* na czele z przewodniczącym

[11] „Africa Research Bulletin", *op. cit.*, vol. 18, No 4, May 15, 1981, s. 6019.

zarządu prowincjonalnego *NP* w Transwalu i członkiem rządu Bothy, dr. Andriesem Treurnichtem. Utworzyli oni wobec tego Konserwatywną Partię Afryki Południowej, która w opublikowanym programie opowiedziała się za utrzymaniem ścisłej separacji terytorialnej wszystkich grup rasowych kraju, odrzuceniem polityki „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" oraz kontynuowaniem realizacji programu „bantustanizacji" RPA.

W odróżnieniu od *HNP*, *LAP* i *NKP* ugrupowanie Treurnichta posiada reprezentację parlamentarną w liczbie 20 mandatów, co sprawia, że stanowi ono trzecią siłę polityczną — po Partii Narodowej i Postępowej Partii Federalnej — w łonie ludności białej RPA. Od początku swego istnienia *KPSA* atakuje zaciekle kurs polityki wewnętrznej władz w Pretorii, uznając lansowane przez prezydenta Bothę projekty reformistyczne za „zdradę ideałów *apartheidu*" i wkroczenie na drogę erozji panowania białej mniejszości w kraju.

Oprócz wymienionych 4 skrajnie prawicowych partii afrykanerskich, w RPA działa też kilka organizacji podziemnych o charakterze terrorystyczno-paramilitarnym, występujących w imieniu najbardziej ekstremistycznie nastawionych kręgów Afrykanerów, w tym zwłaszcza środowisk młodzieżowych. Spośród organizacji tego rodzaju najbardziej znane są Białe Komando (*Wit Komando*, *WK*) i Afrykanerski Ruch Oporu (*Afrikaner Weerstandsbeweging*, *AWB*), które powstały w 1980—1981 r. W ogłoszonych programach zarówno *WK*, jak i *AWB* zapowiedziały prowadzenie zdecydowanej walki przeciwko wszelkim dążeniom do równouprawnienia ludności kolorowej kraju i „kapitulanckiej polityce władz wobec czarnych". Odrzucają one realizację programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA, opowiadając się jednoznacznie za rygorystycznym przestrzeganiem fundamentalnych założeń doktryny *apartheidu*. Utworzyły grupy „bojowników" i „motocyklowe grupy bojowe", sięgając do metod terroru indywidualnego. Ich dziełem były zamachy bombowe na uniwersytetach w kilku większych miastach RPA, a także różne akty sabotażu i dywersji.

Przywódcy Partii Narodowej nie obawiają się — jak dotąd — żadnej ze wspomnianych partii oraz organizacji ultrarasistowskich i skrajnie prawicowych, żywiąc przekonanie, że reprezentują one interesy i poglądy stosunkowo niewielkiej części Afrykanerów, niezadowolonych z polityki modyfikacji *apartheidu*. Podobnie odnoszą się także do ugrupowań politycznych, występujących w imieniu Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego oraz imigrantów z różnych krajów świata. Tworzą one od 1948 r. białą opozycję burżuazyjną wobec rządów narodu afrykanerskiego, zwalczając mniej lub bardziej konsekwentnie politykę władz południowoafrykańskich.

Najstarszą partią tego rodzaju jest Nowa Partia Republikańska (*New Republican Party*, *NRP*), która jest spadkobiercą rządzącej do 1948 r. Zjednoczonej Południowoafrykańskiej Partii Narodowej (*USANP*), znanej do drugiej połowy lat siedemdziesiątych pod nazwą Partii Zjednoczonej (*United Party*, *UP*). Po porażce w wyborach parlamentarnych w 1948 r. nie odzyskała już nigdy steru rządów w kraju, a w kolejnych wyborach w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych systematycznie traciła zwolenników i liczbę mandatów w parlamencie. Spowodowało to, że już w latach pięćdziesiątych przestała stanowić zagrożenie dla rządzącej Partii Narodowej.

Jej kontynuatorką stała się *NRP*, która powstała w 1977 r. z połączenia Partii Zjednoczonej i niewielkiej Partii Demokratycznej (*Democratic Party*, *DP*), głoszącej program pośredni pomiędzy *UP* i Partią Narodową. Również i *NRP* nie była w stanie przeszkodzić umacnianiu się wpływów *NP* w RPA, a jej udział w wyborach w 1977 i 1981 r. przyniósł jeszcze skromniejsze rezultaty niż te, które osiągała *UP* w okresie swego istnienia. O ile bowiem *UP* była przez długi okres główną partią opozycyjną wobec *NP*, to od 1977 r. *NRP* występowała jedynie w roli drugiej partii tego typu, ustępując Postępowej Partii Federalnej. Obecnie natomiast — po powstaniu Konserwatywnej Partii Afryki Południowej — *NRP* jest zaledwie trzecią pod względem posiadanej reprezentacji parlamentarnej partią opozycyjną w RPA.

Główną przyczyną kurczenia się wpływów *UP/NRP* wśród

białej społeczności południowoafrykańskiej jest bezsprzecznie widoczne zawężenie się jej bazy społecznej. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych Partia Zjednoczona cieszyła się poparciem licznych kręgów Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego, a także imigrantów z różnych krajów świata, reprezentując jednak głównie interesy wielkiej burżuazji południowoafrykańskiej. W tym okresie jej przywódcy na czele z sir de Villiersem Graaffem lansowali program opowiadający się za utrzymaniem supremacji białego człowieka w Związku Południowej Afryki, odrzucali natomiast *apartheid* i krytykowali kurs polityki wewnętrznej władz w Pretorii, formułowany na podstawie założeń tej doktryny [12].

W miarę umacniania przez Partię Narodową systemu *apartheidu* w kraju i wzrostu jej popularności w białej społeczności południowoafrykańskiej, następował odpływ zainteresowania działalnością *UP*, gdyż jej zwolennicy rozczarowali się do niej, zdając sobie sprawę z tego, że nie jest ona w stanie przeciwstawić się w sposób efektywny Partii Narodowej. Stąd też, gdy *NRP* przejęła spuściznę po *UP*, jej baza społeczna była już znacznie mniejsza niż *USANP/UP* w okresie wcześniejszym. Nadal miała ona na względzie przede wszystkim interesy wielkiej burżuazji, natomiast liczba jej zwolenników w innych klasach i warstwach ludności białej szybko topniała. Kontynuując założenia programowe *USANP/UP*, Nowa Partia Republikańska opowiadała się za utrzymaniem dominacji białej mniejszości w RPA, równocześnie poddając krytyce politykę *apartheidu*.

Po podjęciu realizacji programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA, *NRP* — kierowana obecnie przez Vausa Rawa — udzieliła swego poparcia dążeniom reformatorskim rządów Vorstera i Bothy, akceptując w pełni ideę stopniowej modyfikacji założeń *apartheidu*. Taka postawa zbliżyła wprawdzie *NRP* do *NP*, wszakże nie wywarło to widocznego wpływu na popularność i siłę Nowej Partii Republikańskiej w kraju.

Od drugiej połowy lat siedemdziesiątych rolę głównej partii

[12] Zob. szerzej: Desmond Hobart H o u g h t o n, *Enlightened Self-Interest and the Liberal Spirit*, Johannesburg 1970, *passim*.

opozycyjnej wobec *NP* przejęła z rąk umiarkowanie prawicowej *UP* Postępowa Partia Federalna (*Progressive Federal Party*, *PFP*), hołdująca tendencjom liberalnym. Pod wodzą Fredericka van Zyla Slabberta kontynuuje ona tradycje istniejących poprzednio dwóch ugrupowań liberalnych — Partii Postępowej (*Progressive Party*, *PP*) i Postępowej Partii Reformistycznej (*Progressive Reform Party*, *PRP*), występujących głównie w imieniu Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego.

Zarówno *PP*, jak i *PRP* powstały w rezultacie kolejnych rozłamów w Partii Zjednoczonej, kiedy to grupy działaczy nastawionych bardziej liberalnie opuszczały *UP*, opowiadając się nie tylko przeciwko *apartheidowi*, lecz także przeciw tezom kierownictwa *UP* o potrzebie umacniania supremacji białej mniejszości w kraju. W odróżnieniu bowiem od de Villiersa Graaffa, przywódca *PP* — dr Jan Steytler — oraz szefowie *PRP* — Harry Schwarz i Colin Eglin — proponowali nawiązanie współpracy między białą i kolorową ludnością kraju w celu podjęcia walki o przekształcenie RPA w państwo równości rasowej i swobód demokratycznych. Wysunęli także koncepcję stworzenia w RPA federalnego systemu politycznego, eliminacji dyskryminacji i segregacji rasowej oraz stopniowego przyznania wszystkim mieszkańcom kraju równych praw politycznych i obywatelskich.

Postępowa Partia Federalna rozpoczęła działalność w przededniu wyborów w listopadzie 1977 r. jako kontynuatorka *PP* i *PRP*, odnosząc pod wodzą Eglina duży sukces polityczny w postaci 17 mandatów, które wywalczyła w parlamencie RPA. W ten raczej nieoczekiwany sposób zajęła pozycję najsilniejszej partii opozycyjnej w kraju, dystansując wyraźnie Nową Partię Republikańską [13]. Jeszcze większy sukces przyniosły jej następne wybory w 1981 r., w których na jej kandydatów głosowało ponad 50% więcej osób. Zachęceni tym sukcesem przywódcy *PFP* na czele z van Zylem Slabbertem postępowali w następnych latach obraną drogą, poddając ostrej krytyce kurs polityki wewnętrznej władz i atakując zaciekle *apartheid*. Stojąc

[13] Zob. szerzej: Frederick van Zyl Slabbert, David Welsh, *South Africa's Options. Strategies for Power*, London 1979, *passim*.

konsekwentnie na stanowisku obrony tezy o potrzebie stopniowego równouprawnienia wszystkich mieszkańców kraju, *PFP* zajmuje negatywną pozycję wobec lansowanego przez rząd Bothy programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w kraju. Uważa go bowiem za zbyt nieśmiałą próbę modyfikacji *apartheidu*, ponadto piętnuje zdecydowanie pominięcie ludności afrykańskiej w procesie zmian wewnętrznego usytuowania grup kolorowych w systemie politycznym RPA.

Listę partii politycznych ludności białej, wymienionych w tabeli 11, uzupełniają jeszcze dwa ugrupowania: Partia Pracy (*Labour Party*, *LP*) i Partia Południowoafrykańska (*South African Party*, *SAP*). Partia Pracy jest jedną z najstarszych organizacji politycznych w kraju, gdyż powstała jeszcze w 1907 r., początkowo pod nazwą Południowoafrykańskiej Partii Pracy (*South African Labour Party*, *SALP*), jako ugrupowanie występujące w imieniu tworzącego się białego proletariatu. Do lat dwudziestych cieszyła się ona poparciem pewnej liczby robotników przemysłowych, wszakże później traciła systematycznie zwolenników na rzecz afrykanerskiej Partii Nacjonalistycznej oraz Partii Zjednoczonej. Od 1948 r. notowała w kolejnych wyborach parlamentarnych coraz słabsze wyniki, a jej reprezentacja w parlamencie systematycznie malała. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nie była już w stanie wywalczyć ani jednego mandatu w legislaturze południowoafrykańskiej. Odtąd też przestała odgrywać poważniejszą rolę na scenie politycznej kraju [14].

Z kolei *SAP* powstała w 1977 r. jako partia hołdująca orientacji umiarkowanie prawicowej, skupiając Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego, zajmujących pośrednią pozycję między zwolennikami prawicowej Nowej Partii Republikańskiej i liberalnej Postępowej Partii Federalnej. Założyła ją grupa byłych działaczy Partii Zjednoczonej na czele z Myburghiem Streicherem, którzy wystąpili z niej na znak protestu przeciwko przekształceniu jej w Nową Partię Republikańską. *SAP* poddała

[14] Zob. szerzej: Johannes Nicolaas R h o o d i e (Ed.), *South Africa Dialogue. Contrasts in South African Thinking on Basic Race Issues*, Johannesburg 1973, *passim*.

krytyce *apartheid*, proponując stworzenie federalnego systemu odrębnych grup etnicznych w RPA, pozostającego pod dominacją ludności białej. Pod tymi hasłami udało się jej w 1977 r. wprowadzić 3 swych przedstawicieli do parlamentu.

W latach następnych *SAP* przyjmowała coraz bardziej prawicową orientację polityczną, zbliżając się do tez głoszonych przez Partię Narodową. Po objęciu zaś przewodnictwa partii przez Johna Wileya zaprzestała krytyki *apartheidu*, akceptując realizację przez rząd Bothy programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA. Ostatecznie w 1980 r. przywódcy *SAP* postanowili dokonać zjednoczenia partii z rządzącą *NP*. Po raz pierwszy od 1948 r. doszło więc do połączenia się afrykanerskiej Partii Narodowej z występującą w imieniu części Południowoafrykanów pochodzenia brytyjskiego Partią Południowoafrykańską.

Osobliwością systemu politycznego RPA jest istnienie na wpół jawnej organizacji afrykanerskiej, pełniącej rolę rzeczywistego centrum władzy w kraju. Odgrywa ją wspominany Afrykanerski Związek Braci (*AB*), który powstał jeszcze w 1918 r. jako kierowniczy sztab narodu afrykanerskiego w podejmowanej przez niego walce o zdobycie władzy politycznej w Związku Południowej Afryki [15]. W okresie blisko 70 lat swej działalności *AB* zachował przyjęty w momencie jego tworzenia mafijny charakter szczególnego rodzaju bractwa, powołanego dla wywalczenia, a następnie umocnienia władzy politycznej Afrykanerów w kraju. Obecnie Związek ów liczy około 12 tysięcy członków, a jego struktura organizacyjna składa się z 3 elementów: organów szczebla centralnego, prowincjonalnego i podstawowego [16].

Najwyższą władzą *AB* jest Rada Związku (*Bondsraad*), która wyłania Radę Wykonawczą (*Uitvoerende Raad*) w składzie 12 członków, zwaną popularnie Komitetem 12 Apostołów. Na jego czele stoi przewodniczący, który zarazem jest przywódcą całego Afrykanerskiego Związku Braci. Od momentu powstania *AB* funkcję przewodniczącego pełniło dotąd 13 osób, aktualnym zaś

[15] Zob. szerzej: J. H. P. S e r f o n t e i n, *op. cit.*, *passim*.
[16] *Ibidem*.

jego przywódcą jest wspominany już profesor J. P. de Lange, piastujący ponadto stanowisko rektora *Rand Afrikaans University* w Johannesburgu. Trzecim organem szczebla centralnego jest Komitet Organizacyjny (*Dagbestuur*), pełniący rolę sekretariatu Rady Wykonawczej. Działają też specjalne komitety *ad hoc* i tzw. grupy problemowe (*Taaksgroeps*), powoływane do rozwiązywania różnych zadań bieżących.

Na szczeblu prowincjonalnym *AB* funkcjonują Rady Regionalne (*Streeksraads*) i Regionalne Komitety Wykonawcze (*Streek Uitvoerende Komitees*), kierujące działalnością Związku w prowincjach RPA. Na szczeblu podstawowym istnieją wreszcie Sekcje Podstawowe (*Afdelings*), na czele których stoją sekretarze (*Afdelingsekretaris*).

W ramach *AB* działają także dwie organizacje wyspecjalizowane: Federacja Związków Kultury Afrykanerskiej (*Federasie van Afrikaanse Kultuurvereniginge, FAK*) i Gwardia Wartownicza (*Ruiterwag*). *FAK* powstała w 1929 r. w celu inicjowania rozwoju kultury, sztuki i nauki afrykanerskiej, zaś Gwardia Wartownicza została utworzona w 1958 r. jako organizacja młodzieżowa *AB*, skupiająca członków Związku w wieku poniżej 35 lat. Obecnie liczy ona około 4 tysięcy członków.

Od kilkudziesięciu lat Afrykanerski Związek Braci pełni rolę elity narodu potomków osadników holenderskich, a poczynając od 1948 r. stanowi „mózg" Partii Narodowej, władz w Pretorii i kapitału państwowego RPA. Nie jest tajemnicą, iż na posiedzeniach Rady Związku ustala się kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej RPA oraz formułuje wytyczne dla bieżących posunięć kolejnych rządów południowoafrykańskich. Rada Wykonawcza *AB* nadzoruje działalność wszystkich najważniejszych organów państwowych, podejmując także decyzje personalne w zakresie obsady poszczególnych stanowisk poczynając od prezydenta RPA, a na przewodniczących rad prowincjonalnych kończąc. W praktyce życia kraju bez wiedzy i akceptacji *AB* nie może być sformułowana i wcielona żadna ważniejsza decyzja odnosząca się do sytuacji w RPA. Bez wątpienia, jako szczególnego typu awangarda Afrykanerów, jest on zatem najsilniejszą grupą nacisku w państwie.

Ostatnio w roli analogicznej grupy próbuje wystąpić założona w maju 1984 r. tzw. Afrykanerska Gwardia Ludowa (*Afrikaner Volkswag, AV*), która pod wodzą byłego przewodniczącego *AB*, wspominanego już profesora Boshoffa, postawiła sobie za cel zdecydowane zwalczanie polityki reform wewnętrznych w kraju. Jednocześnie postanowiła rywalizować z Afrykanerskim Związkiem Braci o pozycję centrum kierowniczego narodu Afrykanerów, oskarżając go gwałtownie o inspirowanie rządu Bothy do prowadzenia polityki „zdrady ideałów *apartheidu*" i dążenie do osłabienia supremacji białego człowieka w RPA [17].

2. Pozycja wewnętrzna mniejszościowych grup Kolorowych i Azjatów

Dwie pozostałe mniejszościowe grupy ludności RPA — Kolorowi i Azjaci — zajmują nieporównanie słabsze pozycje polityczne niż biali Południowoafrykanie, jakkolwiek obecnie ich sytuacja przedstawia się znacznie lepiej niż w przypadku Afrykanów. Również poprzednio znajdowały się wyżej od ludności afrykańskiej w hierarchii wewnętrznej RPA, chociaż także stanowiły przedmiot ucisku politycznego i ekonomicznego. Posiadając wyższy standard materialny od Afrykanów, pozbawione były wszakże — podobnie jak i oni — podstawowych praw politycznych. Pragnąc częściowo skanalizować ich niezadowolenie z tego stanu rzeczy, władze w Pretorii utworzyły organy „samorządowe" Kolorowych i Azjatów. Interesy Kolorowych miała reprezentować Rada Przedstawicielska Osób Kolorowych (*Coloured Persons Representative Council, CPRC*), powołana w 1969 roku w składzie 60 członków, spośród których 40 pochodziło z wyborów przy udziale uprawnionych do głosowania Kolorowych, zaś 20 z nominacji rządu RPA. W kwietniu 1980 r. ówczesny premier Botha rozwiązał *CPRC*, powołując nową radę, złożoną z 30 członków, w całości mianowaną przez władze. Jej uprawnienia obejmowały przedkładanie rządowi południo-

[17] „Africa Research Bulletin", *op. cit.*, vol. 21, No 5, June 15, 1984, s. 7244—7245.

woafrykańskiemu doradczych opinii i postulatów dotyczących sytuacji ludności kolorowej [18].

Z kolei w imieniu Azjatów występowała Południowoafrykańska Rada Hinduska (*South African Indian Council, SAIC*), utworzona w 1968 r. w składzie 25 członków mianowanych przez rząd. W 1974 r. ustalono, że 15 członków *SAIC* pochodzić będzie z wyborów, a 10 z nominacji rządu. Natomiast w 1976 r. liczebność *SAIC* powiększono do 30 osób, spośród których 15 pochodzić miało z wyborów, a 15 z nominacji władz. Uprawnienia *SAIC* były podobne jak w przypadku *CPRC*.

Należy również podkreślić, iż reprezentanci Azjatów i Kolorowych zasiadali w utworzonej w 1981 r. Radzie Prezydenckiej, w składzie której znalazło się m.in. 10 Kolorowych i 10 Azjatów (5 Hindusów i 5 Chińczyków). Istotne znaczenie miał także fakt, iż wszystkie partie polityczne Kolorowych i Azjatów działały legalnie, nie napotykając większych przeszkód ze strony władz południowoafrykańskich.

Przedstawione uprawnienia polityczne Kolorowych i Azjatów miały — w przekonaniu władz RPA — świadczyć o tym, iż obie te grupy rasowe wywierają pewien wpływ na kształtowanie systemu politycznego kraju. W praktyce jednak stanowiły one jedynie fikcyjną namiastkę ich udziału w życiu politycznym RPA. Przywódcy Partii Narodowej stali bowiem konsekwentnie na stanowisku, że przedstawiciele Kolorowych i Azjatów nie mogą uczestniczyć w najskromniejszej nawet mierze w procesie rządzenia krajem, gdyż prawo takie posiedli wyłącznie reprezentanci ludności białej, w tym zwłaszcza narodu afrykanerskiego.

Daleko idące zmiany zaszły dopiero w ostatnich latach w związku z realizacją przez władze programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA. Kolorowi i Azjaci otrzymali na mocy nowej konstytucji pełne prawa wyborcze, zarówno czynne, jak i bierne, zrównując się pod tym względem z białymi. Po raz pierwszy w historii kraju zostali też w pew-

[18] *State of South Africa, op. cit.*, s. 32—33.

nym sensie dopuszczeni do udziału w procesie rządzenia RPA. Jak już stwierdziliśmy, w składzie najwyższych władz wykonawczych i ustawodawczych znaleźli się przedstawiciele obu mniejszościowych grup kolorowych, wchodząc zarówno do nowej wielorasowej Rady Ministrów, jak i nowego wielorasowego parlamentu.

Wydarzenia te poprzedziły wybory do Izby Reprezentantów i Izby Delegatów, które odbyły się w sierpniu 1984 r. Stanęły do nich różne partie polityczne Kolorowych i Azjatów, występujące od lat w imieniu tych dwóch grup ludności RPA. Najstarszymi ugrupowaniami Kolorowych były utworzone jeszcze w latach czterdziestych — Narodowy Związek Ludności Kolorowej (*Coloured People's National Union*, *CPNU*) i Ruch Jedności Nieeuropejskiej (*Non-European Unity Movement*, *NEUM*) — powołane dla obrony interesów ludności kolorowej. *CPNU* grupował głównie przedstawicieli kolorowych niekapitalistycznych warstw miejskich i drobnomieszczaństwa, głosząc hasło nawiązania współpracy z białą burżuazją i posiadaczami ziemskimi w celu zabezpieczenia interesów społeczności Kolorowych. Hołdował orientacji prawicowej w przeciwieństwie do *NEUM*, który ulegał silnie ideom trockistowskim, jakkolwiek jego baza społeczna była podobna do *CPNU*. Obie partie opowiadały się przeciwko kooperacji z ugrupowaniami Azjatów i Afrykanów, dbając jedynie o ochronę interesów Kolorowych.

Ich sukcesorem stał się założony w 1953 r. Południowoafrykański Kongres Ludności Kolorowej (*South African Coloured People's Congress*, *SACPC*), hołdujący orientacji centrowo-lewicowej. Wysunął on hasło przyznania równych z białymi praw politycznych, ekonomicznych i socjalnych wszystkim Kolorowym, Azjatom i Afrykanom, nawiązując w odróżnieniu od *CPNU* i *NEUM* bliską współpracę z głównymi ugrupowaniami Azjatów i Afrykanów, tj. Afrykańskim Kongresem Narodowym i Południowoafrykańskim Kongresem Hinduskim. Miał dość szeroką bazę społeczną, opierając się nie tylko na warstwach pośrednich, lecz również na proletariacie i częściowo burżuazji kolorowej. Uczestniczył w tzw. Kongresie Ludu w Cliptown w czerwcu 1955 r. oraz był sygnatariuszem słynnej Karty

Wolności — uchwalonej na tym kongresie — a także porozumienia o utworzeniu Przymierza Kongresów, w składzie którego znalazły się obok niego również Afrykański Kongres Narodowy, Południowoafrykański Kongres Hinduski i lewicowy Kongres Demokratów oraz Południowoafrykański Kongres Związków Zawodowych.

Spuściznę po *SACPC* przejęła utworzona w latach sześćdziesiątych Partia Pracy (*Labour Party*, *LP*), która stanęła na stanowisku opozycji wobec polityki *apartheidu*. W tym okresie powstało także 8 innych partii Kolorowych, spośród których największymi były: Federalna Partia Ludności Kolorowej (*Federal Coloured People's Party*, *FCPP*), opowiadająca się za polityką *apartheidu* i popierająca kurs realizowany przez rząd premiera Verwoerda, oraz Partia Narodowa (*National Party*, *NP*) i Partia Republikańska (*Republican Party*, *RP*), zajmujące pośrednią pozycję między *LP* i *FCPP*.

Kolejne przegrupowania w łonie społeczności Kolorowych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych doprowadziły do ukształtowania się obecnie 5 partii politycznych, walczących o wpływy w środowisku ludności kolorowej. Głównym ugrupowaniem Kolorowych pozostaje od lat sześćdziesiątych Partia Pracy, hołdująca dziś orientacji centrowo-lewicowej i zwalczająca *apartheid*. Jej kierownictwo na czele z pastorem Alanem Hendrickse'em opowiada się zdecydowanie przeciwko polityce „bantustanizacji" RPA, natomiast w odniesieniu do programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" zajęło pozycję znacznie bardziej dwuznaczną.

Początkowo bowiem poddawało ono ostrej krytyce kurs reformistyczny rządów Vorstera i Bothy, odmawiając np. udziału w Radzie Prezydenckiej, powołanej w 1981 r. W obliczu jednak utworzenia oddzielnej izby parlamentu dla Kolorowych *LP* postanowiła — mimo krytycznego stosunku do projektu nowej konstytucji RPA — wziąć udział w wyborach do niej, licząc na zdecydowane zwycięstwo. Kalkulacje te nie były pozbawione podstaw z uwagi na to, iż spośród wszystkich partii politycznych Kolorowych Partia Pracy posiada najszerszą bazę społeczną. Cieszy się ona bowiem poparciem części kolorowego

proletariatu, drobnomieszczaństwa i lumpenproletariatu. Przywódcy *LP* nie popełnili błędu w swych wyliczeniach, gdyż w wyborach do Izby Reprezentantów odniosła ona wielki sukces, zdobywając 80 mandatów i zapewniając sobie absolutną większość w tej izbie nowego parlamentu południowoafrykańskiego [19].

W efekcie prezydent Botha powołał 4 czołowych działaczy *LP* w skład Rady Ministrów, a pastora Hendrickse'a do Gabinetu Narodowego. Równocześnie 10 przedstawicieli *LP*, piastujących mandaty deputowanych do Izby Reprezentantów, weszło do nowej Rady Prezydenckiej. W taki oto sposób Partia Pracy potwierdziła swą dominującą pozycję polityczną w społeczności Kolorowych. Nie można jednak pominąć faktu, że występując od dawna zdecydowanie przeciwko polityce władz w Pretorii, ostatecznie przystąpiła do współtworzenia wraz z nimi nowego kształtu prawnoustrojowego RPA.

Jej oponentami spośród ludności kolorowej są 4 partie polityczne, dysponujące o wiele skromniejszą bazą społeczną i hołdujące orientacji centrowo-prawicowej. Są to: Nowa Partia Wolności Afryki Południowej (*New Freedom Party of Southern Africa, NFPSA*), która pod wodzą Bena Africi jest sukcesorem wspominanej *FCPP*; Partia Socjaldemokratyczna (*Social Democratic Party, SDP*) na czele z E. R. Rooksem; Narodowa Partia Ludności Kolorowej (*National Coloured People's Party, NCPP*) pod kierownictwem C. L. Smitha, oraz Kongres Ludu (*Congress of the People, COPE*), kierowany przez byłego działacza *LP*, Lofty Adamsa. *NFPSA* nie ukrywała nigdy swego poparcia dla polityki wewnętrznej władz w Pretorii, głosząc tezę, że Kolorowi mogą zapewnić sobie przyszłość tylko na drodze współpracy z białymi. Z kolei *SDP* i *NCPP* krytykują co prawda *apartheid*, lecz udzieliły aprobaty programowi zmian wewnętrznych w kraju. Natomiast *COPE* odcięła się od współpracy z innymi partiami Kolorowych, dowodząc, iż bronią one interesów Kolorowych w sposób niewłaściwy. Nie ustosunkowa-

[19] „Africa Research Bulletin", *op. cit.*, vol. 21, No 8, September 15, 1984, s. 7339—7340.

ła się zaś jednoznacznie do programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych".

Partie polityczne Azjatów natomiast mają dłuższą tradycję niż ugrupowania Kolorowych. Pierwszą z nich był bowiem założony jeszcze w 1896 r. przez Mohandasa Karamchanda „Mahatmę" Gandhiego Hinduski Kongres Narodowy Afryki Południowej (*Indian National Congress of South Africa*, *INCSA*), którego sukcesorem stał się w 1920 r. Południowoafrykański Kongres Hinduski (*South African Indian Congress*, *SAIC*). Początkowo koncentrował swą uwagę jedynie na obronie interesów burżuazji kupieckiej, jednak od lat czterdziestych podjął działania na rzecz ogarnięcia szerokich rzesz Hindusów swą pracą organizacyjno-polityczną. Nawiązał ścisłą współpracę z Afrykańskim Kongresem Narodowym, której spektakularnym przykładem było podpisanie w 1949 r. tzw. paktu doktorów. Jego sygnatariuszami byli bowiem ze strony *SAIC* — dr Monty Naicker i dr Yusuf Dadoo, a ze strony Afrykańskiego Kongresu Narodowego — dr Xuma. Pakt przewidywał wspólną walkę o pełne prawa wyborcze i równouprawnienie ekonomiczne Afrykanów i Hindusów w kraju.

W latach pięćdziesiątych *SAIC* rozwijał ożywioną działalność, sterując masowym ruchem oporu przeciwko ustawodawstwu *apartheidu*. Sekundował mu w tym dziele, utworzony także u schyłku XIX wieku, Hinduski Kongres Natalu (*Natal Indian Congress*, *NIC*), kierowany w tym czasie przez Naickera. Poczynając wszakże od lat sześćdziesiątych zarówno *SAIC*, jak i *NIC* przestały odgrywać większą rolę w ruchu wyzwoleńczym w RPA, koncentrując się jedynie na ochronie interesów grupy hinduskiej.

Postępujące zróżnicowanie polityczne w społeczności Hindusów w okresie ostatnich 10 lat, spowodowane m.in. upadkiem dawnej roli *SAIC* i *NIC*, doprowadziło do powstania 6 nowych partii politycznych. Pierwszą z nich jest Hinduska Partia Reformistyczna (*Indian Reform Party*, *IRP*), która pod wodzą Yusufa Chinsamy'ego opowiedziała się — podobnie jak *SAIC* i *NIC* — przeciwko *apartheidowi*, a także programowi zmian konstytucyjnych w kraju. Pod analogicznymi hasłami

powstała Narodowa Partia Ludowa (*National People's Party, NPP*) na czele z Amichandem Rajbansim, a po niej Hinduski Kongres Transwalu (*Transvaal Indian Congress, TIC*), kierowany przez Mahmouda Rajaba, Partia Solidarności (*Solidarity Party, SP*) pod wodzą J. N. Reddy'ego i Pata Poovalinghama, Forum Narodowe (*National Forum, NF*) oraz Zjednoczony Front Demokratyczny (*United Democratic Front, UDF*).

Od początku lat osiemdziesiątych na czoło wymienionych organizacji wysunęła się *NPP*, która opanowała Południowoafrykańską Radę Hinduską, a jej przywódca objął funkcję przewodniczącego Rady. Poddała ona krytyce kurs polityki wewnętrznej rządu Bothy stwierdzając, iż proponowane reformy konstytucyjne są zbyt skromne. Pomimo to postanowiła wziąć udział w wyborach do Izby Delegatów nowego parlamentu południowoafrykańskiego. Identyczną decyzję podjęło kierownictwo *SP*, natomiast *SAIC, NIC, IRP, TIC, NF* i *UDF* ogłosiły bojkot wyborów, odrzucając całkowicie oferowane Azjatom koncesje prawnopolityczne.

W wyborach do Izby Delegatów minimalne zwycięstwo odniosła *NPP*, zdobywając 18 mandatów, podczas gdy rywalizująca z nią *SP* wywalczyła 17 miejsc w tej izbie. Pozostałe 5 mandatów podzielili między siebie „postępowi niezależni" (1) i „niezależni" (4). Bezpośrednim skutkiem sukcesu wyborczego *NPP* było powołanie we wrześniu 1984 r. przez prezydenta Bothę 5 jej czołowych działaczy w skład Rady Ministrów, a przywódcy partii — Rajbansiego — na członka Gabinetu Narodowego. Ponadto 5 przedstawicieli *NPP*, zasiadających w Izbie Delegatów, weszło do nowo powołanej Rady Prezydenckiej [20].

Poza wymienionymi ugrupowaniami politycznymi Hindusów, w obrębie społeczności azjatyckiej w RPA działa też organizacja reprezentująca kilkutysięczną mniejszość chińską. Na czele Chińskiego Stowarzyszenia Afryki Południowej (*Chinese Association of South Africa, CASA*) stoi Yew Ford, który hołduje przekonaniu, że *CASA* winno troszczyć się jedynie o interesy

[20] *Ibidem*, vol. 21, No 9, October 15, 1984, s. 7367.

południowoafrykańskich Chińczyków, uchylając się od jakiejkolwiek współpracy z innymi ugrupowaniami politycznymi działającymi w kraju. W odróżnieniu od większości partii hinduskich popiera realizację programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA, widząc w nim szansę zapewnienia lepszej pozycji politycznej i ekonomicznej mniejszości chińskiej.

W okresie ostatnich lat pozycja wewnętrzna Kolorowych i Azjatów uległa zatem istotnym zmianom. Nie należy jednak wyciągać z tego wniosku, że stali się już — tak jak biała mniejszość — równoprawnymi włodarzami państwa południowoafrykańskiego. Sens dokonanych zmian prawnopolitycznych w RPA sprowadza się bowiem do tego, że Kolorowi i Azjaci uzyskali większy niż poprzednio, nadal wszakże ograniczony, wpływ na formowanie systemu politycznego kraju oraz jego ogólną sytuację wewnętrzną.

Trzeba także pamiętać o tym, iż zgodnie z głównymi założeniami polityki wewnętrznej kolejnych rządów południowoafrykańskich, obecny i przyszły status mniejszości kolorowej i azjatyckiej ma się zasadniczo różnić od pozycji większości afrykańskiej w kraju. W przeciwieństwie do Afrykanów, dla których przywódcy RPA przewidzieli utworzenie „czarnych państw" w ramach realizacji polityki „bantustanizacji", Kolorowi i Azjaci mają pozostawać na trwałe na obszarze „białej" RPA, wyposażeni przynajmniej formalnie w prawa przysługujące ludności białej. Pozwoli im to nadal zajmować wyższe pozycje w hierarchii wewnętrznej kraju niż Afrykanom i przeciwdziałać ich aktywniejszemu udziałowi w południowoafrykańskim ruchu wyzwoleńczym, występującym politycznie i zbrojnie przeciwko władzom w Pretorii. Nie sposób nie zauważyć, iż niezmiennym celem przywódców RPA pozostaje od lat przeciwstawianie Kolorowych i Azjatów Afrykanom dla umocnienia dominacji białej mniejszości. Zmiany prawnopolityczne w RPA w okresie ostatnich lat służą temu zadaniu w sposób oczywisty. Władze w Pretorii zawsze przy tym wykorzystywały znamienny fakt, iż ogół Kolorowych i Azjatów, żywiąc uczucia niechęci, a nawet

nienawiści do białych, równocześnie hołduje poczuciu wyższości rasowej, a także pogardy w stosunku do większości afrykańskiej.

3. Miejsce większości afrykańskiej w wewnętrznym układzie sił politycznych

O usytuowaniu ludności afrykańskiej w strukturze politycznej RPA decyduje w pierwszym rzędzie fakt, iż zajmuje ona najniższe szczeble wewnętrznej hierarchii społeczno-politycznej kraju. Naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że Afrykanie zawsze odczuwali w najbardziej bolesny sposób konsekwencje istnienia w RPA systemu segregacji i dyskryminacji rasowej. W swym praktycznym wyrazie oznaczało to bowiem nieskrępowany ucisk narodowy i społeczny oraz wyzysk ekonomiczny ludności afrykańskiej przez białą mniejszość, władze w Pretorii oraz zagraniczny kapitał monopolistyczny.

Dokonując wszakże oceny roli politycznej Afrykanów w życiu wewnętrznym RPA należy od razu uczynić rozróżnienie pomiędzy członkami tej grupy rasowej żyjącymi na „terytoriach białych", a ich pobratymcami zamieszkującymi bantustany, pamiętając, iż wbrew założeniom doktryny *apartheidu* ciągle jeszcze około 47% ludności afrykańskiej zaludnia miasta i wsie na terenie „białej" RPA. Rozróżnienie to jest konieczne z uwagi na to, że mimo podobieństwa losu tych dwóch części społeczności afrykańskiej, występują daleko idące różnice w konkretnej sytuacji Afrykanów zamieszkujących w „białej" i „czarnej" RPA.

Afrykanie przebywający stale na „terytoriach białych" do czasu podjęcia realizacji programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA na każdym niemal kroku stykali się z oddziaływaniem systemu *apartheidu*. Podlegali surowym represjom policyjnym, administracyjnym, ekonomicznym i socjalnym, nie mając żadnych praw i prerogatyw, przysługujących nie tylko białym, lecz także Kolorowym i Azjatom. Wszelkie przejawy oporu z ich strony były tępione bez skrupułów przez władze południowoafrykańskie, traktujące ich w kategoriach „gości" na ziemi białego człowieka.

Po wdrożeniu programu zmian wewnętrznych w kraju, ich sytuacja uległa pewnej poprawie, głównie na skutek uchylenia najbardziej drastycznych przepisów ustawodawstwa *apartheidu*. Jednak posunięcia te nie zmieniły w istocie w sposób zasadniczy losu tej części ludności afrykańskiej. O jej roli decyduje w dużej mierze to, iż stanowi ona podstawowe oparcie południowoafrykańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego, który od lat sześćdziesiątych ma oblicze w przeważającym stopniu afrykańskie. Prowadzona przez ten ruch walka o wyzwolenie narodowe i społeczne ludności afrykańskiej kraju umacnia rolę polityczną Afrykanów w RPA, chociaż cele tej batalii są nadal nader odległe od ostatecznego spełnienia. Problematyce ruchu wyzwoleńczego poświęcimy odrębny rozdział w dalszej części pracy.

Odmienną pozycję i status posiadają natomiast Afrykanie żyjący na terytoriach plemiennych, tj. w bantustanach. Według założeń polityki *apartheidu*, są oni włodarzami „czarnej" RPA, wyrazem czego ma być fakt, iż posiadają własne „państwa", w których jedynie oni dysponują pełnią praw politycznych, ekonomicznych i socjalnych. Przebywający bowiem w bantustanach biali, Kolorowi i Azjaci pozbawieni są takich uprawnień jako „cudzoziemcy". Taki stan rzeczy jest skwapliwie wykorzystywany nie tylko przez propagandę południowoafrykańską, lecz również przez czarne elity władzy w bantustanach, starające się za wszelką cenę dowieść, iż realizacja polityki „bantustanizacji" RPA doprowadziła do złożenia losu tej części ludności afrykańskiej w jej własne ręce. Tymczasem „samodzielność" bantustanów jest w dużym stopniu fikcyjna, a ich zależność ekonomiczna, polityczna i wojskowa od władz w Pretorii — ewidentna.

Z drugiej jednak strony, po utworzeniu bantustanów, ich stała ludność przestała się stykać bezpośrednio z przejawami *apartheidu*. Sprawując ogólny nadzór nad „czarnymi państwami", władze południowoafrykańskie przyjęły praktykę nieingerowania w ich wewnętrzne, lokalne sprawy, pozostawiając troskę o nie miejscowym elitom i administracji bantustanów. Nie bez istotnego znaczenia jest także fakt, iż znaczna większość Af-

rykanów żyjących w bantustanach pozostaje w kręgu gospodarki quasi-naturalnej i tradycyjnej wspólnoty rodowo-plemiennej, których styczność z przejawami polityki *apartheidu* jest bardzo ograniczona. Sprzyja to izolacji tej części ludności afrykańskiej RPA nie tylko od życia politycznego kraju, lecz również od ruchu wyzwoleńczego. Biorąc pod uwagę niezbyt wysoki poziom jej ogólnej orientacji społeczno-politycznej, ponadto zaś również i to, że w większości skłonna jest brać na serio zapewnienia elit władzy w „czarnych państwach" o czysto afrykańskim ich charakterze, trudno jest się dziwić, iż dystansuje się od organizacji wyzwoleńczych i otwartej walki z systemem *apartheidu*.

Z jej punktu widzenia zmiany wewnętrzne w RPA, przeprowadzane w okresie ostatnich lat, nie mają większego znaczenia, gdyż dotyczą w niewielkim tylko stopniu mieszkańców bantustanów. Stąd też sytuacja Afrykanów zamieszkujących „czarne państwa" jest odmienna — podobnie jak i ich wewnętrzna pozycja polityczna — od sytuacji pobratymców przebywających stale na „terytoriach białych" RPA. Z faktu tego wynikają ważkie konsekwencje dla ogólnego układu sił politycznych w kraju.

W imieniu ludności afrykańskiej RPA występują różne organizacje i partie polityczne. Dzielą się one na dwie podstawowe grupy: ugrupowania działające na „terytoriach białych" i partie prowadzące swą działalność w bantustanach. Z podziału tego wynika ogólne rozróżnienie organizacji wchodzących w skład afrykańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego oraz ugrupowań nie należących do niego z uwagi na udzielane przez nie poparcie polityce *apartheidu*. Choć może się to wydawać paradoksalne, we współczesnej RPA spotykamy partie polityczne Afrykanów stojące na gruncie założeń „odrębnego rozwoju" poszczególnych grup rasowych kraju oraz akceptujące w pełni zasady przyświecające realizacji programu „bantustanizacji" przez władze w Pretorii.

Daleko posunięta odmienność warunków, w jakich działają partie i organizacje afrykańskie obu wskazanych grup, wywiera silny wpływ na ich ogólną orientację ideowopolityczną oraz metody postępowania w stosunku do władz południowoafrykańskich. W tym stanie rzeczy celowe wydawało się odrębne ich

potraktowanie. Dlatego partiom wchodzącym w skład ruchu wyzwoleńczego poświęciliśmy uwagę w rozdziale omawiającym walkę tego ruchu o wyzwolenie narodowe i społeczne ludności afrykańskiej RPA, a problematykę ugrupowań istniejących w bantustanach umieściliśmy w rozdziale dotyczącym skomplikowanego zagadnienia tworzenia się i rozwoju „czarnych państw" na obszarze RPA.

Rozdział VI

RPA — największa siła militarna współczesnej Afryki

Wśród rozmaitych przesłanek warunkujących proces formowania się RPA jako mocarstwa regionalnego na Czarnym Lądzie naczelne miejsce — obok elementów o charakterze gospodarczym — zajmują czynniki militarne. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w rezultacie wdrożenia programu niezmiernie intensywnych zbrojeń RPA przekształciła się w największą siłę wojskową we współczesnej Afryce, kładąc podwaliny pod swą pozycję mocarstwa regionalnego w tej części obszaru krajów rozwijających się.

1. Cele i kierunki zbrojeń południowoafrykańskich

Praktycznie do 1960 r. państwo *apartheidu* nie było zagrożone z zewnątrz, a aktywność południowoafrykańskiego ruchu wyzwoleńczego także nie stwarzała realnej groźby dla władzy narodu afrykanerskiego w kraju. Stąd też siły zbrojne nie były zbyt liczne — armia południowoafrykańska składała się zaledwie z 20 tysięcy żołnierzy i oficerów — a budżet obronny kształtował się na poziomie tylko 62 mln dolarów. Była to armia dobrze wyszkolona, uzbrojona w nowoczesną broń lekką, miała jednak niewielką siłę ogniową i ograniczoną mobilność.

Główna odpowiedzialność za utrzymanie spokoju wewnętrznego spadała na policję, której zadaniem było tłumienie rozru-

chów rasowych i przeciwstawianie się ewentualnej rewolcie ludności afrykańskiej. Z tego też względu policja dysponowała liczniejszymi siłami niż armia (w 1960 r. ponad 28 tysięcy funkcjonariuszy). Władze ówczesnego Związku Południowej Afryki żywiły przekonanie, że wobec braku zagrożenia zewnętrznego liczebność i uzbrojenie armii południowoafrykańskiej, noszącej nazwę Południowoafrykańska Siła Obronna (*South African Defence Force, SADF*), są całkowicie wystarczające. Sytuacja uległa jednak zmianie po 1960 r., kiedy to proces dekolonizacji Czarnego Lądu nabrał szybkiego tempa, a w samej RPA podjęły działalność dwie zbrojne organizacje afrykańskiego ruchu wyzwoleńczego: *Umkhonto we Sizwe* (*Spear of the Nation* — Włócznia Narodu) i *POQO—POQO* (*Only for Africans* — Tylko dla Afrykanów).

Powstała wówczas — w przekonaniu przywódców południowoafrykańskich — możliwość rychłej konfrontacji militarnej między RPA a niepodległą Afryką, zdecydowanie odrzucającą politykę *apartheidu* i popierającą ideę obalenia władzy białej mniejszości nad większością afrykańską w tym kraju. Władze w Pretorii opracowały wobec tego nową strategię wojskową, w ramach której obronę przed wrogiem zewnętrznym powierzono armii, zakładając, iż jej stan liczebny oraz posiadane uzbrojenie zostaną znacznie zwiększone i unowocześnione. W tym czasie rozpoczął się zatem kontynuowany do dnia dzisiejszego proces intensywnych zbrojeń RPA.

Proces ten podzielić można na trzy zróżnicowane fazy. W fazie pierwszej, obejmującej okres do połowy lat sześćdziesiątych, postanowiono zwiększyć mobilność armii, wyposażając ją w nowoczesne środki szybkiego transportu. Zasadniczym elementem tego programu — obok wyposażenia oddziałów piechoty w pojazdy opancerzone — było rozbudowanie jednostek spadochronowych i związanego z tym parku wojskowych samolotów transportowych. W drugiej fazie, rozciągającej się od połowy lat sześćdziesiątych do połowy lat siedemdziesiątych, szczególną wagę przywiązywano do wzrostu siły ogniowej *SADF*. Rozbudowywano intensywnie oddziały pancerne, lotnictwo i artylerię. Część wyposażenia wojskowego zakupiono za

granicą, głównie we Francji, równocześnie jednak podjęto ważną decyzję o zbudowaniu własnego potężnego przemysłu zbrojeniowego. Miał on zwiększyć samodzielność działania RPA, pozwolić na oszczędności dewizowe poprzez ograniczenie importu broni, a nawet umożliwić eksport uzbrojenia — w głównej mierze do ówczesnej „białej" Rodezji oraz dla potrzeb sojuszniczej portugalskiej armii kolonialnej w Angoli i Mozambiku. Wreszcie w trzeciej fazie, trwającej od połowy lat siedemdziesiątych do chwili obecnej, położono nacisk na rozbudowę tworzonych już wcześniej sił rakietowych oraz wprowadzenie RPA do elitarnego „klubu atomowego", poprzez stworzenie własnej nuklearnej *force de frappe*.

We wszystkich trzech fazach rozbudowy armii południowoafrykańskiej władze w Pretorii stawiały przed sobą dwa, sprzężone ze sobą ściśle cele strategiczno-militarne. Dążyły bowiem do przekształcenia *SADF* w potężną siłę wojskową, zdolną do odparcia każdego ataku z zewnątrz na terytorium kraju, a jednocześnie pragnęły, aby była ona w stanie interweniować zbrojnie poza granicami państwa na obszarze sąsiednich krajów Południa Afryki w przypadkach uznanych za uzasadnione z punktu widzenia ogólnego bezpieczeństwa RPA. W tym ostatnim wypadku chodziło — rzecz jasna — o ochronę rządu białej mniejszości w Rodezji, a także o udzielenie wsparcia Portugalii, toczącej zaciekłe wojny kolonialne w Angoli i Mozambiku. Odrębne zagadnienie stanowiła kwestia zapewnienia osłony militarnej dla okupacji Afryki Południowo-Zachodniej (Namibii), koniecznej z uwagi na narastający od połowy lat sześćdziesiątych nacisk zbrojny ze strony namibijskiego ruchu wyzwoleńczego.

Wskazane wyżej cele forsowanego przez władze w Pretorii procesu zbrojeń znalazły pełne odbicie w jego kierunkach we wszystkich trzech fazach rozwoju armii południowoafrykańskiej. Polityka militarna RPA bowiem przez cały okres lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nastawiona była na zapewnienie pełnego bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego systemowi władzy Afrykanerów. Zmierzała także do zbudowania solidnego fundamentu wojskowego pod ekspansję polity-

czną i ekonomiczną w Czarnej Afryce. RPA pragnęła przyjąć na siebie rolę mocarstwa regionalnego nie tylko na obszarze Południa Afryki, lecz ewentualnie również w całej Afryce na południe od Sahary.

Pierwszy etap rozbudowy sił zbrojnych (1960—1965)

W pierwszym okresie zbrojeń budżet obronny RPA zwiększył się z 62 mln dolarów w 1960 r. do 375 mln dolarów w 1965 roku, a więc o blisko 600% [1]. Z kolei ogólna liczebność podstawowych formacji armii — noszących nazwę Stałej Siły (*Permanent Force, PF*) — osiągnęła poziom 21 700 żołnierzy i oficerów. Jednocześnie przystąpiono do rozbudowy rezerw, noszących nazwę Siły Obywatelskiej (*Citizen Force, CF*), które powiększono z 2 tysięcy w 1961 r. do 16 250 w 1965 r. [2] Zwiększono także liczebność (z 48,5 tysiąca w 1960 r. do 65 tysięcy w 1965 r.) uzupełniających sił paramilitarnych, zwanych Komandami (*Commandos*), powołanych do pełnienia zadań specjalnych.

Władze w Pretorii rozpoczęły również zakupy uzbrojenia za granicą, sprowadzając różne rodzaje sprzętu wojskowego z Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady, RFN i Izraela. I tak z Wielkiej Brytanii *SADF* otrzymała 31 samolotów, 310 pojazdów opancerzonych, 6 okrętów wojennych oraz 3 okręty obrony wybrzeża. Z kolei we Francji zakupiono 97 samolotów, 61 śmigłowców, 156 pocisków rakietowych klasy powietrze-powietrze i powietrze-ziemia oraz kilkadziesiąt transporterów opancerzonych. W Stanach Zjednoczonych nabyto 33 samoloty i 50 pojazdów opancerzonych, a w Kanadzie 40 samolotów. Wreszcie z RFN sprowadzono 2 samoloty, a z Izraela 32 czołgi produkcji brytyjskiej [3].

Łącznie zatem w tym okresie *SADF* otrzymała ponad

[1] Zob. szerzej: *Southern Africa. Escalation of a Conflict. A politico-military study*, New York and London, SIPRI, s. 117 i nast.

[2] *Military and Police Force in the Republic of South Africa*, New York 1967, *UN Unit on Apartheid. Department of Political and Security Council Affairs.*

[3] *Southern Africa*, *op. cit.*, s. 207—210.

200 samolotów, w tym m.in. 76 myśliwców, 25 bombowców i 67 śmigłowców, około 350 pojazdów opancerzonych, w tym m. in. 280 czołgów, oraz ponad 150 pocisków rakietowych różnych klas. Dzięki tym zakupom niewielka dotąd Siła Lotnicza (*Air Force*, *AF*) armii południowoafrykańskiej stała się liczącą się formacją wojskową. Główną przyczyną tak dynamicznej rozbudowy lotnictwa był gwałtowny rozwój tej formacji zbrojnej w niepodległych państwach afrykańskich, które w 1964 r. posiadały łącznie wielokrotnie silniejsze lotnictwo niż RPA. Z kolei nabycie znacznej liczby pojazdów opancerzonych służyło stworzeniu efektywnych sił pancernych oraz wyraźnemu zwiększeniu mobilności armii. Sprowadzenie natomiast z Wielkiej Brytanii 6 okrętów wojennych miało wzmocnić słabą dotąd marynarkę RPA, noszącą nazwę Siły Morskiej (*Navy Force*, *NF*), której zadaniem była ochrona wybrzeży oceanicznych kraju.

W pierwszym okresie rozbudowy *SADF* podjęto też działania w kierunku zbudowania podstaw własnego przemysłu zbrojeniowego. W tym celu w 1964 r. powołano do życia 2 organizacje państwowe: Izbę Produkcji Uzbrojenia (*Armaments Production Board*, *APB*) i Korporację Rozwoju i Produkcji Uzbrojenia (*Armaments Development and Production Corporation*, *ARMSCOR*), które wespół z istniejącym od kilku lat *National Institute for Defence Research* (*NIDR*) miały organizować, subsydiować i kontrolować rozwój południowoafrykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Oficjalnie rozpoczęły one swą działalność w 1968 r. po przyjęciu przez parlament RPA Ustawy o rozwoju i produkcji (*Armaments Development and Prodution Act of 1968*) [4]. Przewodniczącym *APB* został profesor H. J. Samuels, który oznajmił, iż kapitał zakładowy *ARMSCOR* ustalono na 144 mln dolarów. Władze w Pretorii nawiązały też kontakty z przedstawicielami finansjery zachodnioniemieckiej w sprawie zapoczątkowania rozwoju produkcji pocisków rakietowych przez przemysł zbrojeniowy RPA. W 1963 r. przybył do RPA bankier Herman Abs, z którym omówiono kwestię współpracy

[4] *Republic of South Africa. Acts and Bills — Armaments Development and Production Act 1968*, Pretoria 1968, s. 25 (No 57, 1968).

zachodnioniemiecko-południowoafrykańskiej w tym zakresie. W rezultacie w rok później w rejonie Tsumebu na terenie Afryki Południowo-Zachodniej (Namibii) rozpoczął działalność specjalny ośrodek badawczy, wyposażony oficjalnie w wyrzutnię rakiet meteorologicznych wystrzeliwanych do jonosfery, obsługiwany przez dwie kompanie należące do grupy *Lindau und Harz — Waffen und Luftrüstung AG* i *Herman Oberth-Gesselschaft Bremen.*

Również w 1964 r. utworzono *Rocket Research Institute* (*RRI*), którego zadaniem miało być wdrożenie produkcji pocisków rakietowych w RPA. *RRI* współpracując z wymienionymi 2 kompaniami zachodnioniemieckimi podjął próby z pociskami rakietowymi w ośrodku badawczym w Tsumebie, bynajmniej nie koncentrując swej uwagi na produkcji rakiet meteorologicznych.

Trzecim wreszcie posunięciem omawianego okresu było przystąpienie do produkcji broni chemicznej, co miało być realizowane w 3 fabrykach w Modderfontein, pozostających w gestii wspominanego już państwowego towarzystwa *African Explosives and Chemical Industries* (*AE&CI's*). W 1963 r. rzecznik rządu RPA wyjaśnił, iż od 1912 r. Wielka Brytania zaopatrywała południowoafrykańskie siły zbrojne w gaz łzawiący, obecnie jednak władze w Pretorii postanowiły uruchomić własną produkcję tego środka bojowego w Modderfontein. W kilka miesięcy później profesor A. J. A. Le Roux oświadczył ze swej strony, że *AE&CI's* podjęła produkcję trzech gazów trujących: tabunu, somanu i sarinu, spośród których najbardziej toksyczny jest tabun (1 g tabunu jest w stanie zabić 400 osób) [5].

W ten sposób zapoczątkowano rozwój południowoafrykańskiego przemysłu zbrojeniowego, który szczególnie został rozbudowany w drugim i trzecim okresie modernizacji *SADF*. Wraz z nim powstał i umocnił się kompleks wojskowo-przemysłowy RPA, wywierając coraz znaczniejszy wpływ na kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej władz w Pretorii. Re-

[5] Abdul M i n t y, *South Africa's Defence Strategy*, London 1969, *The Anti-Apartheid Movement*, s. 5.

zultatem procesu zbrojeń RPA w latach 1960—1965 było zatem położenie podwalin pod obecną potęgę militarną tego państwa.

Drugi etap rozbudowy sił zbrojnych (1965—1975)

Zainicjowany w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych proces zbrojeń RPA został znacznie przyspieszony i pogłębiony w okresie następnego 10-lecia. W tym czasie szybko powiększał się budżet obronny kraju, o czym świadczą następujące dane: z 375 mln dol. w 1965 r. podniósł się on do 380 mln w 1970 r., 480 mln w 1972 r. i aż 990 mln dolarów w 1975 r., wykazując wzrost prawie o 265% [6]. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych wydatki na obronę stanowiły około 13% całego budżetu państwa oraz blisko 5% produktu narodowego brutto (dla porównania w 1960 r. zaledwie 0,8% produktu narodowego brutto). Według danych zawartych w oficjalnej publikacji rządowej, w latach 1969—1973 RPA przeznaczyła prawie 775 mln dolarów na zakup uzbrojenia, w tym 275 mln na wzmocnienie lotnictwa, 124 mln na amunicję oraz 109 mln na wyposażenie elektroniczne, radarowe i radiowe *SADF* [7]. Na import różnych rodzajów broni wydano 157 mln dolarów w 1972 r., a 452 mln dol. w 1975 r., co oznacza, że w połowie lat siedemdziesiątych niemal 50% ogólnych wydatków na obronę pochłonęły zakupy uzbrojenia.

W omawianym okresie lat 1965—1975 liczebność armii wzrosła z 21,7 tys. żołnierzy i oficerów w 1965 r. do 34 tys. w 1967 r. i 47,5 tys. w 1974 r. W tym samym czasie formacje *Citizen Force* powiększono z 16 250 w 1965 r. do 30 tys. w 1967 r. i aż 120 tys. w 1974 r. Gwałtownie podskoczyła także liczebność *Commandos*, które osiągnęły poziom 75 tys.

[6] *The Apartheid War Machine. The Strenght and Deployment of the South African Armed Forces*, London 1980, *Fact Paper on Southern Africa*, No 8, *Internationl Defence and Aid Fund*, s. 10.

[7] *White Paper on Defence and Armament Production 1973 and 1975, Republic of South Africa*, Pretoria 1975, *passim*.

w 1967 r., a 90 tys. w 1974 r. [8] W ten sposób w 1974 r. utrzymywano pod bronią już blisko 260 tys. osób, podczas gdy w 1960 r. zaledwie 70 tys., a w 1965 r. 103 tys. W całym drugim okresie liczebność południowoafrykańskich sił zbrojnych wzrosła zatem o prawie 150%.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż do 1974 r. *SADF* składała się niemal wyłącznie z białych, którzy jako jedyna grupa rasowa ludności RPA objęci byli obowiązkową służbą wojskową. Kolorowi, Azjaci i Afrykanie mogli zaciągnąć się do armii na zasadzie ochotników. Dopiero w tym czasie podjęto decyzję o rozciągnięciu obowiązkowej służby wojskowej na młodych Kolorowych i Azjatów, przy czym mieli oni być grupowani w oddzielnych batalionach o charakterze pomocniczym. W 1974 r. przedłużono także służbę w *Permanent Force* z 18 do 24 miesięcy.

Jednym z najważniejszych celów rozbudowy armii południowoafrykańskiej w latach 1965—1975 uczyniono widoczne zwiększenie jej siły ogniowej, przyznając specjalne miejsce lotnictwu. W 1967 r. rząd ówczesnego premiera Vorstera postanowił stworzyć nowoczesną siłę uderzeniową, złożoną z ponaddźwiękowych bombowców i myśliwców bombardujących. Głównym dostawcą stała się Francja, w której zakupiono 66 samolotów bojowych typu *Mirage*, o szybkości operacyjnej M=2,5 wyposażonych w pociski rakietowe klasy powietrze-ziemia typu *AS.20* i *AS.30*, w tym 50 myśliwców bombardujących typu *Mirage III-E* i *Mirage F-1 A*, oraz 16 myśliwców przechwytujących typu *Mirage F-1 C*. Ponadto w skład siły uderzeniowej włączono nabyte w Wielkiej Brytanii ciężkie bombowce *HS Buccaneer S* w liczbie 16 maszyn. W ten sposób powstała najważniejsza formacja lotnictwa RPA, nosząca nazwę *Strike Command*, złożona u schyłku drugiego okresu z ponad 80 bombowców, myśliwców bombardujących i przechwytujących. Głównym zadaniem *Strike Command* w wypadku konfliktu zbrojnego jest zniszczenie koncentracji sił przeciwnika i przecięcie jego linii transportowych. Daleki zasięg zakupionych ma-

[8] *The Apartheid War Machine*, *op. cit.*, s. 41.

szyn typu *Mirage* i *Buccaneer* pozwala na zadanie ciosów na obszarze odległych nawet od RPA państw afrykańskich.

Równocześnie, mając na uwadze konieczność posiadania środków do szybkiego transportu wojsk, jak również możliwości lokalizacji i niszczenia dużych grup zbrojnych, którym udałoby się przeniknąć w głąb bronionego obszaru RPA, podjęto decyzję o rozbudowie innych formacji lotnictwa. Do celów takich służyć mają samoloty zwiadowcze, łącznikowe, śmigłowce i niewielkie samoloty transportowe. W związku z tym zakupiono we Francji kolejne partie śmigłowców — 19 maszyn typu *Alouette III* i 16 wielkich *Super Frelon* — przystosowanych do wykonywania różnych zadań. Z kolei z Wielkiej Brytanii sprowadzono 10 śmigłowców typu *Wasp*, a z RFN pewną liczbę maszyn tego rodzaju typu *MBB BO 105*. Ponadto we Francji nabyto także w latach 1970—1971 20 dużych śmigłowców transportowych typu *SA 330 Puma*, budowanych w koprodukcji francusko-brytyjskiej.

W ten sposób wchodzące w skład lotnictwa formacje śmigłowców osiągnęły w połowie lat siedemdziesiątych liczebność ponad 130 maszyn, spośród których blisko 110 stanowiły śmigłowce sprowadzone z Francji. Rozbudowując natomiast formacje samolotów transportowych, zakupiono w Wielkiej Brytanii 7 transportowców typu *HS 125 Mercurius*, we Francji 9 maszyn typu *Transall C-160* (budowanych w koprodukcji francusko-zachodnioniemieckiej), w Stanach Zjednoczonych 5 samolotów typu *Douglas C-54*, we Włoszech 21 maszyn, w tym 12 lekkich transportowców typu *AL.60 F5* (koprodukcja włosko-amerykańska) i 9 lekkich transportowców typu *Piaggio P. 166S Albatross*. Wespół z nabytymi wcześniej 7 samolotami tego rodzaju typu *Lockheed C-130B Hercules* formacja transportowców lotnictwa RPA liczyła w połowie lat siedemdziesiątych około 50 maszyn.

Ponadto sprowadzono do RPA 4 maszyny rozpoznawcze i 8 samolotów treningowych z Francji, 1 samolot rozpoznawczy ze Stanów Zjednoczonych oraz 40 wielozadaniowych monoplanów i 11 samolotów zwiadowczych z Włoch.

Równocześnie przystąpiono do masowej produkcji lekkich

samolotów myśliwskich, transportowych i treningowych w fabrykach południowoafrykańskich na podstawie licencji zakupionych we Włoszech. W latach 1967—1975 skonstruowano 234 samoloty myśliwskie typu *Atlas Impala I* (pierwowzór włoski *Aermacchi M.B. 326*), 50 lekkich myśliwców bombardujących typu *Atlas Impala II* (pierwowzór włoski *Aermacchi M.B. 326K*), 40 wielozadaniowych monoplanów typu *Atlas Bosbok* (pierwowzór włoski *Aeritalia AM.3C*) oraz nie znaną bliżej liczbę lekkich transportowców typu *Atlas Kudu* (pierwowzór amerykańsko-włoski *AL 60C5*). Na początku lat siedemdziesiątych rozpoczęto również budowę własnej fabryki śmigłowców, produkowanych na podstawie licencji francuskiej (za pierwowzór służyć miały maszyny typu *Alouette* i *Super Frelon*).

Wymienione przedsięwzięcia zapoczątkowały powstanie zupełnie nowej gałęzi południowoafrykańskiego przemysłu zbrojeniowego, który dotąd ograniczał się tylko do dwóch gałęzi: produkcji broni lekkiej i niektórych rodzajów broni chemicznej. Tymczasem w latach 1965—1975 stworzono od podstaw 6 innych gałęzi produkcji zbrojeniowej: samolotów bojowych, pojazdów opancerzonych, okrętów wojennych, pocisków rakietowych, sprzętu elektronicznego oraz produkcję silników lotniczych, czołgowych i okrętowych [9].

Punktem wyjścia rozwoju uznanej za priorytetową produkcji samolotów bojowych było przystąpienie do budowy w 1965 r. fabryki *Atlas*, wznoszonej w pobliżu Johannesburga we współpracy z koncernem francuskim *Sud-Aviation*. Władze w Pretorii powołały do życia specjalną *Atlas Aircraft Corporation of South Africa (Pty.) Ltd.*, której zadaniem uczyniono wdrożenie produkcji lekkich samolotów myśliwskich, transportowych i treningowych na podstawie licencji nabytych we Włoszech. W 1969 r. korporacja ta została całkowicie podporządkowana państwowej *ARMSCOR*, która zaangażowała znaczną liczbę ekspertów włoskich, francuskich i brytyjskich, stawiając przed nimi zadanie wyszkolenia wysoko wykwalifikowanych

[9] Zob. szerzej: *Southern Africa*, *op. cit.*, s. 137—147.

kadr południowoafrykańskich w zakresie produkcji samolotów bojowych w RPA.

Po wypuszczeniu w latach 1969—1971 pierwszych serii lekkich myśliwców typu *Atlas Impala I*, uruchomiono produkcję na licencji francuskiej myśliwców przechwytujących typu *Mirage F-1 C*, a następnie również myśliwców bombardujących typu *Mirage F-1 A*, włączanych w skład siły uderzeniowej lotnictwa południowoafrykańskiego. Jednocześnie w 1971 r. ówczesny minister obrony RPA, a późniejszy premier i prezydent Pieter Botha, poinformował, iż przemysł produkcji samolotów bojowych przystępuje z kolei do skonstruowania lekkich myśliwców bombardujących typu *Atlas Impala II* i wielozadaniowych monoplanów typu *Atlas Bosbok*. W 1975 r. podjęto natomiast produkcję samolotów transportowych typu *Atlas Kudu*.

Pod koniec drugiego okresu rozwinięto też szeroką współpracę z koncernem francuskim *Marcel Dassault* (*Breuget Aviation de France*) w celu maksymalnego ulepszenia produkowanych od kilku lat myśliwców typu *Mirage F-1*. Drugim zadaniem było zaś zwiększenie ogólnej liczby maszyn typu *Mirage F-1* do 100, gdyż w przekonaniu strategów południowoafrykańskich myśliwce te — dorównujące amerykańskim samolotom typu *F-4 Phantom* i radzieckim typu *Mig-23* — miały być podstawowym składnikiem *Strike Command* lotnictwa wojskowego RPA.

Podobnie jak w pierwszym okresie, tak i w latach 1965—1975 dużą wagę przykładano do wyposażenia samolotów *Strike Command*, jak również śmigłowców w pociski rakietowe klasy powietrze-ziemia i powietrze-powietrze. Sprowadzono zatem z Francji znaczną liczbę pocisków typu *Matra R.550 Magic* (uzbrojono w nie myśliwce typu *Mirage F-1*) i typu *AM.39 Exocet* (zainstalowano je w śmigłowcach typu *Super Frelon*).

Drugim — obok rozwoju lotnictwa — kierunkiem rozbudowy *SADF* było wzmocnienie sił pancernych armii południowoafrykańskiej. Zmierzano do tego celu w dwojaki sposób: poprzez zakupy zagraniczne pojazdów opancerzonych oraz drogą forsownej rozbudowy własnej produkcji tego typu uzbrojenia. Głównymi dostawcami były, podobnie jak w latach

1960—1965, Francja i Stany Zjednoczone. Z Francji sprowadzono pewną liczbę transporterów opancerzonych typu *Panhard AML-60* i *AML-90*, a ze Stanów Zjednoczonych około 100 pojazdów typu *V-150 Commando APC*. Pod koniec drugiego okresu, w latach 1974—1975, zakupiono ponadto w Jordanii 41 czołgów produkcji brytyjskiej typu *Centurion Mk-5*.

Jednocześnie na podstawie otrzymanych z Francji licencji przystąpiono do tworzenia odrębnej gałęzi południowoafrykańskiego przemysłu zbrojeniowego — produkcji pojazdów opancerzonych. Już w 1966 r. osiągnięto porozumienie z koncernami zbrojeniowymi z RFN oraz francuską firmą *Panhard* na temat rozwoju tego działu produkcji wojskowej. Pierwsza generacja południowoafrykańskich pojazdów opancerzonych, nazwanych *Eland AC*, została zbudowana w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Ich pierwowzorami były 4,8-tonowy transporter typu *Panhard AML-60* i 5,5-tonowy pojazd typu *Panhard AML-90*.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych skonstruowano z kolei drugą generację pojazdów *Eland AC*, wyposażonych w silniki produkcji południowoafrykańskiej oraz reprezentujących wyższe walory techniczne. W połowie lat siedemdziesiątych armia RPA dysponowała już 800 pojazdami typu *Eland AC*, a według oświadczenia ministra Bothy, ich docelowa produkcja osiągnąć miała poziom 1 tysiąca transporterów. Równocześnie Botha poinformował, że RPA zamierza podjąć produkcję ciężkiego czołgu na podstawie licencji francuskiej na pojazd typu *AMX*, a także zbudować większą liczbę własnych transporterów opancerzonych dla potrzeb piechoty południowoafrykańskiej.

Trzecim kierunkiem rozwoju przemysłu zbrojeniowego, a zarazem rozbudowy *SADF*, była w latach 1965—1975 produkcja pocisków rakietowych i dział artyleryjskich. Najważniejszym dostawcą tego typu uzbrojenia i tym razem była Francja, w której zakupiono wspomniane już pociski rakietowe na wyposażenie *Strike Command* oraz formacji śmigłowców lotnictwa RPA, ponadto również 3 baterie pocisków klasy ziemia-powietrze typu *Matra-Thompson-CSF Cactus* — przeznaczonych do

zwalczania samolotów, oraz nieznaną liczbę pocisków przeciwpancernych typu *Milan* (produkowanych w koprodukcji francusko-zachodnioniemieckiej). W latach 1974—1975 RPA nabyła także w Izraelu pewną liczbę pocisków rakietowych klasy morze-morze typu *Gabriel*, na wyposażenie okrętów wojennych, a w Jordanii 717 pocisków rakietowych klasy ziemia-powietrze typu *Tigercat*, w tym 555 pocisków bojowych i 162 ćwiczebne, z przeznaczeniem dla sił artyleryjskich *SADF*.

Jeśli chodzi natomiast o rozwój własnej produkcji pocisków rakietowych, to wspominany już *Rocket Research Institute* we współpracy z cytowanymi firmami z RFN z grupy *Lindau und Harz* zainicjował w drugiej połowie lat sześćdziesiątych energiczne działania w tym zakresie. W 1968 r. minister Botha oznajmił, iż w St. Lucii, położonej w rejonie Durbanu, rozpoczęto budowę specjalnego ośrodka testującego pociski rakietowe wyprodukowane przez przemysł zbrojeniowy.

W tym samym roku analogiczny ośrodek otwarto na południowoatlantyckiej wysepce Fanies Island. 17 grudnia 1968 r. na poligonie na owej wysepce dokonano pierwszych uwieńczonych powodzeniem prób z odpaleniem południowoafrykańskich pocisków rakietowych o małym zasięgu, produkowanych na podstawie licencji francuskiej na pociski typu *Cactus*. W rok później na poligonie w St. Lucii przeprowadzono identyczne próby z pociskami klasy powietrze-powietrze, natomiast w 1971 r. sprawdzono z kolei wytworzone w RPA pociski przeciwlotnicze.

W 1973 r. przy wspomnianym już *National Institute for Defence Research* utworzono specjalne centrum badawczo-rozwojowe przemysłu pocisków rakietowych, znane pod nazwą *Propulsion Division of the National Institute for Defence Research*, którego głównym zadaniem było projektowanie nowych rodzajów pocisków rakietowych, napędu do nich oraz głowic. Poza konstruowaniem pocisków rakietowych różnych klas kontynuowano również produkcję broni artyleryjskiej. Do 1972 r. w fabrykach tej gałęzi przemysłu zbrojeniowego wytwarzano moździerze o kalibrze 60 i 81 milimetrów oraz haubice 105- i 155-milimetrowe. W 1972 r. poinformowano o przystąpieniu

do produkcji 90-milimetrowych dział. Wkrótce w zakładach podlegających *ARMSCOR* wytwarzano już także inne typy armat i haubic o kalibrze od 20 do 260 milimetrów oraz rusznice. Dzięki tym krokom w połowie lat siedemdziesiątych armia RPA wyposażona była w dużą liczbę broni artyleryjskiej oraz pewną liczbę pocisków rakietowych różnych klas.

Czwartym kierunkiem rozwoju *SADF* i przemysłu zbrojeniowego RPA była rozbudowa marynarki wojennej. Tu również władze w Pretorii kontynuowały politykę zakupów zagranicznych oraz tworzenia podstaw samodzielnego przemysłu produkcji okrętów wojennych. W dekadzie 1965—1975 nabyto w Wielkiej Brytanii 1 okręt zwiadowczy typu *Hecla* wyposażony w 1 śmigłowiec, we Francji — 4 okręty podwodne typu *Daphne*, w Danii — 1 trałowiec bazowy typu *Tafelberg*, przystosowany do przewożenia śmigłowców, w RFN — 6 krążowników typu *Joao Coutinho*, uzbrojonych m.in. w pociski rakietowe klasy morze-morze i morze-powietrze (zbudowane zostały w koprodukcji zachodnioniemiecko-portugalskiej w ramach tzw. Programu *Taurus*), wreszcie w Izraelu nieznaną liczbę szybkich kutrów rakietowych typu *SAAR*, wyposażonych w pociski rakietowe klasy morze-morze i morze-powietrze.

Rezultatem tych zakupów było znaczne wzmocnienie słabej dotąd południowoafrykańskiej *Navy Force*. Jednocześnie rozpoczęto tworzenie własnego przemysłu produkcji okrętów wojennych, który do 1974 r. ograniczał się zaledwie do jednej stoczni w Durbanie, pozostającej w gestii prywatnego towarzystwa *Dorman Long (Africa) Ltd.* W latach sześćdziesiątych zbudowano w niej m.in. 220-tonowy kuter torpedowy oraz dwa holowniki bojowe.

Pierwszy plan rozwoju produkcji okrętów wojennych RPA sporządzony został dopiero w 1968 r. W cztery lata później ówczesny premier Vorster zapowiedział wybudowanie w Durbanie dużej, państwowej stoczni okrętów wojennych, konstruującej różne typy okrętów dla południowoafrykańskiej marynarki wojennej. W 1974 r. opuściły ją pierwsze krążowniki, budowane we współpracy z firmami zbrojeniowymi z Francji. Komentując ten fakt rzecznik rządu w Pretorii oświadczył, iż u schyłku

lat siedemdziesiątych RPA będzie w stanie budować własne duże fregaty i okręty podwodne.

W omawianym okresie lat 1965—1975 nastąpił również zauważalny wzrost pozostałych gałęzi produkcji zbrojeniowej w RPA. Produkcja broni lekkiej rozwinęła się w takim stopniu, że RPA stała się niemal całkowicie niezależna od dostaw zagranicznych, wytwarzając ponad 100 różnych rodzajów broni i amunicji. Produkcja broni chemicznej koncentrowała się natomiast na wytwarzaniu gazów bojowych oraz defoliantów i bomb napalmowych. W dekadzie 1965—1975 zapoczątkowano też dynamiczny rozwój produkcji wojskowego sprzętu elektronicznego. Z pomocą pospieszyły państwa Zachodu, w tym zwłaszcza Wielka Brytania, dostarczając rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych. Rozwinięto wreszcie produkcję silników lotniczych, czołgowych i okrętowych, korzystając z pomocy państw zachodnich, głównie zaś Stanów Zjednoczonych, Francji i RFN.

Efektem intensywnych zbrojeń RPA w latach 1965—1975 było przekształcenie się tego państwa w największą siłę militarną na Czarnym Lądzie. Jej siły zbrojne stały się liczącym się w skali światowej związkiem wojskowym, wyposażonym w najnowocześniejsze rodzaje broni konwencjonalnej, w dużym stopniu produkowanej na miejscu, w zakładach szybko rozwijającego się południowoafrykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Przemysł ten rozrósł się w silną, wysoko zaawansowaną pod względem technicznym i organizacyjnym, nowoczesną gałąź gospodarki narodowej kraju.

Trzeci etap rozbudowy sił zbrojnych (po 1975)

Mimo osiągnięcia tak widocznych efektów w dekadzie lat 1965—1975, proces zbrojeń RPA nie tylko nie został zahamowany, lecz wręcz przeciwnie — był kontynuowany z całą energią i konsekwencją. Przywódcy władz w Pretorii owładnięci bowiem byli pragnieniem przekształcenia RPA w mocarstwo regionalne na Czarnym Lądzie, zajmujące przy tym znaczące

miejsce w ogólnoświatowym układzie sił polityczno-militarnych.

Zapoczątkowany u schyłku drugiego etapu rozbudowy *SADF* gwałtowny wzrost wydatków budżetowych na cele militarne był kontynuowany i w trzeciej fazie jej rozwoju. W 1975 r. wydatki te zbliżyły się do poziomu 1 mld dolarów, zaś w latach następnych dynamicznie rosły, osiągając wysokość w 1976 — 1,5 mld dolarów, w 1977 r. — 1,97 mld dolarów, w 1978 r. — 2,71 mld dolarów, w 1979 r. — 2,76 mld dolarów, w 1980 r. — 3,06 mld dolarów, w 1981 r. — 4,2 mld dolarów, wreszcie w 1983 roku tylko 2,83 mld dolarów, w 1984 r. — 3,1 mld dolarów, a w 1985 r. — 3,25 mld dolarów [10].

Obecnie, po pewnym spadku rozmiarów wydatków na obronę w porównaniu z początkiem lat osiemdziesiątych, stanowią one około 16% budżetu państwa i blisko 4% produktu narodowego brutto (w 1981 r. stanowiły odpowiednio 18% całego budżetu i ponad 5% produktu narodowego brutto). Według natomiast danych zawartych w oficjalnej publikacji rządowej w latach 1975—1980 RPA przeznaczyła na „koszty operacyjne" *SADF* sumę blisko 6,3 mld dolarów, zaś na „koszty kapitałowe", tj. techniczne dozbrojenie armii południowoafrykańskiej, ponad 5,7 mld dolarów (znaczną część wydatków stanowiły tu sumy skierowane na zakup uzbrojenia za granicą) [11].

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych ogólna liczebność armii wzrosła do 55 tysięcy żołnierzy i oficerów w 1977 r. i 88,5 tysiąca w 1979 r., aby w początkach lat osiemdziesiątych osiągnąć poziom 100 tysięcy. W tym samym czasie formacje *Citizen Force* powiększono do 180 tysięcy w 1977 r. i 230 tysięcy w 1979 r., a *Commandos* do 120 tysięcy w 1977 r. i 150 tysięcy w 1979 r. W ten sposób na przełomie dwóch ostatnich dziesięciolecia utrzymywano pod bronią blisko 480 tysięcy osób.

Kontynuując zapoczątkowany w 1974 r. kurs dopuszczania do szeregów *SADF* przedstawicieli ludności niebiałej, rozsze-

[10] *The Apartheid War Machine, op. cit.*, s. 10; „ANC Weekly News Briefing", vol. 5, issue No 5, January 27, 1982; „Africa Research Bulletin", *op. cit.*, vol. 19—22, 1982—1985, *passim.*

[11] *White Paper on Defence and Armament Production 1977 and 1979, Republic of South Africa*, Pretoria 1980, *passim.*

rzano liczbę rekrutów wywodzących się spośród Kolorowych i Azjatów. U schyłku lat siedemdziesiątych utworzono także pierwsze 4 bataliony złożone wyłącznie z Afrykanów (żołnierze afrykańscy są rekrutowani, jak dotychczas, tylko spośród 4 plemion: Zulusów, Tsonga-Shangaan, Suazi i Venda). Zgodnie z zasadami *apartheidu* i polityki „bantustanizacji" RPA, wymienione bataliony mają charakter plemienny, tzn., że członkami każdego z nich są przedstawiciele innej grupy plemiennej. Bataliony Shangaan, Suazi i Venda — w myśl planów władz w Pretorii — mają bronić obszarów nadgranicznych RPA w sąsiedztwie Mozambiku i Zimbabwe.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych po raz pierwszy w historii kraju przystąpiono również do tworzenia oddziałów kobiecych *SADF*. W 1977 r. w jednostkach *Commandos* służyło już w charakterze ochotniczek około 7 tysięcy białych kobiet. W początkach lat osiemdziesiątych ich liczba wzrosła do prawie 14 tysięcy. W 1979 r. 1 tysiąc kobiet włączono natomiast do formacji *Permanent Force* i *Citizen Force*, gdzie powierzono im zadania w zakresie służby medycznej i łączności.

Na czoło zadań trzeciego etapu rozbudowy armii południowoafrykańskiej wysunięto znaczne zwiększenie sił rakietowych oraz wprowadzenie RPA do „klubu atomowego" poprzez stworzenie własnej nuklearnej *force de frappe*. Równocześnie nie zapominano o innych formacjach *SADF*: lotnictwie, wojskach pancernych, piechocie i marynarce wojennej, a także o dalszych postępach południowoafrykańskiego przemysłu zbrojeniowego. W okresie po 1975 r. dokonano także pewnych posunięć organizacyjnych, wychodzących naprzeciw potrzebom aktualnej strategii militarnej władz w Pretorii.

Strategia ta została określona w cytowanym już wydawnictwie *White Paper on Defence and Armament Production 1977 and 1979*, w którym stwierdzono m.in., iż jej fundamentalną przesłanką jest nie podlegające żadnej dyskusji prawo narodu afrykanerskiego do samostanowienia. Prawo to zaś może być jedynie wówczas respektowane w praktyce stosunków międzynarodowych, jeśli jego realizacja wspierać się będzie na potędze militarnej RPA. W konkretnych warunkach sytuacji politycznej na

Południu Afryki w dekadzie lat osiemdziesiątych, istotą strategii wojskowej władz w Pretorii musi być obrona istniejącego w RPA *status quo* oraz dążenie do rozciągnięcia wpływów polityczno-ekonomicznych tego kraju na rozległe obszary Czarnej Afryki. [12]

W celu wcielenia w życie głównych kierunków tej strategii postanowiono utworzyć najwyższy ośrodek koordynacyjny o charakterze polityczno-militarnym pod nazwą Rada Bezpieczeństwa Państwa (*State Security Council, SSC*). Formalnie powstała ona w 1972 r., faktycznie zaczęła jednak pełnić swoje funkcje w 1977 r. Obecnie *SSC* składa się z prezydenta RPA (piastuje stanowisko przewodniczącego Rady), ministrów: obrony, spraw zagranicznych, sprawiedliwości i policji, sekretarza d.s. służby bezpieczeństwa, dowódcy operacyjnego *SADF* oraz komisarza policji. Najważniejszym zadaniem 7-osobowej *SSC* jest formułowanie narodowej polityki i strategii oraz określanie priorytetów w zakresie bezpieczeństwa państwa [13].

Charakterystyczne oświadczenie na temat istoty działalności Rady złożył w 1977 r. ówczesny dowódca *SADF*, a obecny minister obrony RPA, generał Malan, który wyjaśnił, iż opracowuje ona plany działań władz w Pretorii w sytuacji zaangażowania kraju w „totalną wojnę". Podkreślił równocześnie, że w jego przekonaniu RPA od połowy lat siedemdziesiątych znajduje się w stanie „totalnej wojny" z przeciwnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Począwszy od 1979 r. *SSC* sprawuje kontrolę nad wszystkimi instytucjami administracji państwowej oraz gospodarczej, w tym m.in. państwowymi towarzystwami przemysłowymi w rodzaju *ESCOM, ISCOR*. Przekształciła się więc rzeczywiście w najwyższy ośrodek decyzyjny typu polityczno-militarnego w RPA, wyrażający interesy południowoafrykańskiej elity przywódczej oraz miejscowego kompleksu wojskowo-przemysłowego.

Kompleks ten zaś rozrósł się gwałtownie w dekadzie lat 1965—1975, skupiając się wokół wspominanej już *ARMSCOR*.

[12] *Ibidem, passim.*
[13] *The Apartheid War Machine, op. cit.*, s. 5.

W 1976 r. korporacja ta przejęła pod kontrolę całą działalność Izby Produkcji Uzbrojenia (*APB*), a w dwa lata później również *NIDR*. Na obecnym etapie rozwoju kierowana przez komandora Pietera Maraisa *ARMSCOR* sprawuje pieczę nad 9 towarzystwami państwowymi i 1200 firmami prywatnymi, zaangażowanymi w produkcję zbrojeniową. Według wydawanego przez nią magazynu pod nazwą „Salvo", wymienione towarzystwa państwowe to: *Atlas Aircraft Corporation* (z siedzibą w Kempton Park, odpowiedzialna za produkcję samolotów bojowych), *Eloptro* (Kempton Park, produkcja sprzętu elektronicznego), *Kentron* (Pretoria, produkcja pocisków rakietowych), *Lyttelton Engineering Works* (Verwoerdburg, produkcja broni artyleryjskiej), *Musgraves* (Bloemfontein, produkcja lekkiej broni automatycznej), *Naschem* (Braamfontein, produkcja materiałów wybuchowych, amunicji i paliw pędnych), *Pretoria Metal Pressings* (Pretoria, produkcja amunicji), *Somchem* (Somerset West, produkcja materiałów wybuchowych) i *Swartklip Products* (Kapsztad, produkcja broni chemicznej). Z *ARMSCOR* współpracuje także ściśle *Sandock Austral* (Durban, produkcja pojazdów opancerzonych i okrętów wojennych), która formalnie nie podlega jej gestii [14].

ARMSCOR kontroluje zatem praktycznie cały południowoafrykański przemysł zbrojeniowy, a jedną z podstawowych zasad jej postępowania jest kierowanie jak największej liczby zamówień na produkcję sprzętu wojskowego do firm prywatnych. W końcu lat siedemdziesiątych zawierała ona rocznie około 25 tysięcy kontraktów tego rodzaju. O dynamice rozwoju korporacji wymownie świadczy fakt, iż o ile w 1968 r. zrealizowane przez nią nakłady finansowe na produkcję uzbrojenia wynosiły niespełna 45 mln dolarów, to w dziesięć lat później, w 1978 r., już 1,37 mld dolarów, co oznaczało skok o ponad 3 tysiące procent. W zakładach podlegających *ARMSCOR* pracuje obecnie blisko 20 tysięcy osób, a w fabrykach kooperujących z nią firm prywatnych ponad 100 tysięcy osób. W ten sposób południowoafrykański przemysł zbrojeniowy zatrudnia oko-

[14] Salvo, ARMSCOR house magazine, 1978/1979. Wg: *The Apartheid War Machine*, *op. cit.*, s. 16.

ło 120 tysięcy pracowników, tj. ponad 5,5% ogółu najemnej siły roboczej w całym przemyśle RPA. Przemysł ten rozwinął się do tego stopnia w latach siedemdziesiątych, iż RPA stała się eksporterem różnych rodzajów broni. Według amerykańskiej Agencji Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia *(Arms Control and Disarmament Agency, ACDA)* w latach 1972—1976 RPA sprzedała ówczesnej Rodezji broń lekką i ciężką wartości ponad 25 mln dolarów[15].

Wiadomo także, że pod koniec ubiegłego dziesięciolecia przebywały w RPA misje wojskowe z Paragwaju, Chile, Tajwanu, Korei Południowej oraz Indonezji, a przedstawiciele *SADF* odwiedzili również wymienione kraje. Przedmiotem prowadzonych rozmów była m.in. kwestia eksportu broni południowoafrykańskiej do tych państw. Brak jest jednak jakichkolwiek danych na ten temat. Natomiast w latach osiemdziesiątych głośne stały się fakty świadczące niezbicie o sprzedaży broni i amunicji produkcji południowoafrykańskiej dwóm krajom członkowskim Organizacji Jedności Afrykańskiej — Maroku i Somalii, oficjalnie występującym na wszystkich płaszczyznach przeciwko władzom w Pretorii. Do tej ostatniej sprawy powrócimy szerzej w końcowej części książki.

Południowoafrykański przemysł zbrojeniowy pod kierownictwem *ARMSCOR* już w latach 1968—1975 poczynił znaczne postępy w zakresie produkcji broni rakietowej. Kurs ten był forsownie kontynuowany także w trzecim okresie rozwoju *SADF*. Głównymi udziałowcami tej gałęzi przemysłu zbrojeniowego stały się w minionej dekadzie lat dwa wspominane już towarzystwa państwowe, podlegające kontroli *ARMSCOR*, tj. *Kentron* i *Lyttelton Engineering Works*. Przy współpracy nadzorowanego przez *ARMSCOR* od 1978 r. *NIDR*, towarzystwa te zaprojektowały i skonstruowały nowy typ pocisku rakietowego klasy powietrze-powietrze, bazujący na nabytym we Francji pocisku *Matra R.550 Magic*. Nowy ten pocisk, o wyższych parametrach technicznych od francuskiego pierwowzoru, wszedł do wyposażenia lotnictwa południowoafrykańskiego, według

[15] *Ibidem*, s. 16—17.

oświadczenia ówczesnego premiera Bothy z kwietnia 1979 r., w początkach tegoż roku.

Z kolei w maju 1980 r. szef rządu w Pretorii zakomunikował, iż formacje rakietowe *SADF* otrzymały całkowicie opracowany w RPA nowy pocisk klasy ziemia-powietrze o charakterze wielogłowicowym. W tym samym miesiącu dowódca marynarki wojennej RPA, kontradmirał R.A. Edwards, oznajmił, iż w zakładach *Kentronu* wyprodukowano nowy typ pocisku rakietowego klasy morze-morze, który został wypróbowany w marcu 1980 r. Jednocześnie poinformował, iż w pociski te zostaną wyposażone kutry rakietowe marynarki wojennej RPA, produkowane w stoczni towarzystwa *Sandock Austral* w Durbanie. W lecie 1980 r. w fabrykach *Lyttelton Engineering Works* skonstruowano nowy typ wyrzutni rakietowej pocisków klasy ziemia-ziemia o kalibrze 127 milimetrów.

Drugim głównym kierunkiem rozwoju *SADF* w trzecim okresie zbrojeń południowoafrykańskich były działania władz w Pretorii na rzecz stworzenia własnej nuklearnej *force de frappe*. Z zamiarem takim nosili się przywódcy RPA już na początku lat sześćdziesiątych, planując przekształcenie armii południowoafrykańskiej w potężny, supernowoczesny związek wojskowy, który na pewnym etapie swojego rozwoju winien — ich zdaniem — dysponować także bronią nuklearną. Z tego więc względu RPA znalazła się w gronie państw, które uchyliły się od podpisania Układu o częściowym zakazie doświadczeń jądrowych nad Ziemią, w Kosmosie i pod wodą, z 1963 r., oraz Układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, z 1967 r. Pierwszym oficjalnym sygnałem, wskazującym na kierunek poczynań władz w Pretorii, była deklaracja ówczesnego premiera, Vorstera, złożona 20 lipca 1970 r., a stwierdzająca, że wprawdzie RPA jest mocarstwem o „średnim potencjale", lecz podjęła prace nad technologią wzbogacania uranu [16].

W trzy lata później wspominany poprzednio profesor Le Roux oświadczył, iż RPA jest w stanie wyprodukować własnymi siłami broń nuklearną, bez pomocy zagranicznej. W tym sa-

[16] *South Africa, Debates of House of Assembly*, 20 July 1970 (Hansard, kol. 55), Pretoria 1970.

mym duchu wypowiedział się w czerwcu 1974 r. wiceprezydent wspominanej już Południowoafrykańskiej Izby Energii Atomowej (*SAAEB*), dr Louw Alberts, który podkreślił, iż RPA jest w pełni przygotowana do skonstruowania bomby atomowej [17].

Południowoafrykański przemysł atomowy, tworzony na bazie uruchomionego już w 1965 r. reaktora jądrowego w Palindaba, nie został poddany kontroli Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (*International Atomic Energy Agency, IAEA*) z uwagi na to, iż RPA nie podpisała Układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Mógł więc spokojnie prowadzić prace badawcze i konstrukcyjne pod opieką *SAAEB* i *ARMSCOR*. Nawiązał bliskie kontakty ze swymi odpowiednikami w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, RFN i Izraelu, koncentrując oficjalnie swe wysiłki na pokojowym wykorzystaniu energii atomowej. Wymienić tu można m.in. takie posunięcia, jak np. współpracę z koncernem amerykańskim *Allis Chalmers* przy uruchamianiu reaktora w Pelindaba, pobyt grupy specjalistów południowoafrykańskich w ośrodku Komisji Energii Atomowej Stanów Zjednoczonych w Oak Ridge, podpisanie kontraktów o współpracy w dziedzinie atomistyki z dwoma firmami zachodnioniemieckimi: *STEAG* i *Gesselschaft für Kernforschung Mbh*, oraz zawarcie porozumienia o wspólnej budowie elektrowni atomowej w Koeburg koło Kapsztadu z konsorcjum francusko-amerykańskim *FRAMATOME* [18].

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych władze w Pretorii forsowały rozwój najmłodszej gałęzi południowoafrykańskiego przemysłu zbrojeniowego, licząc na rychłe rezultaty jej postępów. Istotnie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przemysł atomowy RPA mógł już zaofiarować armii południowoafrykańskiej pierwsze prototypy broni masowego zniszczenia. Oto bowiem we wrześniu 1979 r. wywiad amerykański doniósł, iż na początku trzeciej dekady tego miesiąca na południowym Atlantyku miała miejsce eksplozja ładunku nuklearnego małej mocy. W jego opinii marynarka wo-

[17] „Rand Daily Mail", 1 lipca 1974.
[18] *Southern Africa, op. cit.*, s. 148—149.

jenna lub lotnictwo RPA dokonały próbnego wybuchu pocisku rakietowego klasy powietrze-powietrze lub morze-morze, uzbrojonego w głowicę neutronową [19]. W przedłożonym raporcie służby specjalne Stanów Zjednoczonych przypomniały jednocześnie, że już w sierpniu 1977 r. poinformowały administrację w Waszyngtonie o czynionych w RPA przygotowaniach do przeprowadzenia próbnej eksplozji nuklearnej na pustyni Kalahari. Sprawie tej wówczas nie nadawano jednak żadnego rozgłosu.

Należy zatem podkreślić, iż w 1977 r. władze w Pretorii podjęły decyzję o utworzeniu doświadczalnego poligonu atomowego na pograniczu między RPA i Botswaną, na którym miałyby zostać przeprowadzone próbne eksplozje nuklearne. Usytuowany on został w południowej części pustyni Kalahari, na terenie tzw. *Kalahari Game Reserve*. W czerwcu tegoż roku wytyczono tu rozległy obszar poligonu i przystąpiono do instalowania urządzeń niezbędnych do przeprowadzenia doświadczalnych wybuchów jądrowych. Prace te prowadzono wprawdzie w całkowitej tajemnicy, zostały one jednak odkryte przez satelitę radzieckiego *Kosmos-932*, a następnie amerykańskiego *Big Bird*, które w końcu lipca 1977 r. przelatywały nad rejonem pogranicza między RPA, Namibią i Botswaną. Zainstalowane na ich pokładach aparaty fotograficzne wykonały z wysokości 220 km zdjęcia ukazujące prace montażowe prowadzone na poligonie przez armię południowoafrykańską [20]. Zdjęcia te zostały przekazane Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, co spowodowało, że władze RPA znalazły się pod silnym naciskiem międzynarodowym. Co prawda zdementowały one zdecydowanie doniesienia o pracach na poligonie w *Kalahari Game Reserve*, wkrótce wszakże zrezygnowały z dalszych prac i podjęły decyzję o likwidacji poligonu atomowego w tym rejonie. Jak się okazało jednak w dwa lata później, nie porzuciły bynajmniej zamiaru tworzenia południowoafrykańskiej *force de frappe*.

[19] „Africa Research Bulletin", *op.cit.*, vol. 16, No 10, November 15, 1979, s. 5456

[20] *SIPRI Yearbook 1977, Stockholm International Peace Research Institute*, Stockholm 1978, s. 238.

Gdy więc amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (*Central Intelligence Agency, CIA*) poinformowała ówczesnego prezydenta Jimmy'ego Cartera o wybuchu na południowym Atlantyku, kwestia budowy południowoafrykańskiego potencjału nuklearnego ponownie stanęła na porządku dnia. Po ujawnieniu tego doniesienia, prezydent Południowoafrykańskiej Izby Energii Atomowej, dr Wynand de Villiers, stanowczo zdementował informacje *CIA*, określając je mianem „absolutnie nonsensownych". W analogicznym duchu wypowiedział się minister spraw zagranicznych RPA, Roelof „Pik" „Botha", a także profesor *Westville University* w Durbanie, J. Van R. Smit, który posunął się do stwierdzenia, że to ZSRR przeprowadził próbę nuklearną na południowych wodach Atlantyku, aby rzucić cień na władze w Pretorii [21].

W kilka miesięcy później, w styczniu 1980 r., *CIA* przedłożyła drugi raport w sprawie eksplozji na Atlantyku, w którym wysunęła tezę, że była ona prawdopodobnie wspólnym dziełem armii RPA i Izraela, współpracujących od dłuższego już czasu w tej dziedzinie. Rząd południowoafrykański tym razem zachował całkowite milczenie, natomiast z kategorycznym dementi wystąpił ówczesny minister obrony Izraela, Ezer Weizmann, który oznajmił 22 lutego tegoż roku, że zarzuty wywiadu amerykańskiego pozbawione są jakichkolwiek podstaw. W rok później władze w Pretorii ogłosiły oświadczenie na temat kolejnych doniesień *CIA* o przeprowadzeniu przez armię południowoafrykańską prób z pociskami rakietowymi uzbrojonymi w głowice nuklearne na południowym Atlantyku w styczniu 1981 roku, podkreślając, iż oczywiście nie odpowiadają one zupełnie prawdzie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że RPA pracuje intensywnie nad stworzeniem własnej nuklearnej „siły uderzeniowej" nie bacząc na opinię społeczności międzynarodowej w tej sprawie. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że RPA posiada wszystkie niezbędne warunki, aby proces zbrojeń nuklearnych ukoronować w obecnej dekadzie lat pełnym sukcesem. Obok bowiem

[21] „Africa Research Bulletin" *op.cit.*, s. 5457.

wielkich złóż uranu posiada ośrodki nuklearne w kompleksie Pelindaba — Valindaba, obsługiwane przez kadrę wysoko wykwalifikowanych fachowców w zakresie atomistyki (wyszkolonych w wysoko rozwiniętych państwach kapitalistycznych Europy Zachodniej i Ameryki Północnej), a także środki przenoszenia ładunków nuklearnych w postaci pocisków rakietowych różnych klas oraz samolotów bombowych i myśliwskich. Wejście RPA do „klubu atomowego" byłoby wydarzeniem o wielkim ciężarze gatunkowym nie tylko z punktu widzenia sytuacji w Czarnej Afryce, lecz także globalnych układów polityczno-militarnych we współczesnym świecie. Na płaszczyźnie afrykańskiego układu sił stałoby się ewidentnym potwierdzeniem mocarstwowej roli RPA w Afryce, do której aspiruje ona od wielu lat. Z kolei w sferze układu sił w świecie byłoby istotnym elementem w rywalizacji strategicznej Wschodu i Zachodu, gdyż RPA — jak pisać to będziemy później — jest bez wątpienia sojusznikiem mocarstw kapitalistycznych, posiadając zaś broń masowego zniszczenia, mogłaby w jeszcze większym niż dotąd stopniu pełnić funkcję „mocnego punktu oparcia Zachodu na Czarnym Lądzie".

W analizowanym trzecim okresie rozbudowy sił zbrojnych RPA nie zaprzestano też działań mających na celu stałe ulepszanie i umacnianie potencjału technicznego takich formacji armii południowoafrykańskiej, jak: lotnictwo, wojska pancerne, piechota, marynarka wojenna, a także intensyfikowanie wzrostu przemysłu zbrojeniowego. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych i w pierwszej połowie obecnej dekady powiększono więc liczebność i siłę uderzeniową *Strike Command*, jak również innych formacji lotnictwa południowoafrykańskiego, drogą kontynuowania zakupów zagranicznych oraz rozwijania własnej produkcji samolotów bojowych. Analogiczne kroki podejmowano w odniesieniu do pozostałych rodzajów wojsk.

Głównymi dostawcami zagranicznymi uzbrojenia pozostały nadal Francja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy, RFN i Izrael. Nowym partnerem RPA stała się w 1977 r. Hiszpania, która dostarczyła jej pewną ilość amunicji i środków wybuchowych. W tym samym czasie kontynuowały produkcję

omawiane gałęzie południowoafrykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Obecny prezydent *ARMSCOR*, komandor Marais, we wrześniu 1981 r. oświadczył, iż przemysł ten zaspokaja niemal w 100% zapotrzebowanie *SADF* na różne typy amunicji, ponadto zaś produkuje większość rodzajów broni znajdującej się na wyposażeniu sił zbrojnych RPA [22].

2. Rezultaty zbrojeń południowoafrykańskich

Rodzi się zatem pytanie: jaki jest aktualny obraz sił zbrojnych RPA w połowie lat osiemdziesiątych?

Południowoafrykańska Siła Obronna — *SADF*, złożona z trzech rodzajów jednostek: podstawowych formacji armii *(Permanent Force)*, sił rezerwowych *(Citizen Force)* oraz wspomagających oddziałów paramilitarnych *(Commandos)*, jest obecnie dużym i silnym związkiem wojskowym. *Permanent Force* liczy obecnie 108 500 żołnierzy i oficerów, w tym 63 250 personelu stałego i 45 250 poborowych. Służba wojskowa trwa 24 miesiące. Zdolność mobilizacyjna *PF* sięga poziomu 404 500 osób. Dzieli się zaś na trzy zasadnicze formacje: armię lądową *(Army)*, lotnictwo *(Air Force)* i marynarkę wojenną *(Navy Force)* [23].

Najliczniejszą z nich jest armia lądowa, która składa się z 88 500 żołnierzy i oficerów, w tym 48 500 personelu stałego (46 tysięcy białych oraz 2500 Kolorowych i Afrykanów) i 40 tysięcy poborowych. Dzieli się na 1 korpus i 2 dywizje (1 pancerną i 1 piechoty), w skład których wchodzą: 1 brygada pancerna, 2 brygady zmechanizowane, 4 brygady zmotoryzowane, 1 brygada spadochroniarzy, 13 pułków artyleryjskich (9 ciężkiej artylerii polowej i 4 artylerii lekkiej), 1 pułk rakietowy, 9 pułków artylerii przeciwlotniczej, 10 kompanii inżynieryjnych i 5 pułków łączności. Na ich wyposażeniu znajdują się: broń pancerna, artyleryjska, rakietowa i lekka.

[22] *Ibidem*, vol. 18, No 9, October 15, 1981, s. 6189.
[23] *The Apartheid War Machine, op. cit.*; *The Military Balance 1983—1984*, London 1984, *The International Institute for Strategic Studies, passim.*

Tabela 12

Uzbrojenie armii lądowej RPA

Broń pancerna	Broń artyleryjska	Broń rakietowa
250 czołgów Centurion Mk 10 (WB, Jord., Izrael)	125 dział 88 mm	120 poc. ppanc. Entac AT (Franc.)
20 czołgów Comet (WB)	15 dział 140 mm (WB)	? poc. ppanc. Milan (Franc.—RFN)
30 czołgów Merkava (Izrael)	100 dział 155 mm	30 poc. ziemia—powietrze Cactus
80 czołgów AMX (Franc.)	20 dział samobież. 155 mm (USA)	54 poc. ziemia—powietrze Tigercat (Jord.)
? czołgów Sherman (USA)	50 dział samobież. 88 mm (Kanada)	
1600 poj. opanc. Eland AC	200 moźdz. 81 i 120 mm	
230 poj. opanc. Ferret	100 dział ppanc. 76 mm i 90 mm	
1000 transporterów Ratel	? b.o. dział ppanc. 106 mm (USA—Izrael)	
280 transporterów Saracen (WB)	55 dział plot. 35 mm (Szwajc.)	
500 transporterów Hippo i Rhino	25 dział plot. 40 mm (Szwecja)	
	15 dział plot. 88 mm (WB)	
	? dział plot. 20 mm (Szwajc.)	

Źródło: *The Apartheid War Machine*, op. cit., passim; *The Military Balance 1983—1984*, London 1984, The International Institute for Strategic Studies, passim.

Jak wynika z danych umieszczonych w tabeli 12, armia lądowa RPA dysponuje około 400 czołgami, 1830 pojazdami opancerzonymi, 1780 transporterami, ponad 500 działami artyleryjskimi, 200 moździerzami, ponad 200 pociskami rakietowymi różnych klas. Jeśli chodzi o broń lekką, na jej wyposażeniu znajdują się karabinki automatyczne *R-1* i wprowadzane ostatnio lżejsze karabinki tego typu *R-4*, ręczne karabiny maszynowe *Bren* i ciężkie karabiny maszynowe *Vickers* (import z Wielkiej Brytanii).

Należy zaznaczyć, iż dywizja piechoty *Army* dzieli się na bataliony, z których każdy składa się z trzech kompanii. Na wyposażeniu kompanii znajdują się: karabinki automatyczne *R-1* i *R-4*, ręczne karabiny maszynowe *Bren* i ciężkie karabiny maszynowe *Vickers*, moździerze o kalibrze 81 mm, bezodrzutowe

działa przeciwpancerne o kalibrze 106 mm i działka przeciwpancerne *Bazooka* o kalibrze 90 mm. W ramach kompanii funkcjonuje też specjalny pluton odpowiadający za stosowanie min i środków wybuchowych. W czasie operacji bojowych oddziały piechoty korzystają ze wsparcia formacji śmigłowców typu *Puma* i *Super Frelon*, które służą zarówno do transportu, jak i do przeprowadzania uderzeń z powietrza na cele naziemne.

Armia lądowa dysponuje całą siecią baz, rozsianych na terytorium RPA i Namibii, spośród których za najważniejsze uznawane są następujące: Upington, Oudtshoorn, Kapsztad, Grahamstown, Kimberley, Bloemfontein, Bethlehem, Ladysmith, Johannesburg, Pretoria, Potchefstroom, Kroonstad, Sishen, Middelburg, Bourkes Luck i Zeerust — w RPA, oraz Tundu, Katima Mulilo, Ondangua, Ruacana, Grootfontein, Windhuk i Walvis Bay — w Namibii. Posiada również zaplecze sił rezerwowych — *Citizen Force* — które liczą 100 tysięcy osób, powoływanych do służby na okres 30 dni rocznie w ciągu 8 lat. Noszą one nazwę Rezerwy Czynnej *(Active Reserve)*. Ostatnio niektóre jednostki tej Rezerwy były kierowane na pogranicze namibijsko-angolskie na przeciąg nawet 90 dni.

Drugą formacją południowoafrykańskiej *Permanent Force* jest marynarka wojenna, która liczy 6 tysięcy osób, w tym 4750 personelu stałego i 1250 poborowych. *Navy Force* dysponuje blisko 30 okrętami wojennymi różnych typów, w części importowanymi z zagranicy. Posiada więc: 3 okręty podwodne, typu *Daphne* (import z Francji); 2 niszczyciele klasy *W*, wyposażone w 4 śmigłowce (po 2 na każdym) typu *Wasp*, przystosowane do zwalczania okrętów podwodnych (brytyjskie); 7 fregat bojowych zaopatrzonych w broń do zwalczania okrętów podwodnych oraz śmigłowce (po 1 na każdej fregacie); 5 szybkich kutrów rakietowych typu *Reshef*, uzbrojonych w pociski rakietowe klasy morze-morze typu *Gabriel* (izraelskie); 6 stawiaczy min typu *Ton* (brytyjskie), pełniących rolę okrętów obrony wybrzeża wespół z 5 dużymi kutrami patrolowymi klasy *Ford* (brytyjskie) — jeden z kutrów patrolowych spełnia funkcje okrętu zwiadowczego.

Marynarka wojenna RPA korzysta z 5 większych baz mor-

Uzbrojenie lotnictwa RPA

Strike Command	Maritime Command	Transport Command	Light Aircraft Command	Training Command
1 esk. bomb. Canberra	1 esk. samol. rozp.	1 esk. C-130B	1 esk. Cessna	1 esk. T-6G Harvard
B (I) 12 — 6 szt.	Shackleton	— 7 szt.	185/A/D/E	— 45 szt.
T 4 — 3 szt.	MR3 — 7 szt.	Transall C-160Z	— 20 szt.	2 esk. MB-326M/K
1 esk. bomb. Buccaneer	1 esk. samol. rozp. Piaggio P166S — 18 szt.	— 9 szt.	2 esk. AM-3C Bosbok	Impala I/II
S 50 — 6 szt.	1 esk. samol. transp.	1 esk. DC-4 — 5 szt.	— 36 szt.	— 100 szt.
1 esk. myśl. przechw.	C-47B — 11 szt.	C-47 — 17 szt.	1 esk. C-4M Kudu	1 esk. Mirage III EZ
Mirage F-1 AZ — 32 szt.	1 esk. śmigł. Wasp	1 esk. HS-125 Mercurius — 4 szt.	— 20 szt.	— 16 szt.
1 esk. myśl. bomb.	HAS1 i Alouette	Viscount 781— 1 szt.		Mirage D2Z
Mirage III	II — 11 szt.	Swearingen Merlin		— 10 szt.
CZ/BZ/RZ/RD		IV A — 5 szt.		Mirage DZ — 3 szt.
2 Z — 23 szt.		3 esk. śmigł. Alouette		1 esk. Vampire FB (9)
1 esk. myśl. bomb. Mirage		III — 57 szt.		T 55 — 25 szt.
F-1 C2 — 14 szt.		3 esk. śmigł. SA-330		1 esk. F-86 Sabre
DC-3 — 1 szt.		Puma — 59 szt.		— 12 szt.
		1 esk. śmigł. SA-321 L		C-47 — 5 szt.
		Super Frelon		1 esk. śmigł. Alouette
		— 14 szt.		III — 10 szt.
		1 esk. śmigł. AB-205 A		
		— 25 szt.		

Źródło: *The Military Balance 1983—1984,* op. cit., passim.

skich w Simonstown (zawijają do niej również okręty wojenne Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii), Durbanie, Saldanha Bay i Gordons Bay — w RPA, oraz w Walvis Bay — w Namibii. Podobnie jak armia lądowa, tak i marynarka posiada zaplecze sił rezerwowych — *Active Reserve,* które liczy 10 tysięcy osób.

Trzecią wreszcie formacją *Permanent Force* jest lotnictwo, które skupia 14 tysięcy osób, w tym 10 tysięcy personelu stałego i 4 tysiące poborowych. Dysponuje ono 411 samolotami bojowymi, a także wielką liczbą samolotów innych typów, dzieląc się na 5 skrzydeł: *Strike Command, Maritime Command, Transport Command, Light Aircraft Command, Training Command.*

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 13, *Strike Command* liczy 85 samolotów bojowych, *Maritime Command* — 47 samolotów, *Transport Command* — 203 samoloty, a *Light Aircraft Command* — 76 samolotów bojowych, natomiast *Training Command*— 226 samolotów treningowych. W sumie więc lotnictwo RPA dysponuje blisko 640 samolotami różnych typów i rodzajów.

Należy zaznaczyć, iż cytowane poprzednio źródło — *The Apartheid War Machine* — podaje nieco inne dane, a mianowicie: *Strike Command* liczy 142 samoloty (60 — *Mirage F-1 AZ,* 25 — *Mirage F-1 CZ,* 10 — *Mirage III RZ* i *R2Z,* 38 — *Mirage III EZ* i 9 — *BAC Canberra*); *Light Aircraft Command* — 230 maszyn (16 — *Cessna CE-185,* 12 — *Cessna 185 Skywagon,* 40 — *AM-3CM Bosbok,* 40 - *Atlas C-4M Kudu* i 122 — *Impala MB 326K Mk 2*); zaś *Training Command* — 298 samolotów (16 — *Mirage III CZ,* 12 — *CL-13 B Sabre Mk 6,* 216 — *Impala MB 326 M Mk 1,* 30 — *HS Vampire,* 19 — *Mirage III BZ(DZ)D2Z* i 5 — *T-6 Harvard*). Podaje ono również, iż według niepotwierdzonych oficjalnie danych lotnictwo wojskowe RPA dysponuje także 40 samolotami typu *Lockheed F-140 G Starfighter,* 50 — typu *F — 51D Cavalier,* 25 — typu *Augusta Bell 205A Iroquois,* 12 — typu *Lockheed F-2 Neptune* oraz pewną liczbą maszyn typu *Pucara FMA1A.58* [24].

[24] *The Apartheid War Machine, op.cit.,* s. 29—31.

Południowoafrykańska *Air Force* posiada liczne bazy wojskowe na terenie RPA, spośród których wymienić należy ośrodki w Pretorii, Pietersburgu, Durbanie, Port Elisabeth, Bloemfontein, Hoedspruit, Johannesburgu, Kapsztadzie, Potchefstroom i Langebaanweg. Podobnie jak armia lądowa, marynarka wojenna korzysta również z zaplecza sił rezerwowych, które liczą 25 tysięcy osób. *Active Reserve* lotnictwa wojskowego RPA dzieli się na 8 eskadr szkoleniowych, skupiających łącznie 96 samolotów typu *Impala I/II* oraz *T-6G*. Dodajmy, że *Air Force* ma na swym uzbrojeniu pociski rakietowe klasy powietrze-powietrze typu *R.530* i *R-550 Magic* oraz pociski klasy powietrze-ziemia typu *AS.2* i *AS.30*. Ich dokładna liczba nie jest oficjalnie znana.

Drugim rodzajem jednostek wchodzących w skład *SADF* są siły rezerwowe — *Citizen Force*. Obok omówionych rezerwowych formacji *CF* typu *Active Reserve* — uzupełniających armię lądową, marynarkę wojenną i lotnictwo *SADF*, a liczących łącznie 135 tysięcy osób — istnieją jeszcze dodatkowe jednostki w sile 95 tysięcy osób, które są z kolei zapleczem Rezerwy Czynnej. Pełnią one rolę wspierającą podobnie jak oddziały *Commandos*. Te zaś są zorganizowane w ugrupowania przypominające bataliony piechoty. Liczą one obecnie około 150 tysięcy osób, które są powoływane do służby w *Commandos* na 12 miesięcy, a następnie na okres 19 dni w kolejnych latach. W ich skład wchodzi 13 eskadr lotniczych, złożonych z prywatnych awionetek, samolotów sportowych i małych monoplanów. Eskadry *Commandos* znajdują się pod opieką *Training Command* lotnictwa wojskowego RPA, które świadczy na ich rzecz usługi instruktorskie oraz materiałowe.

• Inną wreszcie formacją o charakterze paramilitarnym, wspierającą armię południowoafrykańską, jest Policja Południowoafrykańska *(South African Police, SAP)*, której ogólna liczebność w okresie ostatniego 20-lecia także wydatnie się zwiększyła. O ile bowiem w 1960 r. w jej skład wchodziło ponad 28 tysięcy funkcjonariuszy, to obecnie jest ich ponad 72 tysiące. *SAP* dzieli się na trzy formacje: personel stały — *Regulars* (35,5 tysiąca osób, w tym 19,5 tysiąca białych i 16 tysięcy Kolorowych, Azja-

tów i Afrykanów), Rezerwę Policyjną — *Police Reserve* (15 040) oraz Rezerwową Policję — *Reserve Police* (22 022). Zgodnie ze strategią przyjętą w początkach lat sześćdziesiątych, która nie została dotąd poddana żadnej większej korekcie, *SAP* została wyposażona w broń ciężką, śmigłowce i transportery opancerzone, zarówno produkcji krajowej, jak i zagranicznej. Jej formacje otrzymały zatem m.in. moździerze o kalibrze 81 mm, działka artyleryjskie różnych kalibrów, ciężkie karabiny maszynowe, transportery opancerzone typu *Ratel, Hippo* i *Rhino* oraz śmigłowce typu *Super Frelon, Alouette* i *Puma*. Dzięki temu ciężkozbrojne i zorganizowane na wzór armii oddziały policji stały się zdolne do przeprowadzania operacji pacyfikacyjnych i antypartyzanckich na dużą skalę.

Sumując rozważania na temat procesu zbrojeń w RPA należy podkreślić, iż w okresie ostatniego 20-lecia Południowoafrykańska Siła Obronna — *SADF* — wraz ze wspierającymi ją formacjami rezerwowymi *Citizen Force*, jednostkami *Commandos* oraz Policji Południowoafrykańskiej, przekształciła się w potężny, doskonale wyszkolony i nowocześnie uzbrojony związek wojskowy. Góruje ona zdecydowanie nad wszystkimi armiami państw niepodległej Afryki. Posiada wysoko rozwinięte zaplecze techniczno-produkcyjne w postaci południowoafrykańskiego przemysłu zbrojeniowego, który dołączył do grona czołowych producentów uzbrojenia we współczesnym świecie. Na obecnym etapie rozwoju państw Afryki RPA stała się zatem największą siłą militarną na Czarnym Lądzie i obiecującym partnerem NATO. Żywi przy tym realizowane stopniowo ambicje nuklearne, licząc na rychłe ukończenie budowy własnej *force de frappe*. Potęga militarna RPA jest niezmiernie ważnym czynnikiem rzutującym na sytuację polityczną na całym obszarze Afryki na południe od Sahary.

Dwa etapy realizacji doktryny *apartheidu*

Rozwój sytuacji politycznej w Czarnej Afryce, w szczególności zaś na Południu kontynentu afrykańskiego, jest w decydującym stopniu uwarunkowany również zmianami wewnętrznymi, dokonującymi się na terenie RPA w okresie ostatniego 25-lecia. Związane są one przede wszystkim z realizacją dwóch wspomnianych już wcześniej programów społeczno-politycznych — „bantustanizacji" RPA oraz „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w tym kraju. Aby jednak zrozumieć w pełni sens i istotę tych procesów, należy zdać sobie sprawę z roli źródeł historycznych i ideowych doktryny *apartheidu*, a także prześledzić bieg wydarzeń w RPA w okresie po objęciu władzy przez nacjonalistów afrykanerskich u schyłku lat czterdziestych naszego stulecia.

1. Źródła historyczne i ideologiczne teorii *apartheidu*

Program *apartheidu*, przedstawiony przez Malana w 1948 r. i realizowany konsekwentnie przez jego następców na fotelu premiera: Strijdoma, Verwoerda, Vorstera i Bothę, wywodził się z dwóch podstawowych założeń: twierdzenia, że polityka ta została oparta na „chrześcijańskich zasadach sprawiedliwości i rozsądku" oraz sformułowania, że jej celem jest „utrzymanie i ochrona ludności europejskiej jako czystej białej rasy, utrzy-

manie i ochrona miejscowych grup rasowych jako odrębnych społeczności posiadających perspektywy rozwoju w granicach własnych okręgów, jak również popieranie rozwoju dumy narodowej i wzajemnego szacunku różnych ras kraju" [1].

Z powyższych założeń wynikają dwie ogólne zasady doktrynalne *apartheidu*: zróżnicowania rasowego i utrzymania odrębności rasowej, o których już wspominaliśmy w pierwszym rozdziale. Określają one zarazem charakter misji, którą ma do spełnienia biała rasa na terenie Afryki Południowej. W stosunku do ras Kolorowych, które znajdują się na niskim poziomie rozwoju, ma ona sprawować obowiązek utrzymania i utrwalenia swego „charakteru jako partnera zachodniej cywilizacji chrześcijańskiej" [2]. Z kolei wobec pozostałych członków „wspólnoty narodów zachodniej cywilizacji chrześcijańskiej" biała rasa żyjąca w Afryce Południowej ponosi odpowiedzialność za ochronę tej cywilizacji „przed atakami z zewnątrz i działalnością wywrotową od wewnątrz" [3].

Fundamentalnym celem *apartheidu* jest umocnienie panowania białej rasy, równocześnie jednak zakłada on współpracę różnych ras, a także przewiduje, że zwierzchnictwu *(baaskap)* białych w ich strefie zamieszkania odpowiada analogiczne zwierzchnictwo Kolorowych, Azjatów i Afrykanów w ich strefach zamieszkania [4]. W związku z tym, idealnym modelem rozstrzygnięcia problemów rasowych jest tzw. zróżnicowany tok historii, który zakłada stworzenie w Afryce Południowej odrębnego państwa białych i odrębnego państwa Afrykanów. Ta właśnie zasada legła u podstaw koncepcji „bantustanizacji" RPA.

[1] *Extracts from Pamphlet published by the National Party on March 29, 1948, op.cit.*

[2] Zob. szerzej: Jan T o e k o m s, *„When Malan goes". A Progressive Program for South Africa,* Johannesburg 1953, *passim.*

[3] *Message to the Nation. Broadcast by the Prime Minister Dr. D. Malan on December 31, 1952,* „The Cape Times", 2 stycznia 1953.

[4] *Extracts from the Speech Delivered by Dr. H. F. Verwoerd, Minister of Native Affairs, at the Opening on the Eleventh Session of the Native Representatives Council on December 5, 1950,* w: *Report of the United Nations Commission on Racial Situation in the Union of South Africa,* Supplement No 16/A/2505 and A/2505/Add. 1, s. 150.

Integralnym elementem teorii *apartheidu* jest również filozofia głoszona przez trzy holenderskie kościoły reformowane: *Nederduits-Gereformeerde Kerk*, *Nederduits-Hervormde Kerk* i *Gereformeerde Kerk*, kształtujące światopogląd Afrykanerów od drugiej połowy XVII wieku i ich poglądy rasowe, stanowiące podstawę teoretyczną doktryny *apartheidu* [5]. Kościoły te reprezentują południowoafrykańską wersję kalwinizmu ukształtowaną w toku osadnictwa burskiego w tej części Czarnego Lądu. Religia owa stała się zaś jednym z podstawowych źródeł ideologii nacjonalizmu afrykanerskiego i jego szczytowego wyrazu — doktryny *apartheidu*. Pisaliśmy już wcześniej o roli dwóch dogmatów religii kalwińskiej — dogmatu o predestynacji i dogmatu „narodu wybranego", które legły u podstaw ideologii *apartheidu*. Aktywna działalność trzech holenderskich kościołów reformowanych sprawiła, że naród afrykanerski zaakceptował w pełni wzorzec społeczeństwa poddanego wszechwładnej dominacji białej mniejszości.

Supremacja taka z kolei umożliwiła wysunięcie i urzeczywistnienie w praktyce idei „odrębnego rozwoju", której sens polega na zagwarantowaniu wszystkim grupom rasowym równości praw politycznych według założenia, że Afrykanie mogą wprowadzić głoszone przez siebie hasło „jeden człowiek — jeden głos" na obszarze swych okręgów; natomiast biali utrzymują kontrolę nad resztą kraju, określaną jako „białe terytoria". W taki oto sposób — w przekonaniu twórców *apartheidu* — dwie największe grupy rasowe zamieszkujące kraj będą miały szansę zrealizowania swego prawa do samostanowienia [6].

Opierając się na tych właśnie podstawowych założeniach doktrynalnych *apartheidu* Malan położył nacisk na podjęcie konkretnych kroków mających przyczynić się do stworzenia podstaw nowego układu stosunków wewnętrznych w kraju. Miał tu na myśli następujące posunięcia: wprowadzenie zakazu zawierania małżeństw mieszanych; przekształcenie rezerwatów

[5] Zob. szerzej: B. A. Gerdener, *What the Dutch Reformed Church Stands for?*, Johannesburg 1963, *passim*.

[6] *Exstracts from the Speech Delivered by Dr. H. F. Verwoerd, Prime Minister of the Republic of South Africa, at the Session of the Parlament on April 22, 1963*, Pretoria 1963.

afrykańskich w „prawdziwą ojczyznę" ludów Bantu; położenie tamy dalszej koncentracji Afrykanów w okręgach miejskich oraz odseparowanie tych z nich, którzy już tam przebywają, od przedstawicieli innych grup rasowych; traktowanie Afrykanów zamieszkujących „białe" okręgi miejskie wyłącznie jako „gości" na ziemi białego człowieka; uznanie Azjatów za „element obcy i cudzoziemski" w Związku Południowej Afryki, który nigdy nie może stać się częścią kraju ze względu na swój charakter „społeczności imigracyjnej".

Powyższe tezy rozwinął następnie Verwoerd, który po objęciu w 1950 r. stanowiska ministra d.s. Bantu oznajmił, iż *apartheid* nie stanowi polityki ucisku rasowego, gdyż w swej istocie zmierza do stworzenia zharmonizowanego wewnętrznie społeczeństwa wielorasowego w kraju, rozwijającego się na podstawie jedynie słusznych założeń „odrębnego rozwoju". Tylko bowiem w ten sposób, w jego przeświadczeniu, każda grupa rasowa może żyć w warunkach poszanowania swych języków, tradycji i religii oraz podziałów plemiennych.

Charakteryzując pokrótce źródła historyczne i ideologiczne *apartheidu*, należy na koniec podkreślić wagę jeszcze trzech istotnych czynników: prawa białych i Afrykanów do obszaru kraju; istnienia tradycyjnej segregacji terytorialnej pomiędzy białymi i czarnymi okręgami; niejednolitości wewnętrznej ludności afrykańskiej.

Kwestia prawa do władania obszarem kraju przez ludność białą i Afrykanów opiera się na sporze co do tego, czy Europejczycy pojawili się w tej części Afryki przed afrykańskimi plemionami Bantu. Twórcy *apartheidu* stanowczo dowodzą, że Europejczycy zamieszkują obszar kraju na mocy prawa okupacji pierwotnej, zaś Afrykanie Bantu są tylko „elementem migracyjnym na ziemi białego człowieka" [7]. Wyciągnęli z tego twierdzenia wniosek, iż w związku z tym jedynie potomkowie osadników holenderskich uprawnieni są do władania terenem obecnej RPA. Skoro bowiem plemiona Bantu przybyły na ziemie już zasiedlone przez Europejczyków, to ich roszczenia do

[7] „Southern Africa" (London) 7 grudnia 1962.

tych obszarów nie mają żadnego uzasadnienia. Prawda w omawianej materii jest o tyle złożona, że istotnie biali przybyli na tereny wokół Przylądka Dobrej Nadziei przed Bantu, równocześnie jednak nie była to „ziemia niczyja", ponieważ mieszkali tu od wieków Buszmeni i Hotentoci. Ponadto plemiona Bantu w XVII wieku, tj. w czasie osiedlania się Europejczyków na tym obszarze Afryki Południowej, żyły w dzisiejszym Natalu, Wolnym Państwie Oranje i Transwalu, co oznacza, że podobnie jak biali osadnicy przebywały na terytorium współczesnej RPA.

Jak z tego jasno wynika, zarówno potomkowie kolonistów holenderskich, jak i Afrykanie Bantu — nie mówiąc już o Buszmenach i Hotentotach — posiadają równe prawo do traktowania RPA jako swej ojczyzny. Tak więc Afrykanie nie są jedynie „elementem migracyjnym na ziemi białego człowieka", zaś obie te społeczności winny być traktowane równorzędnie jako ludność autochtoniczna RPA. Stąd też głoszone przez twórców *apartheidu* twierdzenia o wyłącznym prawie ludności białej do dysponowania terenami obecnej RPA pozbawione są podstaw, podobnie jak nieuzasadnione są tezy niektórych przywódców południowoafrykańskiego ruchu wyzwoleńczego, że wyłącznie Afrykanie są ludnością autochtoniczną na tych obszarach, zaś biali jako wychodźcy z Europy powinni opuścić RPA i powrócić do krajów swego pochodzenia.

Jeśli chodzi z kolei o drugie zagadnienie, to autorzy doktryny *apartheidu* wysuwają tezę, że od XVII wieku istniała na tym obszarze Afryki Południowej ścisła segregacja terytorialna między białymi i czarnymi okręgami [8]. Nie da się zaprzeczyć, że od początku swego pobytu na terytorium współczesnej RPA osadnicy holenderscy, a później również koloniści brytyjscy, prowadzili zaciekłą walkę z plemionami afrykańskimi o ziemię, dążąc do wypchnięcia ich poza obręb kontrolowanych przez siebie obszarów. Ten sam cel przyświecał władzom kolonialnym Wielkiej Brytanii, które prowadziły politykę stałej aneksji terytoriów afrykańskich, narzucając swą zwierzchność ich mieszkańcom. W efekcie w drugiej połowie XIX wieku Afrykanie

[8] Zob. szerzej: David M. S m i t h, *Separation in South Africa*, London 1976, *passim*.

zostali zepchnięci do specjalnie wytyczonych dla nich rezerwatów plemiennych [9]. Po powstaniu zaś Związku Południowej Afryki władze w Pretorii kontynuowały politykę ograniczania praw Afrykanów do ziemi, realizowaną na podstawie m.in. Ustawy o ziemi tubylczej *(Native Land Act of 1913)* [10], która wprowadziła zasadę segregacji terytorialnej oraz odrębności praw do ziemi białych i Afrykanów. Jednocześnie ustawa ta zakazywała Afrykanom nabywania ziemi poza granicami rezerwatów plemiennych. Natomiast w 1936 r. parlament południowoafrykański uchwalił Ustawę o opiece i ziemi tubylczej *(Native Land and Trust Act of 1936)*, na mocy której ludność afrykańska otrzymała w swe władanie obszar stanowiący zaledwie 13,2% całej powierzchni kraju [11].

Obszar ten nie został do dnia dzisiejszego powiększony, toteż władze w Pretorii twierdzą, że zamieszkującym w RPA Afrykanom przysługuje jedynie 13,2% terytorium kraju, gdyż tylko ta część państwa stanowi „czarną" RPA. Tradycyjna segregacja terytorialna między „białymi" i „czarnymi" okręgami jest więc faktem historycznym, tyle tylko, że jest ona wynikiem narzuconych ludności afrykańskiej przez białych ograniczeń w zakresie posiadania ziemi [12].

Trzecim wreszcie zagadnieniem jest niejednolitość wewnętrzna ludności afrykańskiej, co sprowadza się do tego, że zgodnie z twierdzeniami twórców *apartheidu* Afrykanie Bantu nie tworzą jednolitej jednostki z uwagi na istniejące w ich łonie „naturalne grupy oparte na różnicach językowych, terytorialnych, historycznych i rasowych". Na tej podstawie sformułowali oni tezę, że w praktyce nie istnieje zwarty południowoafrykański naród Bantu, a jedynie kilkanaście zróżnicowanych grup plemiennych, z których każda powinna w toku swego rozwoju

[9] Zob. szerzej: Peter R a n d a l l (Ed.), *Anatomy of Apartheid*, Johannesburg 1970, *passim*.

[10] *Union of South Africa. Acts and Bills — Native Land Act 1913*, Pretoria 1913, s. 23 (No 27, 1913).

[11] *Union of South Africa. Acts and Bills — Native Land and Trust Act, 1936*, Pretoria 1936, s. 25 (No 18, 1936).

[12] Zob. szerzej: Viljoen S. P. d u T o i t, *Whither South Africa?* Braamfontein 1978, *passim*.

przekształcić się w odrębny naród afrykański [13]. Są to następujące jednostki plemienne: Zulusi, Khosa, Tswana, Północni Sotho, Południowi Sotho, Tsonga-Shangaan, Suazi, Venda, Północni Ndebele i Południowi Ndebele; obejmują one około 98,5% ogółu ludności Bantu.

Oczywistym skutkiem rozwoju społeczno-politycznego wspomnianych grup plemiennych byłoby więc powstanie w przyszłości przynajmniej kilku różnych narodów afrykańskich na terenie kraju, z których każdy — rozumując według reguł *apartheidu* — winien żyć na własnym, odrębnym terytorium, unikając mieszania się z innymi narodami afrykańskimi w celu utrzymania swojej odrębnej osobowości i tradycji. Od tej właśnie koncepcji wiedzie już bezpośrednia droga do realizowanego obecnie programu „bantustanizacji" RPA, polegającego na tworzeniu systemu plemiennych państewek afrykańskich.

Prawdą jest, iż na skutek funkcjonowania szeregu czynników o charakterze historycznym, społecznym, etnicznym i kulturowym, a także w rezultacie świadomej polityki władz w Pretorii realizowanej w myśl zasady *divide et impera*, istotnie nie istnieje zwarty naród afrykański we współczesnej RPA, a jedynie czarna społeczność rozpadająca się na kilkanaście grup plemiennych. Fakt ten posiada nader ważne znaczenie dla całokształtu sytuacji społeczno-politycznej w państwie *apartheidu*.

2. Pierwszy etap realizacji doktryny *apartheidu*: konsolidacja władzy politycznej narodu Afrykanerów w RPA

Bezpośrednio po objęciu władzy w kraju przez afrykanerską Partię Nacjonalistyczną i utworzeniu rządu na czele z Malanem, przystąpiono do wcielania w życie założeń doktrynalnych *apartheidu*. Proces ten przebiegał w dwóch odrębnych etapach. Etap pierwszy — obejmujący okres od 1948 r. do początku lat

[13] Zob. szerzej: D. W. K r u g e r, *The Making of a Nation. A History of the Union of South Africa 1910/1961*, Johannesburg 1969, *passim*.

sześćdziesiątych — charakteryzował się dążeniem ekipy rządzącej do zbudowania solidnego fundamentu wznoszonego konsekwentnie systemu *apartheidu*. Z kolei drugi etap, rozciągający się od początku lat sześćdziesiątych do dzisiaj, poświęcony został stworzeniu systemu bantustanów, stwarzającego zupełnie nową pod względem jakościowym sytuację polityczno-społeczną w RPA.

Szczególną cechą polityki *apartheidu* jest to, że jej realizacja odbywa się w formie ustaw. Od momentu objęcia władzy nacjonaliści afrykanerscy doprowadzili do wydania niezliczonej liczby aktów prawnych, którymi unormowane zostały w duchu *apartheidu* wszystkie dziedziny życia publicznego, a także prywatnego mieszkańców kraju. Specyficznym bowiem rysem narodu afrykanerskiego jest odziedziczone po holenderskich przodkach zamiłowanie do legalizmu, przejawiające się w dążeniu do skodyfikowania wszelkich przejawów życia społeczeństwa południowoafrykańskiego [14].

Naczelną zasadą rządów Afrykanerów stało się cytowane już hasło *die wit man moet baas bly* (biały człowiek musi pozostać panem). Było ono realizowane w całej rozciągłości przy pomocy wszelkich dostępnych władzom południowoafrykańskim środków i metod. Pierwszym aktem prawnym wczesnego etapu realizacji doktryny *apartheidu*, przyjętym przez parlament po proklamowaniu przez Malana *apartheidu* jako oficjalnej doktryny prawno-państwowej, była Ustawa o zakazie zawierania małżeństw mieszanych *(Prohibition of Mixed Marriages Act of 1949)* [15]. Na jej podstawie wszystkie dotychczasowe, bardzo zresztą nieliczne, małżeństwa białych z niebiałymi uznane zostały za nieważne. W rok później weszła w życie poprawka do Ustawy o niemoralności *(Immorality Amendment Act of 1950)*, która nałożyła karę więzienia lub grzywny za utrzymywanie stosunków seksualnych między osobami należącymi do różnych

[14] Zob. szerzej: B. B. K e e t, *The Ethics of Apartheid,* Johannesburg 1957, *passim.*

[15] *Union of South Africa. Acts and Bills — Prohibition of Mixed Marriages Act, 1949,* Pretoria 1949, s. 18 (No 55, 1949).

ras [16]. Celem obu tych aktów prawnych było dążenie do zachowania za wszelką cenę czystości białej rasy w imię zasady utrzymania jej całkowitej odrębności od ras Kolorowych oraz zapewnienia supremacji politycznej w Związku Południowej Afryki.

W tym samym roku ogłoszono również wspomnianą już poprzednio Ustawę o rejestracji ludności, która miała doniosłe znaczenie dla budowy podstaw systemu *apartheidu*. Kolejne ustawy przyjęte w latach pięćdziesiątych zapoczątkowały trwający do chwili obecnej proces demarkacji rejonów miejskich zamieszkanych przez różne grupy rasowe. Każda część kraju została przekształcona w tzw. obszar kontrolowany *(Controlled area)*, po czym przystąpiono do wydzielania poszczególnych regionów białym, Kolorowym, Azjatom i Afrykanom. Posunięcia te przewidziano w Ustawie o obszarach grupowych *(Group Areas Act of 1950)* [17]. Oczywistym jej celem było dążenie do zapobieżenia coraz częstszemu zjawisku wspólnego osiedlania się białych i niebiałych w pewnych okręgach miejskich.

Równie znamiennym krokiem było ogłoszenie w 1951 r. Ustawy o władzach Bantu *(Bantu Authorities Act of 1951)* [18]. Na jej mocy wprowadzono istotne zmiany w dziedzinie administracji afrykańskiej. Sprowadzały się one do likwidacji wzorowanych na modelu europejskim i pochodzących z wyborów tzw. rad tubylczych *(Native Councils)* w Transkei oraz tzw. urzędów d.s. rezerwatów *(Offices for Reserves)*, istniejących dotychczas na podstawie Ustawy o prawach tubylczych *(Native Laws Act of 1920)* [19], a także do rozwiązania Rady Przedstawicieli Tubylczych *(Native Representatives Council)*, utworzonej na mocy Ustawy o reprezentacji tubylców *(Representation of Natives Act of 1936)* [20]. W miejsce wymienionych organów

[16] *Union of South Africa. Acts and Bills — Immorality Amendment Act, 1950*, Pretoria 1950, s. 5 (No 21, 1950).

[17] *Union of South Africa. Acts and Bills — Group Areas Act 1950*, Pretoria 1950, s. 43 (No 41, 1950).

[18] *Union of South Africa. Acts and Bills — Bantu Authorities Act, 1951*, Pretoria 1951, s. 14 (No 68, 1951).

[19] *Union of South Africa. Acts and Bills — Native Laws Act, 1920*, Pretoria 1920, s. 24 (No 19, 1920).

[20] *Union of South Africa. Acts and Bills — Representation of Natives Act 1936*, Pretoria 1936, s. 18 (No 12, 1936).

utworzono natomiast na terenie rezerwatów plemiennych Afrykanów trzy szczeble rad lokalnych: rady plemienne *(Tribal Councils)*, złożone z wodza plemienia i mianowanych przezeń doradców; rady regionalne *(Regional Councils)*, składające się z przedstawicieli rad plemiennych; rady terytorialne *(Territorial Councils)*, których członkowie wybierają rady regionalne rezerwatów.

Ustawa o władzach Bantu wprowadziła też istotne ograniczenia w mieszaniu się przedstawicieli różnych plemion afrykańskich między sobą poprzez nakaz umieszczania członków poszczególnych plemion na osobnych ulicach w podmiejskich osiedlach afrykańskich, zwanych lokacjami. W taki oto sposób władze południowoafrykańskie postanowiły oprzeć system administracji afrykańskiej na anachronicznych zasadach plemiennych ignorując fakt, iż Afrykanie żyją w strukturach wysoko rozwiniętej gospodarki kapitalistycznej kraju.

Dążąc do umocnienia systemu *apartheidu* rząd premiera Malana podjął również działania na rzecz radykalnej zmiany polityki oświatowej w stosunku do Afrykanów. W 1953 r. ogłoszono Ustawę o szkolnictwie Bantu *(Bantu Education Act of 1951)*, przewidującą całkowitą reorganizację szkolnictwa afrykańskiego, które zostało przesycone duchem *apartheidu* [21]. Językami wykładowymi uczyniono na miejsce dwóch oficjalnych języków: *afrikaans* i angielskiego, języki plemienne Afrykanów, ograniczając możliwość dalszego kształcenia się młodzieży afrykańskiej. Warto bowiem pamiętać, że ukształtowane historycznie różnice językowe pomiędzy poszczególnymi grupami plemiennymi Afrykanów Bantu były w drugiej połowie XX wieku tak znaczne, że mogły się one w istocie porozumiewać tylko za pośrednictwem jednego z dwóch miejscowych języków europejskich, tj. angielskiego lub *afrikaans*. Tymczasem w omawianym okresie zaledwie 7% Afrykanów wykazywało się znajomością angielskiego, 13% — *afrikaans*, a 6% — obu języków. Wprawdzie w środowisku czarnych górników zrodził się

[21] *Union of South Africa. Act and Bills — Bantu Education Act 1953*, Pretoria 1953, s. 15 (No 47, 1953).

specyficzny żargon międzyplemienny, zwany *fanakalo*, jednak był on niedostępny dla znacznej części Afrykanów.

Poczynając od 1953 r. władze w Pretorii przystąpiły równocześnie do wprowadzania tzw. małego *apartheidu (petty apartheid* lub *klein apartheid)*, który stał się najbardziej widomym przejawem praktyk dyskryminacyjnych i segregacyjnych w kraju. Ich podstawą była ustawa o zastrzeżeniu odrębnych urządzeń użyteczności publicznej *(Reservation of Separate Amenities Act of 1953)*, zgodnie z którą wprowadzono całkowitą segregację we wszystkich miejscach publicznych i środkach komunikacji [22].

Na jej mocy utworzono odrębne parki, ławki w parkach, plaże, kina, restauracje, hotele, okienka w urzędach pocztowych, poczekalnie dworcowe, wejścia, przychodnie lekarskie, pociągi, wagony, przedziały, autobusy, taksówki, sklepy i magazyny towarowe, osobne miejsca w kościołach i na stadionach sportowych itp. W ten sposób całe życie publiczne w kraju przeniknięte zostało duchem *apartheidu*.

Zapoczątkowany przez Malana program budowy podstaw systemu *apartheidu* kontynuował energicznie jego następca Strijdom, który reprezentował jeszcze twardszą linię postępowania. W okresie jego 4-letnich rządów parlament południowoafrykański uchwalił kolejne ustawy *apartheidu*, spośród których największe znaczenie miały trzy akty: Ustawa o przesiedleniu tubylców (*Native Resettlement Act of 1954*), poprawka do Ustawy o prawach tubylczych (*Native Laws Amendment Act of 1957*) i Ustawa o szkolnictwie uniwersyteckim (*University Education Act of 1957*) [23]. Na mocy pierwszej z nich urząd otrzymał prawo usunięcia „z każdego regionu Związku (Południowej Afryki, przyp. *M.J.M.*) i przeniesienia na inny obszar plemienia tubylczego lub tubylca i zakazania im powrotu na teren, z którego zostali usunięci". Z kolei poprawka do Ustawy o prawach

[22] *Union of South Africa. Acts and Bills — Reservation of Separate Amenities Act, 1953,* Pretoria 1953, s. 27 (No 49, 1953).

[23] *Union of South Africa. Acts and Bills — Native Resettlement Act 1954*, Pretoria 1954, s. 31 (No 19, 1954); *Native Laws Amendment Act 1957*, Pretoria 1957, s. 39 (No 26, 1957); *University Education Act, 1957*, Pretoria 1957, s. 28 (No 41, 1957).

tubylczych rozciągnęła zasady *apartheidu* na wszystkie pozostałe miejsca nie objęte postanowieniami Ustawy o zastrzeżeniu odrębnych urządzeń użyteczności publicznej z 1953 r. Natomiast trzeci akt prawny umożliwił utworzenie odrębnych uniwersytetów dla białych, Azjatów, Kolorowych i Afrykanów, przy czym na uniwersytetach afrykańskich wykłady mogły się odtąd odbywać jedynie w językach plemiennych.

Rejestr omówionych najważniejszych ustaw *apartheidu* we wczesnym okresie jego realizacji byłby niepełny, gdybyśmy pominęli zespół aktów prawnych mających na celu stłumienie wszelkiej opozycji wobec polityki segregacji i dyskryminacji rasowej prowadzonej przez władze w Pretorii [24]. Pierwszym z nich była ustawa o zdławieniu komunizmu (*Suppression of Communism Act of 1950*), na podstawie której prowadzenie „działalności komunistycznej" zakwalifikowano jako przestępstwo polityczne podlegające karze 10 lat więzienia [25]. Definicja komunizmu została sformułowana przy tym tak szeroko, że obejmowała w istocie wszelką działalność polityczną wymierzoną przeciwko oficjalnemu kursowi polityki wewnętrznej władz w Pretorii. Z kolei w trzy lata później parlament uchwalił dwie ustawy dotyczące bezpieczeństwa wewnętrznego, o wyraźnie represyjnym charakterze: Ustawę o bezpieczeństwie publicznym (*Public Safety Act of 1953*) i poprawkę do Ustawy o prawie karnym (*Criminal Law Amendment Act of 1953*) [26].

Ustawa o bezpieczeństwie publicznym przewidywała przyznanie ministrowi sprawiedliwości prawa do zawieszania na dowolny okres wszystkich swobód konstytucyjnych w wypadku uznania przezeń powstania zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Natomiast poprawka do Ustawy o prawie karnym nakładała karę do 5 lat więzienia, wysokiej grzywny lub chłosty za prowadzenie agitacji słownej lub pisemnej, której

[24] Zob. szerzej: Anthony S. M a t h e w s, *op. cit., passim.*

[25] *Union of South Africa. Acts and Bills — Suppression of Communism Act 1950*, Pretoria 1950, s. 23 (No 44, 1950).

[26] *Union of South Africa. Acts and Bills — Public Safety Act, 1953*, Pretoria 1953, s. 16 (No 3, 1953); *Criminal Law Amendment Act 1953*, Pretoria 1953, s. 21 (No 8, 1953).

celem jest podburzanie do oporu przeciwko ustawodawstwu *apartheidu*.

Następne ustawy o takim charakterze ogłoszone zostały na początku lat sześćdziesiątych w rezultacie krwawych wydarzeń w Sharpeville, Langa i Nyanga w marcu 1960 r. W kwietniu tego roku opublikowano Ustawę o nielegalnych organizacjach (*Illegal Organisations Act of 1960*), na mocy której zdelegalizowano główne organizacje afrykańskiego ruchu oporu: Afrykański Kongres Narodowy (*ANC*) i Kongres Panafrykański (*PAC*) [27]. W 1962 r. parlament przyjął natomiast Ustawę o sabotażu (*Sabotage Act of 1962*), wprowadzającą karę 12 lat więzienia za udział w sabotażu lub sam zamiar zorganizowania go, a karę śmierci za opozycyjną działalność polityczną zmierzającą do obalenia rządu. W rok później opublikowano poprawkę do Ustawy o prawie powszechnym (*General Law Amendment Act of 1953*), upoważniającą policję do aresztowania bez nakazu sądowego każdej osoby podejrzanej o prowadzenie działalności sabotażowej lub komunistycznej oraz przetrzymywania jej przez 90 dni [28].

Należy także wspomnieć, iż w latach pięćdziesiątych, w okresie rządów Strijdoma podjęto działania mające na celu likwidację ruchu zawodowego skupiającego Afrykanów, Kolorowych i Azjatów. W 1953 r. ogłoszono Ustawę o pracy tubylczej (rozstrzyganiu sporów) — *Native Labour (Settlement of Disputes) Act of 1953*, przewidującą zakaz działalności afrykańskich związków zawodowych, które zostały uznane za rozsadnika „wywrotowych idei czarnego nacjonalizmu inspirowanego przez międzynarodowy komunizm". W trzy lata później opublikowano zaś Ustawę o arbitrażu w przemyśle (*Industrial Conciliation Act of 1956*), która rozciągnęła zakaz rejestracji z afrykańskich związków zawodowych również na organizacje związkowe Kolorowych i Azjatów [29].

[27] *Union of South Africa. Acts and Bills — Illegal Organisations Act, 1960*, Pretoria 1960, s. 28 (No 34, 1960).
[28] *Union of South Africa. Acts and Bills — General Law Amendment Act, 1963*, Pretoria 1963, s. 17 (No 37, 1963).
[29] *Union of South Africa. Acts and Bills — Industrial Conciliation Act, 1956*, Pretoria 1956, s. 157 (No 28, 1956).

Rezultatem poczynań władz w Pretorii w pierwszym etapie realizacji praktycznej doktryny *apartheidu* było zatem stworzenie silnego systemu *apartheidu*, który objął swym zasięgiem wszystkie dziedziny życia publicznego i prywatnego kraju. Wielorasowa ludność Związku Południowej Afryki została podzielona w sposób trwały na 4 odrębne społeczności, posiadające różny status polityczno-społeczny i ekonomiczny oraz żyjące w stanie niemal zupełnej separacji terytorialnej od siebie.

3. Drugi etap realizacji doktryny *apartheidu:* teoria i praktyka programu „bantustanizacji" RPA

Po zbudowaniu solidnego fundamentu systemu *apartheidu*, władze południowoafrykańskie przystąpiły do realizacji programu „bantustanizacji" kraju, mającego ucieleśniać dalekosiężny cel *apartheidu* terytorialnego, tj. doprowadzenie do trwałego podziału terytorium państwa na odrębne, rządzące się własnymi prawami i zwyczajami, organizmy polityczne. Działania te znamionowały początek drugiego etapu wprowadzania w życie doktryny *apartheidu*.

Pierwotną podstawą polityki tworzenia bantustanów było sprawozdanie Komisji d.s. Społeczno-Gospodarczego Rozwoju Bantu pod kierownictwem F.R. Tomlinsona, które opublikowane zostało w 1954 r.[30] Komisja ta, utworzona jeszcze w 1951 r., miała przedłożyć rekomendacje w sprawie polityki władz w kwestii przyszłości rezerwatów afrykańskich istniejących od dawna na terytorium Związku Południowej Afryki. Przygotowany przez nią raport stwierdzał w konkluzji, że „odrębny rozwój" stanowi jedyną możliwość „narodowego rozwoju społeczności Bantu", wobec czego należy przyznać jej ograniczone uprawnienia polityczne, które byłyby realizowane w obrębie „terytorium narodowego Bantu". Równocześnie ko-

[30] *Report of the Commission for the Socio-Economic Development of the Bantu Areas within the Union of South Africa*, Pretoria, Government printer, U.G. 61/1955.

misja Tomlinsona zdecydowanie odrzuciła ideę jakiejkolwiek integracji rasowej w kraju.

W pięć lat później premier Verwoerd ogłosił „nową wizję" pozytywnego *apartheidu*, proponując powołanie do życia 8 odrębnych bantustanów, tj. „terytoriów narodowych Bantu", które otrzymałyby stopniowo samorząd wewnętrzny, a następnie niepodległość polityczną. Po osiągnięciu tego celu, na terytorium kraju powstałaby „południowoafrykańska wspólnota narodów" złożona z jednego białego i ośmiu czarnych państw. W 1959 r. parlament uchwalił Ustawę o popieraniu samorządu Bantu (*Promotion of Bantu Self-Government Act of 1959*) [31], stawiającą sobie za cel „zapewnienie stopniowego rozwoju samorządzących się jednostek narodowych Bantu". Ten akt prawny przewidywał stopniowe zespalanie 264 rozdrobnionych rezerwatów plemiennych w 8 „samorządzących się" bantustanów, obejmujących główne afrykańskie grupy plemienne kraju: Zulusów, Khosa, Tswana, Północnych Sotho, Południowych Sotho, Tsonga-Shangaan, Suazi i Venda. Miały tam powstać organy władz terytorialnych.

W początkach lat sześćdziesiątych władze w Pretorii przystąpiły zatem do łączenia rezerwatów w „jednostki narodowe" Bantu i tworzenia władz terytorialnych na ich terenie. Jako pierwszy powstał bantustan Transkei, skupiający członków plemienia Khosa. W maju 1963 r. parlament RPA uchwalił Ustawę konstytucyjną Transkei (*Transkei Constitution Act of 1963*), na podstawie której otrzymał on samorząd wewnętrzny, a sprawowanie funkcji wykonawczych powierzono gabinetowi złożonemu z „głównego ministra" oraz pięciu ministrów [32]. Utworzono też 109-osobowe Zgromadzenie Ustawodawcze, złożone z 64 mianowanych wodzów plemiennych Khosa oraz 45 członków wybranych przez wszystkich dorosłych mieszkańców bantustanu. W październiku tego samego roku rząd w Pretorii przekazał administrację cywilną w ręce władz bantustanu,

[31] *Union of South Africa. Acts and Bills—Promotion of Bantu Self-Government Act, 1959*, Pretoria 1959, s. 42 (No 46, 1959).

[32] *Republic of South Africa. Acts and Bills — The Transkei Constitution Act 1963*, Pretoria 1963, s. 49 (No 48, 1963).

przy czym Afrykanie objęli 1900 stanowisk urzędniczych na ogólną liczbę 2476. Z kolei w grudniu dokonano wyboru pierwszego „głównego ministra" Transkei, którym został wódz Kaizer Matanzima, opowiadający się za polityką *apartheidu* oraz za usunięciem wszystkich białych z terytorium bantustanu.

Pierwsze partie polityczne w bantustanie powstały w 1964 r. W lutym utworzono Partię Demokratyczną (*Democratic Party, DP*), na czele z wodzem Victorem Poto zwalczającym *apartheid*, natomiast w kwietniu Narodową Partię Niepodległości Transkei (*Transkei National Independence Party, TNIP*), pod wodzą Matanzimy. Zmierzyły się one w wyborach do Zgromadzenia Ustawodawczego w 1968 r., a zwycięstwo odniosła *TNIP*, zdobywając 28 mandatów wobec 14 mandatów *DP* i 3 mandatów „niezależnych". Sukces wyborczy umocnił pozycję „głównego ministra" Matanzimy i skupionych wokół niego ośrodków konserwatywnych i prawicowych [33].

Dalszym przedsięwzięciem władz w Pretorii w kierunku urzeczywistnienia polityki przekształcania rezerwatów w bantustany było wyodrębnienie pozostałych siedmiu bantustanów. Utworzono następujące „jednostki narodowe" Bantu: Ciskei (plemię Khosa), Zululand (Zulusi), Lebowa (Północni Sotho), Tswanaland (Tswana), Basotho Ba Borwa (Południowi Sotho), Vendaland (Venda) i Machanganaland (Tsonga-Shangaan), ponadto zaś wstępnie określono terytorium ewentualnego dziewiątego bantustanu — Swazi (Suazi). Rząd RPA zamierzał także utworzyć dodatkowy dziesiąty bantustan, który miałby stanowić „jednostkę narodową" plemienia Ndebele.

Następnym krokiem było ogłoszenie Ustawy o popieraniu rozwoju ekonomicznego bantustanów (*Promotion of Economic Development of the Bantu Homelands Act of 1968*), która przewidywała zwiększenie środków finansowych przeznaczonych przez rząd południowoafrykański na ich rozwój gospodarczy [34]. W 1970 r. parlament RPA uchwalił z kolei Ustawę o obywatel-

[33] Zob. szerzej: Harvey C a m p i o n, *The New Transkei*, Sandton 1976.
[34] *Republic of South Africa. Acts and Bills — Promotion of Economic Development of the Bantu Homelands Act 1968*, Pretoria 1968, s. 46 (No 68, 1968).

stwie bantustanów (*Bantu Homelands Citizenship Act of 1970*), na podstawie której wszyscy Afrykanie bez względu na miejsce zamieszkania mieli otrzymać wyłącznie obywatelstwo poszczególnych bantustanów przy równoczesnym pozbawieniu ich obywatelstwa „białej" RPA [35]. Natomiast w 1971 r. opublikowano Ustawę konstytucyjną bantustanów (*Bantu Homelands Constitution Act of 1971*), przewidującą nadanie na wzór Transkei samorządu wewnętrznego wszystkim pozostałym bantustanom [36].

Na podstawie tej ostatniej ustawy rząd premiera Vorstera przystąpił w 1971 r. do tworzenia władz ustawodawczych i wykonawczych w bantustanach. W okresie od kwietnia 1971 r. do listopada 1974 r. powstały Zgromadzenia ustawodawcze i gabinety ministerialne, złożone głównie z wodzów plemiennych, w siedmiu wspomnianych bantustanach. Rząd mianował również komisarzy generalnych odpowiedzialnych za poszczególne bantustany przed władzami w Pretorii. W tym samym czasie dokonano zmiany nazw kilku bantustanów i utworzono jeszcze dwie dodatkowe „jednostki narodowe" Bantu: Swazi i Ndebele. Wszystkie powołane do życia bantustany otrzymały zarazem samorząd wewnętrzny [37].

Rezultatem tych posunięć było powstanie 10 „samorządzących się" bantustanów: Transkei, Ciskei, KwaZulu (poprzednio Zululand), Basotho-Qwaqwa (Basotho Ba Borwa), Lebowa, Gazankulu (Machanganaland), BophuthaTswany (Tswanaland), VhaVendy (Vendaland), Swazi (wkrótce przyjął nazwę KaNgwane) i Ndebele (nazwany później KwaNdebele). Skupiły one teoretycznie 15 mln Afrykanów, spośród których jednak w rzeczywistości przebywało na ich obszarze jedynie 6,9 mln osób, podczas gdy na „terytoriach białych" pozostałe 8,1 mln osób. Stała ludność bantustanów stanowiła więc tylko około 46% ogółu ludności afrykańskiej RPA, która zgodnie z założe-

[35] *Republic of South Africa. Acts and Bills — Bantu Homelands Citizenship Act 1970*, Pretoria 1970, s. 38 (No 24, 1970).

[36] *Republic of South Africa. Act and Bills — Bantu Homelands Constitution Act 1971*, Pretoria 1971, s. 43 (No 21, 1971).

[37] Zob. szerzej: Barbara R o g e r s, *Divide and Rule: South Africa's Bantustans*, London 1976, *passim*.

niami polityki rządu Vorstera miała być skupiona w całości wyłącznie na terytorium bantustanów.

Po zrealizowaniu omawianych kroków władze RPA podjęły działania na rzecz „usamodzielnienia" bantustanów, tj. doprowadzenia ich do zapowiadanej jeszcze przez Verwoerda niepodległości politycznej. Pierwszym posunięciem w tym zakresie było proklamowanie „niepodległości" Transkei, które po dłuższych przygotowaniach miało miejsce 26 października 1976 r. Zanim jednak ten moment nastąpił, w Transkei dokonano wielu ważnych posunięć. Ograniczono liczbę białych pracowników zastępując ich miejscową kadrą afrykańską, a także rozbudowano wydatnie szkolnictwo, tworząc 1679 szkół państwowych, w tym 14 wyższych (głównie półwyższe uczelnie pedagogiczne). Utworzono radiostację pod nazwą „Radio Bantu", emitującą program w 7 językach plemiennych, oraz rozpoczęto wydawanie w języku Khosa i angielskim pisma „Umthunywa". Powołano Sąd Najwyższy Transkei, a w stolicy bantustanu — Umtacie — zainstalowano filie dwóch banków: południowoafrykańskiego *Standard Bank of South Africa Ltd.* i brytyjskiego *Barclays National Bank Ltd.* Rząd Vorstera zwiększył też wydatnie dotacje na rozwój Transkei, czego świadectwem był szybki wzrost budżetu bantustanu. O ile w roku finansowym 1968/1969 wynosił on 56,5 mln dolarów, to w 1975/1976 już 122,9 mln dolarów.

W maju 1976 r. parlament RPA uchwalił Ustawę konstytucyjną Republiki Transkei (*Republic of Transkei Constitution Act of 1976*), stanowiącą podstawę ogłoszenia „niepodległości" bantustanu; została ona następnie zaakceptowana przez Zgromadzenie Ustawodawcze Transkei [38]. We wrześniu Vorster i Matanzima podpisali w Pretorii ponad 70 układów bilateralnych dotyczących wszystkich dziedzin stosunków między RPA i Transkei. W końcu tego samego miesiąca odbyły się wybory do powiększonego liczebnie do 150 miejsc (75 posłów z wyboru i 75 z nominacji) Zgromadzenia Ustawodawczego bantustanu,

[38] *Republic of Transkei Constitution Act*, 26 October 1976, Umtata, „Transkei Official Gazette", October 1976, s. 120 („Transkei Official Gazette", vol. 13, No 46, 26 October 1976).

w których zdecydowane zwycięstwo odniosła rządząca *TNIP*, zdobywając 69 z 75 obieralnych mandatów i zapewniając sobie poparcie wszystkich 75 mianowanych wodzów plemiennych.

Finałem tych przygotowań było zaś ogłoszenie powstania „niepodległej" Republiki Transkei, której pierwszym premierem został Matanzima, a prezydentem — jeden z pięciu najwyższych wodzów Khosa — Botha Sigcau. Jedno z kluczowych stanowisk w rządzie Transkei — ministra sprawiedliwości, objął brat Kaizera Matanzimy, George Matanzima. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością ówczesny prezydent RPA — Diederichs, ponadto do Umtaty przybyli przedstawiciele środków masowego przekazu z RPA oraz parlamentarzyści z Tajwanu i Chile. Należy zaznaczyć, iż proklamacja „niepodległości" Transkei spotkała się z powszechnym potępieniem na arenie międzynarodowej, a Zgromadzenie Ogólne ONZ określiło ją 27 października 1976 r. jako „nieważną i niebyłą". Żadne państwo świata z wyjątkiem RPA nie uznało oficjalnie „samodzielności" bantustanu.

Nie wywarło to jednak wpływu na poczynania władz w Pretorii, które w 1977 r. przystąpiły z kolei do przyznania „niepodległości" BophuthaTswanie. Parlament RPA uchwalił Ustawę konstytucyjną Republiki BophuthaTswany (*Act to Constitute the Republic of BophuthaTswana of 1977*) [39], a w początkach września tego roku odbyły się wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego bantustanu. Zwyciężyła w nich kierowana przez „głównego ministra" bantustanu wodza Lucasa Mangope'a Partia Demokratyczna (*Democratic Party, DP*), zdobywając 43 z 48 obieralnych mandatów (uzyskała ponadto poparcie 47 z 48 mianowanych wodzów plemiennych Tswana). Pozostałe 5 obieralnych mandatów przypadło opozycyjnej Partii Seoposengwe (*Seoposengwe Party, SP*), na czele z wodzem Hermanem Maseloane'em.

W październiku Mangope przeprowadził rozmowy z Vorsterem, a w połowie listopada podpisał z nim wspólnie 66 układów

[39] *Act to Constitute the Republic of BophuthaTswana (entered into force 6 December 1977)*, Mmabatho (1978), s. 107 („BophuthaTswana Government Gazette", vol. 7, No 14).

bilateralnych między RPA i BophuthaTswaną, w tym m.in. pakt o nieagresji. 6 grudnia 1977 r. uroczyście proklamowano „niepodległość" Republiki BophuthaTswany, której pierwszym prezydentem, a jednocześnie premierem, został Mangope. Proklamacja „niepodległości" kolejnego bantustanu spotkała się z analogiczną reakcją na arenie międzynarodowej, jak ogłoszenie „samodzielności" Transkei. Nową republikę uznały oficjalnie tylko RPA i Transkei.

W 1978 r. rząd Vorstera wkroczył na drogę „usamodzielnienia" trzeciego bantustanu — VhaVendy. W marcu tego roku Vorster przeprowadził rozmowy na ten temat z „głównym ministrem" VhaVendy, wodzem Patrickiem Mphephu. Druga runda negocjacji odbyła się w czerwcu 1979 r. z udziałem Mphephu i nowego premiera RPA, Pietera Bothy. W opublikowanym na jej zakończenie komunikacie zawarto charakterystyczne sformułowanie, że odtąd w oficjalnej nomenklaturze RPA bantustany określane będą mianem „czarnych państw", przy czym dzielić się będą na „niepodległe czarne państwa" i „zależne czarne państwa".

Zgodnie z dotychczasową praktyką parlament RPA uchwalił Ustawę konstytucyjną Republiki VhaVendy (*Republic of VhaVenda Constitutional Act of 1979*) [40], a w sierpniu Botha i Mphephu podpisali szereg układów dwustronnych między RPA i VhaVendą. 13 września 1979 r. ogłoszono „suwerenność" Republiki VhaVendy, której pierwszym prezydentem został wybrany wódz Mphephu (pełni on równocześnie funkcję premiera bantustanu). Stoi na czele rządzącej Narodowej Partii Venda (*Venda National Party, VNP*), która w 84-osobowym parlamencie bantustanu (42 deputowanych pochodzi z nominacji, a 42 z wyborów) posiada 52 mandaty wobec 32 mandatów opozycyjnej Partii Niepodległości Venda (*Venda Independence Party, VIP*).

Postępując tą samą drogą, co jego poprzednik, premier Botha podjął w 1980 r. przygotowania do proklamacji „niepodległości" czwartego z kolei bantustanu — Ciskei. W październiku te-

[40] *Republic of VhaVenda Constitutional Act*, Sibasa (1979), s. 103 („VhaVenda Government Gazette", vol. 6, No 23).

goż roku odbyły się rozmowy między Bothą i „głównym ministrem" bantustanu, wodzem Lennoxem Leslie Wongamą Sebe, a w grudniu referendum mieszkańców Ciskei na temat niepodległości bantustanu, w którym ogromna większość uczestników opowiedziała się za przyznaniem mu „suwerenności". We wrześniu 1981 r. parlament południowoafrykański uchwalił Ustawę konstytucyjną Republiki Ciskei (*Republic of Ciskei Constitution Act of 1981*), zaakceptowaną następnie przez Zgromadzenie Ustawodawcze bantustanu [41]. W listopadzie Botha przeprowadził negocjacje z Sebe, na zakończenie których podpisano 70 dwustronnych układów o stosunkach między RPA i Ciskei. Natomiast 4 grudnia 1981 r. proklamowano „niepodległość" Republiki Ciskei, której pierwszym prezydentem został wybrany Sebe (podobnie jak Mangope i Mphephu zachował on równocześnie fotel premiera). Kieruje rządzącą Narodową Partią Niepodległości Ciskei (*Ciskei National Independence Party, CNIP*), która w miejscowym 63-osobowym parlamencie (22 członków z wyborów i 41 mianowanych wodzów plemiennych) obsadziła wszystkie mandaty. Dwie organizacje opozycyjne: Narodowa Partia Ciskei (*Ciskei National Party, CNP*) i Partia Umbhumba (*Umbhumba Party, UP*), nie posiadają reprezentacji parlamentarnej.

W ten sposób u schyłku 1981 r. wśród „zależnych czarnych państw" pozostało jeszcze 6 bantustanów oczekujących dopiero na zmianę dotychczasowego statusu. Wydawało się, że piątym „niepodległym czarnym państwem" stanie się wkrótce KwaNdebele, ponieważ w maju 1982 r. rząd Bothy ogłosił komunikat o podjęciu działań w kierunku przyznania mu „suwerenności". Z kolei w lutym 1983 r. opublikował plan przewidujący nadanie temu bantustanowi owego statusu w 1984 r. W związku z tym w listopadzie 1984 r. odbyły się wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego KwaNdebele, które zostały jednak zbojkotowane przez przytłaczającą większość uprawnionych do głosowania Ndebele. W rezultacie władze w Pretorii nie ogłosi-

[41] *Republic of Ciskei Constitution Act*, Zwelitsha (1981), s. 98 („Ciskei Government Gazette", vol. 3, No 11).

ły w planowanym terminie „niepodległości" bantustanu, zapowiadając jedynie w styczniu 1985 r. dalszy postęp na drodze do „usamodzielnienia" KwaNdebele. Natomiast w początkach maja tego roku „główny minister" bantustanu, wódz Simon Skosana, oświadczył, iż KwaNdebele otrzyma „niepodległość" w końcu 1986 r.[42]

Efektem dotychczasowej realizacji programu „bantustanizacji" RPA w ciągu ostatnich 20 lat stało się więc przekształcenie 264 rezerwatów w 10 „czarnych państw", z których pokaźna część otrzymała już „niepodległość". Proces wypełniania założeń *apartheidu* terytorialnego przez władze w Pretorii nie został jeszcze wszakże zakończony. Wszystko jednak wskazuje na to, że zmierzają one konsekwentnie do jego sfinalizowania, nie licząc się zupełnie z opinią społeczności międzynarodowej, ani też z krytyką ruchu narodowowyzwoleńczego i licznego grona oponentów polityki wewnętrznej rządu południowoafrykańskiego.

4. Na drodze do modyfikacji *apartheidu*

Drugim, niezmiernie ważnym kierunkiem zmian wewnętrznych w RPA są działania władz w Pretorii na rzecz wcielenia w życie programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w kraju. Program ten ogłosił w 1976 r. ówczesny premier Vorster, zdając sobie sprawę z konieczności podjęcia wysiłków w celu modyfikacji systemu *apartheidu* w RPA w obliczu radykalnych przemian, które dokonały się w połowie lat siedemdziesiątych w regionie Afryki Południowej.

Jak się wydaje, przyczyny takiego kroku ze strony rządu Vorstera były bardzo zróżnicowane. Miały przy tym charakter zarówno zewnętrzny, jak i wewnętrzny. W sferze zewnętrznej związane były przede wszystkim z załamaniem się kolonializmu portugalskiego w Afryce i powstaniem państw niepodległych

[42] „ANC News Briefing", vol. 9, issue No 19, May 12th, 1985, s. 13 (Issued by ANC, London, United Kingdom).

w Angoli i Mozambiku. Z kolei na płaszczyźnie wewnętrznej wypływały z przesłanek ekonomicznych i kulturowych, a także politycznych. Przesłanki ekonomiczne, to przede wszystkim fakt, iż dynamiczny rozwój gospodarczy RPA w latach sześćdziesiątych i pierwszej połowie lat siedemdziesiątych sprawił, iż celem jego podtrzymania niezbędne stało się pewne złagodzenie niektórych przepisów ustawodawstwa *apartheidu*, krępujących ekspansję części niebiałych grup ludności kraju (głównie zaś kształtującej się burżuazji kolorowej i afrykańskiej). Wśród czynników o charakterze kulturowym podkreślić należy znaczny wzrost poziomu oświaty i ogólnej świadomości Kolorowych, Azjatów i Afrykanów w rezultacie wydatnego rozszerzenia w minionym 15-leciu sieci szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego w RPA. Wreszcie w sferze politycznej odnotować trzeba, iż władze południowoafrykańskie postanowiły rozszerzyć uprawnienia Kolorowych i Azjatów mając na względzie osłabienie nastrojów opozycyjnych w RPA, dla wzmożenia których dekolonizacja Angoli i Mozambiku mogła się okazać silnym bodźcem inspirującym.

Wyciągając wnioski z zaistniałej sytuacji, premier RPA postanowił podjąć realizację programu, który przewidywałby ograniczenie bądź też nawet anulowanie najbardziej drastycznych praktyk dyskryminacyjnych i segregacyjnych w życiu publicznym kraju, a także ewentualne rozszerzenie uprawnień politycznych, ekonomicznych i socjalnych ludności niebiałej RPA, tj. Kolorowych, Azjatów i Afrykanów.

Formułując tezę o potrzebie modyfikacji polityki *apartheidu*, ówczesny przywódca południowoafrykański kierował się pragnieniem zachowania dominacji białej mniejszości za cenę pewnych koncesji na rzecz uciskanej większości kolorowej RPA, ponadto zaś chęcią spacyfikowania narastających nastrojów opozycyjnych w kraju i osłabienia pozycji ruchu wyzwoleńczego poprzez zastosowanie bardziej subtelnych i wyrafinowanych metod działania. Ważnym momentem było to, iż Vorster dokonał wyraźnego zróżnicowania w planowanym programie modyfikacji *apartheidu* pomiędzy koncesjami, jakie miały być dokonane na rzecz Kolorowych i Azjatów, a ewentualnymi ustęp-

stwami w stosunku do Afrykanów. Hołdował zasadzie, że koncesje na rzecz ludności afrykańskiej mogą mieć miejsce wyłącznie na terenie bantustanów, wobec jednak faktu, że ponad 50% Afrykanów żyło stale na „terytoriach białych", gotów był do pewnych zmian w ich statusie społeczno-politycznym i ekonomicznym pod warunkiem, iż nie wpłyną one w sposób istotny na ogólne usytuowanie czarnej większości w państwie *apartheidu*.

Wdrażając program „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w kraju, rząd Vorstera dokonał najpierw zmian w ustawodawstwie w sprawie tzw. małego *apartheidu*. Ich spektakularnym wyrazem była desegregacja miejsc użyteczności publicznej, tj. hoteli, restauracji, barów, kin, teatrów, kawiarni, czytelni, wind, ławek w parkach, schodów ulicznych, plaż, sklepów, urzędów pocztowych itd. Zostały one odtąd udostępnione w równym stopniu przedstawicielom wszystkich grup rasowych ludności kraju. Posunięcie to miało znaczenie przede wszystkim w sferze psychologicznej, gdyż niebiali Południowoafrykanie, w tym głównie Afrykanie, boleśnie odczuwali zwłaszcza przepisy w zakresie małego *apartheidu*, będącego najbardziej widocznym wyrazem panującej w RPA dyskryminacji i segregacji rasowej.

Kolejnym krokiem rządu Vorstera było uchylenie przepisów zakazujących Afrykanom nabywania domów w miastach na „terytoriach białych". Chciano w ten sposób przyspieszyć proces formowania się burżuazji afrykańskiej. Rząd wyraził również zgodę na to, aby Kolorowi i Azjaci, dysponujący odpowiednim kapitałem, mogli podejmować działalność gospodarczą i inwestycyjną na obszarze „białej" RPA. Z innych posunięć tego okresu wymienić można ponadto utworzenie doradczych komisji z udziałem Kolorowych i dopuszczenie ich przedstawicieli do udziału w „białych" kongresach naukowych i kulturalnych. Dokonując wyłomu w zasadach polityki oświatowej państwa otwarto uniwersytety, przeznaczone dotąd wyłącznie dla białych studentów, także dla członków innych grup rasowych.

W ślad za omówionymi zmianami w działaniu ustawodawstwa *apartheidu*, które miały znaczenie raczej drugorzędne,

władze w Pretorii przystąpiły do zmian o większym ciężarze gatunkowym. W sierpniu 1977 r. premier Vorster wystąpił na posiedzeniu specjalnego komitetu rządzącej Partii Narodowej z programem zmian konstytucyjnych w RPA, proponując powołanie zamiast dotychczasowego „białego" parlamentu 3 odrębnych legislatur: białej, kolorowej i azjatyckiej oraz wielorasowej Rady Prezydenckiej kierowanej przez prezydenta. Natomiast w listopadzie tego samego roku dokonano posunięcia o dużym znaczeniu psychologicznym z punktu widzenia ludności afrykańskiej. Rząd Vorstera podjął mianowicie decyzję o likwidacji dowodów osobistych dla Afrykanów i zastąpieniu ich kartami identyfikacyjnymi wydawanymi przez władze poszczególnych bantustanów. Do tego czasu przepisy w sprawie dowodów osobistych dla Afrykanów były umiejętnie wykorzystywane przez władze w Pretorii jako bardzo skuteczny instrument kontroli i represjonowania ludności afrykańskiej. W tym samym czasie władze anulowały również zakaz dokonywania inwestycji na obszarze „czarnych państw" przez kapitał zagraniczny. Krok ten zmierzał do ożywienia rozwoju gospodarczego tych terytoriów.

Kurs realizacji programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" — zapoczątkowany przez Vorstera — kontynuował jego następca na stanowisku premiera RPA, Botha, który opowiedział się za dokonaniem głębszych modyfikacji polityki *apartheidu* [43]. W październiku 1979 r. zostały anulowane dwie ustawy stanowiące jeden z filarów *apartheidu*: Ustawa o pracy tubylczej (rozstrzyganiu sporów z 1953 r.) i Ustawa o arbitrażu w przemyśle z 1956 r. Równocześnie ogłoszono nowe ustawodawstwo w sprawie związków zawodowych ludności niebiałej, przygotowane na podstawie raportów dwóch komisji rządowych powołanych jeszcze w 1977 r. pod kierownictwem dr. Riekerta i Wiehahna.

Na mocy owego ustawodawstwa dopuszczono tworzenie organizacji robotniczych skupiających Kolorowych, Azjatów

[43] Zob. szerzej: Leonard T h o m p s o n, Andrew P r i o r, *op. cit., passim.*

i Afrykanów, a także zezwolono na zakładanie takich organizacji o charakterze wielorasowym. Równocześnie rząd Bothy zapowiedział uchylenie systemu rezerwowania wyższych stanowisk pracy dla białych, dyskryminującego w jaskrawy sposób pracowników kolorowych, azjatyckich i afrykańskich. Natomiast w marcu 1980 r. Botha zaproponował zwołanie „ogólnonarodowej konferencji konstytucyjnej" z udziałem reprezentantów wszystkich grup rasowych ludności RPA, której zadaniem byłoby opracowanie nowej konstytucji, zaś w dwa miesiące później zaakceptował raport powołanej poprzednio komisji rządowej pod kierownictwem Alwyna Schlebuscha, która postulowała rozszerzenie udziału Kolorowych i Azjatów w życiu politycznym drogą zastąpienia dotychczasowego białego Senatu 60-osobową Radą Prezydencką (w jej skład weszliby przedstawiciele białych, Kolorowych, Hindusów i Chińczyków).

Jeszcze w tym samym roku władze w Pretorii dokonały trzech następnych istotnych posunięć w ramach programu modyfikacji systemu *apartheidu*. W październiku wyłoniono Radę Prezydencką na czele z Schlebuschem, który równocześnie jako pierwszy w historii RPA objął nowo utworzone stanowisko wiceprezydenta. Parlament południowoafrykański uchwalił zaś ustawę zezwalającą Afrykanom zamieszkującym „terytoria białe" na swobodne poruszanie się po tej części kraju. Na mocy tego samego aktu dopuszczono powoływanie organów samorządu lokalnego we wszystkich lokacjach afrykańskich na obszarze „białej" RPA. Wreszcie w grudniu 1980 r. ostatecznie uchylono system rezerwowania wyższych stanowisk pracy dla białych we wszystkich gałęziach gospodarki południowoafrykańskiej [44].

Decydujące zmiany prawnopolityczne w RPA dokonały się natomiast w latach 1983—1984. Ich zapowiedzią były uchwały kongresu Partii Narodowej, który obradował w końcu lipca 1982 r. Zaaprobował on pakiet propozycji reformistycznych, przedstawiony przez szefa partii i rządu Bothę, sprowadzających się do wydatnego rozszerzenia uprawnień i prerogatyw Kolorowych i Azjatów. Ich wcielenie w życie odbyło się w kil-

[44] Zob. szerzej: Hermann G i l i o m e e, *op. cit.*, *passim*.

ku etapach. Najpierw w maju 1983 r. na forum parlamentu przedstawiono projekt nowej konstytucji RPA (*South Africa Constitution Bill*), zawierający pełny wykład założeń modyfikacji ustroju politycznego kraju. Zyskał on akceptację parlamentu we wrześniu tegoż roku, a następnie w listopadzie został zaaprobowany przez przytłaczającą większość uczestników „białego" referendum na temat zmian konstytucyjnych w RPA.

W sierpniu 1984 r. odbyły się wybory do nowego trzyizbowego parlamentu południowoafrykańskiego z udziałem Kolorowych i Azjatów. 3 września weszła w życie nowa konstytucja RPA, na podstawie której w tym samym miesiącu wybrano Bothę nowym prezydentem, powołano nowy rząd południowoafrykański oraz trzyizbowy wielorasowy parlament i Radę Prezydencką w odmiennym od poprzedniego składzie i kształcie. Posunięcia te przedstawiliśmy w rozdziale piątym.

W ten sposób — w przeświadczeniu południowoafrykańskiej elity władzy — podjęty w drugiej połowie lat siedemdziesiątych program „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA osiągnął zakładane cele. Zgodnie z twierdzeniami prezydenta Bothy i skupionej wokół niego grupy reformatorów *apartheidu*, w RPA dokonały się daleko idące zmiany prawnopolityczne i społeczno-ekonomiczne, w rezultacie których system segregacji i dyskryminacji rasowej uległ jakościowej modyfikacji, a nawet transformacji. Według przywódców ruchu wyzwoleńczego, ONZ i dużej części opinii światowej, dokonane w latach 1976—1984 posunięcia mają natomiast charakter jedynie kosmetyczny, nie zmieniając istoty systemu *apartheidu* w RPA.

Oceniając ewolucję systemu *apartheidu* w RPA w okresie ostatniego 10-lecia należy stwierdzić, iż realizowane przez władze w Pretorii reformy wewnętrzne doprowadziły do istotnej modyfikacji tego systemu, a nawet przekreślenia niektórych podstawowych założeń *apartheidu*. Równocześnie jednak wcielanie w życie programu „bantustanizacji" RPA przyczyniło się ewidentnie do umocnienia systemu *apartheidu*. Aktualny obraz tendencji rozwojowych w RPA jest zatem złożony i nader daleki od jednoznaczności. Dalszy bieg wydarzeń w tym kraju pozwoli dopiero na pełną ocenę dokonujących się tu zmian.

Rozdział VIII

Sukcesy i porażki ruchu narodowowyzwoleńczego w państwie *apartheidu*

Pełna ocena kierunków wewnętrznej ewolucji społeczno-politycznej w RPA uwzględniać musi także analizę i syntezę dziejów afrykańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego, występującego politycznie i zbrojnie przeciwko władzom w Pretorii. Ruch ów zapisał piękną kartę bohaterskiej batalii o wyzwolenie narodowe i społeczne większości afrykańskiej państwa *apartheidu*. W okresie ponad 70 lat swej działalności ruch narodowowyzwoleńczy zanotował wiele sukcesów, a zarazem poniósł liczne porażki z rąk reżimu południowoafrykańskiego.

1. Narodziny i rozwój ruchu wyzwoleńczego w Związku Południowej Afryki

Geneza ruchu narodowowyzwoleńczego na terenie dzisiejszej RPA sięga schyłku XIX wieku, kiedy to powstały pierwsze afrykańskie organizacje o charakterze politycznym [1]. Na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia na terenie brytyjskiej Kolonii Przylądkowej rozpoczęła działalność organizacja pod nazwą Związek Afrykanów (*Imbumba Yama Afrika, IYA*), która postawiła sobie za cel obronę interesów uciskanej politycznie, ekonomicznie i społecznie ludności afrykańskiej. Z kolei w 1882 roku założono w Kapsztadzie Tubylcze Stowarzyszenie Oświa-

[1] Zob. szerzej: Mary B e n s o n, *op. cit., passim.*

towe (*Native Educational Association, NEA*), które zainicjowało kampanię walki przeciwko Ustawie o dowodach tożsamości (*Identity Cards Act*), ograniczającej swobodę poruszania się Afrykanów. W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku działał też Kongres Tubylczy Natalu (*Natal Native Congress, NNC*), który pod wodzą Martina Lutuli skupiał „chrześcijańskich i cywilizowanych Afrykanów".

Po utworzeniu w 1910 r. Związku Południowej Afryki, działające dotąd w rozproszeniu różne organizacje afrykańskie postanowiły zewrzeć szeregi powołując do życia jedno, większe ugrupowanie. 8 stycznia 1912 r. doszło zatem do kreowania Południowoafrykańskiego Tubylczego Kongresu Narodowego (*South African Native National Congress, SANNC*), który wkrótce przyjął nazwę Afrykański Kongres Narodowy (*ANC*). Był to w istocie początek aktywności południowoafrykańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w nowoczesnym znaczeniu tego słowa. Pierwszym przewodniczącym *SANNC/ANC* został wybrany John Dube (Południowoafrykanin pochodzenia brytyjskiego), a sekretarzem generalnym Sol T. Plaatje (Afrykaner).

Na zjeździe założycielskim przyjęto szereg postanowień wytyczających kierunki działalności politycznej na okres wielu lat. Głównym celem aktywności ruchu uczyniono zjednoczenie całej ludności afrykańskiej kraju, a także wywalczenie dla niej reprezentatywnego przedstawicielstwa w parlamencie. Kongres podjął też walkę przeciwko dyskryminacji i segregacji Afrykanów w sferze politycznej, ekonomicznej, socjalnej i oświatowej.

W początkowym okresie swej działalności *ANC* znajdował się pod wpływami konserwatywnie nastawionej afrykańskiej arystokracji plemiennej i nielicznej jeszcze wówczas inteligencji (księża, nauczyciele, przedstawiciele wolnych zawodów), będącej rzecznikiem interesów rodzącej się powoli burżuazji afrykańskiej. Z tego też względu jego przywódcy wysuwając umiarkowany program polityczny orientowali się na współpracę z południowoafrykańską elitą władzy. O ich postawie wymownie świadczył negatywny stosunek do strajku górników afrykańskich w 1913 r., który uznali za niewłaściwy podkreślając, iż

ANC odcina się od walki strajkowej w przemyśle, gdyż uznaje priorytet środków legalnych przed stosowaniem siły [2]. Dostosowując zaś swą strukturę wewnętrzną do wzorów parlamentaryzmu zachodnioeuropejskiego Kongres dzielił się wówczas na dwie izby: Wyższą (tworzyli ją wybrani dożywotnio wodzowie plemienni) i Niższą (w jej skład wchodzili obierani działacze polityczni). W tym też czasie jego działalność polegała na składaniu petycji do władz i organizowaniu demonstracji przeciwko konkretnym ustawom i posunięciom władz w Pretorii. Tak np. w 1919 r. *ANC* zorganizował masową akcję protestacyjną wobec poprawki do Ustawy o dowodach tożsamości (*Identity Cards Amendment Act*), która nie przyniosła jednak żadnego efektu. Z kolei w latach trzydziestych próbował podjąć podobnego typu działania po ogłoszeniu szeregu ustaw zaostrzających dyskryminację Afrykanów. Za szczególnie dotkliwą uznano wtedy ustawę pozbawiającą 11 tysięcy najbardziej zamożnych Afrykanów praw wyborczych.

Przystąpienie Związku Południowej Afryki do II wojny światowej po stronie koalicji alianckiej przyczyniło się do aktywizacji działalności *ANC*, który na konferencji w Durbanie w 1939 roku wyraził poparcie dla rządu premiera Smutsa. W rok później na czele *ANC* stanął dr Alfred Bitini Xuma, który dokonał istotnych zmian w jego strukturze i działalności. Wprowadził dyscyplinę wewnętrzną w Kongresie oraz zintegrował jego sekcje prowincjonalne. Z jego inspiracji *ANC* podjął współpracę z Komunistyczną Partią Związku Południowej Afryki (*CPSA*), owocem której było założenie w 1941 r. Związku Górników Afrykańskich (*African Mineworker's Union, AMU*).

Ważnym krokiem było przyjęcie nowego, bardziej demokratycznego statutu *ANC*, na mocy którego m.in. rozwiązano w 1943 r. Izbę Wyższą oraz zniesiono wprowadzony w latach trzydziestych przepis stanowiący, że przewodniczącym partii mógł być tylko Afrykanin. Najwyższym organem wykonawczym *ANC* uczyniono Narodowy Komitet Wykonawczy (*Na-*

[2] Zob. szerzej: Lionel F o r m a n, *March to Freedom*, Cape Town 1959, *passim*.

tional Executive Committee, NEC), którego członkowie pochodzili z wyborów. Bieżące sprawy partii miał natomiast prowadzić Komitet Roboczy (*Working Committee, WC*). Jednocześnie ze statutem opracowano nowy program działania przewidujący obronę interesów ludności afrykańskiej we wszystkich dziedzinach życia, żądanie zniesienia dyskryminacyjnego ustawodawstwa i rozwijanie działalności na rzecz jedności wszystkich plemion afrykańskich kraju [3].

W latach II wojny światowej w łonie *ANC* ukształtowała się Liga Młodych (*Youth League, YL*), skupiająca młodych intelektualistów afrykańskich. Pod wodzą Antona Muziwakhe Lembede i Ashby Mda poczęła ona poddawać krytyce dotychczas stosowane metody walki. Opowiedziała się za podjęciem akcji bezpośrednich, prowadzących do przełamania zaszczepionego Afrykanom kompleksu niższości wobec białych. Ogłosiła w marcu 1944 r. swój manifest ideowopolityczny, stojący na gruncie panafrykanizmu i domagający się rozpoczęcia czynnej walki o wyzwolenie ludności afrykańskiej kraju. Jej przywódca Lembede wystąpił również z tezą, że afrykański ruch wyzwoleńczy winien opierać się na zasadach demokracji i socjalizmu, dowodząc, iż socjalizm stanowi bazę ekonomiczną ruchu narodowego, zaś demokracja była podstawową przesłanką funkcjonowania tradycyjnej organizacji rodowo-plemiennej Afrykanów, której ośrodkiem politycznym były zgromadzenia plemienne — *khotla* — odbywane z udziałem wszystkich dorosłych członków plemienia. Odwoływał się przy tym do bohaterskiej przeszłości historycznej ludów Bantu, uosabianej zwłaszcza przez wodzów afrykańskich w rodzaju: Czaki (Shaki), Moszesza (Moshesha), Hintsy Sikhukhuniego, Khamy, Sobhuzy i Mosilikaze (Mzilikaze).

Na czoło wysuwanych zadań walki politycznej Liga Młodych postawiła żądania w sprawie likwidacji barier rasowych, poprawy poziomu życia proletariatu afrykańskiego, podziału ziemi w kraju pomiędzy hodowców i rolników wszystkich ras pro-

[3] Zob. szerzej: L.E. N e a m e, *The History of Apartheid. The Story of the Colour War in South Africa*, London 1962, *passim*.

porcjonalnie do ich liczebności oraz zapewnienia kulturalnego i moralnego rozwoju młodzieży afrykańskiej. W rezultacie jej aktywnej postawy na Konferencji Narodowej *ANC* w grudniu 1945 r. uchwalono tzw. Deklarację praw (*Bill of Rights*), w której zostały sformułowane główne cele działalności ruchu wyzwoleńczego. Najważniejsze z nich sprowadzały się do żądania przyznania wszystkim mieszkańcom kraju równych praw wyborczych według demokratycznej zasady „jeden człowiek — jeden głos" (*One man — one vote*), zapewnienia równości w sądach, pełnego prawa do posiadania ziemi, swobodnego poruszania się i zamieszkania, wolności prasy, dostępu do oświaty i pracy, równych płac i udziału w korzystaniu z dóbr materialnych, zniesienia bariery rasowej w przemyśle oraz anulowania całego ustawodawstwa dyskryminującego Afrykanów ze względu na rasę, kolor skóry i wyznanie [4].

Deklaracja praw była bez wątpienia ważnym posunięciem na drodze do konsolidacji programowej i organizacyjnej *ANC*, jakkolwiek nie było szans jej realizacji, gdyż Związek Południowej Afryki zbliżał się już w tym czasie szybkimi krokami ku generalnemu przesileniu politycznemu, które dokonało się w 1948r.

2. Sytuacja ruchu narodowowyzwoleńczego w warunkach realizacji doktryny *apartheidu*

Zwycięstwo wyborcze koalicji partii afrykanerskich było sygnałem, iż sytuacja afrykańskiego ruchu wyzwoleńczego ulegnie radykalnej zmianie. Dotychczas celem polityki wewnętrznej władz w Pretorii było zahamowanie i osłabienie emancypacyjnej walki Afrykanów. Po przejęciu jednak steru rządów przez Afrykanerów, głównym zadaniem przywódców południowoafrykańskich stało się całkowite rozbicie i sparaliżowanie ruchu narodowowyzwoleńczego drogą odpowiednich posunięć prawnopolitycznych oraz drastycznych represji policyjnych i admi-

[4] Zob. szerzej: Albert L u t h u l i, *Let My People Go*, London 1962, *passim*.

nistracyjnych. Nie kryli oni bowiem wcale zamiaru zepchnięcia tego ruchu na pozycje biernego i bezwolnego obserwatora wydarzeń wewnętrznych w kraju.

Tymczasem pierwsze reakcje przywódców *ANC* na zwycięstwo Partii Nacjonalistycznej i ogłoszenie programu *apartheidu* wskazywały na niezrozumienie przez nich dalekosiężnych konsekwencji tych wydarzeń. Zwrócił na to uwagę jeden z najwybitniejszych działaczy afrykańskich, wyróżniony pokojową Nagrodą Nobla, Albert Luthuli, który w swej autobiografii stwierdził, iż niemal całe kierownictwo *ANC* żywiło fałszywe przekonanie, że objęcie władzy przez Afrykanerów jest wewnętrzną sprawą białych Południowoafrykanów i z punktu widzenia czarnej większości nie ma większego znaczenia. Stąd też nie zdawało ono sobie sprawy ze skutków wprowadzenia w życie doktryny *apartheidu* [5].

Wprawdzie w październiku 1948 r. *ANC* przyjął uchwałę potępiającą założenia *apartheidu* i wzywającą ludność afrykańską do prowadzenia szerokiej kampanii w celu obalenia rządów białej mniejszości, jednak nadal hołdował dotychczasowej postawie. Jego przywódcy byli przy tym przekonani, że perspektywy walki z władzami w Pretorii są obiecujące, gdyż nawiązanie w latach czterdziestych ścisłej współpracy między *ANC* a *CPSA* oraz wspominanym poprzednio Południowoafrykańskim Kongresem Hinduskim (*SAIC*) zdawało się świadczyć o uformowaniu się szerokiego frontu antyrządowego, w którym *ANC* miał odgrywać znaczącą rolę. Potwierdzeniem tego trendu było także podpisanie w 1949 r. wspominanego poprzednio „paktu doktorów". Równocześnie jednak w gronie działaczy Ligi Młodych dojrzewała coraz silniejsza opozycja wobec kursu przewodniczącego *ANC*, dr. Xumy, któremu zarzucali uchylanie się od zainicjowania masowych akcji politycznych. Pod ich naciskiem w 1949 r. na to stanowisko wybrano dr. Jamesa Sebebuijwasegokgobontharile Morokę oraz przyjęto program działania precyzujący kierunki rozwoju partii. Za najważniejsze zadanie *ANC* uznano w nim osiągnięcie „wolności narodowej",

[5] *Ibidem.*

przez którą rozumiano „uwolnienie się od białej dominacji i uzyskanie niepodległości politycznej". Proponowano także zakładanie afrykańskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz finansowanie oświaty dla młodzieży afrykańskiej.

Nowe kierownictwo partii, w skład którego weszli po raz pierwszy przedstawiciele proletariatu afrykańskiego, postanowiło zarzucić metodę przedkładania władzom petycji i protestów oraz przyjmowania werbalnych rezolucji i uchwał, zastępując ją działaniem na rzecz stworzenia szerokiego ruchu masowego, występującego przeciwko *apartheidowi*. Pod wyraźnym wpływem *CPSA* i *SAIC* przywódcy *ANC* stanęli na stanowisku, że należy prowadzić walkę z rządem południowoafrykańskim drogą zastosowania bardziej bojowych metod oraz wciągania do akcji politycznych szerszych kręgów społeczności Afrykanów.

W tym okresie *ANC* stanowił wszakże ugrupowanie niejednolite wewnętrznie, gdyż w jego łonie ścierały się różnorodne tendencje i grupy działaczy. Spośród tendencji tych na uwagę zasługiwały zwłaszcza dwie, które były przeciwstawne wobec siebie. Rzecznicy pierwszej opowiadali się za przekształceniem Związku Południowej Afryki w wielorasowe państwo demokratyczne, oparte na harmonijnej współpracy wszystkich grup rasowych włącznie z białymi. Z kolei zwolennicy drugiej orientacji — pod wpływem inspiracji idei panafrykanizmu — hołdowali swoistemu szowinizmowi afrykańskiemu, głosząc program zbudowania czarnego państwa, które zostałoby wzniesione przez samych Afrykanów z pominięciem białych, Kolorowych i Azjatów. Sądzili oni bowiem, iż wymienione 3 grupy rasowe, z uwagi na uczestniczenie w wyzysku i eksploatacji większości afrykańskiej, nie mogą występować w roli sojuszników Afrykanów w walce o ich oswobodzenie narodowe i społeczne.

Walka tych dwu tendencji nie przejawiała się bynajmniej jedynie w płaszczyźnie teoretycznej, gdyż przywódcy obu frakcji zaciekle konkurowali między sobą o hegemonię w *ANC*. Każda frakcja znajdująca się aktualnie u władzy usuwała swych przeciwników, którzy wobec tego albo zakładali własne, dysydenckie grupy, albo też ignorowali decyzje organów wykonawczych

partii, prowadząc nadal działalność frakcyjną. W tej sytuacji każdorazowo osiągnięta jedność Kongresu składała się z serii kompromisów, które razem wzięte nie mogły stanowić konsekwentnej i jasno określonej linii politycznej [6].

Mimo tych sprzeczności wewnętrznych *ANC* kontynuował współdziałanie z *SAIC* i *CPSA*, czego wymownym świadectwem było powołanie w maju 1950 r. wspólnego Komitetu Koordynacyjnego (*Coordinating Committee, CC*), złożonego z przedstawicieli *ANC*, *SAIC* i *CPSA*. Na jego czele stanęli Walter Sisulu (*ANC*) i Yusuf Cachalia (*SAIC*). Komitet ten po raz pierwszy w historii kraju wezwał robotników afrykańskich i hinduskich do przeprowadzenia w czerwcu tego roku strajku powszechnego. Powodzenie tej akcji spowodowało ostrą reakcję rządu Malana, który wkrótce doprowadził do delegalizacji *CPSA* na podstawie wspominanej już Ustawy o zdławieniu komunizmu. W odpowiedzi *ANC* i *SAIC* powołały w 1951 r. Wspólną Radę Planowania (*Joint Planning Council, JPC*), której zadaniem była koordynacja walki przeciwko ustawodawstwu *apartheidu*. Miała się ona odbywać w formie kampanii „nieposłuszeństwa cywilnego", grupującego tysiące uczestników występujących zwłaszcza przeciwko 6 ustawom o charakterze szczególnie dyskryminacyjnym i segregacyjnym (dotyczyły one kwestii dowodów osobistych, dławienia komunizmu, obszarów grupowych, władz Bantu, odrębnej reprezentacji wyborców i ograniczenia hodowli bydła w rezerwatach afrykańskich).

Do owej kampanii, organizowanej przez *ANC* i *SAIC* oraz zdelegalizowaną *CPSA*, przyłączył się wspominany już Południowoafrykański Kongres Ludności Kolorowej (*SACPC*) oraz utworzony w 1953 r. Kongres Demokratów (*CD*), skupiający białych oponentów *apartheidu*. Przeciwko tej akcji wystąpiły natomiast dwie organizacje: omawiany już Ruch Jedności Nieeuropejskiej (*NEUM*) oraz założony w 1952 r. z inspiracji władz w Pretorii Narodowy Kongres Bantu (*Bantu National Congress, BNC*), mający występować rzekomo w roli przedstawiciela 2 mln Afrykanów. Dywersyjna działalność tego Kon-

[6] Zob. szerzej: Lionel F o r m a n, *op. cit., passim.*

gresu nie miała jednak żadnego poważniejszego znaczenia.

W czasie rozwijania kampanii biernego oporu i wzmagania nacisku na władze południowoafrykańskie odbył się wspominany już Kongres Ludu, na którym uchwalono Kartę wolności, stanowiącą program południowoafrykańskiego ruchu wyzwoleńczego. Szczytowym okresem aktywności ruchu wyzwoleńczego, a zarazem *ANC*, była druga połowa lat pięćdziesiątych, kiedy to Kongres ogarnął swą działalnością szerokie rzesze Afrykanów zamieszkujących na „terytoriach białych". Najbardziej dramatycznym momentem prowadzonej przezeń walki były wydarzenia przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy to doszło do rozłamu w *ANC* i powstania nowej, konkurencyjnej wobec niego partii narodowowyzwoleńczej, słynnych wypadków w Sharpeville oraz delegalizacji Kongresu przez rząd premiera Verwoerda.

Przypomnijmy, że w 1959 r. z *ANC* wystąpiła liczna grupa działaczy o nastawieniu ekstremistycznym na czele z Robertem Sobukwe i Potlako Leballo, która założyła Kongres Panafrykański (*Pan-African Congress of Azania, PAC*). Kongres ten — zarzucając *ANC* współpracę z organizacjami innych grup rasowych ludności kraju oraz uleganie „wpływom komunistycznym" — opowiedział się za ustanowieniem w Związku Południowej Afryki demokracji bez podziałów rasowych i utworzeniem „rządu Afrykanów dla Afrykanów". Jego przywódcy stanęli na stanowisku, że ruch wyzwoleńczy jest wyłącznie wewnętrzną sprawą Afrykanów, a wszystko, co pochodzi z Europy i od białych, w tym także i marksizm, jest obce i wrogie Afryce. Hołdowali zatem postawie skrajnie nacjonalistycznej i rasistowskiej, domagając się usunięcia z kraju wszystkich nie-Afrykanów, przede wszystkim zaś białych. Od zarania swego istnienia *PAC* zaciekle atakował *ANC*, dowodząc, iż jest jedynym, autentycznym przedstawicielem ludności afrykańskiej państwa *apartheidu* [7].

Krwawe wypadki 21 marca 1960 r. w Sharpeville, Langa i Nyanga, które pochłonęły ponad 270 ofiar (70 zabitych i przeszło 200 rannych) spośród Afrykanów biorących udział

[7] Zob. szerzej: L.E. N e a m e, *op. cit., passim.*

w manifestacjach antyrządowych, były wielokrotnie opisywane i analizowane. Warto natomiast podkreślić, iż pragnąc uczcić pamięć wydarzeń marcowych w Sharpeville, Langa i Nyanga ONZ proklamowała dzień 21 marca Dniem Walki z Dyskryminacją Rasową, zalecając jego obchodzenie we wszystkich państwach członkowskich. Konsekwencją zaburzeń we wspomnianych miejscowościach było zaś podjęcie przez władze w Pretorii energicznych kroków w kierunku całkowitego rozbicia i sparaliżowania afrykańskiego ruchu wyzwoleńczego. W tym kontekście należy rozpatrywać ogłoszoną w kwietniu 1960 r. decyzję o delegalizacji zarówno *ANC*, jak i *PAC*, które tym samym zostały zepchnięte do podziemia.

Odpowiedzią obu partii było powołanie do życia wspominanych już organizacji bojowych: *Umkhonto we Sizwe* (*ANC*) i *POQO—POQO* (*PAC*), które przystąpiły do akcji zbrojnych na jesieni 1962 r. Przeprowadziły serię ataków na posterunki policji oraz wiele aktów sabotażu i dywersji. Rząd premiera Verwoerda ze swej strony doprowadził do przyjęcia przez parlament represyjnej Ustawy o sabotażu oraz poprawki do Ustawy o prawie powszechnym, o których już wspominaliśmy. Na ich podstawie wydał zdecydowaną walkę organizacjom bojowym ruchu wyzwoleńczego, które w rezultacie brutalnych akcji policyjnych zostały doszczętnie rozbite w latach 1962—1963. Równocześnie odbyły się masowe procesy polityczne czołowych działaczy afrykańskich, w których zapadły surowe wyroki. Na kary długoletniego więzienia skazano m.in. Nelsona Mandelę i Waltera Sisulu, należących do grupy najwybitniejszych przywódców ruchu narodowego.

W latach 1965—1967 jeszcze bardziej zaostrzono restrykcje wobec przeciwników *apartheidu*, opierając się na poprawkach do Ustawy o zdławieniu komunizmu (*Suppression of Communism Amendment Act of 1965*) i Ustawy o prawie karnym (*Criminal Law Amendment Act of 1965*) oraz przyjętej w 1967 r. głośnej Ustawy o terroryzmie (*Terrorism Act of 1967*). Głównym egzekutorem tych aktów prawnych, a zarazem narzędziem w rękach przywódców RPA, stała się w tym czasie policja polityczna, nosząca nazwę Biura do spraw Bezpieczeństwa Pań-

stwowego (*Bureau for State Security, BOSS*), której szefem został bliski współpracownik premiera Vorstera, generał Petrus Johannes Hendrik van den Bergh.

Konsekwencją tych posunięć władz w Pretorii stało się niemal całkowite zahamowanie bujnego w latach pięćdziesiątych rozwoju afrykańskiego ruchu wyzwoleńczego w RPA. Otrzymał on w dekadzie lat sześćdziesiątych niezwykle dotkliwe ciosy z rąk rządów Verwoerda i Vorstera. Wszelka legalna działalność *ANC* i *PAC* przestała być możliwa, a próby zbrojnej aktywności zostały bezwzględnie stłumione. Część działaczy obu organizacji, którym udało się ujść z pogromu, zmuszona została do opuszczenia kraju i przeniesienia się na obczyznę. Stąd też w drugiej połowie lat sześćdziesiątych podjęli oni na nowo działalność polityczną mającą na celu zrealizowanie zadań walki narodowowyzwoleńczej w RPA, w znacznie trudniejszych niż poprzednio warunkach [8].

Działalność ta zmierzała od tego czasu w dwóch kierunkach. *ANC* i *PAC* dążyły do spopularyzowania założeń afrykańskiego ruchu wyzwoleńczego w RPA na szerokim forum międzynarodowym, zarazem też do zapewnienia sobie poparcia społeczności światowej, a jednocześnie do odrodzenia aktywności owego ruchu w państwie *apartheidu*. Przywódcy obu partii zrozumieli również, iż muszą łączyć walkę polityczną z batalią zbrojną przeciwko władzom w Pretorii, gdyż stosowane w latach pięćdziesiątych pokojowe metody nacisku okazały się zupełnie nieskuteczne.

Jeśli chodzi o pierwszy kierunek aktywności emigracyjnych kierownictw *ANC* i *PAC*, odnotować należy, że zyskały one sobie sympatię i poparcie moralno-polityczne szeregu niepodległych państw Afryki, potępiających zdecydowanie system *apartheidu*, a także utworzonej w 1963 r. Organizacji Jedności Afrykańskiej, stawiającej jako jeden z głównych celów swego działania obalenie władzy białej mniejszości w RPA. Obie partie znalazły się pod opieką Komitetu d.s. Koordynacji Pomocy

[8] Zob. szerzej: Edward F e i t, *African Opposition in South Africa. The Failure of Passive Resistance*, Stanford 1967, *passim*.

Ruchom Narodowowyzwoleńczym OJA (zwanego inaczej Komitetem Wyzwolenia) oraz Biura d.s. Bojkotu RPA i Biura d.s. Sankcji przeciwko RPA, utworzonego przy Sekretariacie Generalnym tej organizacji. Komitet Wyzwolenia począł też świadczyć pomoc finansową na rzecz *ANC* i *PAC*, uznając oba kongresy za autentycznych przedstawicieli ludności afrykańskiej RPA [9]. Podobnego typu wsparcie otrzymał też południowoafrykański ruch wyzwoleńczy ze strony Organizacji Solidarności z Narodami Azji i Afryki *(Organisation of Solidarity with the Peoples of Africa and Asia, OSPAA)*, mającej swoją główną kwaterę w stolicy Egiptu, Kairze.

Głównymi rzecznikami i protektorami *ANC* wśród niepodległych państw afrykańskich stały się w tym czasie Zambia i Tanzania, których prezydenci — Kenneth David Kaunda i Julius Kambarage Nyerere — byli zdecydowanymi rzecznikami doprowadzenia do końca procesu dekolonizacji Czarnego Lądu oraz obalenia systemu *apartheidu* w RPA. Korzystając z poparcia władz w Lusace, *ANC* założył na terytorium Zambii swoje obozy szkoleniowe dla partyzantów i działaczy Kongresu. Otrzymał także od nich niewielkie kredyty finansowe oraz dostawy sprzętu technicznego. Z podobnym poparciem, chociaż na mniejszą skalę, wystąpiła także Tanzania.

W tym samym czasie przywódcy *ANC* nawiązali również kontakty z krajami socjalistycznymi, w tym zwłaszcza z ZSRR, otrzymując od nich pomoc moralno-polityczną, a także finansowo-techniczną. Efektem energicznych posunięć kierownictwa *ANC* stał się wzrost znaczenia międzynarodowego organizacji, o czym świadczył wymownie fakt, iż Kongres otworzył swoje biura informacyjne w stolicach Zambii, Tanzanii, Algierii i Egiptu oraz Wielkiej Brytanii [10].

Jednocześnie *ANC* podjął współpracę polityczno-militarną z najważniejszą w tym okresie organizacją rodezyjskiego ruchu

[9] Zob. szerzej: Bogusław K a c z y ń s k i, *Organizacja Jedności Afrykańskiej. Charakter i działalność*, Warszawa 1976, *passim*.

[10] Zob. szerzej: *A Short History of the African National Congress of South Africa, The Publicity and Information Bureau of African National Congress*, London 1970, *passim*.

wyzwoleńczego — Afrykańskim Ludowym Związkiem Zimbabwe (*Zimbabwe African People's Union, ZAPU*), kierowanym przez Joshuę Mqabuko Nyongolę Nkomo. W sierpniu 1967 r. ogłoszono w Lusace komunikat zapowiadający utworzenie przez *ANC* i *ZAPU* „wspólnego frontu" walki zbrojnej przeciwko władzom Rodezji i RPA. Wkrótce też połączone oddziały partyzanckie obu ugrupowań poczęły przenikać na teren ówczesnej Rodezji, podejmując walkę z miejscową policją i wojskiem. Ich aktywność nie trwała wszakże długo, gdyż po kilkunastu dniach działań zbrojnych w dolinie rzeki Zambezi zostały rozbite i zdziesiątkowane przez siły zbrojne reżimu w Salisbury, wspomagane przez ciężkozbrojne formacje policji południowoafrykańskiej, które na wezwanie rządu premiera Iana Smitha przybyły do Rodezji we wrześniu 1967 r. Po tej porażce *ANC* przez dłuższy czas nie angażował się w działalność zbrojną, koncentrując się na akcjach politycznych i propagandowych, prowadzonych na forum ogólnoafrykańskim i światowym.

Równie energiczne działania na rzecz zapewnienia sobie poparcia międzynarodowego podejmowało kierownictwo rywalizującego z *ANC* Kongresu Panafrykańskiego. Wśród państw afrykańskich, które zaoferowały mu swe poparcie, znalazły się Etiopia, Nigeria i Senegal. W sukurs *PAC* przyszła też ChRL, udzielając Kongresowi pewnej pomocy politycznej i materialnej. Aktywiści partii nawiązali także kontakty z przedstawicielami kilku organizacji antyrasistowskich w Europie Zachodniej. W zestawieniu z *ANC* Kongres Panafrykański nie uzyskał jednak tak dużego poparcia międzynarodowego głównie z uwagi na głoszone przez siebie skrajne poglądy polityczne. Nie udało mu się też powołać do życia zbrojnych grup partyzanckich, które mogłyby podjąć walkę z władzami południowoafrykańskimi.

Daleko skromniejsze osiągnięcia zanotowały natomiast oba Kongresy w dążeniu do odrodzenia działalności ruchu wyzwoleńczego w RPA. Po delegalizacji *ANC* i *PAC* oraz zniszczeniu ich bojowych organizacji — *Umkhonto we Sizwe* i *POQO* — rząd Verwoerda doprowadził bowiem do niemal całkowitej likwidacji ukształtowanej w latach czterdziestych

struktury wewnętrznej *ANC*, aresztując i osadzając w więzieniach czołowych jego działaczy oraz rozbijając wszystkie organizacje prowincjonalne i przeważającą większość oddziałów podstawowych Kongresu. Czuwał jednocześnie bacznie nad niedopuszczeniem do odbudowy tej struktury i odrodzenia aktywności ruchu wyzwoleńczego w RPA [11].

W sumie zatem aż do połowy lat siedemdziesiątych afrykański ruch wyzwoleńczy w państwie *apartheidu* nie przejawiał większej aktywności politycznej, nie mówiąc już o zbrojnej walce z władzami w Pretorii. W tym okresie jego przywódcy mogli jedynie odnotowywać z satysfakcją uzyskanie stosunkowo szerokiego poparcia międzynarodowego dla prowadzonej przez siebie batalii o obalenie systemu dyskryminacji i segregacji rasowej w RPA.

3. Ruch narodowowyzwoleńczy wobec procesu przemian wewnętrznych w RPA

Zaskakujący upadek kolonializmu portugalskiego na Południu Afryki i powstanie niepodległych państw afrykańskich w Angoli i Mozambiku stworzyły nową sytuację w tym regionie Czarnego Lądu, osłabiając w pewnym sensie pozycję RPA. Stało się to silnym bodźcem mobilizującym południowoafrykański ruch wyzwoleńczy do wzmożenia aktywności politycznej i zbrojnej w bardziej sprzyjających warunkach. Przywódcy *ANC* i *PAC* poczęli żywić bowiem nadzieję, że w nowej sytuacji politycznej w Afryce Południowej szanse obalenia systemu *apartheidu* poważnie się zwiększyły.

Równocześnie jednak musieli uwzględniać w swych kalkulacjach i planach fakt ukształtowania się w RPA w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych nowego nurtu walki z władzami południowoafrykańskimi, który opowiedział się za stosowaniem wyłącznie metod pokojowych i legalistycznych. W okresie tym

[11] Zob. szerzej: Peter W a l s h e, *The Rise of African Nationalism in South Africa. The African National Congress 1912—1972*, London 1973, *passim*.

rozpoczęły działalność organizacje społeczno-polityczne Afrykanów, które — wyciągając wnioski z niepowodzenia batalii zbrojnej toczonej przez *ANC* i *PAC* w początkach lat sześćdziesiątych — postanowiły prowadzić walkę z reżimem Partii Narodowej bez uciekania się do siły [12].

Jako pierwsza z nich podjęła działalność Konwencja Czarnej Ludności (*Black People's Convention, BPC*), założona w 1972 r. pod przewodnictwem biskupa M. Mayatili. W zamierzeniach swoich przywódców miała ona skupiać wyłącznie Afrykanów, reprezentując całą ludność afrykańską kraju. Zyskała dużą popularność wśród Afrykanów, którzy poczęli masowo zgłaszać akces do jej szeregów, stąd też liczba jej członków osiągnęła wkrótce poziom około 1 mln. Kiedy zaś na czele *BPC* stanęli Kenneth Rashidi i Mxolisi Mvovo, zaczęła ona prowadzić aktywną kampanię przeciwko kursowi polityki wewnętrznej rządu Vorstera. Wysunęła żądanie przyznania Afrykanom praw politycznych, ekonomicznych i socjalnych, atakując szczególnie gwałtownie realizację programu „bantustanizacji" RPA. Warto zauważyć, iż Rashidi i Mvovo odcięli się zdecydowanie od *ANC* i *PAC* głosząc, iż są one inspirowane i kontrolowane przez „pozaafrykańskie siły komunistyczne", ponadto zaś preferują walkę zbrojną z rządem południowoafrykańskim, która nie ma żadnych szans powodzenia w aktualnej sytuacji wewnętrznej w kraju. U schyłku legalnej działalności politycznej *BPC* część jej czołowych działaczy posunęła się nawet do stwierdzenia, że oba Kongresy posługują się metodami terrorystycznymi, a *ANC* jest po prostu „agenturą komunistyczną", służącą obcym interesom.

Niemal równolegle z *BPC* podjęła działalność Organizacja Studentów Południowoafrykańskich (*South African Students Organisation, SASO*), na czele z Jerrym Modisane'em. Grupowała ona studentów afrykańskich z różnych uczelni wyższych w RPA, w tym zwłaszcza z dwóch, przeznaczonych dla Afrykanów, tj. *University College of the North* w Turfloop i *College*

[12] Zob. szerzej: D.A. Kotzé, *African Politics in South Africa 1964—1974. Parties and Issues*, London 1975, *passim*.

of Fort Hare, położonych na terenie Transwalu i Prowincji Przylądkowej. Podobnie jak *BPC* również i *SASO* odrzuciła zdecydowanie *apartheid* i poddała krytyce represyjny kurs polityki wewnętrznej władz.

Nie akceptując metody walki zbrojnej, gotowa była jednak — w odróżnieniu od *BPC* — nawiązać współpracę z *ANC* na rzecz stworzenia szerokiego frontu ruchu oporu przeciwko reżimowi w Pretorii. Odcięła się natomiast, tak jak *BPC*, od jakichkolwiek kontaktów z Południowoafrykańską Partią Komunistyczną (*South African Communist Party*, *SACP*), traktując ją jako rzecznika „międzynarodowego komunizmu". Należy tu wyjaśnić, iż po delegalizacji w 1950 r. *CPSA* jej działacze utworzyli w 1953 r. nową organizację, która przyjęła powyższą nazwę. *SACP* stanowiła zatem kontynuację zepchniętej do podziemia *CPSA*, dziedzicząc jej najchlubniejsze tradycje. Od momentu swego powstania działa ona w warunkach konspiracji, narażona na brutalne represje ze strony władz południowoafrykańskich, dążących do jej całkowitego unicestwienia.

Po *BPC* i *SASO* na arenie politycznej *RPA* pojawiły się kolejne ugrupowania afrykańskie, preferujące pokojowe metody walki [13]. Ruch Jedności Afryki Południowej (*Unity Movement of South Africa*, *UMSA*) na czele z B. Honono powstał jako niewielkie ugrupowanie działające wśród Afrykanów przebywających na „terytoriach białych", w tym zwłaszcza inteligencji i lumpenproletariatu. Reprezentuje orientację umiarkowaną, opowiadając się za nawiązaniem współpracy z *ANC*.

W połowie lat siedemdziesiątych uformowały się następne organizacje afrykańskie o obliczu centrowym. Na wzór *SASO* młodzi intelektualiści afrykańscy założyli Radę Przedstawicieli Studentów SOWETO (*SOWETO Students Representatives Council*, *SSRC*), działającą w okręgu Johannesburga. W środowisku czarnej inteligencji, żyjącej w „białej" RPA, powstała także druga organizacja pod nazwą Ruchu Czarnej Świadomości (*Black Consciousness Movement*, *BCM*), której jednym z czołowych przywódców stał się Steven Biko. O ile *SSRC* ograni-

[13] *Ibidem.*

czała się w zasadzie do walki o rozszerzenie uprawnień Afrykanów w dziedzinie oświaty, to *BCM* — deklarując się jako ruch o charakterze społeczno-kulturalnym, postawił przed sobą zadanie rozbudzenia świadomości politycznej ludności afrykańskiej w kraju. Pod wpływem Biko przekształcił się on jednak wkrótce w ruch o ambicjach politycznych, zwalczający zdecydowanie system *apartheidu* i domagający się pełnego równouprawnienia Afrykanów we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Rychło też nawiązał kontakty z *ANC*, popierając ideę stworzenia szerokiego frontu sił antyrasistowskich w RPA. Szybki rozwój *BCM* zahamowała wydatnie tajemnicza śmierć Biko we wrześniu 1977 r. Aresztowany przez policję w sierpniu tegoż roku zmarł on w nie wyjaśnionych okolicznościach, najprawdopodobniej zamordowany przez agentów osławionego *BOSS*.

Wraz z *SSRC* i *BCM* podjęła działalność organizacja plemienna Zulusów z bantustanu KwaZulu — Ruch Inkatha (*Inkatha Movement*, *IM*) na czele z „głównym ministrem" KwaZulu, wodzem Gatshą Mangosuthu Buthelezim. W odróżnieniu od partii politycznych założonych w Transkei, BophuthaTswanie, VhaVendzie i Ciskei przyłączyła się ona do afrykańskiego ruchu wyzwoleńczego, atakując gwałtownie program „bantustanizacji" RPA. Dążąc do rozciągnięcia swych wpływów również na inne grupy plemienne Afrykanów, Buthelezi utworzył w 1976 r. Front Czarnej Jedności (*Black Unity Front*, *BUF*), który w dwa lata później przekształcił się w wielorasowy Południowoafrykański Czarny Sojusz (*South African Black Alliance*, *SABA*), skupiający organizacje afrykańskie, kolorowe i azjatyckie. Zarówno *IM*, jak i *BUF* oraz *SABA* hołdowały orientacji umiarkowanej, odcinając się zdecydowanie od *SACP* i zachowując znaczną powściągliwość wobec *ANC* i *PAC*. Piętnowały one ostro system *apartheidu*, domagając się przyznania Afrykanom pełni praw politycznych, ekonomicznych i socjalnych, występowały także z ostrą krytyką polityki „bantustanizacji" kraju.

Zaznaczające się coraz wyraźniej od pierwszej połowy lat siedemdziesiątych rozwarstwienie afrykańskiego ruchu wyzwoleń-

czego w RPA prowadziło stopniowo do krystalizacji dwóch odrębnych jego skrzydeł, różniących się od siebie podejściem do metod walki stosowanych przeciwko władzom południowoafrykańskim. Na jednym biegunie znalazły się ugrupowania nurtu umiarkowanego, działające legalnie lub półlegalnie i hołdujące pokojowym metodom walki propagandowo-politycznej, zaś na drugim *ANC* i *PAC*, opowiadające się za prowadzeniem batalii zbrojnej i szerokiej kampanii nacisku międzynarodowego na rząd w Pretorii. Należy też zauważyć, iż znaczna większość organizacji nurtu umiarkowanego otwarcie odrzuciła koncepcje walki z reżimem Partii Narodowej, lansowane przez przywódców obu Kongresów, odnosząc się nieufnie do *ANC* i *PAC*.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych i pierwszej połowie lat osiemdziesiątych nurt umiarkowany rozrastał się coraz bardziej pod względem organizacyjnym, gdyż do istniejących już ugrupowań dołączały następne. W tym okresie założono m.in. Azańską Organizację Ludową (*Azanian People's Organisation, AZAPO*), na czele z Charlesem Nkondo; Czarną Organizację Obywatelską Port Elisabeth (*Port Elisabeth Black Civic Organisation, PEBCO*), pod wodzą Thozamile Bothy; Kongres Studentów Południowoafrykańskich (*Congress of South African Students, COSAS*), kierowany przez Ephraima Mogale; Azańską Organizację Studentów (*Azanian Students Organisation, AZASO*) i Południowoafrykańską Młodzieżową Radę Rewolucyjną (*South African Youth Revolutionary Council, SAYRCO*), pod przewodnictwem Khotso Seathlolo [14].

Organizacje te — podobnie jak wspomniane poprzednio ugrupowania nurtu umiarkowanego — hołdują orientacji centrowej z różnymi odcieniami, poddając ostrej krytyce politykę władz w Pretorii i atakując system *apartheidu*. Ich stanowisko wobec *SACP* jest jednoznacznie negatywne, w stosunku zaś do *ANC* i *PAC* — bardziej zróżnicowane. Niektóre z nich gotowe są nawiązać współpracę z Kongresami, inne natomiast odrzucają zdecydowanie taką ideę. Ich przywódcy rekrutują się głównie spośród inteligencji afrykańskiej, natomiast masy członkowskie

[14] Zob. szerzej: „Africa Research Bulletin", *op. cit.*, 1976—1985, *passim*.

tworzą przedstawiciele różnych klas i warstw społecznych populacji Afrykanów.

Wydatna aktywizacja nurtu umiarkowanego ruchu wyzwoleńczego oraz towarzyszące jej ożywienie nastrojów opozycyjnych w kraju pobudziły do bardziej energicznych działań organizacje nurtu radykalnego — *ANC* i *PAC*. Ożywienie to znalazło swój wyraz w krwawych zamieszkach, do których doszło w lecie i na jesieni 1976 r. w kilku lokacjach afrykańskich, położonych wokół większych miast na „terytoriach białych". Ich symbolem stały się zwłaszcza zaburzenia w lokacji SOWETO, znajdującej się w pobliżu Johannesburga. Wystąpienia młodzieży, a później również części proletariatu afrykańskiego przeciwko polityce władz — szeroko opisywane w prasie światowej — stworzyły *ANC* i *PAC* dogodną szansę znacznej aktywizacji działalności politycznej i zbrojnej [15].

Sprzyjającym momentem był tu także fakt, iż ugrupowania nurtu radykalnego otrzymały począwszy od drugiej połowy lat siedemdziesiątych wydatne poparcie polityczne i materialne od OJA, niepodległych krajów afrykańskich, państw wspólnoty socjalistycznej, ChRL oraz organizacji demokratycznych i antyrasistowskich działających w Europie Zachodniej.

Głównym adresatem tego poparcia stał się *ANC*, uznany przez państwa wspólnoty socjalistycznej za czołową organizację ruchu wyzwoleńczego w RPA. Stanęły one bowiem na stanowisku, że *ANC* — obok *SACP*— jest bez wątpienia najbardziej postępowym ugrupowaniem afrykańskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego w państwie *apartheidu*, będąc organizacją o charakterze jednolitofrontowym, hołdującą postawie zdecydowanie antykolonialnej i antyimperialistycznej. Kongres potępia kategorycznie system *apartheidu*, odrzucając politykę „bantustanizacji" RPA oraz program „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w kraju. Podstawą jego programu pozostaje nadal Karta wolności, przyjęta na wspomnianym Kongresie Ludu w 1955 r. Strategicznym celem działania *ANC* jest oba-

[15] Zob. szerzej: Alex Callinicos, John Rogers, *Southern Africa After SOWETO*, London 1977, *passim*.

lenie systemu *apartheidu* i przekształcenie RPA w wielorasowe państwo demokratyczne rządzone przez przedstawicieli większości afrykańskiej przy poszanowaniu praw mniejszościowych grup białych, Kolorowych i Azjatów. Państwo to miałoby charakter demokracji ludowej, w której położony zostałby kres wyzyskowi kraju przez obce monopole kapitalistyczne oraz uległyby zniesieniu niesprawiedliwe przywileje materialne ludności białej.

Głównym zadaniem taktycznym *ANC* jest zaś obecnie kontynuowanie nacisku politycznego i psychologicznego na władze południowoafrykańskie, rozszerzanie zakresu wewnętrznego ruchu oporu przeciwko systemowi *apartheidu*, zwiększanie aktywności i sprawności zbrojnego skrzydła Kongresu, tj. *Umkhonto we Sizwe*, oraz inicjowanie międzynarodowej kampanii wszechstronnej presji na rząd prezydenta Bothy. Celem tych wszystkich kroków jest zmuszenie władz w Pretorii do zaprzestania represyjnego kursu polityki wewnętrznej i rezygnacji z kontynuowania realizacji *apartheidu*. Przedstawione cele działalności *ANC* były wielokrotnie prezentowane na łamach oficjalnego organu Kongresu „Sechaba" oraz wydawanego przezeń i cytowanego już wydawnictwa „ANC Weekly News Briefing" (obecnie pod nazwą „ANC News Briefing") [16].

W okresie minionego 10-lecia *ANC* rozwinął energiczne działania na rzecz wcielenia w życie powyższych celów. Korzystając z pomocy finansowej, szkoleniowej i militarnej OJA, Libii, Tanzanii, Algierii i Mozambiku oraz ZSRR, Kuby, NRD i innych krajów wspólnoty socjalistycznej wznowiła działalność *Umkhonto we Sizwe*, której bojownicy u schyłku lat siedemdziesiątych wznowili akcje zbrojne na terenie RPA. Obecnie, w połowie lat osiemdziesiątych, na „terytoriach białych" działa kilkanaście grup bojowych Włóczni Narodu, które atakują posterunki policji, ścierają się z jednostkami policji, służby bezpieczeństwa i armii południowoafrykańskiej oraz przepro-

[16] Zob. szerzej: „Sechaba", Official organ of the African National Congress of South Africa , vol. 10—15, 1976—1981, Issues 1982—1985, London 1976—1985, *passim;* „ANC Weekly News Briefing", vol. 1—10, 1977—1986, London 1977—1986, *passim.*

wadzają liczne akcje sabotażowe i dywersyjne, a także zamachy bombowe w różnych punktach obszaru kraju. Najbardziej spektakularną akcją było podpalenie wielkich zbiorników ropy naftowej w Sasolburgu i Secundzie na wiosnę 1980 r. przez grupę bojową *Umkhonto we Sizwe*, co przyniosło duże straty materialne i wywołało wielkie wrażenie psychologiczno-moralne w RPA.

Jednostki bojowe *ANC* przenikają na teren RPA z sąsiednich państw afrykańskich, a następnie, działając w zgrupowaniach o liczebności 20—50 partyzantów, podejmują akcje zbrojne przeciwko różnym celom. Część jednostek tworzona jest na miejscu w lokacjach afrykańskich przez zakonspirowanych działaczy Kongresu lub też przez przybyłych potajemnie z zagranicy aktywistów *ANC*. Grupy bojowe Włóczni Narodu prowadzą walkę zbrojną w formie partyzantki miejskiej, koncentrując swą działalność w zasadzie wyłącznie na obszarze „białej" RPA [17].

Oprócz odcięcia od ludności afrykańskiej mieszkającej w „czarnych państwach" inną ważną przeszkodą w rozwijaniu działalności *ANC* jest trwająca już od wielu lat zaciekła rywalizacja z *PAC*, który dowodzi, że jest jedynym autentycznym reprezentantem społeczności Afrykanów w RPA. Wprawdzie *ANC* i *PAC* wespół z wymienionym już Ruchem Jedności Afryki Południowej (*UMSA*) tworzą od kilku lat Zjednoczony Front Wyzwolenia Azanii (*United Liberation Front of Azania, ULFA*) — pełniący w teorii rolę politycznego ośrodka koordynacyjnego ruchu wyzwoleńczego — jednak stosunki między obu organizacjami pozostają antagonistyczne. Pomimo wielokrotnie podejmowanych przez Komitet Wyzwolenia OJA oraz przywódców grupy „państw frontowych" Afryki Południowej wysiłków mediacyjnych, nie udało się, jak dotychczas, doprowadzić do pogodzenia się obu Kongresów.

ANC i *PAC* dzielą zarówno przesłanki o charakterze ambicjonalnym, jak i ideowopolitycznym. W odróżnieniu bowiem od hołdującego orientacji lewicowej *ANC*, Kongres Panafrykański jest ugrupowaniem prawicowym, owianym duchem ra-

[17] *Ibidem.*

dykalizmu. Podobnie jak u zarania swej działalności głosi on hasła skrajnie nacjonalistyczne i rasistowskie, proponując przekształcenie RPA w państwo zamieszkane wyłącznie przez Afrykanów, z którego wszyscy nie-Afrykanie zostaliby przymusowo usunięci (w przypadku konieczności przy użyciu siły). W państwie takim władza spoczęłaby w rękach przywódców *PAC*, będących jedynymi autentycznymi przedstawicielami ludności afrykańskiej kraju. W tym duchu sformułowane zostały cele działania *PAC*, określane przez kierownictwo partii na czele z aktualnym przewodniczącym Johnsonem Mlambo na łamach oficjalnego organu Kongresu „Azania News" [18].

PAC powołał w końcu lat siedemdziesiątych swe grupy bojowe, próbujące nawiązać do tradycji *POQO-POQO*, które podjęły działalność zbrojną na terenie „białej" RPA. Podobnie jak jednostki *ANC* prowadzą one akcje zbrojne, sabotażowe i dywersyjne w różnych regionach „terytoriów białych", mając również charakter partyzantki miejskiej. Obecnie, w połowie lat osiemdziesiątych, *PAC* utrzymuje kilka grup bojowych na terenie RPA, zwalczających zbrojnie system *apartheidu*. Radykalne hasła lansowane przez Kongres zyskały mu pewne oparcie wśród części młodych Afrykanów, chociaż jego aktualne wpływy w RPA są mniejsze niż *ANC*.

Tymczasem, w okresie ostatnich kilkudziesięciu miesięcy doszło do gwałtownego zaostrzenia sytuacji wewnętrznej w RPA i nasilenia się ruchu oporu przeciwko polityce wewnętrznej władz w Pretorii. Początkiem zaburzeń w kraju były wystąpienia ludności afrykańskiej w sierpniu i wrześniu 1984 r. przeciwko pominięciu Afrykanów w procesie zmian prawnopolitycznych w RPA. Od tego momentu do dziś nie ustają manifestacje, strajki i coraz gwałtowniejsze starcia z siłami aparatu represyjnego reżimu południowoafrykańskiego, który stara się za wszelką cenę zdusić opór przeciwników *apartheidu*. O powadze sytuacji świadczy wymownie fakt, iż w lipcu 1985 r. rząd prezydenta Bothy wprowadził stan wyjątkowy w wielu regio-

[18] Zob. szerzej: „Azania News". Official organ of the Pan-African Congress of Azania, vol. 14—22, 1978—1986, Dar es-Salam 1978—1986, *passim*.

nach oraz rzucił do walki z demonstrantami oddziały wojska. Stan ten został odwołany dopiero w marcu 1986 r. Charakterystycznym rysem obecnych wydarzeń jest masowy udział Afrykanów, wspomaganych przez część ludności kolorowej, w akcjach protestacyjnych i zamieszkach w różnych miejscowościach na „terytoriach białych". Po raz pierwszy od lat pięćdziesiątych wystąpienia przybrały tak szerokie rozmiary. O ich krwawym charakterze świadczy to, że — jak poinformował w grudniu 1985 r. rząd — w okresie od 1 września 1984 r. do 31 października 1985 r. w zamieszkach na terenie kraju zginęły 834 osoby, w tym 439 Afrykanów zabitych przez policję i 218 Afrykanów zabitych przez Afrykanów oraz 5 białych zabitych przez Afrykanów [19].

Na czoło ugrupowań wyzwoleńczych wysunął się wspomniany poprzednio Zjednoczony Front Demokratyczny (*UDF*), który powstał w lipcu 1983 r. jako blok różnych hinduskich organizacji politycznych, społecznych, religijnych i związkowych z Prowincji Przylądkowej. W miesiąc później, na ogólnonarodowej konferencji *UDF* w Kapsztadzie z udziałem 600 przedstawicieli z 320 różnych organizacji hinduskich, kolorowych i afrykańskich z całej RPA został on przekształcony w ogólnokrajowy wielorasowy blok polityczny, zwalczający zdecydowanie *apartheid*. Na jego czele stanął 3-osobowy dyrektoriat, w skład którego weszli: Albertina Sisulu (żona znanego działacza afrykańskiego Waltera Sisulu), Oscar Mpetha i Archibald Gumede. Obecnie *UDF* kieruje ruchem oporu wobec władz w Pretorii, nasilając kampanię nacisku na rząd Bothy, pomimo surowych represji.

Wyraźne ożywienie ruchu wyzwoleńczego w RPA w okresie ostatniego 10-lecia nie zmieniło wszakże, jak dotąd, jego ogólnej sytuacji, która pozostaje niezmiernie trudna. Dotyczy to zwłaszcza uosabiających radykalny nurt owego ruchu *ANC* i *PAC*. Występują bowiem przeciwko nim nie tylko władze w Pretorii, dysponujące ogromnym potencjałem zbrojnym i ekonomi-

[19] „Africa Research Bulletin", *op.cit.*, vol. 22, No 22, January 15, 1986, s. 7903.

cznym, lecz także przywódcy bantustanów i zgromadzone wokół nich elity kierownicze „czarnych państw", które próbują odseparować całkowicie podległą im ludność afrykańską od wpływów obu Kongresów. Bez wątpienia podjęcie przez *ANC* i *PAC* zbrojnej działalności partyzanckiej na terenie RPA oraz szeroka popularyzacja haseł południowoafrykańskiego ruchu wyzwoleńczego na arenie międzynarodowej mają swą wagę oraz duże znaczenie polityczne i moralne. Równocześnie jednak organizacje radykalnego nurtu ruchu narodowowyzwoleńczego nie mają obecnie żadnych realnych możliwości obalenia systemu *apartheidu* na drodze nacisku militarnego. Wywierana przez nie presja polityczno-moralna na rząd Bothy także może przynieść jedynie skromne owoce. Z tego też względu tak *ANC*, jak i *PAC* są w dalszym ciągu niezmiernie odległe od szansy wcielenia w życie głoszonych przez siebie haseł i osiągnięcia wytyczonych celów.

Jeśli zaś chodzi o rolę umiarkowanego nurtu ruchu wyzwoleńczego w RPA, to — pomimo jego ostatnich sukcesów politycznych i propagandowych — należy zdawać sobie sprawę z tego, że postulowane przezeń pokojowe i legalistyczne metody nacisku na władze w Pretorii mogą wpłynąć na zmianę ogólnej sytuacji wewnętrznej w państwie *apartheidu* dopiero w dłuższej perspektywie czasu. Organizacje tego nurtu są co prawda jeszcze tolerowane przez reżim Partii Narodowej — głównie z uwagi na niechętny stosunek do *ANC* i *PAC* — jednak ich nacisk na władze nie doprowadził, jak dotąd, do zmiany uprawianej przez nie polityki wewnętrznej.

W sumie zatem perspektywy walki o obalenie systemu *apartheidu* w RPA są niezbyt optymistyczne. Wiele danych wskazuje dziś na to, że zagadnienie to należy rozpatrywać jedynie w skali historycznej.

Rozdział IX

RPA w roli mocarstwa regionalnego na Czarnym Lądzie

Analizowane dotychczas różnorodne przesłanki i uwarunkowania procesu przekształcania się przez RPA w okresie ostatnich kilkunastu lat w mocarstwo regionalne na kontynencie afrykańskim tworzą złożony kompleks czynników, których efektem jest omawiane zjawisko. Opierając się na swej potędze ekonomicznej i sile militarnej, władze w Pretorii już dawno przyjęły zdecydowany kurs na zapewnienie RPA wiodącej pozycji w regionie Południa Afryki. Stąd też podjęły liczne kroki mające na celu ogarnięcie sferą swoich wpływów rozległych obszarów Czarnego Lądu.

1. Penetracja polityczna, ekonomiczna i militarna RPA na kontynencie afrykańskim

Żywiąc ekspansjonistyczne ambicje wobec sąsiednich państw afrykańskich przywódcy południowoafrykańscy jeszcze w latach pięćdziesiątych próbowali skłonić Wielką Brytanię do inkorporowania w skład terytorium ówczesnego Związku Południowej Afryki 3 protektoratów brytyjskich na Południu Afryki: Basuto (obecnie Lesotho), Beczuany (Botswana) i Swazilandu (Suazi). Odmowa rządu brytyjskiego zaakceptowania tej oferty nie zniechęciła bynajmniej władz w Pretorii do ponownego wystą-

pienia w 1963 r. z postulatem oddania pod ich „opiekę" wymienionych krajów. [1].

Mimo ostatecznego niepowodzenia omówionych planów rząd premiera Verwoerda nie rezygnował z dążeń do umocnienia pozycji RPA w Afryce Południowej, tym bardziej że zmuszony był dostosowywać się do zmieniającej się ogólnej sytuacji politycznej w Afryce w związku z postępami procesu dekolonizacji na Czarnym Lądzie. Reagując na te przesunięcia, Verwoerd postanowił doprowadzić do stworzenia silnego bloku militarno-ekonomicznego na Południu Afryki, w którym RPA odgrywałaby kluczową rolę. Blok taki — znany pod nazwą „białego imperium" Afryki Południowej — istotnie uformował się w połowie lat sześćdziesiątych, a jego członkami zostały obok RPA także Portugalia i ówczesna „biała" Rodezja, której premier Smith proklamował w listopadzie 1965 r. „jednostronną deklarację niepodległości" tego kraju. Jego ostrze wymierzone było w sposób ewidentny w niepodległe państwa afrykańskie, równocześnie jednak z punktu widzenia władz w Pretorii „białe imperium" miało stanowić dogodny kanał penetracji RPA w Czarnej Afryce [2].

Przywódcy południowoafrykańscy liczyli bowiem na to, że RPA — poprzez kontrolowane przez Portugalię Angolę i Mozambik oraz rządzoną przez białą mniejszość Rodezję — uzyska łatwy dostęp do nowo wyzwolonych krajów Czarnej Afryki: Zambii i Malawi. Oczekiwania te okazały się wkrótce zasadne, gdyż władze w Lusace i Zombie (obecnie stolicą Malawi jest Lilongwe) zwróciły się do RPA o pomoc ekonomiczno-techniczną. Ze swej strony rząd prezydenta Malawi Hastingsa Kamuzu Bandy zdecydował się ponadto na krok, który wywołał szok w niepodległej Afryce, nawiązując mianowicie w 1967 r. oficjalne stosunki dyplomatyczne z RPA [3].

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych władze w Pretorii na-

[1] Zob. szerzej: Lord O. M. H a i l e y, *The Republic of South Africa and the High Commission Territories*, London 1963, *passim*.

[2] Zob. szerzej: *Južnoafrikanskij Blok Kolonizatorow*, Moskwa 1968, *passim*.

[3] Zob. szerzej: David G. P r e i s s, *The Bridge and the Laager. South Africa's Realations with Africa, With Specific Reference to Malawi*, Johannesburg 1973, *passim*.

wiązały kontakty z dalszymi państwami Afryki Południowej: Lesotho, Botswaną, Suazi i Republiką Malgaską (obecnie Madagaskar), wykazującymi żywe zainteresowanie ewentualną współpracą z RPA. W 1966 r. ówczesny premier Lesotho, Leabua Jonathan, jako pierwszy polityk afrykański, złożył wizytę w Pretorii, podpisując cały pakiet porozumień o stosunkach dwustronnych między Lesotho i RPA. W 1968 r. nieoficjalna misja ekonomiczna RPA złożyła natomiast wizytę w Republice Malgaskiej, której prezydent, Philibert Tsiranana, opowiedział się gorąco za wypracowaniem poprawnych stosunków między Czarną Afryką a RPA. Rzecznikiem pojednania z RPA oraz poszukiwania różnych form współpracy ekonomicznej z tym państwem był także dr Kofi Busia, ówczesny premier Ghany, który w 1969 r. wezwał kraje Afryki do przyjęcia „bardziej realistycznej" postawy wobec RPA, nawołując je do nawiązania i rozszerzania więzi gospodarczych z władzami w Pretorii [4].

Wykorzystując zręcznie ugodową postawę rosnącej grupy niepodległych państw Afryki, przywódcy południowoafrykańscy energicznie forsowali ekspansję gospodarczą i polityczną RPA na przyległych obszarach Południa Afryki. RPA przenikała systematycznie do Botswany, Suazi i Lesotho, nie będących w stanie oprzeć się naciskowi władz w Pretorii, a także do Rodezji i Mozambiku, związanych z nimi sojuszem polityczno-militarnym. Terenem szczególnie ożywionej penetracji stały się właśnie Rodezja i Mozambik, w których kapitał państwowy i prywatny RPA zainwestował znaczne sumy i podjął realizację różnych przedsięwzięć gospodarczych. Najbardziej znacząca była budowa potężnej zapory wodnej i elektrowni w Cabora Bassa na rzece Zambezi w Mozambiku, gdzie w latach 1968—1974 kosztem 360 mln dolarów wzniesiono największą do dziś w Afryce elektrownię wodną o zdolności produkcyjnej 17 mld kWh rocznie oraz sieć przesyłową energii elektrycznej do Transwalu [5].

[4] Zob. szerzej: James B a r b e r, *South Africa's Foreign Policy 1945/1970*, London 1973, *passim*.

[5] Zob. szerzej: P. S m i t h, P. J. van der M e r w e, *Economic Cooperation in Southern Africa*, Pretoria 1975, *passim*.

W ten sposób na początku lat siedemdziesiątych RPA sprawowała już kontrolę ekonomiczną nad Botswaną, Lesotho, Suazi, Malawi, Zambią, Mozambikiem i Rodezją, podtrzymując równocześnie politycznie, gospodarczo i militarnie władze w Lizbonie i Salisbury (obecnie Harare). Jeśli dodamy do tego, że RPA okupowała ponadto Namibię, zasadny będzie wniosek, iż reżimowi południowoafrykańskiemu udało się w tym czasie rozciągnąć sferę swoich wpływów na rozległe obszary Afryki Południowej. Stąd też postanowił on wystąpić z pozornie tylko zaskakującą propozycją pod adresem niepodległych państw afrykańskich.

W sierpniu 1970 r. premier Vorster wysunął oficjalnie ofertę podjęcia „dialogu" między Czarną i „białą" Afryką. Wyjaśniając, iż jego rząd nie żywi żadnych agresywnych zamiarów wobec państw niepodległej Afryki i proponuje im wszczęcie negocjacji w sprawie zawarcia dwustronnych układów o nieagresji, Vorster podkreślił równocześnie, że układy takie opierałyby się na uznaniu istniejącego na kontynencie *status quo*. W praktyce oznaczało to, że RPA uszanuje suwerenność polityczną państw afrykańskich, zaś państwa te zaakceptują politykę *apartheidu* prowadzoną przez władze w Pretorii [6].

Propozycja „dialogu" spotkała się ze zróżnicowaną reakcją w gronie państw członkowskich OJA. Podchwycił ją z entuzjazmem prezydent Wybrzeża Kości Słoniowej, Félix Houphouët-Boigny (jeden z najbardziej znanych, a zarazem konserwatywnych polityków afrykańskich, w młodości zaś członek Francuskiej Partii Komunistycznej!), który w listopadzie 1970 r. oświadczył, że kraje niepodległej Afryki winny podjąć „dialog" z RPA, aby doprowadzić do „braterskiego i pokojowego współżycia czarnych i białych w Afryce Południowej" [7]. Ideę „dialogu" poparli następnie przywódcy 13 państw: Dahomeju (obecnie Benin), Górnej Wolty (Burkina Faso), Gabonu, Mauritiusa, Nigru, Togo, Ghany, Gambii, Lesotho, Botswany, Malawi, Suazi i Republiki Środkowoafrykańskiej.

[6] Zob. szerzej: John B a r r a t t, *Dialogue in Africa*, Johannesburg 1971, *passim*.

[7] „Jeune Afrique", 7 listopada 1970.

W ten sposób prawie 1/3 członków OJA opowiedziała się za radykalną zmianą dotychczasowego stosunku niepodległej Afryki wobec RPA [8].

Równocześnie większość niepodległych państw Afryki odrzuciła zdecydowanie ofertę Vorstera, podkreślając, iż wykluczają one jakąkolwiek możliwość prowadzenia negocjacji z władzami w Pretorii na temat normalizacji stosunków między Czarną i „białą" Afryką. Do zagadnienia tego powrócimy w dalszej części rozdziału, tutaj natomiast pragniemy podkreślić, iż mimo odrzucenia przez kolejne sesje konferencji „na szczycie" OJA w latach 1971—1973 koncepcji „dialogu" z RPA, zwolennicy współpracy z państwem *apartheidu* nie zrezygnowali z działań w tym kierunku. W związku z tym w dekadzie lat siedemdziesiątych rosła liczba państw afrykańskich nawiązujących stosunki handlowe i techniczne, a nawet militarne z władzami w Pretorii, oficjalnie bojkotowanymi przez wszystkich członków OJA z wyjątkiem Malawi (rząd prezydenta Bandy oznajmił publicznie, że nie weźmie udziału w żadnej tego typu kampanii nacisku na RPA).

Efektem tego trendu jest obecny stan rzeczy, który charakteryzuje się ożywioną wymianą handlową między niepodległą Afryką i RPA, zacieśnianiem współpracy gospodarczej i technicznej między władzami w Pretorii a ekipami kierowniczymi kilku państw afrykańskich oraz nawiązaniem kontaktów militarnych między reżimem południowoafrykańskim i grupą niezależnych krajów Czarnego Lądu [9].

Jeśli chodzi o wymianę handlową między „białą" i Czarną Afryką, należy stwierdzić, iż od schyłku lat siedemdziesiątych rośnie ona szybko, o czym świadczą wymownie cyfry podane przez nas w rozdziale czwartym. Pisaliśmy też o tym, które państwa afrykańskie znajdują się w gronie partnerów handlowych RPA. Analizując tę kwestię, trzeba także zauważyć, iż w okresie ostatnich 5—7 lat w związku z narastającym kryzy-

[8] Zob. szerzej: Frederick M e t r o w i c h (Ed.), *Towards Dialogue and Détente*, London 1975, *passim*.

[9] Zob. szerzej: „Africa Research Bulletin", *op. cit.*, vol. 16—23, 1979—1986, *passim*.

sem żywnościowym w niepodległej Afryce dynamicznie rośnie liczba państw członkowskich OJA importujących żywność z RPA. W ich gronie znajdują się m.in.: Botswana, Lesotho, Suazi, Zambia, Zimbabwe, Malawi, Mozambik, Zair, Angola, Wybrzeże Kości Słoniowej, Gabon i Kamerun.

Drugą sferą ekspansji RPA na kontynencie afrykańskim jest współpraca gospodarcza i techniczna z grupą niepodległych państw Afryki. Poza Botswaną, Lesotho i Suazi — należącymi wraz z RPA do tzw. Południowoafrykańskiej Unii Celnej *(Southern African Customs Union, SACU)* — kooperację taką uprawiają także Malawi, Zimbabwe i Mozambik, które otrzymują od władz w Pretorii pomoc kredytową, techniczną i kadrową.

Szczególnym przypadkiem jest tu Mozambik, który po uzyskaniu niepodległości i wyjeździe tysięcy kolonistów portugalskich znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji w rezultacie długoletniej wojny partyzanckiej i niemal zupełnego braku własnych kadr. W istocie rzeczy mógł on wystartować do samodzielnego bytu państwowego głównie dzięki pomocy technicznej, organizacyjnej i kadrowej RPA, która delegowała pokaźną liczbę ekspertów i specjalistów z różnych dziedzin życia gospodarczego i administracyjnego do tego kraju.

Najbardziej spektakularnym świadectwem charakteru stosunków mozambicko-południowoafrykańskich stał się podpisany w marcu 1984 r. pakt o nieagresji i dobrym sąsiedztwie, pod którym złożyli swe parafy ówczesny premier Botha i prezydent Samora Moise Machel [10]. Wydarzenie to uznano za fakt nie mający precedensu w historii stosunków między RPA i krajami członkowskimi OJA. Wkrótce okazało się jednak, iż jeszcze w lutym 1982 r. analogiczny pakt został zawarty między RPA i Suazi, tyle tylko, że wówczas fakt ów nie został podany do

[10] Agreement on Non-Aggression and Good Neighbourliness between the Government of the People's Republic of Mozambique and the Government of the Republic of South Africa, signed at the meeting on the banks of Nkomati River, published in the Portuguese and English languages in Maputo and Pretoria on the March 16, 1984 (cyt. za: „Africa Research Bulletin", *op. cit.*, vol. 21, No 3, April 15, 1984, s. 7166—7167).

wiadomości publicznej [11]. Tak więc RPA udało się doprowadzić do zawarcia „paktów o nieagresji" z dwoma państwami członkowskimi OJA, oficjalnie nie uznającymi istnienia państwa *apartheidu*. Sądzić należy, że władze w Pretorii dążyć będą do podpisania porozumień tego rodzaju również z innymi państwami regionu Afryki Południowej w celu utrwalenia swej pozycji mocarstwa regionalnego w tej części Czarnego Lądu.

Ważnym elementem ekspansji władz z Pretorii w Afryce jest także eksport broni południowoafrykańskiej i nawiązywanie kontaktów militarnych z niektórymi państwami członkowskimi OJA. W przeszłości odbiorcami produkcji przemysłu zbrojeniowego RPA stały się „biała" Rodezja i obie strony w wojnie domowej w Nigerii, tj. zarówno władze centralne w Lagos, jak i rząd Republiki Biafry. O pomocy militarnej RPA dla Rodezji pisaliśmy poprzednio, jeśli chodzi natomiast o *casus* Nigerii, należy wyjaśnić, iż w latach 1968—1971 na wezwanie rządu pułkownika Yakubu Gowona RPA udzieliła mu pomocy militarnej, wysyłając oprócz broni i sprzętu technicznego także eskadrę lekkich samolotów bojowych, pilotowanych przez lotników południowoafrykańskich. W tym samym czasie RPA skierowała inną grupę lotników i ekspertów wojskowych do Republiki Biafry, wspomagając militarnie jej władze na czele z podpułkownikiem Odumegwu Ojukwu [12].

Obecnie natomiast wśród odbiorców uzbrojenia produkcji południowoafrykańskiej znalazły się Maroko i Somalia, które zadzierzgnęły więzy współpracy militarnej z RPA w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Według informacji rzecznika Frontu na rzecz Wyzwolenia Sequiet el-Hamra i Rio de Oro *(Frente por la Liberacion de Sequiet el-Hamra y el Rio de Oro, POLISARIO)*, walczącego zbrojnie z okupacyjnymi wojskami marokańskimi o oswobodzenie Sahary Zachodniej, oddziały te posiadają na swym wyposażeniu liczne rodzaje broni produkcji południowoafrykańskiej. Wiele egzemplarzy takiej broni zdoby-

[11] *Ibidem*, No 4, May 15, 1984, s. 7201.
[12] Zob. szerzej: Sam Clement N o l u t s h u n g u, *South Africa in Africa. A Study of Ideology and Foreign Policy*, Manchester 1975, *passim*.

li partyzanci *POLISARIO* w trakcie walk na Saharze Zachodniej z Marokańczykami [13].

Ostatnio ujawniono zaś, iż kontrahentem RPA stała się w tej dziedzinie również Somalia, której armia została wyposażona w czołgi, silniki, części zamienne i amunicję do samolotów szturmowych typu „*Hawker-Hunter*", będących w wyposażeniu lotnictwa somalijskiego, ponadto zaś broń lekką i środki wybuchowe produkcji południowoafrykańskiej. Do Somalii przybyły też grupy ekspertów wojskowych z RPA. Według informacji zachodnich, oba państwa miały podobno podpisać pakt o współpracy wojskowej, na mocy którego m.in. okręty wojenne RPA uzyskały dostęp do portów w Berberze i Kismajo, a armia południowoafrykańska korzystać może z bazy wojskowej w pobliżu Kismajo [14].

Należy też podkreślić, iż charakterystycznym rysem penetracji militarnej RPA na Południu Afryki jest przyjęcie przez nią roli swego rodzaju „żandarma" w tym regionie Czarnego Lądu. Przejawia się ona w podejmowaniu przez armię południowoafrykańską interwencji wojskowych w sąsiednich państwach afrykańskich. Po raz pierwszy tego typu akcję przeprowadziła *SADF* w latach 1964—1965 w Angoli, przychodząc w sukurs kolonialnej armii portugalskiej, próbującej zdławić siłą ruch narodowowyzwoleńczy. Kolejna interwencja miała miejsce w Rodezji, w której w latach 1967—1971 ciężkozbrojne jednostki policji południowoafrykańskiej wspomagały siły zbrojne reżimu z Salisbury w walce z partyzantami rodezyjskimi i południowoafrykańskimi.

Poczynając natomiast od połowy lat siedemdziesiątych armia RPA dokonywała systematycznych uderzeń zbrojnych na Zambię oraz zaangażowała się w wojnę domową w Angoli po stronie sił wrogich władzom w Luandzie. Po niepowodzeniu tej akcji i wycofaniu się z Angoli oddziałów *SADF*, RPA nie zrezygnowała bynajmniej z wywierania brutalnego nacisku na władze w Luandzie z uwagi na poparcie okazywane przez nie namibij-

[13] „New York Times", 28 czerwca 1981.
[14] „Observer", 19 kwietnia 1985.

skiemu ruchowi wyzwoleńczemu. Dążyła ona ponadto do podważenia pozycji rządu angolskiego, związanego z państwami wspólnoty socjalistycznej, a także do wykazania swej potęgi jako mocarstwa regionalnego na Południu Afryki.

Stąd też od 1977 r. armia południowoafrykańska zaczęła przeprowadzać szerokie operacje militarne w południowej Angoli, atakując miasta i wsie angolskie oraz usytuowane tu bazy Organizacji Ludności Afryki Południowo-Zachodniej *(South West Africa People's Organisation, SWAPO)*, prowadzącej polityczną i zbrojną walkę o wyzwolenie Namibii spod okupacji RPA. Wykorzystując swą ogromną przewagę ogniową i techniczną, *SADF* zmierzała do fizycznej likwidacji oddziałów bojowych *SWAPO* oraz do zastraszenia władz w Luandzie. Następujące po sobie kolejno operacje *SADF* w południowej Angoli przynosiły znaczne straty w obozach *SWAPO* oraz duże zniszczenia w infrastrukturze angolskiej. Największe akcje tego typu z udziałem tysięcy żołnierzy, wspieranych przez czołgi, artylerię i lotnictwo, miały miejsce w maju 1979 r., czerwcu 1980 r., sierpniu 1981 r., wrześniu 1982 r. i w grudniu 1983 r. Według oceny władz w Luandzie, ataki armii RPA w latach 1977—1984 przyniosły Angoli straty szacowane na 8 mld dolarów, a ponadto ich skutkiem były tysiące zabitych i rannych [15].

Pod naciskiem *SADF* Angola zmuszona była do podjęcia oficjalnych negocjacji z RPA, których rezultatem finalnym było zawarcie w lutym 1984 r. porozumienia stanowiącego, że armia południowoafrykańska zaprzestanie najazdów na południowe rejony tego kraju, zaś władze w Luandzie uniemożliwią partyzantom *SWAPO* przenikanie na terytorium Namibii. W ten sposób RPA, wyzyskując bez skrupułów swą siłę militarnę, wymogła na rządzie prezydenta Jose Eduardo Dos Santosa istotną modyfikację jego postawy wobec *SWAPO*. Warto też zwrócić uwagę na fakt, iż władze w Pretorii, wzorem Stanów Zjednoczonych, uzależniają przyznanie niepodległości politycznej Namibii i wycofanie z tego kraju wojsk południowoafry-

[15] Zob. szerzej: „Africa Research Bulletin", *op. cit.*, vol. 14—21, 1977—1984, *passim.*

kańskich od uprzedniego opuszczenia terytorium Angoli przez jednostki kubańskie, przebywające tam — jak wiadomo — na podstawie dwustronnego porozumienia pomiędzy rządami Angoli i Kuby. RPA ingeruje więc bezceremonialnie w sprawy wewnętrzne obu tych państw, roszcząc sobie pretensje do opiniowania ich posunięć w sferze polityki zagranicznej.

Obiektem akcji zbrojnych armii RPA były także w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych Mozambik i Lesotho, udzielające poparcia południowoafrykańskiemu ruchowi wyzwoleńczemu, w tym zwłaszcza *ANC*. Ludność wymienionych krajów również mogła się przekonać na własnej skórze o sile i bezwzględności *SADF*. Ostatnio, w czerwcu 1985 r. komandosi południowoafrykańscy dokonali po raz pierwszy ataku na stolicę Botswany, Gaberone, niszcząc kwaterę *ANC* w tym mieście. Głównym teatrem działań militarnych RPA pozostaje na Południu Afryki nadal Namibia, w której prowadzi ona brutalną akcję pacyfikacyjną i antypartyzancką, pragnąc zdławić namibijski ruch narodowowyzwoleńczy.

Władze w Pretorii realizują więc politykę mocarstwową w regionie Afryki Południowej, posługując się środkami nacisku politycznego, ekonomicznego, militarnego i dyplomatycznego na niepodległe państwa afrykańskie. Z dużą skutecznością demonstrują one swoje szerokie możliwości działania, starając się za wszelką cenę wykazać, iż ich ambicje mocarstwowe mają mocne i trwałe podstawy, a wszystkie państwa Południa Afryki muszą się liczyć ze stanowiskiem RPA.

2. Dwukierunkowy układ stosunków między RPA a państwami niepodległej Afryki

Poczynania RPA spotykają się ze zdecydowaną krytyką ze strony znakomitej większości państw niepodległej Afryki, które od zarania swego istnienia występują z jednoznacznym potępieniem systemu *apartheidu*, a także ekspansjonistycznej polityki władz w Pretorii. Przytłaczająca większość przywódców afrykańskich oraz opinii publicznej w krajach Czarnego Lądu

udziela również swego pełnego poparcia południowoafrykańskiemu ruchowi narodowowyzwoleńczemu i toczonej przez niego trudnej batalii o wyzwolenie narodowe i społeczne większości afrykańskiej w państwie *apartheidu*.

Konfrontacja między RPA i niepodległą Afryką zapoczątkowana została już u progu lat sześćdziesiątych, kiedy to młode państwa afrykańskie wniosły na forum międzynarodowe zagadnienie bojkotu władz w Pretorii, domagając się wywarcia silnego nacisku na reżim południowoafrykański w celu zmuszenia go do wycofania się z realizacji polityki *apartheidu*. Stanęły one na stanowisku, że społeczność międzynarodowa winna zastosować wszelkie dostępne środki, aby skłonić władze w Pretorii do likwidacji systemu dyskryminacji i segregacji rasowej oraz przyznania większości kolorowej RPA równych z białymi praw politycznych, ekonomicznych i socjalnych.

Sytuacja w państwie *apartheidu* i stosunek niepodległej Afryki do reżimu południowoafrykańskiego były przedmiotem dyskusji i uchwał na wszystkich sesjach Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów oraz Rady Ministerialnej OJA poczynając od 1963 r. do chwili obecnej. Na posiedzeniach tych uchwalono wiele ostrych rezolucji wzywających do całkowitego bojkotu RPA we wszystkich sferach życia publicznego. Niepodległe państwa afrykańskie zerwały stosunki dyplomatyczne i konsularne z RPA, zobowiązując się do ich niewznawiania, dopóki jej władze nie zmienią polityki wewnętrznej. Jak dotychczas jedynym krajem Czarnego Lądu, który nie zastosował się do tego zalecenia OJA, jest Malawi [16].

OJA ogłosiła także pełne poparcie dla południowoafrykańskiego ruchu wyzwoleńczego, podejmując świadczenie pomocy politycznej i materialnej dla *ANC* i *PAC*. Na jej apel Tanzania, Zambia, Algieria, Libia, Gwinea i Nigeria udzieliły i nadal udzielają wsparcia organizacjom wyzwoleńczym w RPA.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych jednolity dotąd front krajów OJA występujących przeciwko RPA zaczął się wszakże

[16] Zob. szerzej: Edwin Ogebe O g b u, *No Compromise with Apartheid*, New York 1976, *passim*.

załamywać, gdy przywódcy Lesotho i Malawi porzucili otwartą opozycję wobec władz w Pretorii, wyrażając pragnienie zadzierzgnięcia z nimi więzów współpracy ekonomicznej. Wówczas to poczęła się kształtować, obok dotychczasowej tendencji konfrontacyjnej, orientacja kooperacyjna, skłaniająca się do zastąpienia dotychczasowej wrogości wobec reżimu południowoafrykańskiego postawą bardziej pojednawczą, kładącą nacisk na ewentualną współpracę z nim w sferze gospodarczej i technicznej. Od tego momentu układ stosunków między „białą" i Czarną Afryką nabrał charakteru dwukierunkowego, a obie tendencje zaczęły się wzajemnie ścierać [17].

Czynnikiem pobudzającym tendencję kooperacyjną było wysunięcie przez premiera Vorstera idei „dialogu" między RPA i niepodległą Afryką. Jak już stwierdziliśmy, oferta szefa rządu w Pretorii spowodowała ujawnienie się w gronie niepodległych państw Afryki dwóch odmiennych stanowisk w odniesieniu do tej kwestii. Kilkanaście krajów członkowskich OJA, w tym zwłaszcza byłe kolonie francuskie w Afryce Zachodniej i Centralnej, a także małe państwa regionu Południa Afryki wyraziły żywe zainteresowanie nawiązaniem współpracy z RPA. Natomiast większość państw Afryki, kierowana przez najbardziej radykalne kraje Czarnego Lądu, jak np. Algierię, Tanzanię, Somalię i Sudan, opowiedziała się stanowczo przeciwko jakimkolwiek negocjacjom ze znienawidzonym reżimem w Pretorii.

Kwestia stosunku do oferty Vorstera stanęła po raz pierwszy na forum konferencji „na szczycie" OJA w 1971 r. Mimo sprzeciwu 10 państw, przyjęto na niej uchwałę odrzucającą możliwość jakiegokolwiek „dialogu" z władzami RPA oraz stwierdzającą, że propozycja Vorstera jest manewrem jego rządu, którego oczywistym celem jest rozbicie jedności państw OJA i wprowadzenie w błąd światowej opinii publicznej [18]. Analogiczne uchwały zaakceptowano na dwóch następnych konferencjach „na szczycie" OJA w czerwcu 1972 r. i w maju

[17] Zob. szerzej: Robert M o l t e n o, *Africa and South Africa. Implications in South Africa's „Outward Looking" Policy*, London 1971, *passim*.

[18] *OAU. Basic Documents and Resolutions*, Addis Abeba (1964—1974), s. 208.

1973 r., wykluczając wszelką możliwość prowadzenia negocjacji i rezygnacji z bojkotu władz w Pretorii. W ten sposób przeciwnicy „dialogu" z RPA odnieśli ostateczny sukces na forum OJA, efektem czego było wycofanie się zwolenników tej idei ze stawiania sprawy współpracy z władzami południowoafrykańskimi na wokandzie polityki ogólnoafrykańskiej.

Promotorzy tendencji konfrontacyjnej w stosunkach z RPA zaktywizowali następnie swą działalność w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, po upadku kolonializmu portugalskiego w Afryce i powstaniu na jego gruzach suwerennych państw o orientacji postępowej w Angoli i Mozambiku. Świadectwem tego było m.in. uchwalenie na XXIV sesji Rady Ministrów OJA w Addis Abebie Deklaracji o nowej strategii oraz wzmożeniu walki i odbudowy terytoriów wyzwolonych, w której określono kierunki działalności OJA na rzecz doprowadzenia do końca procesu dekolonizacji Afryki i obalenia systemu *apartheidu* w RPA [19].

W tym okresie uformowała się również grupa „państw frontowych" Afryki Południowej, złożona z Angoli, Botswany, Mozambiku, Tanzanii i Zambii, która podjęła walkę polityczną z RPA, udzielając znacznego poparcia ruchom narodowowyzwoleńczym w państwie *apartheidu* i w Namibii oraz Rodezji. Z tego względu na państwa te spadać zaczęły represyjne ciosy ze strony władz w Pretorii i Salisbury, których siły zbrojne dokonywały najazdów na terytoria Zambii, Angoli, Botswany i Mozambiku. Ugrupowanie „państw frontowych" umocniło się liczebnie i politycznie po proklamowaniu niepodległości Zimbabwe, nasilając nacisk polityczny i moralny na władze południowoafrykańskie [20].

Innym wymownym przykładem zaostrzania się konfrontacji z RPA — tym razem na płaszczyźnie ekonomicznej — było powstanie u schyłku lat siedemdziesiątych tzw. Południowoafrykańskiej Konferencji Koordynacji Rozwoju (*Southern Afri-*

[19] *Declaration sur la Stratégie Nouvelle et l'Augmentation de la Lutte et la Reconstruction des Territoires Libérés, OUA*, „Bulletin de Presse", 18 lutego 1975.

[20] Zob. szerzej: Mike H u g h, *The Frontline States: Entente Cordiale*, Johannesburg 1980, *passim*.

can Development Coordination Conference, SADCC). W skład tego ugrupowania weszło 9 niepodległych państw Afryki Południowej: Angola, Botswana, Mozambik, Tanzania, Zambia, Lesotho, Malawi, Suazi i Zimbabwe. Interesujące jest, iż w tym gronie znalazły się hołdujące „orientacji socjalistycznej": Angola, Mozambik i Tanzania, a także państwa powiązane dość ściśle z RPA — Malawi, Suazi i Lesotho. Natomiast wszystkie wymienione kraje w mniejszym lub większym stopniu są uzależnione ekonomicznie od reżimu w Pretorii.

Sądząc ze specjalnej deklaracji przyjętej przez kraje członkowskie *SADCC* na konferencji w Lusace w kwietniu 1980 r., celem tej organizacji jest opracowanie strategii regionalnej współpracy 9 państw, wiodącej do „ekonomicznego wyzwolenia" spod dominacji gospodarczej RPA w Afryce Południowej. Wywalczenie takiego wyzwolenia otworzyłoby drogę do ostatecznego oswobodzenia politycznego Południa Afryki poprzez likwidację rasizmu, eksploatacji i wyzysku. W rezultacie w regionie tym mogłaby powstać wspólnota całkowicie niezależnych państw południowoafrykańskich, postępujących drogą samodzielnego rozwoju ekonomicznego [21].

Na konferencji w Lusace zaaprobowano również program współpracy gospodarczej między krajami *SADCC*, kładąc w nim nacisk na koordynację polityki poszczególnych państw w zakresie industrializacji i rozwoju energetyki, wzrost rolnictwa i komunikacji, założenie regionalnego funduszu rozwojowego o kapitale od 1,2 mld do 2,4 mld dolarów oraz uzgodnienie wspólnych działań w dziedzinie zwalczania skutków suszy. Zaapelowano także do wszystkich rządów, organizacji międzynarodowych i stowarzyszeń społecznych o udzielenie pomocy finansowej krajom *SADCC*. Na konferencję w Maputo w listopadzie tego samego roku zaproszono przedstawicieli 28 państw kapitalistycznych, rozwijających się i socjalistycznych oraz reprezentantów OJA, 4 organizacji wyspecjalizowanych ONZ: *ECA*, *FAO*, *UNCTAD* i *UNDP*, a także EWG, zabiegając

[21] *A Declaration by the Governments of Independent States of Southern Africa*, Made at Lusaka on the 1 April 1980 (cyt. za: SADEX, vol. 2, No 2, March/April 1980, s. 1—6).

o uzyskanie pomocy kredytowej i technicznej dla państw członkowskich *SADCC*.

W okresie następnych 5 lat kraje te podjęły szereg wspólnych przedsięwzięć i powołały Południowoafrykańską Komisję Transportu i Komunikacji *(Southern African Transport and Communications Commission, SATCC)*. Zorganizowały też trzy tzw. konferencje donatorów, z udziałem państw i organizacji międzynarodowych, gotowych udzielić im pomocy finansowej i technicznej. Na ich forum kraje *SADCC* wystąpiły z propozycją przyznania im kredytów w wysokości około 5 mld dolarów, które umożliwiłyby realizację 250 projektów rozwojowych.

Równolegle jednak z rozszerzeniem się i umacnianiem tendencji konfrontacyjnej w stosunkach z RPA pogłębiała się także i orientacja kooperacyjna, czemu nie przeszkodziło ani powstanie i konsolidacja grupy „państw frontowych", ani też *SADCC*. Rzecznicy tej drugiej tendencji nie zrezygnowali bowiem w latach siedemdziesiątych i w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych z działań na rzecz nawiązania i pogłębienia różnorodnych więzi z RPA. Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy w przesłankach ekonomicznych oraz — co może się wydać wręcz paradoksalne — ideologicznych. W sferze gospodarczej decydujące znaczenie ma fakt, iż niemal wszystkie kraje członkowskie OJA z regionu Południa Afryki są silnie uzależnione ekonomicznie od RPA, natomiast inne państwa afrykańskie położone w regionach oddalonych znacznie od Afryki Południowej — dążąc do nawiązania współpracy z władzami w Pretorii — liczą na uzyskanie efektywnej pomocy finansowej i technicznej od wysoko rozwiniętej i bogatej „białej" Republiki. Do zmiany stanowiska części państw niepodległej Afryki wobec RPA bez wątpienia przyczyniła się również widoczna w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nieskuteczność prób jej izolacji gospodarczej i politycznej.

Jeśli chodzi zaś o przesłanki ideologiczne, należy zauważyć, iż pokaźna część przywódców prawicowych rządów afrykańskich, hołdujących „orientacji kapitalistycznej", gotowa jest traktować nastawioną zdecydowanie antykomunistycznie RPA jako silną zaporę przed rozszerzeniem się wpływów lewicowych

w Afryce. Potwierdzeniem tej jej postawy jest np. polityka rządu południowoafrykańskiego w stosunku do Angoli, którą przywódcy owi uważają za bazę „ekspansji międzynarodowego komunizmu" na kontynencie. Z tego więc względu żywią przekonanie, że nawiązanie współpracy z RPA służyłoby powstrzymywaniu postępów afrykańskich „krajów o orientacji socjalistycznej", tym samym umacniając pozycje związanych z Zachodem reżimów prawicowych w Afryce.

Stanowisko niepodległej Afryki wobec państwa *apartheidu* nie jest więc jednolite i zharmonizowane wewnętrznie. W istocie rzeczy jest ono wypadkową ścierania się tendencji konfrontacyjnej i kooperacyjnej, które nie tracą swej żywotności. Stąd też nieprzypadkowo uznaliśmy, że układ stosunków między „białą" a Czarną Afryką ma charakter dwukierunkowy.

3. RPA a wysoko rozwinięte państwa Zachodu

Najwierniejszymi protektorami i sojusznikami władz w Pretorii są wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne świata zachodniego, które uważają od dawna RPA za „wypróbowanego przyjaciela" Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Ich postawa wobec państwa *apartheidu* stanowi niewątpliwie jedną z głównych przyczyn trwałości i siły systemu istniejącego w tym kraju, gdyż — niezależnie od ogłaszanych w tej materii deklaracji — znajduje się on pod trwałą i mocną opieką ze strony mocarstw zachodnich i ich sojuszników w świecie kapitalistycznym.

Wśród najistotniejszych przyczyn określających postawę państw Zachodu wobec RPA wyliczyć można przesłanki strategiczne i gospodarcze. Przesłanki strategiczne związane są z akceptowanym przez przywódców państw kapitalistycznych założeniem, iż RPA pod rządami białej mniejszości stanowi część składową „wspólnoty zachodniej" i wnosi do „cywilizacji zachodniej znacznie większy wkład niż jakiekolwiek państwo niepodległej Afryki". Żywią oni również przeświadczenie, że w przypadku konfliktu militarnego z krajami socjalistycznymi

RPA, jako „wysoko rozwinięte społeczeństwo zachodnie", opowie się bez żadnych wahań po stronie Zachodu z całą swą wielką potęgą militarną i ekonomiczną. W odróżnieniu od RPA, niepodległe państwa afrykańskie zajmują neutralną lub wręcz wrogą postawę wobec świata kapitalistycznego, a ponadto są rzekomo zainteresowane we wspieraniu „rewolucji światowej". Z tego zatem powodu wysoko rozwinięte państwa zachodnie winny — ich zdaniem — angażować się aktywnie w poparcie i pomoc dla władz w Pretorii, które są ważną przeszkodą na drodze do podważenia pozycji Zachodu na Czarnym Lądzie.

Przytoczony zestaw poglądów przywódców świata kapitalistycznego wobec RPA przedstawiony został przez czołowego komentatora politycznego brytyjskiego pisma konserwatywnego „Sunday Telegraph", Peregrina Worsthorne'a, wyrażającego opinie kierownictwa państwowego Wielkiej Brytanii, a także elit władzy w innych wysoko rozwiniętych państwach Zachodu [22]. Opierając się na wypowiedziach przywódców czołowych mocarstw zachodnich, w tym zwłaszcza obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych — Ronalda Reagana, z ostatniego okresu, należy podkreślić, iż opinie Worsthorne'a nie uległy bynajmniej dezaktualizacji. Stąd też pozostają w mocy ich przekonania co do roli odgrywanej przez RPA w układzie współczesnych stosunków międzynarodowych połowy lat osiemdziesiątych.

Trzeba wszakże zauważyć, iż z punktu widzenia elit władzy w państwach Zachodu istotne znaczenie posiadają również względy polityczno-strategiczne i ekonomiczne, pojmowane w sposób bardziej pragmatyczny. W pierwszym rzędzie doceniają one rolę RPA jako „strażnika" szlaku morskiego wiodącego wokół Przylądka Dobrej Nadziei, który niewątpliwie jest najważniejszą drogą strategiczną w obecnym świecie. Uwzględnić bowiem należy fakt, iż płynie tędy ponad 60% zapasów ropy naftowej i 25% środków żywnościowych z obszaru krajów rozwijających się do państw zachodnich, a 70% surowców z grupy „strategicznych" dostarczanych jest do wysoko rozwiniętych

[22] „Sunday Telegraph", 26 lipca 1970.

krajów kapitalistycznych szlakiem morskim wokół Przylądka, bądź też pochodzi bezpośrednio z terenu RPA [23].

Jeśli chodzi natomiast o czynniki ekonomiczne, to decydujące znaczenie ma tu fakt, iż RPA jest jedynym na kontynencie afrykańskim wysoko rozwiniętym krajem kapitalistycznym, dysponującym ogromnymi bogactwami naturalnymi. Kapitał państwowy i prywatny świata zachodniego przeniknął głęboko do ekonomiki narodowej RPA, lokując w niej olbrzymie sumy pieniędzy, które przynoszą mu bardzo wysokie dywidendy i zyski. Wspominaliśmy poprzednio o inwestycjach mocarstw kapitalistycznych i innych państw zachodnich w RPA, wskazując na ich rozmiary oraz znaczenie gospodarcze i polityczne. Ścisły związek między interesami polityczno-strategicznymi i ekonomicznymi Zachodu na terenie państwa *apartheidu* decyduje o tym, iż przywódcy świata kapitalistycznego podtrzymują od wielu lat zdecydowane poparcie dla władz w Pretorii, ignorując opozycję organizacji międzynarodowych i światowej opinii publicznej wobec kursu polityki wewnętrznej i zagranicznej reżimu Partii Narodowej.

Wszechstronna współpraca między wysoko rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi i RPA przejawia się zarówno na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej, jak również wojskowej. W sferze politycznej znajduje swój wyraz w utrzymywaniu — mimo zaleceń ONZ — przez wszystkie kraje zachodnie stosunków dyplomatycznych i konsularnych z władzami południowoafrykańskimi. Spośród 40 państw posiadających tego rodzaju stosunki z RPA 25 tworzą kraje kapitalistyczne Europy Zachodniej, Ameryki Północnej, Azji (Japonia), Oceanii (Australia i Nowa Zelandia) i Bliskiego Wschodu (Izrael), pozostałe natomiast to państwa Ameryki Łacińskiej (13), Azji (Tajlandia) i Afryki (Malawi). Większość krajów zachodnich poddaje co prawda krytyce politykę RPA na forum ONZ, a nawet demonstruje werbalnie aprobatę dla posunięć Narodów Zjednoczonych przeciwko reżimowi w Pretorii, w praktyce je-

[23] Zob. szerzej: Robert L. S c h n e t t i n g e r, *South Africa — Vital Link*, Washington 1976, *passim*.

dnak przeciwstawia się wcieleniu ich w życie. Główna odpowiedzialność spada tu na Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję, które korzystając z przysługującego im w Radzie Bezpieczeństwa prawa weta, wielokrotnie blokowały różnorodne kroki podejmowane przez ONZ w celu zmuszenia władz południowoafrykańskich do wycofania się z polityki *apartheidu*.

Z kolei na płaszczyźnie gospodarczej kooperacja między państwami Zachodu a RPA uwidacznia się w postaci działalności inwestycyjnej kapitału państwowego i prywatnego Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, RFN, Japonii i innych krajów kapitalistycznych na terenie RPA oraz szerokiej współpracy technologicznej, naukowej i organizacyjnej między przedsiębiorstwami i firmami południowoafrykańskimi a koncernami zachodnimi, wreszcie pomocy kredytowej i finansowej dla władz w Pretorii ze strony największych grup kapitału w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej.

Według ocen ONZ, w RPA działa obecnie ponad 3 tysiące filii banków i koncernów zagranicznych z 27 państw świata, w tym głównie krajów Zachodu. W większości państw zachodnich istnieją silne *lobby* „południowoafrykańskie", wspierające interesy RPA. Tworzą je dyrektorzy macierzystych spółek i banków, których filie działają w RPA, a także liczne grupy polityków i przedstawicieli aparatu administracji państwowej i gospodarczej w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Największe wpływy posiadają *lobby* tego typu w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, RFN i Szwajcarii. Ich aktywność sprawia, że RPA nie napotyka żadnych trudności ubiegając się o wsparcie finansowe świata zachodniego. Tylko w ostatnich 5 latach uzyskała ona pożyczki zagraniczne na sumę około 6 mld dolarów, a głównymi kredytodawcami były banki ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, RFN i Francji.

RPA związana jest wreszcie z mocarstwami zachodnimi i innymi krajami kapitalistycznymi silnymi więzami współpracy militarnej. Wprawdzie nie należy ona do Paktu Północnoatlantyckiego, w rzeczywistości wszakże korzysta z jego opieki. Stratedzy NATO doceniają bowiem znaczenie RPA jako ważnego

ogniwa ogólnej strategii militarnej Zachodu w dzisiejszym świecie. Widomym świadectwem kooperacji wojskowej mocarstw Zachodu i RPA są wspólne manewry morskie i lotnicze *SADF* z armiami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które odbywają się regularnie na południowych wodach Atlantyku i Oceanu Indyjskiego. Siły zbrojne RPA udostępniają również swoje bazy wojskowe armiom wymienionych państw, w tym zwłaszcza ich marynarce wojennej i lotnictwu. *SADF* korzysta też szeroko z najnowszych osiągnięć technicznych i rozwiązań konstrukcyjnych przemysłu zbrojeniowego mocarstw zachodnich i innych wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych, o czym już wspomniano. W tym stanie słuszny wydaje się wniosek, iż w gruncie rzeczy RPA stanowi swego rodzaju „południową flankę NATO" na kontynencie afrykańskim i akwenach rozciągających się wokół Przylądka Dobrej Nadziei.

Państwo *apartheidu* od wielu lat pozostaje więc pewnym sojusznikiem Zachodu, który otacza RPA szczególną opieką militarną, ekonomiczną i polityczną, także z uwagi na swe ogromne interesy na jej obszarze. Stąd też przywódcy południowoafrykańscy pewni są poparcia świata kapitalistycznego niezależnie od zmian w ogólnej sytuacji na Czarnym Lądzie. Przekonania tego nie zachwiały także, jak można sądzić, ograniczone sankcje wobec RPA ogłoszone przez część mocarstw zachodnich i inne państwa kapitalistyczne Europy Zachodniej w okresie ostatnich kilku miesięcy. Nie jest bowiem pewne, czy zostaną one w ogóle wprowadzone w życie, nawet jeśli tak się stanie, nie należy zapominać, iż mają one bardzo wąski charakter i zakres.

4. Polityka państw socjalistycznych wobec RPA

Zupełnie odmienny jest obraz polityki krajów socjalistycznych w stosunku do państwa *apartheidu*. Państwa te bowiem od początku budowy systemu *apartheidu* występowały zdecydowanie przeciwko reżimowi w Pretorii, piętnując wszelkie

przejawy rasizmu we współczesnym świecie, w tym zwłaszcza na terenie Związku Południowej Afryki i jego spadkobierczyni — RPA. Głosząc zasady humanizmu socjalistycznego, potępiły one praktyki dyskryminacyjne i segregacyjne władz południowoafrykańskich. Równocześnie, stojąc na stanowisku internacjonalizmu proletariackiego i solidarności ze wszystkimi ludami walczącymi o wyzwolenie narodowe i społeczne spod obcej dominacji i panowania, nie kryły swego poparcia i sympatii dla południowoafrykańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Warto podkreślić, iż państwa socjalistyczne już dawno przyjęły założenie, że konflikt wewnętrzny w RPA pomiędzy uciskaną większością i uciskającą mniejszością oraz towarzyszące mu szerokie reperkusje ogólnoafrykańskie i międzynarodowe sytuować należy w rozległym kontekście sytuacji światowej. Z założenia tego wynikał jednocześnie wniosek, iż z punktu widzenia krajów socjalistycznych, konflikt południowoafrykański traktować należy jako ważne ogniwo światowego procesu rewolucyjnego i konfrontacji między siłami socjalizmu a imperializmu [24].

Przywódcy ZSRR, Polski, NRD i innych państw socjalistycznych wyrażali także głębokie przekonanie, że RPA jest najważniejszym sojusznikiem Zachodu na kontynencie afrykańskim, wobec czego ruch narodowowyzwoleńczy w państwie *apartheidu* pełni obiektywnie rolę czynnika antyimperialistycznego zarówno w samej RPA, jak też i na całym Czarnym Lądzie, w tym zwłaszcza w newralgicznym regionie Południa Afryki. Z tego zatem względu uznali trafnie, że w interesie państw socjalistycznych leży okazanie sympatii i udzielenie pomocy południowoafrykańskiemu ruchowi wyzwoleńczemu.

Charakteryzując politykę państw socjalistycznych wobec RPA należy stwierdzić, iż wyróżnić w niej można dwie fazy. W pierwszej — obejmującej okres od schyłku lat czterdziestych do pierwszej połowy lat sześćdziesiątych — postawa krajów socjalistycznych miała wszelkie cechy jednolitości i współdziałania. Natomiast w drugiej fazie, trwającej od pierwszej po-

[24] Zob.: Dokumenty międzynarodowych narad partii komunistycznych i robotniczych w 1960 i 1969 r.

łowy lat sześćdziesiątych do chwili obecnej, zarysowały się poważne różnice w podejściu do problemów RPA i Południa Afryki między wspólnotą państw socjalistycznych a ChRL.

W pierwszej fazie wszystkie państwa socjalistyczne okazywały zdecydowane poparcie ruchowi wyzwoleńczemu w państwie *apartheidu*, sympatyzując ze stojącymi na jego czele Afrykańskim Kongresem Narodowym, Południowoafrykańskim Kongresem Hinduskim i Komunistyczną Partią Związku Południowej Afryki. Wyrażało się ono w dwojaki sposób. Kraje socjalistyczne nie ukrywały publicznie swego stanowiska wobec południowoafrykańskiego ruchu wyzwoleńczego, ogłaszając deklaracje i oświadczenia popierające w całej rozciągłości jego postulaty i żądania, a także oceniając wysoko Kartę Wolności, uchwaloną na Kongresie Ludu w 1955 r. Traktowały też *ANC* i *CPSA* (a następnie jej kontynuatorkę — Południowoafrykańską Partię Komunistyczną — *SACP*) jako organizacje przewodzące walce o obalenie systemu *apartheidu* w Związku Południowej Afryki [25].

Równocześnie państwa socjalistyczne prowadziły na forum ONZ aktywną działalność skierowaną przeciwko polityce wewnętrznej władz w Pretorii. Domagały się tu konsekwentnie podjęcia przez społeczność międzynarodową skutecznych kroków represyjnych wobec reżimu południowoafrykańskiego w celu zmuszenia go do porzucenia realizacji budowy systemu dyskryminacji i segregacji rasowej w Związku Południowej Afryki. Szczególną aktywnością odznaczała się w tej sprawie Polska, wyczulona na sprawę jakichkolwiek przejawów praktyk dyskryminacyjnych z uwagi na swe doświadczenie z okresu II wojny światowej.

W drugiej fazie polityki państw socjalistycznych wobec RPA doszło natomiast do ujawnienia się różnic i sprzeczności pomiędzy stanowiskiem wspólnoty krajów socjalistycznych i ChRL Wprawdzie formalnie wszystkie państwa socjalistyczne nadal deklarują niezmienność założeń swej polityki w tej dziedzinie, jednak w odniesieniu do konkretnej sytuacji w łonie po-

[25] Zob. szerzej: *Za oswobożdienije Juga Afriki*, Kiew 1976, *passim*.

łudniowoafrykańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego wystąpiły znaczne różnice w podejściu przywódców ZSRR, Polski, NRD i innych państw wspólnoty oraz władz w Pekinie. Rozłam wśród państw socjalistycznych zbiegł się z powstaniem *PAC* i wybuchem konfliktu polityczno-ideologicznego między nim i *ANC*. Wykorzystując ten stan rzeczy, kierownictwo polityczne ChRL podjęło działania na rzecz zdobycia wpływów na Południu Afryki.

Postawiło ono na hołdujący poglądom ekstremistycznym i rasistowskim Kongres Panafrykański, udzielając mu wyraźnej pomocy polityczno-moralnej, a jednocześnie poczęło zwalczać zaciekle *ANC* i *SACP*, które zostały określone jako „agentury rewizjonistów radzieckich" [26]. Właśnie pod wpływem inspiracji Komunistycznej Partii Chin przywódcy *PAC* podjęli lansowanie tezy, że Kongres ten jest „jedynym, autentycznie rewolucyjnym i postępowym oddziałem południowoafrykańskiego ruchu wyzwoleńczego" stojącym na stanowisku, że wyłącznie walka zbrojna prowadzona metodą terroru indywidualnego może przynieść obalenie systemu dyskryminacji i segregacji rasowej oraz kreowanie niepodległego państwa Afrykanów na obszarze RPA.

Do połowy lat siedemdziesiątych zarówno pomoc państw wspólnoty socjalistycznej dla *ANC* i *SACP*, jak i ChRL dla *PAC* miała charakter głównie moralno-polityczny, gdyż świadczenia materialne na ich rzecz były bardzo ograniczone. Dopiero po upadku kolonializmu portugalskiego i powstaniu ludowych republik w Mozambiku i Angoli doszło do wydatnej aktywizacji polityki państw socjalistycznych na Południu Afryki. ZSRR, NRD, Kuba i inne kraje naszej wspólnoty rozszerzyły w widoczny sposób zakres swego poparcia materialnego dla *ANC*, udzielając mu pomocy militarnej, finansowej, technicznej, kadrowej i organizacyjnej. Dzięki temu wsparciu mógł on podjąć działalność wojskową, sabotażową i dywersyjną na terenie RPA, aktywizując wydatnie swe skrzydło zbrojne, tj.

[26] Zob. szerzej: Walter F. H a h n, Alvin J. C o t t r e l l, *Soviet Shadow over Africa*, Miami 1976, *passim*.

Umkhonto we Sizwe. Podobnie *PAC* otrzymał szerszą pomoc militarną, finansową, techniczną i organizacyjną ze strony ChRL, co pozwoliło mu także na wznowienie działalności zbrojnej w RPA i rozwinięcie większej aktywności polityczno-propagandowej. Efektem zwiększonej pomocy materialnej krajów wspólnoty socjalistycznej oraz ChRL dla ruchu wyzwoleńczego w RPA stało się więc znaczne ożywienie jego działalności w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych.

W okresie ostatniego 10-lecia państwa wspólnoty socjalistycznej rozwinęły aktywnie politykę zdeklarowanej opozycji wobec wewnętrznych porządków w państwie *apartheidu* i jego postępowania wobec niepodległych krajów afrykańskich. Atakowały ostro agresywne poczynania RPA wobec „państw frontowych" Afryki Południowej, w tym zwłaszcza Angoli i Mozambiku, opowiadając się na forum ONZ za nałożeniem międzynarodowych sankcji gospodarczych na reżim w Pretorii, a także na rzecz nasilania i rozszerzania kampanii bojkotu i nacisku społeczności światowej na władze południowoafrykańskie.

Piętnowały również jednoznacznie realizację programów „bantustanizacji" i „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w RPA, podkreślając, iż wewnętrzne zmiany prawno-polityczne w tym kraju nie prowadzą bynajmniej do istotnej zmiany polityki *apartheidu*. Zawsze też mocno akcentowały swą całkowitą dezaprobatę w stosunku do postawy wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych wobec RPA, zwracając uwagę, iż ponoszą one odpowiedzialność za postępowanie przywódców RPA.

Oceniając pozytywnie politykę państw socjalistycznych wobec RPA trzeba wszakże mieć na uwadze, że ich oddziaływanie na kształtowanie się ogólnej sytuacji w państwie *apartheidu* i w całym regionie Afryki Południowej jest nieporównanie słabsze niż wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych, w tym zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i innych mocarstw zachodnich.

5. Stanowisko Narodów Zjednoczonych w sprawie reżimu południowoafrykańskiego

Problematyka konfliktu południowoafrykańskiego i związana z nim ściśle kwestia polityki *apartheidu* od wielu już lat stanowią jeden z centralnych tematów rozpatrywanych i analizowanych przez największą organizację międzynarodową współczesnego świata, tj. ONZ. O znaczeniu tej problematyki w pracach Narodów Zjednoczonych wymownie świadczy fakt, iż w okresie 1952—1986 r. na ich forum uchwalono ponad 100 różnych rezolucji odnoszących się do sytuacji w państwie *apartheidu* i polityki zagranicznej władz w Pretorii.

W historii działalności ONZ nakierowanej na obalenie systemu *apartheidu* wyróżnić można dwa odrębne okresy, z których pierwszy obejmuje lata 1952—1960, zaś drugi rozpoczął się w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych i trwa do dziś. W pierwszym okresie nacisków na władze w Pretorii krytyka pod ich adresem ze strony ONZ miała charakter werbalny i koncentrowała się na treściach moralno-politycznych. W drugim natomiast etapie organizacja ta przeszła do działań bardziej efektywnych podejmując nie znane dotąd w swej praktyce metody presji na reżim południowoafrykański i stawiając go pod pręgierzem światowej opinii publicznej [27].

Pierwszy okres działań Narodów Zjednoczonych w sprawie *apartheidu* zainaugurowało przyjęcie na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1952 r. rezolucji nr 616A/VII, w której potępiono dyskryminacyjne praktyki stosowane w Związku Południowej Afryki, jednocześnie kierując wniosek do Komisji do spraw Sytuacji Rasowej w Afryce Południowej w celu rozpatrzenia przez nią kwestii realizowanej przez władze w Pretorii polityki *apartheidu* [28]. Uchwała ta zapoczątkowała długi ciąg rezolucji i po-

[27] Zob. szerzej: Richard E. B i s s e l l, *Apartheid and International Organizations*, Boulder 1977; George J. de L i n t, *The United Nations. The abhorrent misapplication of the Charter in respect of South Africa*, Zwolle-Holland 1976, *passim*.

[28] *General Assembly Resolution 616A (VII) of December 5, 1952, in GAOR, 7th Session, Resolutions*, Supplement No 20 (A/2361), s. 8.

stanowień ONZ, konsekwentnie potępiających kurs polityki wewnętrznej rządów Partii Narodowej. Kiedy zaś Indie przedstawiły na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego projekt rezolucji określający doktrynę *apartheidu* jako jawne naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, ONZ akceptując w pełni ten punkt widzenia systematycznie zwracała uwagę w następnych latach, iż politykę przywódców południowoafrykańskich traktuje wyłącznie w tych kategoriach.

Presja na reżim w Pretorii ze strony ONZ zaczęła się wydatnie nasilać na początku lat sześćdziesiątych, a bezpośrednim powodem tego nastawienia były burzliwe wydarzenia w Związku Południowej Afryki w 1960 r. Wówczas to po raz pierwszy sprawa *apartheidu* znalazła się na wokandzie Rady Bezpieczeństwa, która po gwałtownej dyskusji przyjęła 1 kwietnia 1960 r. rezolucję wzywającą rząd premiera Verwoerda do rezygnacji z dotychczasowego kursu polityki wewnętrznej [29].

Natomiast 6 listopada 1962 r. Zgromadzenie Ogólne uchwaliło historyczną rezolucję nr 1761/XVII, która wezwała wszystkie państwa członkowskie ONZ do zerwania stosunków dyplomatycznych z RPA i podjęcia wszechstronnego bojkotu państwa *apartheidu* [30]. W tym samym czasie utworzono Specjalny Komitet ds. Polityki Apartheidu *(Special Committee on the Policies of Apartheid of the Government of the Republic of South Africa)*, powierzając mu śledzenie sytuacji w RPA i informowanie o tym Zgromadzenia Ogólnego. Kolejnym posunięciem było uchwalenie programu różnych sankcji międzynarodowych przeciwko RPA, które w intencjach ONZ obowiązywać miały wszystkie państwa członkowskie. Natomiast w 1965 r. przyjęto Konwencję w sprawie eliminacji wszystkich form dyskryminacji rasowej, odnoszącą się przede wszystkim do RPA; zawarta

[29] *Resolution adopted by the Security Council at its 856th Meeting on 1 April 1960, concerning the situation in the Union of South Africa, Document S/4300, U.N., Security Council Official Records, Fifteenth Year,* Supplement for April, May and June 1960, s. 1—2.

[30] *General Assembly Resolution 1761 (XVII) of November 6, 1962, in GAOR, 17th Session, Resolutions,* Supplement No 17/A/5217).

ona była w rezolucji nr 2106/A uchwalonej na XX sesji Zgromadzenia Ogólnego [31].

Duże znaczenie polityczne i moralne miała zaś rezolucja z 13 grudnia 1967 r., w której politykę *apartheidu* określono jako „zbrodnię przeciwko ludzkości". Zgromadzenie Ogólne zaakceptowało także 11 grudnia 1969 r. rezolucję ustanawiającą rok 1971 Międzynarodowym Rokiem Walki z Rasizmem i Dyskryminacją Rasową, a 15 listopada 1972 r. przyjęło uchwałę o ogłoszeniu Dekady Walki z Rasizmem i Dyskryminacją Rasową. W rok później, na wniosek ZSRR i Gwinei, przyjęto Konwencję w sprawie ścigania i karania zbrodni *apartheidu*, a w 1974 r. po raz pierwszy w historii ONZ pozbawiono RPA prawa uczestnictwa w pracach XXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego. Na tej samej sesji uchwalono rezolucję zalecającą wykluczenie RPA z udziału we wszystkich organizacjach międzynarodowych i konferencjach zwoływanych pod auspicjami ONZ. Na jej podstawie RPA została usunięta z różnych organizacji wyspecjalizowanych Narodów Zjednoczonych, w tym, m.in. z *ILO*, *FAO*, *WHO* i *UNESCO*.

Ważnym kierunkiem kampanii nacisku ONZ na reżim w Pretorii były działania na rzecz nałożenia embarga na dostawy broni i sprzętu wojskowego do RPA oraz zastosowania wobec niej sankcji ekonomicznych. Jeśli chodzi o embargo, to zostało ono mimo oporu mocarstw zachodnich nałożone na RPA na mocy decyzji Rady Bezpieczeństwa, a następnie Zgromadzenia Ogólnego, podjętej na XXXII sesji w 1977 r. Był to pierwszy tego rodzaju wypadek w historii ONZ. Nie udało się natomiast doprowadzić do ogłoszenia sankcji ekonomicznych przeciwko RPA, gdyż mocarstwa zachodnie, korzystając z przysługującego im prawa weta, zablokowały skutecznie wszelkie kroki w tym zakresie proponowane przez niepodległe państwa afrykańskie na forum Rady Bezpieczeństwa. Wprawdzie 6 marca 1981 r. Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję wzywającą Radę Bezpieczeństwa do nałożenia wszechstronnych

[31] *General Assembly Resolution 2106 (A/XX) of December 21, 1965, in GAOR, 20th Session, Resolutions,* Supplement No 14 (A/6014), s. 47.

sankcji gospodarczych na RPA, na skutek jednak oporu Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie była ona w stanie do dziś przyjąć żadnej uchwały w tej kwestii.

Warto natomiast zwrócić uwagę, że w 1979 i 1981 r. delegacja RPA odsunięta została od udziału w XXXIV i XXXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego, które ze swej strony podejmowało kolejno w latach 1974, 1979 i 1981 uchwały podkreślające legalność walki polityczno-militarnej prowadzonej przez *ANC* i *PAC* z władzami w Pretorii. Również w ostatnich latach polityka wewnętrzna i zagraniczna RPA poddawana była niezwykle ostrej krytyce na forum Narodów Zjednoczonych, które potępiły zarówno realizację programu „bantustanizacji" RPA, jak i „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w państwie *apartheidu*, stwierdzając, iż reżim południowoafrykański nadal uparcie dąży do wcielenia w życie założeń tej doktryny.

Podsumowując ten zaledwie szkicowy zarys postawy ONZ wobec RPA i polityki *apartheidu* należy podkreślić, iż od ponad 30 lat Narody Zjednoczone debatują nad sytuacją w RPA, przyjmując wiele ostrych i kategorycznie sformułowanych rezolucji i postanowień. W istocie rzeczy jednak nie są one w stanie poważnie zaszkodzić reżimowi Partii Narodowej, ani też wywrzeć znaczącego wpływu na ewolucję sytuacji wewnętrznej w RPA i jej politykę zagraniczną. Mogą jedynie zadowolić się potępieniami i presją moralno-polityczną wywieraną na władze w Pretorii, które w gruncie rzeczy niewiele robią sobie z przyjmowanych na forum ONZ rezolucji, uchwał i zaleceń.

Zakończenie

Analiza tak złożonego i wielowarstwowego zjawiska, jak formowanie się RPA jako mocarstwa regionalnego na Południu Afryki, dostarcza wielu wniosków i spostrzeżeń. Daje też okazję do rozmyślań nad spodziewanymi kierunkami ewolucji sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej państwa *apartheidu*. Rozmyślania te mają walor zarówno naukowy, jak i polityczny, biorąc pod uwagę znaczenie problematyki południowoafrykańskiej w całokształcie współczesnych stosunków międzynarodowych ostatniego ćwierćwiecza XX stulecia.

Wśród głównych wniosków wypływających z analizy zgromadzonego materiału na czoło wysuwają się trzy stwierdzenia. Pierwsze, że konflikt południowoafrykański jawi się jako jeden z najbardziej skomplikowanych i niejednorodnych problemów występujących we współczesnej Afryce. Jego złożoność przejawia się we współrzędności wielu rozmaitych czynników o różnorodnym charakterze, które wzajemnie się nakładają i przecinają, tworząc ogólny obraz starcia rozgrywającego się na terenie RPA i w całym regionie Afryki Południowej. Starcie owo koncentruje rywalizację i konfrontację polityczno-moralną i militarną pomiędzy siłami ucisku i represji oraz siłami wyzwoleńczymi i emancypacyjnymi, dążącymi do obalenia systemu *apartheidu*, głęboko zakorzenionego w dzisiejszej RPA. Czynnikiem o doniosłym znaczeniu jest przy tym fakt, iż konflikt południowoafrykański ma wymiary daleko przekraczające granice państwa *apartheidu*. Decyduje o tym zaangażowanie się w nim

zewnętrznych sił afrykańskich, a także pozaafrykańskich, z największymi mocarstwami współczesnego świata na czele.

Drugi wniosek sprowadza się do stwierdzenia, że sednem problemów Południa Afryki jest uparte i konsekwentne dążenie władz w Pretorii — kreowanych po roku 1948 wyłącznie przez rządzącą Partię Narodową, wyrażającą w najpełniejszy sposób aspiracje i ambicje narodu Afrykanerów — do przekształcenia RPA w potężny bastion supremacji białego człowieka na obszarze Czarnej Afryki. Supremacja ta wszakże — w rozumieniu przywódców południowoafrykańskich — nie ogranicza się bynajmniej do obszaru państwa *apartheidu*. Ambicje białej elity władzy w RPA obejmują bowiem sferę szerokiego zainteresowania rozwojem sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej w całym regionie Południa Afryki, a nawet na rozległych obszarach Afryki na południe od Sahary.

Poczynając od lat sześćdziesiątych kierownictwo polityczne i gospodarcze RPA podjęło szeroko zakrojone wysiłki na rzecz zapewnienia temu krajowi pozycji regionalnego mocarstwa na kontynencie afrykańskim. Przyniosły one efekty w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, kiedy to RPA zaczęła w decydujący sposób wpływać politycznie, ekonomicznie i militarnie na sytuację w Afryce Południowej. Dziś, w połowie lat osiemdziesiątych, władze w Pretorii trzymają w swych rękach różne dźwignie nacisku na niepodległe państwa afrykańskie wchodzące w skład OJA, wykorzystując je bez skrupułów i wahań w celu przeforsowania rozwiązań odpowiadających interesom strategicznym i taktycznym RPA w tej części Trzeciego Świata. Ukształtowanie się RPA jako mocarstwa regionalnego we współczesnej Afryce stanowi fakt o bardzo dużym znaczeniu z punktu widzenia ogólnego układu sił na kontynencie afrykańskim, a także biorąc pod uwagę szerszy kontekst sytuacji światowej, formowanej przez rywalizację Wschodu i Zachodu.

Trzeci wreszcie wniosek odnosi się do szczególnego zjawiska, występującego we współczesnej Afryce, a polegającego na współrzędności i nakładaniu się dwóch odmiennych tendencji w stosunkach między RPA a państwami członkowskimi OJA: konfrontacyjnej i kooperacyjnej. Wydaje się nie ulegać wątpli-

wości, że u podłoża obu tych tendencji na obecnym etapie rozwoju państw Czarnego Lądu leży świadomość potęgi ekonomicznej i militarnej RPA. Bardziej radykalnie nastawione kraje OJA pragną przyczynić się — forsując tendencję konfrontacyjną wobec RPA — do podważenia jej pozycji w gronie państw Czarnego Lądu, traktując ją słusznie jako silną zaporę przed rozszerzaniem się wpływów lewicowych na kontynencie afrykańskim. Z kolei państwa hołdujące orientacji umiarkowanej i prawicowej — wspierając tendencję kooperacyjną w stosunkach z RPA — liczą nie tylko na uzyskanie z tego tytułu wymiernych korzyści materialnych, lecz są także gotowe sympatyzować z działaniami władz południowoafrykańskich, które wykorzystują swą siłę ekonomiczną i militarną przeciwko wszystkim ośrodkom w Afryce Południowej, częściowo także i poza nią, skłaniającym się do rozwiązań postępowych i radykalnych.

Przechodząc natomiast do próby zarysowania perspektyw rozwoju sytuacji wewnętrznej w RPA i przewidywanych kierunków jej polityki zagranicznej należy stwierdzić, iż złożoność problematyki południowoafrykańskiej nasuwa refleksję, że możliwe są różne warianty ewentualnej ewolucji wydarzeń w samej RPA i na całym Południu Afryki. Pośród nich na uwagę zasługują zwłaszcza trzy, które zawierają znaczną dozę prawdopodobieństwa wcielenia ich ewentualnie w życie.

Wariant pierwszy zakłada rozwój wydarzeń w Afryce Południowej u schyłku XX wieku w kierunku rozwiązań radykalnych, prowadzących do gwałtownego załamania się istniejącego dotąd w tym regionie Czarnego Lądu ogólnego układu sił społeczno-politycznych i militarnych. Można sobie wyobrazić, iż załamanie takie byłoby rezultatem splotu kilku ważnych okoliczności. Władze w Pretorii nie byłyby w stanie doprowadzić do efektywnego końca polityki „bantustanizacji" w rezultacie rosnącego oporu zbrojnego ruchu wyzwoleńczego i ludności afrykańskiej „czarnych państw". To niepowodzenie pociągnęłoby za sobą następną porażkę na froncie wewnętrznym w postaci zahamowania lub porzucenia realizacji programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" przez kierownictwo polity-

czne kraju, znajdujące się pod silnym naciskiem zwłaszcza najbardziej skrajnych ośrodków wśród Afrykanerów. W efekcie władza w RPA mogłaby przejść w ręce zwolenników nurtu *verkrampte*, stosujących bardziej rygorystyczne i brutalne metody rządzenia, co doprowadziłoby do zaostrzenia walki wewnętrznej w kraju i aktywizacji ruchu wyzwoleńczego.

W takim przypadku większość państw członkowskich OJA, w tym przede wszystkim kraje hołdujące „orientacji socjalistycznej", wzmogłyby naciski na RPA, osłabiając tym samym tendencję kooperacyjną w stosunkach z władzami w Pretorii. „Państwa frontowe" Afryki Południowej i kraje członkowskie *SADCC* poczęłyby występować bardziej aktywnie po stronie południowoafrykańskiego ruchu wyzwoleńczego, zwalczając reżim RPA. Uzyskałyby zapewne większą pomoc ze strony państw socjalistycznych, dostrzegających szansę obalenia systemu *apartheidu*.

Wydatna aktywizacja zbrojnej walki wyzwoleńczej w RPA w ostatecznym rozrachunku doprowadziłaby do krwawej i gwałtownej rewolucji rasowej w tym kraju. Jej rezultatem mogłoby się stać obalenie supremacji Afrykanerów i przejęcie władzy przez przywódców afrykańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w warunkach zrujnowania gospodarki „białej" RPA. Powstanie na miejscu państwa *apartheidu* „czarnej" RPA byłoby wprawdzie wielkim sukcesem sił wyzwoleńczych, jednak mogłoby ono prowadzić do szerszego starcia o charakterze międzynarodowym, które wykroczyłoby daleko poza granice RPA i Południa Afryki, być może nawet całego Czarnego Lądu. W ten sposób konflikt wewnętrzny w RPA przerodziłby się w wojnę prowadzoną w znacznie większej skali. Jeśli chodzi natomiast o kontekst układu sił w Afryce Południowej, upadek „białej" RPA doprowadziłby w efekcie do gruntownej zmiany tego układu, eliminując najważniejszy jego element, tj. władze w Pretorii w swym obecnym kształcie polityczno-ideologicznym.

Wariant drugi ewolucji sytuacji w RPA i w Afryce Południowej przewiduje z kolei trwałą stabilizację pozycji politycznej, ekonomicznej i militarnej reżimu południowoafrykańskiego ja-

ko mocarstwa regionalnego na kontynencie afrykańskim. Także i w tym przypadku złożyłyby się na ów stan różne przesłanki. Na froncie wewnętrznym konsekwentna realizacja programu „bantustanizacji" RPA przez przywódców Partii Narodowej doprowadziłaby ostatecznie do uformowania zbiorowiska niepodległych pod względem formalnym „czarnych państw", których elity władzy zachowywałyby generalnie rzecz biorąc lojalność wobec „białej" RPA. Nie dopuściłyby one — również we własnym interesie — do ogarnięcia „czarnych państw" przez ruch wyzwoleńczy, który w takim wypadku zostałby zepchnięty na margines życia politycznego RPA.

Sukces polityki „bantustanizacji" spowodowałby bowiem usunięcie wszystkich Afrykanów poza obręb „białej" RPA. Odtąd pracujący na jej terenie obywatele „czarnych państw" byliby z punktu widzenia władz i mieszkańców RPA jedynie „cudzoziemcami" przybyłymi z zagranicy. W tak ukształtowanej RPA po raz pierwszy w jej historii biali staliby się większością ludności, przewyższając liczebnie Kolorowych i Azjatów. W związku z tym program „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" zostałby doprowadzony do końca poprzez pełne zrównanie Kolorowych i Azjatów z białymi. Oznaczałoby to ostateczną likwidację dyskryminacji i segregacji rasowej oraz przekształcenie RPA w państwo burżuazyjnej demokracji parlamentarnej, w którym władza znajdowałaby się w rękach białej większości w warunkach zagwarantowania mniejszościowym grupom Kolorowych i Azjatów równych prerogatyw politycznych, ekonomicznych i socjalnych.

W tym stanie rzeczy otwarta zostałaby droga do normalizacji stosunków między RPA a niepodległą Afryką, zwycięstwa tendencji kooperacyjnej i rozkładu przeciwstawnej orientacji konfrontacyjnej. Podtrzymująca swe ambicje mocarstwowe RPA w sytuacji porzucenia walki między „białą" i Czarną Afryką mogłaby umacniać osiągniętą pozycję przy użyciu instrumentów ekonomicznych, bez uciekania się do brutalnej presji militarnej. W ostatecznym rozrachunku realizacja tego wariantu oznaczałaby sukces narodu Afrykanerów, nader korzystny dla interesów Zachodu, a porażkę ruchu narodowowyzwoleńczego i sił emancypacyjnych w niepodległej Afryce.

Wreszcie trzeci wariant ewolucji wydarzeń w tej części kontynentu afrykańskiego miałby charakter mieszany, zakładając utrzymywanie się stanu będącego wypadkową czynników współgrających w dwóch pierwszych wariantach. Oznaczałoby to dalsze ścieranie się i nakładanie tendencji konfrontacyjnej i kooperacyjnej w stosunkach między RPA i niepodległą Afryką, kontynuację przez władze w Pretorii polityki „bantustanizacji" i realizacji programu „kontrolowanego osłabiania barier rasowych" w warunkach narastania oporu politycznego i zbrojnego większości afrykańskiej kraju oraz krzyżowanie się różnych sprzecznych interesów afrykańskich i pozaafrykańskich w regionie Południa Afryki. W takim przypadku obraz ewolucji sytuacji politycznej w Afryce Południowej byłby bardziej skomplikowany i złożony.

Nasuwają się zatem pytania: jakie są szanse wcielenia w życie przedstawionych wyżej wariantów rozwoju sytuacji w RPA i na Południu Afryki? Który z nich jest najbardziej realny, prawdopodobny? Udzielenie na nie odpowiedzi nie jest sprawą łatwą. Odpowiedź taka może być zresztą kontrowersyjna. Niemniej jednak wydaje się, że pierwszy wariant jest mało realny, a szanse jego wcielenia w życie — stosunkowo niewielkie. Prawdopodobieństwo rychłego obalenia „białej" RPA i powstania na jej miejscu „czarnej" RPA, a także ewentualność wielkiej wojny na kontynencie afrykańskim jest w naszym przekonaniu raczej nieznaczne. Biorąc pod uwagę parametry istniejącego w tej części Czarnej Afryki ogólnego układu sił politycznych, gospodarczych i militarnych, bardziej realny wydaje się natomiast wariant drugi. Potęga ekonomiczna i wojskowa władz w Pretorii w zestawieniu ze słabością państw niepodległej Afryki oraz przeszkodami piętrzącymi się na drodze rozwoju południowoafrykańskiego ruchu wyzwoleńczego może okazać się czynnikiem rozstrzygającym przy wprowadzaniu w życie tego wariantu.

W naszym przekonaniu największe szanse urzeczywistnienia ma wszakże wariant trzeci, z uwagi na swój mieszany charakter. Pozornie tylko stwierdzenie to wydawać się może paradoksalne. W gruncie rzeczy bowiem ani władze RPA, ani też niepodległa

Afryka i południowoafrykański ruch wyzwoleńczy nie posiadają pełni możliwości przeforsowania lansowanych przez siebie ostatecznych rozwiązań kwestii przyszłości tego kraju. W takim przypadku oczekiwać można kontynuacji dotychczasowej walki w ramach istniejącego tu ogólnego układu sił.

Niezależnie jednak od tego, który z omówionych wariantów przybierze realne kształty, nie ulega wątpliwości, że Południe Afryki jeszcze długi czas pozostanie obszarem konfliktowym.

Bibliografia

Bibliografia w zakresie problematyki południowoafrykańskiej jest ogromna i obejmuje setki dokumentów, monografii i opracowań, nie mówiąc już o wielu tysiącach artykułów naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych oraz doniesień agencyjnych i informacji bieżących. Z tego też powodu, a także ze względów wydawniczych, w dołączonej do książki bibliografii umieściliśmy jedynie najważniejsze oraz dostępne na naszym rynku pozycje związane z przedmiotem rozważań, mające charakter monograficzny.

The Apartheid War Machine. The Strenght and Deployment of the South African Armed Forces, London 1980.

Arnold Guy — *The Last Bunker. A Report on White South Africa Today*, London 1976.

Balicki Jan — *Apartheid. Studium prawno-polityczne rasizmu w Afryce Południowej*, Warszawa 1967.

Balicki Jan — *Historia Burów. Geneza państwa apartheidu*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1980.

Barrat John and others — *Strategy for Development*, London 1976.

Becker Peter — *Trails and Tribes in Southern Africa*, London 1975.

Bissell Richard — *Apartheid and International Organizations*, Boulder 1977.

Callinicos Alex and Rogers John — *Southern Africa after SOWETO*, London 1977.

Clifford-Vaughan F.M.A. (Ed.) — *International Pressures and Political Change in South Africa*, Oxford 1978.

Dobosiewicz Zbigniew, Łętocha Tadeusz, Malinowski Marek J. — *Rola armii w Afryce*, Warszawa 1970.

Dobosiewicz Zbigniew, Łętocha Tadeusz, Malinowski Marek J. — *„Białe Imperium" Południowej Afryki*, Warszawa 1974.

Dobosiewicz Zbigniew, Malinowski Marek J., Prokopczuk Jerzy — *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Afryki*, Warszawa 1974.

Duggan William Redman — *A Socioeconomic Profile of South Africa*, New York 1973.
Gann L.H. and Duignan Peter — *South Africa. War, Revolution or Peace?*, Stanford 1978.
Hahn Walter and Cottrell Alvin — *Soviet Shadow over Africa*, Washington 1977.
Horrell Muriel — *The African Homelands of South Africa*, Johannesburg 1973.
Keet B.B. — *The Ethics of Apartheid*, Johannesburg 1957.
Kotzé D.A. — *African Politics in South Africa 1964—1974. Parties and Issues*, London 1975.
Legum Colin — *Vorster's Gamble for Africa*, London 1976.
Malinowski Marek J. — *Kryzys rodezyjski*, Warszawa 1975.
Malinowski Marek J. — *Zimbabwe u wrót niepodległości*, Warszawa 1980.
Malinowski Marek J. — *Różne oblicza systemu apartheidu w Republice Południowej Afryki*, w: *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie*, Warszawa 1980.
Malinowski Marek J. — *Trudna droga Namibii do niepodległości*, Warszawa 1981.
Malinowski Marek J. — *Borba protiw idieołogii apartejda i rasowoj diskriminacii na jugie Afriki*, w: *Afrika Jużnieje Sahary*, Praha 1981.
Malinowski Marek J. — *Independent Africa and the Rascist South: The Rascists in a Political Impasse*, w: *African Countries Foreign Policy*, Moscow 1983.
Malinowski Marek J. — *Stanowisko krajów rozwijających się wobec konfliktów na południu Afryki*, w: *Kraje rozwijające się w ONZ*, Warszawa 1984.
Malinowski Marek J. — *Cień Marsa nad Czarnym Lądem*, Warszawa 1986.
Mc Govern George Stanley — *The Free World and South Africa*, Braamfontein 1979.
Plessis du Jan A. — *South Africa: the Link of Terror* (Pretoria) 1977.
Prinsloo Daan S. — *United States Foreign Policy and the Republic of South Africa*, Pretoria 1978.
Serfontein Jan Hendrik Philippus — *Brotherhood of Power. An Exposé of the Secret Afrikaner Broederbond*, London 1979.
Thompson Leonard and Prior Andrew — *South African Politics*, London 1983.
Van Zyl Slabbert and Welsh David — *South Africa's Options. Strategies for Sharing Power*, London 1979.

Ważniejsze partie polityczne i organizacje społeczno-polityczne RPA

AB — *Afrikaner Bond* — Związek Afrykanerski
AB — *Afrikaner Broederbond* — Afrykanerski Związek Braci
AMU — *African Mineworker's Union* — Związek Górników Afrykańskich
ANC — *African National Congress* — Afrykański Kongres Narodowy
AP — *Afrikaner Party* — Partia Afrykanerska
AV — *Afrikaner Volkswag* — Afrykanerska Gwardia Ludowa
AVB — *Afrikaner Weerstandsbeweging* — Afrykanerski Ruch Oporu
AZAPO — *Azanian People's Organisation* — Azańska Organizacja Ludowa
AZASO — *Azanian Student's Organisation* — Azańska Organizacja Studentów
BCM — *Black Consciousness Movement* — Ruch Czarnej Świadomości
BOSS — *Bureau for State Security* — Biuro do spraw Bezpieczeństwa Państwowego
BNC — *Bantu National Congress* — Narodowy Kongres Bantu
BPC — *Black People's Convention* — Konwencja Czarnej Ludności
CASA — *Chinese Association of South Africa* — Chińskie Stowarzyszenie Afryki Południowej
CD — *Congress of Democrats* — Kongres Demokratów
CNIP — *Ciskei National Independence Party* — Narodowa Partia Niepodległości Ciskei
CNP — *Ciskei National Party* — Narodowa Partia Cisei
COPE — *Congress of the People* — Kongres Ludu
COSAS — *Congress of South African Student's* — Kongres Studentów Południowoafrykańskich
CPNU — *Coloured People's National Union* — Narodowy Związek Ludności Kolorowej
CPSA — *Communist Party of South Africa* — Komunistyczna Partia Związku Południowej Afryki
DP — *Democratic Party* — Partia Demokratyczna
DP — *Democratic Party* — Partia Demokratyczna (BophuthaTswana)
DP — *Democratic Party* — Partia Demokratyczna (Transkei)

FAK — *Federasie van Afrikaanse Kultuurvereniginge* — Federacja Związków Kultury Afrykanerskiej
FCPP — *Federal Coloured People's Party* — Federalna Partia Ludności Kolorowej
GH — *Grys Hemps* — Szare Koszule
GNP — *Gesuiwerde Nasionalis Party* — Oczyszczona Partia Nacjonalistyczna
GRA — *Di Genootschap van regte Afrikaners* — Stowarzyszenie Prawdziwych Afrykanerów
HNP — *Herenigde Nasionale Party* — Ponownie Zjednoczona Partia Narodowa
HNP — *Herstigte Nasionale Party* — Odrodzona Partia Narodowa
HV — *Het Volk* — Lud
IM — *Inkatha Movement* — Ruch Inkatha
INCSA — *Indian National Congress of South Africa* — Hinduski Kongres Narodowy Afryki Południowej
IRP — *Indian Reform Party* — Hinduska Partia Reformistyczna
IYA — *Imbumba Yama Afrika* — Związek Afrykanów
KPSA — *Konserwatiewe Party van Suid Afrika* — Konserwatywna Partia Afryki Południowej
LAP — *Land en Arbeid Party* — Partia Ziemi i Pracy
LP — *Labour Party* — Partia Pracy (partia białych)
LP — *Labour Party* — Partia Pracy (partia Kolorowych)
NCPP — *National Coloured People's Party* — Narodowa Partia Ludności Kolorowej
NEUM — *Non-European Unity Movement* — Ruch Jedności Nieeuropejskiej
NF — *National Forum* — Forum Narodowe
NFPSA — *New Freedom Party of Southern Africa* — Nowa Partia Wolności Afryki Południowej
NIC — *Natal Indian Congress* — Hinduski Kongres Natalu
NKP — *Nasionale Konserwatiewe Party* — Narodowa Partia Konserwatywna
NNC — *Natal Native Congress* — Kongres Tubylczy Natalu
NO — *Nuwe Orde* — Nowy Ład
NP — *Nasionale Party* — Partia Narodowa
NP — *Nasionalis Party* — Partia Nacjonalistyczna
NP — *National Party* — Partia Narodowa (partia Kolorowych)
NPP — *National People's Party* — Narodowa Partia Ludowa
NRP — *New Republican Party* — Nowa Partia Republikańska
OB — *Ossewa Brandwag* — Straż Wozów Zaprzężonych w Woły
OU — *Oranje Unie* — Związek Oranje
PAC — *Pan-African Congress of Azania* — Kongres Panafrykański
PEBCO — *Port Elisabeth Black Civic Organisation* — Czarna Organizacja Obywatelska Port Elisabeth
PFP — *Progressive Federal Party* — Postępowa Partia Federalna
POQO-POQO — *Only for Africans* — Tylko dla Afrykanów
PP — *Progressive Party* — Partia Postępowa

PRP — *Progressive Reform Party* — Postępowa Partia Reformistyczna
RP — *Republican Party* — Partia Republikańska
SABA — *South African Black Alliance* — Południowoafrykański Czarny Sojusz
SACP — *South African Communist Party* — Południowoafrykańska Partia Komunistyczna
SACPC — *South African Coloured People's Congress* — Południowoafrykański Kongres Ludności Kolorowej
SACU — *Southern African Customs Union* — Południowoafrykańska Unia Celna
SADCC — *Southern African Development Coordination Conference* — Południowoafrykańska Konferencja Koordynacji Rozwoju
SADF — *South African Defence Force* — Południowoafrykańska Siła Obronna
SAIC — *South African Indian Congress* — Południowoafrykański Kongres Hinduski
SALP — *South African Labour Party* — Południowoafrykańska Partia Pracy
SANNC — *South African Native National Congress* — Południowoafrykański Tubylczy Kongres Narodowy
SAP — *South African Party* — Partia Południowoafrykańska
SAP — *South African Police* — Policja Południowoafrykańska
SASO — *South African Student's Organisation* — Organizacja Studentów Południowoafrykańskich
SAYRCO — *South African Youth Revolutionary Council* — Południowoafrykańska Młodzieżowa Rada Rewolucyjna
SDP — *Social Democratic Party* — Partia Socjaldemokratyczna
SP — *Seoposengwe Party* — Partia Seoposengwe
SP — *Solidarity Party* — Partia Solidarności
SSRC — *SOWETO Student's Representative Council* — Rada Przedstawicieli Studentów SOWETO
TIC — *Transvaal Indian Congress* — Hinduski Kongres Transwalu
TNIP — *Transkei National Independence Party* — Narodowa Partia Niepodległości Transkeiu
UDF — *United Democratic Front* — Zjednoczony Front Demokratyczny
ULFA — *United Liberation Front of Azania* — Zjednoczony Front Wyzwolenia Azanii
UMKHONTO we SIZWE — *Spear of the Nation* — Włócznia Narodu
UMSA — *Unity Movement of South Africa* — Ruch Jedności Afryki Południowej
UP — *Umbhumba Party* — Partia Umbhumba
UP — *United Party* — Partia Zjednoczona
USANP — *United South African National Party* — Zjednoczona Południowoafrykańska Partia Narodowa
VIP — *Venda Independence Party* — Partia Niepodległości Venda
VNP — *Venda National Party* — Narodowa Partia Venda
WK — *Wit Kommando* — Białe Komando
YL — *Youth League* — Liga Młodych

Spis treści

Wstęp 5

Rozdział I

Geneza konfliktu południowoafrykańskiego 11

1. Wczesny etap osadnictwa europejskiego i początki formowania się społeczności *trekboerów* 11
2. Konflikty między *trekboerami* a ludami Bantu 15
3. Początki brytyjskiej ekspansji kolonialnej 19
4. Rywalizacja republik burskich i Wielkiej Brytanii 22
5. Związek Południowej Afryki — wielorasowe państwo białego człowieka 30
6. Triumf nacjonalizmu afrykanerskiego 42

Rozdział II

Struktura rasowa i narodowościowa społeczeństwa 47

1. Skład etniczny ludności 47
2. Podział narodowościowy społeczeństwa 56

Rozdział III

Struktura społeczna ludności 65

1. Biali 65
2. Kolorowi 77
3. Azjaci 80
4. Afrykanie 83

Rozdział IV

Struktura gospodarcza kraju 91

1. Ogólna charakterystyka ekonomiki 91
2. Przemysł wydobywczy 96
3. Przemysł przetwórczy 110

4. Rolnictwo ... 118
5. Hodowla, leśnictwo i rybołówstwo ... 125
6. Transport, handel wewnętrzny, finanse i turystyka ... 128
7. Handel zagraniczny ... 130

Rozdział V

Struktura polityczna RPA ... 133

1. Rola polityczna białej mniejszości ... 133
2. Pozycja wewnętrzna mniejszościowych grup Kolorowych i Azjatów ... 157
3. Miejsce większości afrykańskiej w wewnętrznym układzie sił politycznych ... 165

Rozdział VI

RPA — największa siła militarna współczesnej Afryki ... 169

1. Cele i kierunki zbrojeń południowoafrykańskich ... 169
2. Rezultaty zbrojeń południowoafrykańskich ... 194

Rozdział VII

Dwa etapy realizacji doktryny *apartheidu* ... 201

1. Źródła historyczne i ideologiczne teorii *apartheidu* ... 201
2. Pierwszy etap realizacji doktryny *apartheidu:* konsolidacja władzy politycznej narodu Afrykanerów w RPA ... 207
3. Drugi etap realizacji doktryny *apartheidu:* teoria i praktyka programu „bantustanizacji" RPA ... 214
4. Na drodze do modyfikacji *apartheidu* ... 222

Rozdział VIII

Sukcesy i porażki ruchu narodowowyzwoleńczego w państwie *apartheidu* ... 228

1. Narodziny i rozwój ruchu wyzwoleńczego w Związku Południowej Afryki ... 228
2. Sytuacja ruchu narodowowyzwoleńczego w warunkach realizacji doktryny *apartheidu* ... 232
3. Ruch narodowowyzwoleńczy wobec procesu przemian wewnętrznych w RPA ... 241

Rozdział IX

RPA w roli mocarstwa regionalnego na Czarnym Lądzie ... 252

1. Penetracja polityczna, ekonomiczna i militarna RPA na kontynencie afrykańskim ... 252
2. Dwukierunkowy układ stosunków między RPA a państwami niepodległej Afryki ... 261
3. RPA a wysoko rozwinięte państwa Zachodu ... 267

4. Polityka państw socjalistycznych wobec RPA 271
5. Stanowisko Narodów Zjednoczonych w sprawie reżimu południowoafrykańskiego 276

Zakończenie 280
Bibliografia 287
Ważniejsze partie polityczne i organizacje społeczno-polityczne RPA ... 289

77672

BIBLIOTEKA NAUKOWA ISC WP
(II)
Dział Zbiorów Ogólnych

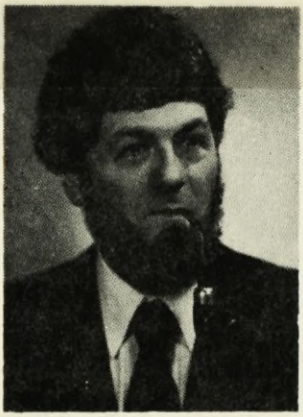
Printed in Poland

Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej
Warszawa 1986 r. Wydanie I.

Nakład 5000 + 280 egz. Objętość 15,96 ark. wyd. 18,5 ark. druk. Papier druk. sat. IV kl. 71 g, format 82 x 104/32. Oddano do składania w styczniu 1986 r. Druk ukończono w październiku 1986 r. w Wojskowych Zakładach Graficznych im. A. Zawadzkiego w Warszawie. Zam. nr. 7413

Cena zł 190.— P-46

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
33716
20-077672-000-0



Marek J. Malinowski (absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, doktor nauk politycznych z dziedziny współczesnych stosunków międzynarodowych) jest pracownikiem naukowym Zakładu Krajów Rozwijających się Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Specjalizuje się w problematyce współczesnych stosunków międzynarodowych, zajmując się zagadnieniami rozwoju społeczno-politycznego i ideologicznego państw kontynentu afrykańskiego, w tym zwłaszcza regionu Południa Afryki. Swoją rozprawę habilitacyjną poświęcił problematyce ewolucji wewnętrznej Republiki Południowej Afryki w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Badania prowadził w Wielkiej Brytanii, Austrii, ZSRR, Algierii, Egipcie i Etiopii. Ich rezultaty przedstawił w ponad 370 opracowaniach naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych; nagrał ponad 430 audycji radiowych i 34 audycje telewizyjne o tematyce afrykańskiej oraz konsultował kilkanaście filmów fabularnych i dokumentalnych, w tym m.in. znany serial produkcji ZSRR *Kryptonim „Trianon"*. Jest autorem 7 i współautorem 17 publikacji książkowych, m.in.: *Problemy jedności Afryki* (1969), *Rola armii w Afryce* (1970), *Afrykański Narodowy Związek Tanganiki, TANU* (1970), *Non-Capitalist Way of Development in the Third World* (Warsaw 1971), *„Białe Imperium" Południowej Afryki* (1974), *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Afryki* (1974), *Kryzys rodezyjski* (1975), *Prognozy 1975—1985. Kraje rozwijające się* (1975), *Afryka. Kontynenty* (1979), *Zimbabwe u wrót niepodległości* (1980), *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie* (1980), *Trudna droga Namibii do niepodległości* (1981), *Afrika Juźnieje Sahary* (Praha 1981), *African Countries Foreign Policy* (Moscow 1983), *Kraje rozwijające się w ONZ* (1984), *Marksizm a ruchy narodowowyzwoleńcze* (1985), *Ideologie afrykańskie 1945—1985* (1985), *Cień Marsa nad Czarnym Lądem* (1986). Wkrótce ukażą się 3 następne, samodzielne pozycje książkowe, poświęcone problematyce sytuacji politycznej w Czarnej Afryce. Od wielu lat współpracuje z Wydawnictwem MON, w którym wydał: *Rola armii w Afryce, Zimbabwe u wrót niepodległości, Trudna droga Namibii do niepodległości.*

ISBN 83-11-07313-9